

**STUDIA  
I DOKUMENTY  
EKUMENICZNE**

FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”

# STUDIA I DOKUMENTY EKUMENICZNE

ROK XXVI: 2010  
Nr 1 (66)

Warszawa 2010

---

Redaktor naczelny:

**KAROL KARSKI**

STUDIA I DOKUMENTY EKUMENICZNE  
(PL ISSN 0239-5541)

FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”  
WARSZAWA

ORTHDRUK sp. z o.o.  
BIAŁYSTOK

Adres redakcji:  
00-873 Warszawa, ul. Ogrodowa 37  
telefon: (22) 817 10 10  
Konto bankowe:  
BPH PKO S.A.  
42 1240 6175 1111 0000 4566 4221

Druk i oprawa: Orthdruk, Białystok, tel. (0-85) 742 25 17  
DTP: Art.&Text, Warszawa, tel. 0-512 042 210

Cena jednego egzemplarza – 15 zł;  
Prenumerata za rok 2010 – 30 zł.

---

---

## SPIS TREŚCI

<b>ARTYKUŁY</b> .....	11
Karol Karski, <i>Edynburg 1910 – sto lat dążeń ekumenicznych</i> .....	11
Jean-Arnold de Clermont, <i>Wstępne uwagi Przewodniczącego KKE</i> .....	16
Patriarcha Bartłomiej I, <i>Bogata w nadzieję przyszłość Konferencji Kościołów Europejskich</i> .....	21
Patriarcha Daniel, <i>Nadzieja powstaje z wiary i wyraża przez miłość</i> .....	26
<b>SPRAWOZDANIA I DOKUMENTY</b> .....	33
Trzynaste Zgromadzenie Ogólne Konferencji Kościołów Europejskich, Lyon, Francja, 15-21 lipca 2009 .....	33
– <i>Przebieg obrad</i> (Michał Karski) .....	33
– <i>Przesłanie do wszystkich Kościołów członkowskich</i> .....	41
<i>Pięćdziesięciolecie Konferencji Kościołów Europejskich</i> (Karol Karski) .....	44
<i>Obrady Komitetu Naczelnego Światowej Rady Kościołów, Genewa, Szwajcaria, 26 sierpnia – 2 września 2009</i> (Michał Karski) .....	54
<i>Obrady plenarne Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów, Akademia Prawosławna w Kolympari, Kreta, Grecja, 7-14 października 2009</i> .....	61
<i>Natura i misja Kościoła. Etap na drodze ku wspólnemu oświadczeniu. Dokument Komisji Wiara i Ustrój ŚRK (2005)</i> .....	66
<i>Dialog luterkańsko-prawosławny</i> .....	109
<i>Konstytucja apostołska „Anglicanorum coetibus” (tekst i komentarze)</i> .....	135
<i>Małżeństwo chrześcijańskie o różnej przynależności wyznaniowej. Deklaracja Kościołów w Polsce na początku Trzeciego Tysiąclecia (projekt dokumentu)</i> .....	152

---

---

<b>SYLWETKI</b> .....	158
<i>Ksiądz Profesor Leonard Górka – wierny sługa ruchu ekumenicznego</i> (Karol Karski) .....	158
<b>KRONIKA</b> .....	162
<i>Kronika wydarzeń ekumenicznych</i> (Karol Karski) .....	162
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	188
<i>Bibliografia ekumeniczna czasopism polskich</i> (Grzegorz Polak) .....	188
<b>RECENZJE</b> .....	196

---

---

## CONTENTS

<b>ARTICLES</b> .....	11
Karol Karski, <i>Edinburgh 1910 – a Centenary of Ecumenical Movement</i> .....	11
Jean-Arnold Clermont, <i>Remarks by the President of CEC</i> .....	16
Patriarch Bartholomaios I, <i>The Rich Future of Hope for the Conference of European Churches</i> .....	21
Patriarch Daniel, <i>Hope is Born out of Faith and Manifests Itself through Love</i> ....	26
<b>REPORTS AND DOCUMENTS</b> .....	33
<i>13<sup>th</sup> Assembly of the Conference of European Churches, Lyon, France, 15-21 July 2009</i> .....	33
– <i>Course of Debates</i> (Michał Karski) .....	33
– <i>Message to all the Member Churches</i> .....	41
<i>50<sup>th</sup> Anniversary of the Conference of European Churches</i> (Karol Karski) .....	44
<i>Meeting of the Central Committee of World Council of Churches, Geneva, Switzerland, 26 August – 2 September 2009</i> (Michał Karski) .....	54
<i>Faith and Order Plenary Commission of World Council of Churches, Orthodox Academy in Kolympari, Crete, Greece, 7-13 October 2009</i> .....	61
<i>The Nature and Mission of the Church. A Stage on the Way to a Common Statement. A Document of the WCC Commission on Faith and Order</i> (2005) .....	66
<i>Lutheran-Orthodox Dialogue</i> .....	109
<i>Apostolic Constitution „Anglicanorum Coetibus”</i> (Text and Commentary) .....	135
<i>Dialogue Commission between the Polish Ecumenical Council and the Polish Bishops Conference, Christian Matrimony with Different Church Affiliation</i> (a Draft) .....	152

---

---

<b>ECUMENICAL PROFILES</b> .....	158
<i>Professor Leonard Górka – a Faithfull Servant of the Ecumenical Movement</i> (Karol Karski) .....	158
<b>CHRONICLE</b> .....	162
<i>Chronicle of Ecumenical Events</i> (Karol Karski) .....	162
<b>BIBLIOGRAPHY</b> .....	188
<i>Ecumenical Bibliography of Polish Periodicals</i> (Grzegorz Polak) .....	188
<b>BOOK REVIEWS</b> .....	196

---

---

## INHALTSVERZEICHNIS

<b>ARTIKEL</b> .....	11
Karol Karski, <i>Edinburgh 1910 – Hundert Jahre ökumenischer Bestrebungen</i> .....	11
Jean-Arnold Clermont, <i>Einführende Bemerkungen des Präsidenten der KEK</i> .....	16
Patriarch Bartholomaios I, <i>Die an Hoffnung reiche Zukunft der Konferenz Europäischer Kirchen</i> .....	21
Patriarch Daniel, <i>Die Hoffnung entsteht aus dem Glauben und äußert sich durch die Liebe</i> .....	26
<b>BERICHTE UND DOKUMENTE</b> .....	33
<i>13. Vollversammlung der Konferenz Europäischer Kirchen, Lyon, Frankreich, 15. bis 21 Juli 2009</i> .....	33
– <i>Verlauf der Beratungen</i> (Michał Karski) .....	33
– <i>Botschaft an alle Mitgliedskirchen</i> .....	41
<i>Das 50. Jubiläum der Konferenz Europäischer Kirchen</i> (Karol Karski) .....	44
<i>Beratungen des Zentralausschusses des Ökumenischen Rates der Kirchen, Genf, Schweiz, 26. August bis 2. September 2009</i> (Michał Karski) .....	54
<i>Plenartagung der Kommission für Glauben und Kirchenverfassung, Orthodoxe Akademie in Kollympari, Kreta, Griechenland, 7. bis 14. Oktober 2009</i> .....	61
<i>Wesen und Auftrag der Kirche. Ein Schritt auf dem Weg zu einer gemeinsamen Darstellung. Ein Dokument der Kommission für Glauben und Kirchenverfassung des ÖRK (2005)</i> .....	66
<i>Lutherisch-orthodoxer Dialog</i> .....	109
<i>Die Apostolische Konstitution „Anglicanorum Coetibus“ (Text und Kommentare)</i> .....	135

---



Die Kommission für Dialog zwischen dem Polnischen Ökumenischen Rat und der Polnischen Bischofskonferenz, <i>Christliche Ehe von verschiedenen Konfessionszugehörigkeiten</i> (ein Entwurf) .....	152
<b>ÖKUMENISCHE GESTALTEN</b> .....	158
<i>Professor Leonard Górka – ein treuer Diener der ökumenischen Bewegung</i> (Karol Karski) .....	158
<b>CHRONIK</b> .....	162
<i>Chronik ökumenischer Ereignisse</i> (Karol Karski) .....	162
<b>BIBLIOGRAPHIE</b> .....	188
<i>Ökumenische Bibliographie polnischer Zeitschriften</i> (Grzegorz Polak) .....	188
<b>REZENSIONEN</b> .....	196

---

*Karol Karski*

### EDYNBURG 1910 – STO LAT DAŻEŃ EKUMENICZNYCH

Światowa Konferencja Misyjna, która zebrała się latem 1910 r. w Edynburgu jest wydarzeniem, którego poważne znaczenie zaczynamy oceniać lepiej i pełniej w miarę upływu lat. Ale już i wówczas zdawano sobie sprawę z wagi zamierzenia. Jakkolwiek Edynburg 1910 był następstwem wcześniejszych konferencji, to jednak pod wieloma względami oznaczał, w stosunku do tego, co osiągnięto poprzednio, wyraźny postęp.

Uczestnikami Konferencji byli oficjalni delegaci towarzystw misyjnych, przy czym zaproszono tylko te towarzystwa, których misjonarze faktycznie pracowali w krajach zamorskich oraz takie, które prowadziły działalność wśród narodów niechrześcijańskich. Nie dopuszczono natomiast organizacji trudniących się nawracaniem chrześcijan z jednego wyznania na drugie. Liczba uczestników zależała od liczby stacji misyjnych prowadzonych przez dane towarzystwo. Ponieważ wiele towarzystw było oficjalnymi organami Kościołów, dlatego Konferencja Edynburska, w szerszym rozmiarze niż wszystkie poprzednie, była zgromadzeniem upoważnionym do przemawiania w imieniu Kościołów. Jednocześnie trzeba jednak podkreślić, że była ona konferencją towarzystw misyjnych, a nie Kościołów.

Konferencja nie była upoważniona do podejmowania decyzji, które byłyby wiążące dla towarzystw misyjnych. Mogła jednak im pomóc w uzgodnieniu stanowisk i przygotowaniu wspólnej działalności<sup>1</sup>. Dla zrealizowania tego celu podjęto szerokie studia przygotowawcze, dotąd nie stosowane na poprzednich konferencjach.

---

<sup>1</sup> K.S. Latourette, *Die ökumenische Bedeutung der Missionsbewegung und des Internationalen Missionarates*, w: R. Rouse-S.C. Neill, *Geschichte der Ökumenischen Bewegung 1517-1948*, Göttingen 1963, t. 1, s. 489n.

W 1908 r. utworzono Komitet Przygotowawczy. Ustalono osiem tematów i ich opracowanie powierzono odpowiednim komisjom. Ten sposób postępowania stał się wzorem dla późniejszych posiedzeń ruchu ekumenicznego, np. dla Międzynarodowej Rady Misyjnej w 1928, 1938 i 1947 r., II Światowej Konferencji Kościołów do Spraw Praktycznego Chrześcijaństwa w 1937 r., w Oksfordzie, i I Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów w 1948 r., w Amsterdamie.

Praca Komisji trwała miesiącami. Pozyskano współpracowników z wielu krajów i Kościołów. Zwrócono się o wyrażenie opinii i dostarczenie informacji do setek ludzi należących do różnych Kościołów i reprezentujących różne poglądy teologiczne. Już ten fakt wytworzył ekumeniczną atmosferę.

Szczególnie ważne dla rozwoju ruchu ekumenicznego były trzy spośród ośmiu tematów. I tak:

- sprawozdanie pierwszej komisji akcentowało światowe posłannictwo Kościoła;
- drugiej – mówiło o rozwoju zjawiska nazwanego później „młodymi Kościołami” oraz przekonywająco wyjaśniało, że jednym z zasadniczych zadań jest powoływanie na obszarach misyjnych samodzielnie pracujących Kościołów, które – niezależne finansowo – prowadziłyby działalność misyjną;
- sprawozdanie ósmej komisji już w tytule („Współpraca i popieranie jedności”) – wyrażało tendencje i zamiary ekumeniczne.

Bardzo poważnie potraktowano problem współpracy i jedności. Stwierdzono m.in.: „Celem każdej pracy misyjnej jest dążenie do tego, by w każdym niechrześcijańskim kraju rozwijał się niepodzielony Kościół Chrystusowy”; i dalej: „Kościoły autochtoniczne, niezależnie od przekonań i pragnień misjonarzy zachodnich, winny w możliwie niezbyt odległym czasie rozwiązać problem jedności lub przynajmniej się nim zająć”<sup>2</sup>.

Członkowie „młodych Kościołów” odgrywali w Edynburgu nieco większą rolę niż na poprzednich posiedzeniach. Jakkolwiek nie było ich wielu (zaledwie siedemnastu) i nie reprezentowali Kościołów, gdyż – jak wspomniano – Kościoły na Konferencji nie miały oficjalnych przedstawicieli, to jednak brali oni żywy udział w dyskusjach i pracach. Szczególne wrażenie wywarła wypowiedź Vedanayakama Samuela Azariaha (1874-1945), późniejszego pierwszego biskupa anglikańskiego w Indiach, który mówił na temat współpracy między misjonarzami a działaczami autochtonicznymi. Trzech członków „młodych Kościołów” wybrano do nader ważnego Komitetu Kontynuacji Pracy. Byli to: bp Yoichi Honda (1848-1912) z Japonii, Cheng-Ching-yi (1881-1940) z Chin i dr K. S. Chatterjee z Indii<sup>3</sup>. Wybór ten miał niejako wyrażać, że „młodym Kościołom” przypadnie w przyszłości większa rola w ruchu ekumenicznym.

---

<sup>2</sup> Tamże

<sup>3</sup> W.R. Hogg, *Ecumenical Foundations. A History of the International Missionary Council And Its Nineteenth-Century Background*, New York 1952, s. 135, 137.

Także pod względem różnorodności wyznań, Konferencja Edynburska była bardziej reprezentatywna niż jej poprzedniczki. Wcześniejszym posiedzeniom ton nadawali głównie ludzie wywodzący się z ewangelickich ruchów przebudzeniowych, co powodowało, że konferencje te nosiły wyraźnie protestancki charakter i niezbyt życzliwie spoglądały na katolicką tradycję. Natomiast do Edynburga przybyli też tzw. anglikatolicy, którzy zdecydowali się na uczestnictwo pod warunkiem, że nie będzie się od nich wymagało, by rezygnowali ze swych przekonań. Ich obecność i żywy udział w obradach poszerzyły konfesyjny charakter spotkania i dały podstawę do przypuszczeń, że dzięki przyjęciu nowych elementów i tradycji życia religijnego, ruch ekumeniczny wzbogaci się o nowe wartości i znacznie poszerzy zakres oddziaływania.

Żadna z poprzednich konferencji misyjnych nie była tak reprezentatywna dla światowego chrześcijaństwa jak Konferencja Edynburska, żadna też nie obejmowała tak wielu narodów, ras i odcieni wyznaniowych. Jej słabą stroną był natomiast charakter anglosaski: niedostatecznie reprezentowane były Kościoły kontynentu europejskiego, co spowodowało, że w początkowym okresie ruch ekumeniczny w Europie nie rozszerzał się tak intensywnie, jak w Kościołach w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych<sup>4</sup>. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na taką sytuację był fakt, iż na kontynencie (w przeciwieństwie do świata anglosaskiego) istniał niemal całkowity rozdział między Kościołami a towarzyszami misyjnymi.

Konferencja w Edynburgu była zapowiedzią nowego kierunku w ruchu na rzecz jedności Kościoła i chociaż zagadnienie to nie znalazło się w oficjalnym porządku obrad, to jednak nie uszło uwagi uczestników. Podczas dyskusji nad sprawozdaniem Komisji do Spraw Współpracy i Jedności Chrześcijańskiej, wielu mówców poruszało te kwestie, a jeden z nich odczytał list do biskupa katolickiego Cremony, Geremia Bonomelliego (1831-1914), którego autor pisał, że w Konferencji Edynburskiej dostrzega elementy religijne w pełni wystarczające do stworzenia „zdrowej podstawy do dalszych rozmów, przy czym należałoby pracować nad zjednoczeniem tych wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa”<sup>5</sup>.

Chociaż przedstawiciele Kościoła katolickiego i prawosławnego nie byli obecni, bo też ich nie zaproszono, to jednak anglikanie podkreślili, że nie należy zapominać o istotnym znaczeniu tych dwóch wielkich wspólnot chrześcijańskich. Bp Edward Steward Talbot wyraził nadzieję, że może następnym razem, gdy zbierze się podobna do tej konferencja, „duch jedności będzie mógł sprawić, że niektórzy przedstawiciele owego (rzymskokatolickiego) Kościoła będą w stanie podjąć osobistą rozmowę z ich rozdzielonymi braćmi”. Ale najbardziej wymowna wypo-

---

<sup>4</sup> W. Günther, *Von Edinburg nach Mexico City. Die ekklesiologischen Bemühungen der Weltmissionskonferenzen (1910-1963)*, Stuttgart 197, s. 11.

<sup>5</sup> K. S. Latourette, dz. cyt., s. 496.

wiedź pochodziła od jednego z przedstawicieli Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego, który powiedział: „Tęsknię za chwilą, kiedy będziemy mieć znowu konferencję, podczas której mężowie Kościoła greckiego i rzymskiego, stojący w służbie Chrystusa, będą wspólnie z nami omawiać problemy”<sup>6</sup>.

Konferencja Edynburska była pierwszym poważnym doświadczeniem dla przyszłych przywódców ruchu ekumenicznego. Czołową rolę w jej przygotowaniu i przeprowadzeniu odegrał John R. Mott (1865-1955), jeden ze współzałożycieli Światowego Związku Studentów Chrześcijańskich. Potem przez wiele lat stał on na czele ruchu misyjnego. Z chrześcijańskiego ruchu studenckiego wywodził się także najbliższy współpracownik Motta, Joseph H. Oldham (1874-1969), późniejszy wieloletni sekretarz Międzynarodowej Rady Misyjnej. Inny uczestnik Konferencji Edynburskiej, bp Charles H. Brent (1862-1929), zapoczątkował bezpośrednio po jej zakończeniu działalność organizacji Ruch Wiara i Ustrój Kościoła.

Szczególne znaczenie miał fakt, że o pomoc w przygotowaniu Konferencji zwrócono się do wielu młodych ludzi, z których niemal wszyscy działali w chrześcijańskim ruchu studenckim Wielkiej Brytanii i Irlandii. Doświadczenie zdobyte w Edynburgu skłoniło wielu z nich do aktywnego zaangażowania się w działalności na rzecz jedności chrześcijan. Najwybitniejszym z tych młodych ludzi miał okazać się William Temple (1881-1944), późniejszy anglikański arcybiskup Canterbury, bez którego trudno wyobrazić sobie w ogóle ruch ekumeniczny w jego dzisiejszej postaci<sup>7</sup>.

Do dalszego prowadzenia działalności, Konferencja Edynburska powołała Komitet Kontynuacji Pracy. Było to duże osiągnięcie i dr Mott miał powód do wyrażenia optymizmu w przemówieniu końcowym: „Koniec Konferencji jest początkiem podboju. Koniec planowania jest początkiem działania”<sup>8</sup>. Ale jeszcze dwa dni wcześniej nie było pewne, czy dojdzie do jakiegokolwiek „działania”. Koncepcja stałego organu międzynarodowej współpracy, mającego prowadzić dalej pracę rozpoczętą w Edynburgu, była jeszcze tak nowa, że wywoływała głębokie zaniepokojenie i silne opory u wielu uczestników Konferencji. Ostatecznie jednak projekt został przyjęty<sup>9</sup>. Krok ten miał w gruncie rzeczy poważne znaczenie, gdyż Komitet stał się właściwym prototypem późniejszej formy organizacyjnej ruchu ekumenicznego.

Wzrost współpracy na płaszczyźnie międzynarodowej przeszedł wszelkie oczekiwania. Komitet Kontynuacji Pracy, którego przewodniczącym został Mott, a sekretarzem Oldham, przystąpił energicznie do działania. Fakt, że w jego skład

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 197.

<sup>7</sup> W. R. Hogg, dz. cyt., s. 136n.

<sup>8</sup> K. S. Latourette, dz. cyt., s. 497.

<sup>9</sup> W. R. Hogg, dz. cyt., s. 128nn.

wchodzili przedstawiciele wielu wyznań i narodów, w tym także kilku reprezentantów „młodych Kościołów”, był świadectwem nowej perspektywy uzyskanej w Edynburgu.

Pod patronatem Oldhama powołano do życia godny uwagi kwartalnik „International Review of Mission” (Międzynarodowy Przegląd Misyjny), poświęcony problematyce misji Kościoła w świecie. Pierwszy numer ukazał się w 1912<sup>10</sup>. W stosunkowo krótkim czasie pismo zdobyło rangę najważniejszego ponadwyznaniowego periodyku międzynarodowego w dziedzinie zagadnień misyjnych. Szeroki krąg współpracowników i sprawozdawców rekrutujących się z wielu krajów i najróżnorodniejszych tradycji kościelnych i teologicznych, obszerne bibliografie i roczne przeglądy działalności misyjnej w świecie, obejmujące zarówno misje katolickie, jak i protestanckie – wszystko to przyczyniło się w istotny sposób do podtrzymania ekumenicznego ducha.

Od października 1912 r. do maja 1913 r. Mott zorganizował w Azji 18 konferencji regionalnych i 3 narodowe, których uczestnikami byli zarówno misjonarze, jak i autochtoniczni działacze różnych misji i Kościołów. Szczególną uwagę poświęcono sprawie przejęcia przez autochtonów odpowiedzialności za chrześcijańskie zwiastowanie i organizację kościelną<sup>11</sup>.

Światowa Konferencja Misyjna w Edynburgu w 1910 r., podejmując decyzję o utworzeniu Komitetu Kontynuacji Pracy, powołała do życia pierwszy permanentny organ ekumeniczny. Po pierwszej wojnie światowej, podczas posiedzenia w Lake Mohonk, w stanie Nowy Jork, w październiku 1921 r., Komitet Kontynuacji Pracy przekształcony został w Międzynarodową Radę Misyjną, która – obok Wiary i Ustroju oraz Praktycznego Chrześcijaństwa – stanowiła w okresie międzywojennym jeden z trzech głównych nurtów ruchu ekumenicznego. Z dwóch wymienionych nurtów powstała w 1948 r. Światowa Rada Kościołów, natomiast Międzynarodowa Rada Misyjna zintegrowała się z ŚRK trzynaście lat później na Trzecim Zgromadzeniu Ogólnym w New Delhi (Indie, 1961).

---

<sup>10</sup> Kwartalnik ten ukazuje się bez przerwy do chwili obecnej. Aktualnym wydawcą jest Komisja ds. Misji Światowej i Ewangelizacji Światowej Rady Kościołów. Dotychczas wydano blisko 400 numerów.

<sup>11</sup> W. R. Hogg, dz. cyt., s. 152.

## **JEAN-ARNOLD DE CLERMONT**

### **WSTĘPNE UWAGI PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW EUROPEJSKICH**

Jest w zwyczaju, iż w ramach Zgromadzenia Ogólnego Konferencji Kościołów Europejskich (KKE) prosi się przewodniczącego Komitetu Naczelnego o przedłożenie sprawozdania. To wyjaśnia moje wystąpienie na tym posiedzeniu plenarnym, które jest poświęcone życiu KKE między Zgromadzeniami Ogólnymi w Trondheim i Lyonie. Ale nie chciałbym odwrócić waszej uwagi od sprawozdań sekretarza generalnego, dyrektorów komisji i sekretarza do spraw finansów. Komitet Naczelny, oczywiście, w pełni solidaryzuje się z tymi wywodami. Moje własne uwagi będą więc miały bardziej charakter osobisty.

Gdy spoglądam wstecz na ostatnie sześć lat działalności Komitetu Naczelnego, muszę przyznać, żeśmy większość czasu poświęcili naszym strukturom. Niemal można by powiedzieć, że odbyło się to kosztem innych priorytetów. Do sprawy tej wrócę później. Ale sięgnijmy po inne tematy: gdy przypomnimy sobie Trondheim, to tamtejsze Zgromadzenie Ogólne pośród 43 programowych celów (!) zleciło nam przyspieszenie integracji Komisji Kościołów ds. Migrantów w Europie (KKME) z KKE. Bardzo szybko mogliśmy się przekonać, że nie tyle chodziło tutaj o kwestie statutowe, lecz raczej o to, jak rozumiemy KKE, jaką mamy wizję jej roli w Europie i jak widzimy naszą własną pracę. Z jednej strony wszyscy musieliśmy skonstatować, że takie zagadnienia, jak ochrona migrantów, rehabilitacja ofiar rasizmu i zwrócenie uwagi na nowe formy niewolnictwa, zwłaszcza niewolnictwa seksualnego, stanowią element wspólnej misji naszych Kościołów w Europie i ich świadectwa w odniesieniu do budowy i integracji europejskiej. Mogę was zapewnić, że Komitet Naczelny podziela to przekonanie i jestem pewny, że nasze Zgromadzenie Ogólne poprze plan ogłoszenia roku 2010 rokiem Kościołów w Europie na rzecz Migrantów.

Ale jednocześnie dostrzegliśmy także, że KKE, w ramach której odtąd działają trzy komisje, przynajmniej pod względem sposobu swojej pracy nie będzie już przypominać tej Konferencji, która jeszcze w Trondheim radośnie świętowała zakończenie procesu integracji z Europejską Komisją Ekumeniczną do spraw Kościoła i Społeczeństwa (EECCS) w 1999 roku. Niejako w nawiązaniu do Trondheim Komisja ds. Kościoła i Społeczeństwa w różny sposób była proszona do udzielania odpowiedzi na pytania nadsyłane przez Kościoły. Potrzebowaliśmy czasu, by móc ukazać, na czym polega właściwe sprawowanie funkcji kierowniczych przez sekretarza generalnego w ścisłej relacji z dyrektorami komisji.

Tutaj w Lyonie otrzymujecie formalne propozycje zmian naszego regulaminu obrad i przepisów wykonawczych, ale Komitet Naczelny zdaje sobie sprawę, że szczegółowa rewizja tych tekstów będzie konieczna w najbliższych latach. Komitet Naczelny nie chciał tego czynić na tym Zgromadzeniu, gdyż priorytetem dla niego było skoncentrowanie uwagi Kościołów członkowskich na ich wspólnej wizji KKE, zanim zostaną z tego wyciągnięte konsekwencje statutowe i regulaminowe.

Ważnym przystankiem z Trondheim do Lyonu było III Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne w Sibilu. Sekretarz generalny wspomni o tym w swoim sprawozdaniu. Ze swej strony chciałbym wskazać na dwa aspekty. Moim zdaniem nie zwrócono wystarczającej uwagi na fakt, że było to Zgromadzenie, w którym po raz pierwszy wzięło udział 2500 delegatów, reprezentujących największą sieć ekumeniczną, jaka kiedykolwiek zebrała się w Europie. Mimo niedociągnięć III EZE w Sibilu zaapelowało do nas wszystkich, byśmy silniej zaangażowali się na rzecz dawania wspólnego świadectwa. W rzeczywistości było ono czymś w rodzaju plebiscytu na rzecz *Karty Ekumenicznej*, której idee przenikały całe spotkanie.

Musimy także, jak sądzę, kontynuując dorobek z Sibilu zająć się ekumenicznymi oczekiwaniami, które tam zostały sformułowane. Innymi słowy: im więcej relacji z Kościołem rzymskokatolickim, tym więcej wspólnego świadectwa! Nie jestem tak naiwny, żebym uwierzył, że istniejące między naszymi Kościołami napięcia eklezjologiczne i teologiczne są łatwe do zniwelowania. Czy nawet nasze relacje między Kościołami członkowskimi KKE są wolne od tego rodzaju napięć? Mimo to jestem przekonany, że nie przebyliśmy nawet połowy tej drogi, którą mogliśmy przejść wspólnie w ramach tego, co już nas łączy teologicznie i duchowo. Stajemy się winni, nie robiąc postępów na tej drodze w świecie, który tak pilnie potrzebuje wspólnego świadectwa chrześcijan. Nie mamy cudownych recept na ocieplenie klimatu lub kryzys finansowy, który wstrząsa światem; nie mamy gotowych odpowiedzi na temat ułożenia stosunków pomiędzy Północą a Południem lub zbudowania pokoju... Jesteśmy jednak w stanie wywierać racjonalny wpływ na dyskusje i działania dotyczące przyszłości naszego świata. To



znaczy jesteśmy w stanie skierować główną uwagę na słabości i sprzeciwić się fatalizmowi, z czym wiąże się nasza nadzieja pokładana w Chrystusie oraz przekonanie, że *nie samym chlebem człowiek żyje*. Nasze wspólne wsłuchiwanie się w Słowo Boże, nasza wspólna modlitwa, nasze pełne nadziei kroczenie tą drogą daleko wyprzedzają to, co osiągnęliśmy w granicach wyznaczonych porozumieniami teologicznymi i eklezjologicznymi.

Integracja KKME, III EZE w Sibiu, sprawy związane ze strukturą KKE i ekumenizm nie były jedynym przedmiotem zainteresowania Komitetu Naczelnego KKE. Z uwagą śledził on także pracę komisji. Dowiemy się o tym z raportów przygotowanych na Zgromadzenie Ogólne. Pojawia się w nich także pytanie dotyczące roli Komitetu Naczelnego. Wspomniałem już wcześniej, jak ważne jest jasne zrozumienie czynników integrujących KKE i dostosowanie to tego struktur. Po sześciu latach doświadczenia chciałbym tutaj odnieść się do kwestii miejsca, jakie winniśmy przypisywać Komitetowi Naczelnemu w naszej wizji KKE.

Nie chciałbym uprzedzać dyskusji, jakie odbędą się na naszym Zgromadzeniu Ogólnym. Dotyczyć będą one wizji, jakie mamy dla KKE, i priorytetów, jakie należy przyjąć na nadchodzące lata. Ale chciałbym zaraz na wstępie podziękować tym licznym Kościołom członkowskim, które włączyły się w proces przygotowawczy do tego Zgromadzenia, wyrażając swoje oczekiwania wobec KKE w oparciu o dokumenty, które otrzymały w grudniu ubiegłego roku. Z ich wypowiedzi wynikało, że KKE winna skupić uwagę na kilku istotnych celach, a jej komisje powinny współpracować ze sobą w koherentny sposób. Dzięki temu możliwe będzie opisanie na nowo roli Komitetu Naczelnego.

Wydaje mi się, że w takiej perspektywie rola Komitetu Naczelnego powinna polegać na szczegółowym śledzeniu pracy komisji – co nie oznacza zwolnienia go z odpowiedzialności za tę pracę – bardziej natomiast na podejmowaniu permanentnej analizy sytuacji w Europie, formułowaniu takich wypowiedzi Kościołów i ruchu ekumenicznego, które byłyby zgodne z oczekiwaniami ze strony Boga. Wydaje mi się, że na Komitecie Naczelnym spoczywa specyficzna odpowiedzialność ożywienia dialogu ekumenicznego na temat wspólnego świadectwa. Nie ma on tego czynić z pominięciem konkretnych prac realizowanych przez komisje, lecz musi stworzyć odpowiednie warunki dla prowadzenia dialogu. Dla wypełnienia tego zadania wielkim wzbogaceniem jest tutaj różnorodność członków Komitetu Naczelnego, zwłaszcza gdy to bogactwo służy lepszemu rozpoznawaniu sytuacji Kościołów i ich świadectwa w Europie.

Z tej perspektywy wynikają dwie konkretne kwestie:

KKE jest *ekumeniczną wspólnotą Kościołów w Europie* i taką musi pozostać. Ale ekumeniczne zaangażowanie jest wspierane także przez szereg ruchów i zrze-

szeń, które przyczyniają się do upowszechnienia orędzia Kościołów przez media. Jeśli Komitet Naczelny chce w pełnym wymiarze odegrać rolę koordynatora i inspiratora wspólnego świadectwa lub przynajmniej wnieść jakiś wkład do dyskusji nad nim, to musi podtrzymywać stosunki i dialog z wieloma potencjalnymi partnerami ekumenicznymi. Prawdopodobnie wypełnienie tego zadania najlepiej ułatwią komisje, ale pod warunkiem, że odpowiednio do swego stylu pracy zaakceptują rolę Komitetu Naczelnego jako koordynatora i wyraziciela wspólnego przesłania Kościołów.

Z powyższego wynika moje drugie pytanie dotyczące roli Komitetu Naczelnego: czy nie powinien on bardziej niż dotychczas stać się miejscem, w którym odbija się polityka komunikacyjna KKE, miejscem, w którym rok po roku podejmowana jest próba przybliżania głosu Kościołów europejskiej opinii publicznej? Nowa strona internetowa KKE, utworzona na potrzeby Zgromadzenia Ogólnego i pomyślana jako miejsce wymiany poglądów, winna stać się w przyszłości oknem, przez które KKE będzie widziana i słyszana jako wspólny głos Kościołów w dyskusji publicznej. Ale także inicjatywy w innych dziedzinach staną się konieczne, jeśli KKE ma być bardziej widoczna w europejskiej opinii publicznej.

Pozwólcie, że poczynię ostatnią uwagę, do której zainspirowały mnie czerwcowe wybory europejskie. Jeśli absencja wyborcza w wielu krajach była tak wielka, nie oznacza to w pierwszym rzędzie opozycję wobec europejskiego projektu, lecz jest raczej wyrazem braku przyswojenia tego projektu ze strony większości naszych współobywateli. Europa jest rzeczywistością kulturalną, geograficzną, ludzką... ale Unia Europejska ma niewielkie znaczenie dla większości; jest ona sprawą ekspertów. Dlatego nie powinno być zaskoczeniem, że członkowie naszych Kościołów myślą podobnie. Oni wyznają wiarę w Kościół powszechny i biorą udział w życiu swojego Kościoła. Ale gdy Kościoły próbują wyrazić swoją nadzieję i swoją jedność w Chrystusie na kontynencie europejskim oraz włączyć się w służbę na rzecz całej ludzkości... to dążenia te pozostają dla nich obce a nawet nieznanne.

Tak więc każdemu z naszych lokalnych lub krajowych Kościołów trzeba postawić pytanie o osobistą odpowiedzialność za zamysły KKE, nie tylko finansową, lecz także duchową. Zapewne KKE musi czynić starania, aby jej plany były bardziej czytelne, koherentne i może także mniej skomplikowane; innymi słowy: lepiej wyrażały wspólne priorytety i zobowiązania. To jest właściwym celem naszego Zgromadzenia Ogólnego. Ale ta wspólna praca ma tylko wówczas sens, gdy Kościoły członkowskie zobowiążą się do udzielania wsparcia projektowi, które wspólnie zdefiniujemy.

Ruch ekumeniczny – jako wspólne świętowanie chwały Boga, jako wspólne dawanie świadectwa wobec Słowa Bożego, jako służba dla ludzkości w imię Chrystusa – jest prawdopodobnie najbardziej wiarygodnym wyrazem nadziei po-

kładanej w Chrystusie, do której jesteśmy powołani. Jest on echem nadziei, którą Bóg ma wobec naszego świata. Aby echo to brzmiało coraz wyraźniej, Konferencji Kościołów Europejskich jest potrzebny każdy poszczególny Kościół na naszym kontynencie.

**Tłumaczył: *Karol Karcki***

## *Patriarcha Bartłomiej I*

# BOGATA W NADZIEJĘ PRZYSZŁOŚĆ KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW EUROPEJSKICH

Czczymy i wielbimy Trójjedynego Boga, który od pięćdziesięciu lat błogosławił pracę naszej Konferencji Kościołów Europejskich. Lyon ma wybitnie symboliczne znaczenie dla czczenia tego jubileuszu, gdyż do tego miasta przybył św. Ireneusz ze Wschodu, aby tutaj sprawować swój urząd biskupi. Przez wiarę i miłość św. Ireneusza został przewyżniony dystans między Wschodem i Zachodem, tak że odtąd obie części w jednym duchu jedności znajdują się wspólnie na tej samej drodze i proszą Pana, aby prowadził je do **”...jedności we wierze i wspólnoty w Duchu Świętym,,<sup>1</sup>**, żeby także w przyszłości żyły one pełnią swojej miłości i wspólnotą tej samej wiary.

Wciąż na nowo dawaliśmy wyraz naszemu przekonaniu osobiście i w imieniu Patriarchatu ekumenicznego, ale także na forum ogólnoprawosławnym: tylko w dialogu i w ścisłej współpracy Kościoły będą w stanie zwiastować światu w przekonujący i skuteczny sposób Ewangelię o Chrystusie. Z tego powodu, odkąd nasz świętej pamięci poprzednik, patriarcha Joachim III w 1902 roku opublikował swoją słynną encyklikę, wierzymy mocno jako Kościół Konstantynopola w to, że przywrócenie wspólnoty chrześcijańskiej jest priorytetowym i pożądanym zadaniem, które zostało nałożone na nas wszystkich, gdyż chodzi tutaj o nakaz, jaki Zbawiciel Chrystus wypowiedział w swej ostatniej modlitwie. Modlitwa ta jest testamentem naszego Pana Jezusa Chrystusa, który musimy wypełnić dosłownie, aby świat uwierzył (J 17, 21).

W tym duchu i modląc się stale podczas naszych uroczystości liturgicznych o jedność wszystkich, prawosławni wspólnie z innymi Kościołami utworzyli przed ponad sześćdziesięciu laty Światową Radę Kościołów. W podobny sposób wspól-

---

<sup>1</sup> Por. Świętą Liturgię św. Jana Chryzostoma.

nie z wieloma Kościołami w Europie stworzyliśmy tę Konferencję Kościołów Europejskich, której jubileusz dzisiaj obchodzimy, dziękując za to Bogu. Jako współzałożyciele i współodpowiedzialni za losy KKE korzystamy do dzisiaj nie tylko z zebranych owoców, dzieląc radość wszystkich cieszących się ze wspomnianego faktu i nie zadowolamy się gratulacjami z powodu bogatych i błogosławionych sukcesów, lecz przejmujemy także część nałożonej na nas odpowiedzialności za wszystko, co w minionym czasie zostało zaniedbane lub nie udało się. W tym uroczystym momencie podkreślamy całkiem świadomie pozycję prawosławną, jednocześnie wyrażając chęć wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości i nieporozumień, które powstały zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz naszego Kościoła prawosławnego w odniesieniu do już wykonanej przez KKE pracy.

Jesteśmy faktycznie szczęśliwi, iż w tym miejscu możemy przypomnieć cenny wkład wielu prawosławnych współpracowników KKE na wszystkich płaszczyznach, którym jesteśmy winni dużą wdzięczność.

Jaki by nie był cenny wkład wszystkich tych osób, to nie możemy jednak pominać naszej odpowiedzialności i naszych zobowiązań wobec KKE, zwłaszcza tych, które zostały na nas nałożone z nakazu naszego Pana, który polecił nam przywrócić pełną wspólnotę wśród Kościołów chrześcijańskich w Europie. Na tym polega nasza nadzieja i nasze niezłomne przekonanie.

Drogie Siostry i drodzy Bracia, w tym duchu i z największymi nadziejami oczekujemy przyszłości KKE.

Nie ulega wątpliwości, że w minionym pięćdziesięcioleciu KKE miała wiele cennych osiągnięć. W tym czasie zostały opracowane liczne dokumenty o ekumenicznym znaczeniu, teksty charakteryzujące się teologiczną głębią, jak **Karta Ekumeniczna**, która powstała jako owoc wspólnych wysiłków wszystkich Kościołów w Europie, tzn. naszej Konferencji (KKE) i Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE).

Jak zostało to jednak podkreślone w przesłaniu Trzeciego Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego (Sibiu 2007), wiele postulatów Karty ani nie dotarło do świadomości wiernych, ani *a fortiori* nie zostało wprowadzonych w życie przez nasze Kościoły. Niestety wiele tych zaleceń nadal umyka uwadze wiernym naszych Kościołów. Pozostały więc one martwą literą i nie są w stanie przynieść oczekiwanych przez nas pozytywnych rezultatów. Z tego wynika, że nasze słowa nie pokrywają się z naszymi czynami, co narusza wiarygodność naszych Kościołów i zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz Kościołów wywołuje wrażenie, że nie są one w stanie znaleźć rozwiązań dla problemów, które wymagają załatwienia. Jestem przekonany, że te obserwacje nie są dla was wszystkich nowe. Toteż zalecamy usilnie i prosimy serdecznie odpowiednie instancje naszej Konferencji, by uczyniły wszystko co w ich mocy na rzecz wsparcia sprawy recepcji (*receptio*) i uświadomienia wspólnie wypracowanych porozumień.

Jesteśmy przekonani o tym, że nasze wyższe szkoły i fakultety teologiczne będą mogły wnieść wkład do osiągnięcia tego celu i będą musiały dostrzec swoją odpowiedzialność za programy studyjne, odpowiednie informowanie i szkolenie studentów naszych Kościołów w duchu pojednania i dobrze uzasadnionego imperatywu ekumenicznego. Ponadto jest naszym życzeniem i zaleceniem, aby kompetentni w swoich dziedzinach naukowcy i profesorowie naszych wydziałów teologicznych wspólnie zajęli się badaniem istniejących problemów, które stoją jeszcze na drodze do urzeczywistnienia pełnej wspólnoty między naszymi Kościołami, i by czynili to z zamiarem znalezienia odpowiednich rozwiązań i umożliwienia nam wszystkim, z Bożą pomocą, osiągnięcia jedności we wierze i wspólnocie Ducha Świętego.

Patriarchat ekumeniczny podkreślał stale konieczność współpracy między naszymi wydziałami teologicznymi w Europie (Encyklika z 1920 roku), toteż wita odpowiednie zobowiązania zawarte w Karcie Ekumenicznej (& II,3). Zatem podobne inicjatywy i wszystkie skierowane na ten cel wysiłki spotykają się z naszą wielką aprobatą; cenimy należycie teologiczny wkład KKE, jak również jej współpracę w zakresie wspierania programów, które mają przyczynić się do poprawy współpracy między naszymi wydziałami teologicznymi.

W tym kontekście chcielibyśmy podkreślić, że współpraca między KKE a Radą Konferencji Episkopatów Europy była konieczna i konstruktywna. Dla poprawy tego ekumenicznego zaangażowania proponujemy lepiej zorganizowaną i ustrukturyzowaną formę współpracy między tymi dwoma gremiami. Chcielibyśmy przypomnieć, że Kościół Konstantynopola już kiedyś w przeszłości, w ramach VIII Zgromadzenia Ogólnego naszej Konferencji w 1979 roku w Akademii Prawosławnej na Krecie zaproponował przyjęcie w przyszłości Kościoła katolickiego w poczet członków KKE. Jest rzeczą oczywistą, że propozycja ta nie jest prosta i że zajdzie konieczność wykonania pewnych prac wstępnych i zmian odpowiednich uregulowań. Mimo to jesteśmy przekonani, że Konferencja **wszystkich** Kościołów w Europie może najlepiej odpowiadać świętemu nakazowi przywrócenia wspólnoty kościelnej i służyć współczesnemu człowiekowi w rozwiązywaniu wielu złożonych problemów.

Będzie wówczas możliwe jeszcze skuteczniejsze wspieranie dialogu Kościołów Europy z instytucjami europejskimi i Unią Europejską. Ten dialog, prowadzony przez nasz Kościół od dawna, jest cenny i konieczny nie tylko dla Kościołów, lecz także dla politycznych instancji Unii Europejskiej i przede wszystkim dla narodów Europy.

Bez duchowych wartości chrześcijańskich, które dotyczą wszystkiego, co dotyczy siły i ochrony ludzkiej osoby i jej godności, przyszłość nowej w budowie będącej Europy jest mroczna i niepewna. Z tego powodu oświadczamy bez ogródek, że dla Europy szacunek dla godności osoby ludzkiej jako **”obrazu Boga,,** musi być podstawą bezwarunkowego szacunku i ochrony nienaruszoności praw

wszystkich ludzi, **”niezależnie od ich koloru skóry, religii, rasy, narodowości i języka,,** (Trzecia Ogólnoprawosławna Konferencja Przesoborowa – Chambésy 1986).

Dzisiaj czasy są trudne i warunki życiowe krytyczne. Ciągłe jeszcze istnieją niestety wojny i konflikty między narodami oraz mury podziału. niesprawiedliwości społeczne i ekonomiczne dotyczą każdej rodziny: wrogość wobec obcych, rasizm, naruszanie praw ludzkich jak również wolności religijnej stają się coraz bardziej niepokojącymi zjawiskami. Sekularyzacja oraz kryzys duchowości i wartości chrześcijańskich z dnia na dzień absorbują coraz bardziej nasze Kościoły. Także wiara, nasza wiara w Jezusa Chrystusa zostaje postawiona pod znakiem zapytania.

Nasi młodzi ludzie są stale konfrontowani z bezrobociem i kurczeniem się miejsc pracy. W następstwie głębokiego kryzysu gospodarczego zamykane są dzień w dzień przedsiębiorstwa i firmy, małe i duże. Setki tysięcy biednych imigrantów przybywają na nasz kontynent dla znalezienia lepszej przyszłości i stają się ofiarami handlu ludźmi. Także środowisko naturalne cierpi z powodu naszej obojętności i naszej niezdolności otoczenia go ochroną, nieumiejętności okazywania respektu naturze i dbania o ekonomię stworzenia.

Chrześcijananie, Żydzi i muzułmanie znajdują się od lat w dialogu zmierzającym do popierania pokoju i pojednania między różnymi religiami monoteistycznymi. Wszyscy szukają rozpaczliwie nadziei.

Dlatego żadna zwłoka nie zasługiwałaby na usprawiedliwienie. Przeciwnie, współdziałanie naszych Kościołów jak i ich współpraca z Europejczykami odpowiedzialnymi za politykę, gospodarkę i sprawy społeczne jest równie konieczne jak pilnie potrzebne.

Mamy misję wspólnie zwiastować Ukrzyżowanego, który cierpiał, został pogrzebany i który **”śmiercią zwyciężył śmierć”**, jak słyszymy w troparionie wielkanocnym. On przewyciężył śmierć i wyzwolił rodzaj ludzki, **”darując mu życie”**. Mimo trudności i niepowodzeń, kryzysów i konfliktów, wojen i cierpienia misją wszystkich chrześcijan i wszystkich Kościołów jest dzisiaj wspólne przekazywanie tego orędzia o zmartwychwstaniu i nadziei, tego orędzia o pojednaniu i pokoju, gdyż Chrystus jest nadzieją świata. Doceniamy ból, cierpienie i męczeństwo, ale obstajemy niezłomnie przy tym, aby być wytrwałymi i z wami wszystkimi dzisiaj i jutro i na wieki wieków zwiastować słowa Apostoła Pawła:

„I tak rozumieście ten czas, że nadeszła godzina, abyście się ze snu obudzili. Teraz bowiem nasze zbawienie jest bliżej niż wtedy, gdy uwierzyliśmy. Noc prawie przeminęła, a dzień się zbliżył. Odrzucmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w oręż światłości.,, (Rz 13, 11-12).

Zainspirowani niewzruszonym przekonaniem, miłością i mocą wiary, mamy uciskanim i cierpiącym ludziom zwiastować moc, odwagę i wytrwałość, tak jak wyrastają one z optymizmu i nadziei orędzia Chrystusowego:

„Przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście mogli stawić czoła zasadzkom diabła... Stańcie więc z prawdą jako pasem wokół waszych bioder, sprawiedliwością jako pancerzem i z nogami obutymi w gotowość niesienia Ewangelii pokoju. W każdej sytuacji weźcie tarczę wiary, którą moglibyście gasić ogniste strzały złego. I przyjmijcie przyłbicę zbawienia...., (Ef 6, 11-17).

Jesteśmy głęboko przekonani, że Trójjedyny Bóg pokieruje naszymi krokami, jak też działalnością Konferencji Kościołów Europejskich i wszystkich Kościołów Europy w następnym pięćdziesięcioleciu w taki sposób, że miłość i wspólnota staną się wspólnym dobrem ku chwale Jego świętego Imienia.

*Amen.*

*Tłumaczył: Karol Karski*



## *Patriarcha Daniel*

# NADZIEJA POWSTAJE Z WIARY I WYRAŻA PRZEZ MIŁOŚĆ

## I. Jezus Chrystus – źródłem nadziei

Temat XIII Zgromadzenia Ogólnego „Powołani do jednej nadziei”, zaproponowany przez Konferencję Kościołów Europejskich, jest bardzo dobrze dobrany do czasów, w których żyją i działają zarówno ta organizacja, jak również wszystkie Kościoły Europy. W okresie kryzysu finansowego, szukania nowych rozwiązań umożliwiających przezwyciężenie tak wielu trudności, chrześcijanie muszą wspólnie zastanowić się nad tym, co dla nich oznacza nadzieja pokładana w Chrystusie lub – wyrażając to ściślej – jak mogą lepiej pogodzić swoje nadzieje z jedyną nadzieją, jaką jest Jezus Chrystus, nasz Pan.

W pismach Nowego Testamentu nadzieja jest opisana jako „lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się do Boga” (Hbr 7, 19). Ta lepsza nadzieja jest właściwie identyfikowana przez Św. Apostoła Pawła z samym Chrystusem – „naszą nadzieją” (por. 1 Tm 1,1; Kol 1, 27).

Jezus Chrystus jest naszą nadzieją, gdyż jest zarazem prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. On jest Tym, przez którego wszystko się stało, a bez Niego „nic się nie stało, to co się stało” (J 1, 3); „wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkim i wszystko istnieje dzięki Niemu... On jest początkiem, pierworodnym spośród umarłych, aby we wszystkim mieć pierwszeństwo. Bóg bowiem postanowił, aby w Nim zamieszkała cała pełnia i aby przez Niego pojednać wszystko ze sobą, czy to na ziemi, czy w niebiosach, czyniąc pokój przez krew jego krzyża” (Kol 1, 16-20).

Jezus Chrystus, ta ukazana nam miłość Boga, **jest naszą nadzieją, gdyż jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), Stwórcą, Opatrznością oraz**

**ostatecznym celem świata i stworzonej egzystencji.** On jest Jednorodzonym Synem Boga, który dla nas, ludzi i dla naszego zbawienia stał się człowiekiem; Ewangelista Jan powiada: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

Jezus Chrystus, Stwórca i Zbawiciel świata, **jest naszą nadzieją, gdyż przez Niego mamy życie** (1 J 4, 9); Słowo Boże zostało posłane do świata przez Ojca, „aby [ludzie] mieli życie, i to w obfitości” (J 10, 10). Św. Apostoł Paweł twierdzi, że nasze „życie jest razem z Chrystusem ukryte w Bogu” (Kol 3, 3), a ci, którzy nie są w Chrystusie, „nie mają ani nadziei, ani Boga na tym świecie” (Ef 2, 12).

Jezus Chrystus, „światłość świata” (J 8, 12), **jest naszą nadzieją, gdyż jest najwyższą i wieczną prawdą** (por. J 14, 6), „wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (por. Hbr 13, 8), a Jego Słowo jest „słowem prawdy” (por. J 17, 17; 1 Tm 2, 15).

Jezus Chrystus, zwycięzca grzechu, śmierci i piekła **jest naszą nadzieją, gdyż On jest naszym pokojem**, Tym, który człowieka pojednał z Bogiem (por. Ef 2, 14) i przez Niego „możemy przybliżyć się do Ojca w jednym Duchu” (Ef 2, 18).

Jezus Chrystus, dawca miłosierdzia i dobroczyńca, **jest naszą nadzieją, gdyż przyjmując naszą naturę wniósł ją oczyszczoną i uświęconą do chwały, zapewniając jej bliskie obcowanie z Trójcą Przenajświętszą.** Chrystus Pan jest „bramą”, która prowadzi nas do wnętrza życia i wspólnoty Bożej, i kto wejdzie przez nią będzie zbawiony (por. J 10, 9). Przeto Nowy Testament mówi często o ściślej łączności między nadzieją i zbawieniem: „W nadziei przecież zostaliśmy zbawieni” (Rz 8, 24), gdyż „Każdy, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty” (1 J 3, 3).

W naukach i dziełach Jezusa Chrystusa objawia się tajemnica pokornej i wszechmocnej miłości Trójcy Przenajświętszej dla człowieka i jego możliwość uczestnictwa w jej życiu wiecznym. W nawiązaniu do tego Św. Apostoł Paweł podkreśla, że przez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa Bóg „razem z Nim też wskrzesił nas i posadził na wyżynach niebiańskich w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 6). Dlatego tym, którzy przez Niego „uwierzyliście w Boga”, także Św. Apostoł Piotr powiada, On jest „naszą nadzieją w Bogu” (1 P 1, 21).

Opierając się na Bożej obietnicy: „Wierny jest Bóg, przez którego zostaliście powołani do wspólnoty z jego Synem, Jezusem Chrystusem, naszym Panem” (1 Kor 1, 9), chrześcijanie muszą, z pokorą, całą swoją nadzieję pokładać w odwiecznej miłości Chrystusa, gdyż „[Bóg] pokornym okazuje łaskę” (Prz 3, 34). Zgodnie ze słowami Św. Apostoła Pawła, chrześcijanie to ci, którzy „od początku pokładali nadzieję w Chrystusie” (Ef 1, 12). Ta nadzieja w Chrystusie, w której i przez którą Bóg sam udziela się człowiekowi, jest gwarancją, że w Nim, w Chrystusie „wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor 15, 22).

Wiara w Boga zostaje umocniona przez pokładanie nadziei w Ewangelii i urzeczywistniona przez miłość, jaką człowiek odpowiada na bezwarunkową mi-

łość Boga, jak też przez miłość bliźniego. W swoim Pierwszym Liście do Tesaloniczan Św. Apostoł Paweł podkreśla wyraźnie łączność między wiarą, nadzieją i miłością, kiedy powiada: "Przed naszym Bogiem i Ojcem pamiętamy o waszym dziele wiary, nieustrudzonej miłości i wytrwałej nadziei w naszym Panu Jezusie Chrystusie" (1 Tes 1, 3). Według Maksyma Wyznawcy (580-662) poznanie Boga jest żywą wiarą, która płodzi nadzieję a nadzieja płodzi miłość.

Nadzieja chrześcijańska wzrasta i przynosi owoce przez współpracę z Bogiem. Nadzieja jest darem uczynionym istocie ludzkiej, lecz darem, który wymaga pielęgnacji. **Dlatego chrześcijanin jest zobowiązany do walki w tym życiu ze wszystkim, co powstrzymuje go przed przeprowadzaniem woli Chrystusa.** Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus przez swoje słowa i swoje życie pokazał, że w upadłym świecie, naznaczonym przez demoniczne działanie, śmierć i samolubne namiętności, jest rzeczą trudną ale nie niemożliwą, żeby człowiek mógł żyć zgodnie z wolą Boga, który chce, by człowiek wyzwolił się od grzechu i śmierci oraz osiągnął życie i szczęśliwość wieczną.

Pokusy, z którymi musiał walczyć Chrystus na pustyni (por. Mt 4, 4), mianowicie: chciwość (problem ekonomiczny), opętanie egoizmem (sprawa próżności), żądza panowania nad światem (sprawa polityczna), te pokusy, które Św. Maksym Wyznawca nazwał „pokusami pożądania”, są stałym elementem walki duchowej chrześcijan w tym materialnym świecie, który stale dąży do zastąpienia Stwórcy i stania się idolem (por. Rdz 1, 23). Ze swego powołania stania się drabiną do nieba świat materialny, z powodu grzechu, skłania się do bycia bramą do piekła, z okna ku Bogu świat materialny skłania się ku staniu się nieprzejrzytym murem izolacyjnym. Ale wszystkie przytoczone wyżej pokusy zostały odrzucone przez Chrystusa, który stwierdził: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Boga” (Mt 4, 4). Człowiek nie może żyć tylko jako istota biologiczna, ponieważ jest on istotą teologiczną, stworzoną jako obraz Boga, która żywi się relacją z Bogiem opartą na miłości. „Nadzieja” lub „bogactwo chwały Jego dziedzictwa” (por. Ef 1, 18), do której człowiek został powołany, jest właściwie wspólnotą z Nim, odwieczną osobą, wspólnotą, która zaczyna się w Jego Kościele i zostaje dopełniona w królestwie Bożym (1 Kor 15, 19).

Egoistyczna namiętność ku panowaniu i opanowaniu ziemskiego świata, uzyskaniu własności i bogactwa oraz uczynieniu raj z tego ograniczonego i przemijającego świata, jest, faktycznie, wynaturzeniem lub odstępstwem od ludzkiego poszukiwania miłości i bezkresnego bogactwa oferowanego przez Boga; to odstępstwo jest – według Maurice’a Blondela – „namiętnym szukaniem życia wiecznego w rzeczach przemijających”. Stworzony świat, wykorzystany tylko w stanie modlitwy i wdzięczności wobec Boga Stworzyciela, rozbrzmiewa różnorodnością języka lub form dialogu człowieka z Bogiem i ludźmi ze sobą. I jest to możliwe, gdy chrześcijanin ma w sobie ducha Chrystusowego, jest wyznawcą i naśladowcą Chrystusa w znaczeniu, iż myśli, żyje i walczy w tym świecie jak

Chrystus, nasz Pan nauczał, żył i walczył. W tym sensie życie chrześcijańskie jest przede wszystkim walką duchową, ukrzyżowaniem egoistycznych namiętności i zwycięstwem pokornej miłości nad egoizmem po to, by prowadzić życie w braterskiej wspólnotcie miłości a nie w egoistycznej walce, zgodnie z sugestią Św. Apostoła Pawła, który powiada: „Ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało wraz z namiętnościami i pożądliwościami. Jeśli żyjemy według Ducha, według Ducha też postępujemy. Nie bądźmy żądni pustej chwały, drażniąc się i zazdroszcząc sobie nawzajem” (Ga 5, 24-26).

Walka wierzących w świecie przeciw chciwości, przeciw pragnieniu podporządkowania sobie innych i dominowania nad nimi, jest czymś więcej niż tylko ćwiczeniem moralnym, jest to walka duchowa, w której czyni się konkretne doświadczenie nadziei, gdyż tylko z pomocą Boga możemy pokonać grzech w naszej naturze i przewyciężyć dzieła zła i złe duchy: „Nie walczymy bowiem przeciw ciału i krwi, ale przeciw zwierzchności i władzom, przeciw władcom tego świata ciemności, przeciw duchowemu złu na wyżynach niebiańskich. Dlatego weźcie pełną zbroję Bożą, abyście w zły dzień mogli stawić czoła i we wszystkim wytrwać” (Ef 6, 12-13). Broń będąca do dyspozycji to: pancerz sprawiedliwości, Ewangelia pokoju, tarcza wiary, przyłbica zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boga (Ef 6, 14-17). Ponadto Św. Apostoł Paweł napomina nas: „Wszelką modlitwą i błaganiem módlcie się w każdym czasie w Duchu i w Nim czuwajcie wytrwale, błagając za wszystkich świętych” (Ef 6, 18).

Trudność walki chrześcijanina w świecie zostaje skompensowana radością zwycięstwa, spływającą dzięki łasce Bożej na miłujących Chrystusa, która ulega wzmocnieniu dzięki pokładanej w Nim nadziei. Dlatego ten sam teolog nadziei i pasterz Kościoła powszechnego następującymi słowami wyraził napięcie między kruchością i słabością natury ludzkiej z jednej strony, a mocą łaski podtrzymującej nadzieję na zwycięstwo i działającej w walczących chrześcijanach – z drugiej: „Ten skarb jednak przechowujemy w glinianych naczyniach, aby ta przeogromna moc była z Boga, a nie z nas. **Zewsząd jesteśmy uciskani, lecz nie ulegamy zwątpieniu, żyjemy w niedostatku, lecz nie poddajemy się rozpacz**y, jesteśmy prześladowani, lecz nie opuszczeni, obalają nas na ziemię, lecz uchodzimy z życiem. Nieustannie nosimy w ciele umieranie Jezusa, ale i życie Jezusa objawiło się w naszym ciele” (2 Kor 4, 7-10). Gdy człowiek zaprzestaje walki z grzechem pojmowanym jako indywidualna lub wspólnotowa egzystencja egoistyczna, nie może być już w pełni i stale pokornym miłośnikiem Boga i ludzi, a także odważnym rzecznikiem ewangelicznej nadziei. Utratę nadziei zeświecczonego człowieka widać przede wszystkim w praktyce samobójstw, eutanazji, aborcji, narkomanii, przemocy w życiu domowym i społecznym oraz w innych formach rozczarowania i duchowego zamętu. A jednak każda modlitwa i każdy wyraz społecznej solidarności z pokrzywdzonymi jest źródłem nadziei, człowieczeństwa i uświęcenia.

## **II. Konferencja Kościołów Europejskich – apel o wspólne świadectwo i służbę na rzecz ewangelicznej nadziei**

Z okazji jubileuszu 50-lecia utworzenia Konferencji Kościołów Europejskich (1959-2009) stwierdzamy, że podkreślanie znaczenia nadziei w Chrystusie dla życia Kościołów naszego kontynentu było stałym zadaniem tej instytucji. Nadzieja na bardziej sprawiedliwy i pokojowy świat, karmiona wiarą w Trójjedynego Boga, była łącznikiem, dzięki któremu KKE dodawała otuchy Kościołom w Europie w czasie, w którym ludzie tego kontynentu żyli w dwóch ideologicznych i militarnych, antagonistycznych i poróżnionych blokach. KKE spogląda dzisiaj spokojnie w przyszłość, że nadzieja pokładana w Jezusie Chrystusie natchnie Kościoły w Europie przez łaskę Ducha Świętego i przez nieograniczoną miłość Ojca do dalszego rozwijania wspólnego dzieła w służbie dzisiejszego człowieka.

Wiele problemów, którym Kościoły Europy muszą wyjść dzisiaj naprzeciw, koncentruje się na trudnym procesie integracji europejskiej. Rozważanie integracji tylko z perspektywy ekonomicznej, prawnej, finansowej lub militarno-strategicznej nie wystarczy. Jeśli ograniczymy się tylko do tego, to zapomnimy o wielu właściwościach i umiejętnościach prowadzenia dialogu przez Kościoły; niekorzystanie z tej możliwości może sprawić, że poczują się one upokorzone. Dlatego gdy mówimy o integracji europejskiej, bardzo ważne stają się sprawy duchowe i kulturowe. Sprawy kulturowe, a nade wszystko religijne, gdyż religia jest najgłębszym wymiarem ludzkiej duchowości, nie mogą być pominięte. Wyrażamy tutaj naszą radość, że instytucje europejskie okazują coraz większe zainteresowanie kulturowym wymiarem integracji, jak również dialogiem z Kościołami europejskimi. Podczas III Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego, które odbyło się w Sibiu (Rumunia) we wrześniu 2007 roku i którego gospodarzami byli Kościół prawosławny i inne Kościoły Rumunii, wyszczególniono wiele możliwości współpracy między Kościołami i instytucjami europejskimi odnośnie do sprawiedliwszego i bezpieczniejszego świata na naszym kontynencie.

Cały świat jest dzisiaj zajęty kryzysem gospodarczym, wobec którego Kościoły nie mogą się zachować biernie. Kryzys ten, u którego podstaw jest także czynnik duchowy, mianowicie żądza pieniądza, może zamienić się w szansę rozwoju, nawet gdy to wywoła szereg trudności o charakterze społecznym, których Kościołom nie wolno unikać. Ewangelia pokazuje, że Jezus daje pierwszeństwo biednym, cierpiącym, tym, którzy sami nie radzą sobie, toteż Kościół, jako mistyczne ciało Jezusa Chrystusa, nie może tu zajmować innej postawy. A więc w kontekście kryzysu gospodarczego współpraca Kościołów Europy Wschodniej i Zachodniej musi być misjonarska, musi to być współpraca, która potrafi wykrze-

sać nadzieję, przygotowana na krytyczne uwagi, zmianę postawy i myślenia, przemyślenie relacji między czynnikami duchowym i materialnym, obfitością bogactwa i solidarnością z ubogimi.

W dzisiejszym kontekście europejskim, naznaczonym tym głębokim kryzysem duchowym, istnieje też napięcie między tradycją a nowoczesnością, utrata tradycyjnych wartości chrześcijańskich, bolesna destabilizacja rodziny, konflikt pokoleń oraz bardzo dużo antagonizmu, indywidualizmu podwójonego przez sekciarstwo, prozelityzm i religijny fundamentalizm.

A więc istnieje kryzys duchowy, ponieważ sekularyzm (jako postawa względem budowy społeczeństwa i życia osobistego, która nie uwzględnia odwiecznych wartości transcendentnych, jak gdyby Boga nie było) nie rozwiązuje spraw życia osobistego i społecznego. Sekularyzm pozostawia pustkę, która, jeśli nie zostanie wypełniona autentycznym chrześcijaństwem, to ulegnie religijności mglistej i synkretycznej albo agresywnej i radykalnej jako reakcja na nihilistyczną obojętność zeświecczonego człowieka.

Stwierdzamy, że wskutek wielkiej wędrówki ludzi z miejsca na miejsce, wskutek emigracji spowodowanej stałym poszukiwaniem lepszych warunków życiowych, na religijnej mapie Europy miały miejsce nadzwyczajne zmiany. W tym bardzo złożonym kontekście, który, w sposób oczywisty, jest ciągle czymś nowym i wielkim wyzwaniem dla Kościołów, nie możemy popadać w nostalgię i marzyć o próbie przywrócenia średniowiecznej Europy. Ponieważ chodzi o nową rzeczywistość, która liczy się z nowymi wyzwaniami, Kościoły muszą razem znaleźć nowe rozwiązania dla nowych problemów. Będziemy się coraz bardziej przyzwyczajać do pluralizmu religijnego związanego z respektem dla innych, lecz nie popadniemy w dogmatyczny i moralny relatywizm. Ale jak zachować własną tożsamość, gdy wszystko ulega zmianie? Zapewne tylko przez rozwijanie i wzbogacanie naszej relacji z Jezusem Chrystusem, który „wczoraj i dziś, Ten sam i na wieki” (Hbr 13, 8), w Jego Kościele, w Jego mistycznym ciele.

Ogólnie biorąc dzisiejsze społeczeństwo europejskie – częściej raczej obojętne niż niewierzące – potrzebuje Kościoła, gdyż potrzebuje duchowego uzdrowienia i wspólnoty. Potrzebuje uzdrowienia właśnie dlatego, że utożsamia wolność osoby z egocentrycznym indywidualizmem oraz z posiadaniem ograniczonych i przemijających rzeczy; ale nie można życia ludzkiego w sposób zasadniczy i trwały opierać na duchowej pustce, spowodowanej zapomnieniem Boga oraz niebiańskiego i transcendentnego powołania osoby ludzkiej. Bez perspektywy duchowej lub metafizycznej życie ludzkie ogranicza się tylko do „matematyki”, mianowicie do liczby zrobotyzowanych jednostek i ilości gotowych produktów z konkretnym przeznaczeniem; jest to życie w zamkniętym, samowystarczalnym świecie.

Z drugiej strony prawdziwe życie chrześcijańskie nie może się zadowolić tylko przekonaniem, że gdzieś w niebie istnieje Bóg; urzeczywistnia się ono przez kosztowanie lub żywe doświadczanie obecności Chrystusa w tych, którzy Go,

Ewangelię i Jego Kościół miłują. Przypomnijmy sobie, że Ewangelia według Mateusza kończy się słowami naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, które wypowiedział przed swoim wniebowstąpieniem: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do końca świata” (Mt 28, 20).

Ufając tej obietnicy pokładajmy w Nim naszą nadzieję, On zaś wraz z Duchem Świętym oświeci nas i wesprze w zwiastowaniu światu Ewangelii, że miłość Boga dotyczy całej ludzkości, wszystkich narodów i wszystkich osób ludzkich.

*Tłumaczył: Karol Karski*

---

---

# SPRAWOZDANIA I DOKUMENTY

---

---

## TRZYNASTE ZGROMADZENIE OGÓLNE KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW EUROPEJSKICH Lyon, Francja, 15 -21 lipca 2009

### Przebieg obrad

W Lyonie (Francja) od 15 do 21 lipca 2009 r. odbyło się XIII Zgromadzenie Ogólne Konferencji Kościołów Europejskich (KKE). Jego temat przewodni brzmiał: „Powołani do jednej nadziei w Chrystusie”. W obradach wzięło udział ok. 800 osób, w tym ponad 300 delegatów z około 120 Kościołów z całej Europy. Wśród delegatów było 41 młodych osób, 130 kobiet i 170 mężczyzn, 109 świeckich i 191 duchownych, 25 delegatów pochodziło z mniejszości etnicznych lub reprezentowało Kościoły emigracyjne. Oprócz delegatów w Zgromadzeniu wzięło udział ponad 500 innych osób – wolontariuszy, członków obsługi, gości, dziennikarzy. Zespół stewardów liczył 49 młodych ludzi. Wśród uczestników Zgromadzenia było dziewięcioro Polaków: abp Jakub, ks. Julian Felenczak i ks. dr Andrzej Kuźma z Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, ks. Marcin Brzóska i Iwona Baraniec z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, dr Joanna Mizgała z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, ks. M. Wiesław Kowalczewski z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów oraz ks. Ireneusz Lukas – dyrektor Polskiej Rady Ekumenicznej i Agnieszka Rudkowska – sekretarz generalna YWCA Polska.

### Rozpoczęcie Zgromadzenia

Obrady rozpoczęły się nabożeństwem ekumenicznym w XIV-wiecznym kościele franciszkańskim Św. Bonawentury w Lyonie. Zebranych przywitali rzym-



skokatolicki arcybiskup Lyonu kardynał Philippe Barbarin oraz w imieniu miejscowej rady międzykościelnej ojciec Athanase Iskos z Kościoła Prawosławnego. Kazanie, podejmujące temat przewodni Zgromadzenia, wygłosił prawosławny arcybiskup Tirany i całej Albanii Anastazy, wiceprezydent KKE. – „Jako chrześcijanie ośmielamy się mieć nadzieję, nawet teraz, gdy miliony ludzi na całym świecie są zrozpaczone, przygniecione globalnym kryzysem i poczuciem niepewności” – mówił abp Anastazy. – „Nadzieja naszego powołania w Chrystusie nie czyni nas romantycznymi wizjonerami źle zdefiniowanej przyszłości. Nadzieja, wraz z mocną wiarą i autentyczną miłością, uruchamia wszystkie zdolności, które dał nam nasz Bóg, do twórczej obecności w wydarzeniach historii” – zaznaczył prawosławny hierarcha. Podczas nabożeństwa głos zabrała także dr Victoria Kamondji, wiceprzewodnicząca Federacji Protestantckiej we Francji, która opisała swoją nadzieję w Chrystusie jako doświadczenie „przynależenia”.

Na pierwszej konferencji prasowej prezydent KKE ks. Jean Arnold de Clermont z Kościoła Reformowanego we Francji powiedział, że Zgromadzenie Ogólne musi rozgłosić nadzieję, jaką Bóg ma dla Europy. Mówił też o dwóch zagadnieniach, na które zostanie położony nacisk podczas Zgromadzenia w Lyonie – zrównoważony rozwój oraz relacje z innymi Kościołami chrześcijańskimi. „Kościoły muszą zapewnić, że najbiedniejsi z biednych nie będą pozostawieni na marginesie” – podkreślił ks. de Clermont. Wyraził również nadzieję, iż KKE będzie bliżej współpracować z Kościołem Rzymskokatolickim oraz Kościołami ewangelikalnymi. Podczas konferencji prasowej głos zabrał również abp Anastazy, który zaakcentował potrzebę jedności chrześcijan, gdyż nadzieja nie może się rozwijać, gdy są podziały. Natomiast Doris Peschke, sekretarz generalna Komisji Kościołów ds. Migrantów w Europie (KKME), mówiła o tym, jak ważna jest praca Kościołów z uchodźcami i jak Kościoły mogą świętować różnorodność Kościołów emigracyjnych. Zaznaczyła również, że KKE i KKME ogłosiły rok 2010 jako rok pod hasłem „Kościoły europejskie odpowiadają na migrację”.

## **Podsumowanie ostatnich lat**

Drugi dzień obrad (16 lipca) został nazwany w programie XIII Zgromadzenia Ogólnego KKE „Dniem nadziei”. Referat dnia wygłosił patriarcha Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego Daniel<sup>1</sup>. Odbył się panel dyskusyjny „Od Trondheim do Lyonu”, podczas którego liderzy KKE zastanawiali się nad tym, co się wydarzyło przez ostatnie sześć lat od XII Zgromadzenia Ogólnego w norweskim Trondheim. W tym okresie do najważniejszych działań podejmowanych przez KKE należały

---

<sup>1</sup> Tekst zamieszczamy w dziale „Artykuły”.

dialog między Kościołami, współpraca z instytucjami europejskimi oraz obrona imigrantów. Paneliści wyrazili żal z powodu nieosiągnięcia takich celów, jak wspólne stanowisko w zakresie tematyki gender, bliższe relacje z mniejszością rromską w Europie, czy rozwiązanie problemu zawieszenia swojego członkostwa przez Rosyjski Kościół Prawosławny. Osiągnięcie tych celów zostało określone jako priorytety na nadchodzące dni i miesiące.

Ks. Jean-Arnold de Clermont, prezydent KKE, opisał tę organizację jako instrument umożliwiający Kościołom spotkanie się oraz odkrywanie wspólnego ducha. Przyznał, że w pracy KKE było wiele różnych nacisków przeciwko wyrażeniu wizerunkowi publicznemu organizacji, jednak teraz zachęcał Zgromadzenie do wzięcia jako Kościoły odpowiedzialności za takie wyzwania społeczne, jak migracje, globalizacja czy ludzka godność<sup>2</sup>.

Colin Williams, sekretarz generalny KKE, mówił, iż jego pierwszym wrażeniem z pracy w tej organizacji było zdumienie, że tak wiele jest osiągnięte przez tak niewielu. W swoich podróżach i konsultacjach w całej Europie dostrzegał wśród chrześcijan pragnienie wspólnego działania na rzecz realizacji wspólnych celów. – „Istnieje pragnienie, aby ruch ekumeniczny w Europie prowadził do osiągnięcia czegoś wartościowego” – mówił.

Przedstawiono również działalność komisji, których prace zaprezentowali ich dyrektorzy: Viorel Ionita (Kościół w dialogu), Rüdiger Noll (Kościół i społeczeństwo) oraz Doris Peschke (KKME). Mówili oni też o odbiorze i akceptacji decyzji międzynarodowych organizacji ekumenicznych przez Kościoły i ich członków oraz o tym, jak najlepiej przekazywać chrześcijanom informacje o porozumieniach ekumenicznych i innych inicjatywach, tak, aby były one reflektowane i realizowane na poziomie lokalnym. – „Papier nigdy nie działa” – zauważył Rüdiger Noll. – „Potrzebne są bezpośrednie, osobiste kontakty”. Z kolei Doris Peschke zwróciła uwagę na konieczność lepszego prezentowania swojej działalności mediom.

### Rozpoczęcie procesu reformy KKE

„Dniem wizji” nazwali organizatorzy trzeci dzień obrad (17 lipca). Rozpoczął się on od rozważania biblijnego bp. Wolfganga Hubera, przewodniczącego Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD). Temat rozważania, zaczerpnięty z listu do Efezjan (Ef 4,4), był też głównym tematem Zgromadzenia: „Powołani do jednej nadziei w Chrystusie”. Jak powiedział bp Huber, jedność i różnorodność powinny być motywem przewodnim dla ekumenizmu w Europie. – „List do Efezjan jest hymnem chwały i jedności. Musimy nadać kształt różnorodności i mówić jednym głosem. Jak sugeruje list do Efezjan,

<sup>2</sup> Jak wyżej.

wspólnota chrześcijańska musi trzymać się razem w jedności jednej wiary, jednego Boga, jednego chrztu” – podkreślił niemiecki duchowny. Dodał również, iż współpraca ekumeniczna jest najlepiej wyrażana wtedy, gdy razem podejmuje się wspólne wyzwania, takie jak obecny kryzys finansowy, katastrofalne zmiany klimatyczne czy różnego rodzaju konflikty. Kościoły chrześcijańskie Europy są dziś wezwane do znalezienia „nowej równowagi” między wielością swoich tradycji i wspólnym przesłaniem, jakie zostało im powierzone – powiedział bp Huber.

Podczas Zgromadzenia Ogólnego w Lyonie odbywały się seminaria na różnorodnych tematach, np. kryzysu finansowego, równouprawnienia płci, czy zmian klimatycznych. Podczas seminarium poświęconego globalizacji i kryzysowi finansowemu prof. Christoph Stückelberger namawiał Kościoły, aby pomogły wnieść wartości chrześcijańskie do porządku ekonomicznego. – „Kryzys ekonomiczny to także kryzys etyczny. To kryzys zaufania i kryzys wartości. Kredyt jest oparty na wiarygodności. Wiarygodność jest oparta na credo, wartościach ludzi i instytucjach” – mówił prof. Stückelberger. Na seminarium poświęconym równouprawnieniu płci uczestnicy zastanawiali się nad stereotypami związanymi z płcią, jakie są obecne w Kościele i społeczeństwie. Zauważono, że wiele honorowych tytułów religijnych – „ojciec”, „biskup”, „świętość” – to tytuły męskie. Młody ojciec opowiedział o kpinach, na jakie był narażony w swoim środowisku, kiedy wziął na siebie opiekę nad rocznym synem, podczas gdy jego żona brała udział w kościelnej konferencji. Jak zauważył, nierówność płci jest ciężarem zarówno dla kobiety, jak i dla mężczyzny. Anthea Cox, Dorothy Knights i Elena Timofticiuc z Ekumenicznego Forum Chrześcijańskie Europy (EFECW) przypomniały uczestnikom seminarium o zapisach Karty Ekumenicznej, w której Kościoły zrzeszone w KKE i Kościół Rzymskokatolicki zobowiązały się razem pracować na rzecz umacniania pozycji i równouprawnienia kobiet we wszystkich dziedzinach życia.

W „dniu wizji” Zgromadzenie Ogólne w Lyonie rozpoczęło proces reformy Konferencji Kościołów Europejskich. Zmiany mają dotyczyć celów, wizji, a także struktur KKE. Powołano piętnastoosobową grupę roboczą, odpowiedzialną przed Komitetem Naczelny, która do końca 2011 r. ma przedstawić zarys propozycji zmian w działalności organizacji. Następnie zostaną one przekazane do konsultacji Kościołom członkowskim, a ostateczny kształt propozycji reformy zostanie przedstawiony na Zgromadzeniu Konstytucyjnym latem 2013 r. – „Wszyscy w KKE będziemy ciężko pracować, aby wypełnić to zadanie, które zostało przed nami postawione. Razem będziemy pracować nad tym, by być skuteczniejszymi sługami w nadchodzących latach” – powiedział po podjęciu decyzji o reformie Colin Williams.

### Priorytety na nadchodzące lata

Zgodnie z programem Zgromadzenia Ogólnego sobota, 18 lipca, została przeznaczona na omówienie priorytetów w pracy KKE na najbliższe sześć lat. Priorytety te zostały przedyskutowane na piętnastu warsztatach:

- dialog z instytucjami europejskimi;
- sprawiedliwość społeczna w Europie;
- globalizacja;
- prawa człowieka zaczynają się w Kościele;
- duchowość;
- misja;
- nadzieja na sprawiedliwość: ochrona uchodźców w Europie;
- nadzieja na jedność: jednoczenie w różnorodności – bycie Kościołem razem z Kościołami imigrantów, czarnoskórych i mniejszości etnicznych;
- inwestycje pełne wiary – Kościoły i społecznie odpowiedzialne inwestycje;
- zobowiązanie i zaufanie;
- dialog i wzmacnianie relacji;
- spójność i wizja;
- świadectwo i odpowiedzialność;
- miejsce KKE w ruchu ekumenicznym;
- KKE jako platforma dialogu z innymi Kościołami chrześcijańskimi i wspólnotami religijnymi.

Podczas warsztatu o duchowości była okazja do porównania tego, jak różne Kościoły podchodzą do nabożeństwa, liturgii i modlitwy. Uczestnicy warsztatu zostali zapoznani z praktykami liturgicznymi prawosławnych, waldensów, husytów, luteranów i baptystów w Europie. Prof. Reinhold Frieling (luteranin z Niemiec) przekonywał, iż następstwem wspólnej modlitwy musi być misja. Michel Charbonnier z Kościoła Waldensów we Włoszech zauważył, że duchowość ma silny związek z tradycją i kulturą, a wśród mniejszości religijnych bywa budowana na zasadzie opozycji do Kościoła większościowego. Georges Tssetsis z Patriarchatu Ekumenicznego Konstantynopola ostrzegł, że tak zwana „otwarta komunia”, praktykowana przez niektóre Kościoły, daje fałszywe wrażenie jedności i postępu w dialogu ekumenicznym. Mimo to, jak stwierdził, wspólna modlitwa jest niezwykle ważna.

### Śmiała propozycja Bartłomieja I

W niedzielę, 19 lipca, uczestnicy XIII Zgromadzenia Ogólnego świętowali 50. rocznicę powstania Konferencji Kościołów Europejskich oraz jej integrację z Komisją Kościołów ds. Migrantów w Europie. Pierwsze Zgromadzenie Ogólne KKE odbyło się w duńskim Nyborgu w styczniu 1959 r. Nawiązując do minionych 50

lat działalności organizacji jej prezydent ks. Jean Arnold de Clermont powiedział: – „Patrzmy w przyszłość z naszymi doświadczeniami i naszą mądrością”. Dr Alison Elliot, przewodnicząca Zgromadzenia w Lyonie, stwierdziła, że KKE odegrała swoją rolę w krzewieniu nadziei i pojednania. Obchody jubileuszowe składały się z występów muzycznych, dramy, historii ludzi przez lata zaangażowanych w działalność KKE. Wspominano założycieli i liderów organizacji.

Główne przemówienie zostało wygłoszone przez Bartłomieja I, patriarchę ekumenicznego Konstantynopola<sup>3</sup>. Prawosławny hierarcha zwrócił uwagę na sukcesy KKE w minionych 50 latach, takie jak podpisanie Karty Ekumenicznej z rzymskokatolicką Radą Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). Jednak, jak zauważył, wytyczne zawarte w tym dokumencie ekumenicznym powinny być szerzej rozpropagowane, gdyż na poziomie parafialnym i zborowym są mało znane. Bartłomiej I chwalił współpracę KKE i CCEE jako ważną i konstruktywną. Opowiedział się za utworzeniem lepiej zorganizowanej i ustrukturuowanej formy współpracy między tymi gremiami. – „Jesteśmy przekonani, że konferencja wszystkich Kościołów europejskich może zgodnie lepiej odpowiedzieć na święte przykazanie przywrócenia komunii kościelnej i służyć człowiekowi współczesnemu, konfrontowanemu z wieloma złożonymi problemami” – stwierdził duchowy zwierzchnik prawosławia. Wyraził on również przekonanie, że współpraca w takiej formie zaowocuje skuteczniejszym dialogiem Kościołów z instytucjami europejskimi. Bartłomiej I poprosił obecnego na sali rzymskokatolickiego arcybiskupa Lyonu kardynała Philippe’a Barbarina o przekazanie tej propozycji odpowiednim decydom w Kościele Rzymskokatolickim. Kardynał Barbarin obiecał, że osobiście poinformuje o tym papieża Benedykta XVI.

Niedziela była również dniem integracji KKE z KKME. Kwestie migracji stają się coraz ważniejsze w działalności KKE. Rok 2010 został ogłoszony jako rok pod hasłem „Kościoły europejskie odpowiadają na migrację”. Na każdy miesiąc wyznaczono temat związany z migracjami, np. walka z rasizmem i dyskryminacją, niewolnictwem i handlem ludźmi, ochrona uchodźców, świętowanie różnorodności.

### **Dwoje Polaków w Komitecie Naczelnym**

Ostatniego dnia obrad, 20 lipca, XIII Zgromadzenie Ogólne wybrało nowy czterdziestoosobowy Komitet Naczelny oraz przyjęło raporty i teksty oświadczeń. Przy wyborze Komitetu Naczelnego próbowano zachować odpowiednie parytety jeśli chodzi o przedstawicieli poszczególnych wyznań, płeć, wiek, mniejszości etniczne, świeckich i duchownych. Nie wszędzie to się udało. W skład

---

<sup>3</sup> Jak wyżej.

Komitetu weszło 17 kobiet i 23 mężczyzn, ale aż 28 członków to osoby duchowne, a jedynie 12 świeckie. Założenia, aby 20% składu Komitetu stanowili przedstawiciele młodzieży, również nie udało się zrealizować – jedynie sześć osób poniżej 30. roku życia weszło do tego gremium. Natomiast dwóch członków reprezentuje Kościoły imigracyjne i mniejszości etniczne. Do Komitetu Naczelnego zostało wybranych dwoje Polaków: dr Joanna Mizgała z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego oraz ks. dr Andrzej Kuźma z Kościoła Prawosławnego.

## Raporty

W przyjętym raporcie dotyczącym polityki działania Konferencji Kościołów Europejskich stwierdzono:

- KKE musi znaleźć skuteczne metody działania, które wzmocnią zaangażowanie i zaufanie w organizacji oraz między Kościołami członkowskimi;
- KKE powinna wyznaczyć nie więcej niż trzy cele strategiczne w prowadzeniu swojej działalności w nadchodzących kilku latach;
- KKE musi przygotować strategię wewnętrznej i zewnętrznej komunikacji oraz zapewnić odpowiednią i spójną infrastrukturę informacyjną;
- KKE powinna dalej być instrumentem Kościołów do określania europejskich i światowych problemów we współpracy z organizacjami partnerskimi;
- KKE jest powołana do umożliwiania zawierania porozumień między Kościołami, a przede wszystkim do działania w ramach zapisów Karty Ekumenicznej, ze szczególnym uwzględnieniem wzajemnego uznawania chrztu między różnymi wyznaniem chrześcijańskimi.

Raport potwierdza też status KKE jako forum wzajemnego poznawania się i budowania mostów, obrońcy wartości chrześcijańskich, platformy dla dialogu i mówienia wspólnym głosem, a także wspólnoty różnorodności dzielącej życie razem z imigrantami, uchodźcami i mniejszościami etnicznymi.

Zatwierdzono również raport komisji finansowej KKE.

## Oświadczenia

Zgromadzenie Ogólne KKE przyjęło kilka oświadczeń dotyczących problemów współczesności. W oświadczeniu „Powołani, by cenić imigrantów” zwrócono uwagę na wzrost aktów rasizmu i przemocy wobec imigrantów i mniejszości etnicznych w Europie. Kościoły członkowskie zostały zobowiązane do potępienia tych zjawisk oraz zwrócenia się do władz o zapewnienie tym grupom praw człowieka.

Oświadczenie „Powołani do promowania zasad etycznych w strukturach finansowych i ekonomicznych” odpowiada na problem światowej recesji. Zobowiązuje Kościoły do promowania w ekonomii praktyk opartych na wierze, takich jak

sprawiedliwy handel, ulga w długu międzynarodowym czy program bezinteresownego kredytu.

W oświadczeniu „Powołani do umacniania praw człowieka, wolności religijnej i wzajemnych relacji” Kościoły zobowiązały się do zwiększenia swojego udziału w dialogu międzyreligijnym oraz pogłębienia swojej refleksji nad zagadnieniami praw człowieka i wolności religijnej.

Oświadczenie „Powołani do lepszego zarządzania stworzeniem” nawiązuje do problemów ekologicznych i zmian klimatycznych. Kościoły zobowiązały się do większego promowania stylu życia na rzecz zrównoważonego rozwoju.

W oświadczeniu „Powołani do świata bez broni nuklearnej” Kościoły poparły apel prezydenta USA Baracka Obamy, nawołujący do rozbrojenia nuklearnego. W tekście oświadczenia czytamy: „W 1989 r. znaleźli się ludzie, którzy zakończyli zimną wojnę. Być może teraz znajdują się ludzie, którzy zakończą groźbę katastrofy nuklearnej”.

Ostatnie oświadczenie – „Kościoły powołane do solidarności z mniejszością romską w Europie” – zwraca uwagę na problem wykluczenia społecznego Romów i wzrastającej przemocy na tle rasistowskim wobec tej mniejszości etnicznej. Kościoły wzywają rządy Europy do większej ochrony społeczności romskich oraz promowania ich integracji społecznej.

### **Zakończenie Zgromadzenia**

Alison Elliot, przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego w Lyonie, podczas konferencji prasowej ostatniego dnia obrad stwierdziła, że widzi wielką szansę w integracji KKE z KKME. Wyraziła też rozczarowanie tym, iż do czterdziestoosobowego Komitetu Naczelnego weszło jedynie 12 świeckich i 6 młodych osób. Jak powiedziała, ma nadzieje, że te proporcje będą się zmieniać w przyszłości.

Colin Williams, sekretarz generalny KKE, podziękował ekumenicznemu patriarsze Konstantynopola Bartłomiejowi I za jego przemowę, w której namawiał KKE do utworzenia wspólnej organizacji ekumenicznej w Kościele Rzymskokatolickim. Williams określił tę propozycję jako ważny wkład do nowej wizji KKE, szczególnie w kontekście jej zapowiedzianej reorganizacji. Odnosząc się do współpracy w Kościele Rzymskokatolickim powiedział: – „Jest możliwe mówić wspólnym głosem, nawet jeśli istnieje głęboki stan napięcia w obszarze etyki”.

Zgromadzenie Ogólne w Lyonie zakończyło się nabożeństwem ekumenicznym, podczas którego wiceprezydent KKE ks. Margarethe Isberg z luterańskiego Kościoła Szwecji wygłosiła kazanie w oparciu o tekst z księgi Jeremiasza (Jr 31,31-34). – „Sposób, w jaki społeczeństwo traktuje Ziemię jest często podobny do sposobu, w jaki traktuje inne uciskane grupy. W tradycji kobieta jest kojarzona z Ziemią, jako podporządkowana mężczyźnie. Słowa Jeremiasza kwestionują ta-

kie założenie” – mówiła szwedzka pastorka. Kończąc podkreśliła, że w chrześcijańskiej wizji człowieka wszyscy ludzie są równi i tak samo ważni. Kościoły mają wizję społeczeństwa, w którym każdy człowiek ma możliwość wykorzystania swojego potencjału.

Na koniec Zgromadzenia Ogólnego delegaci wydali Przesłanie do Kościołów członkowskich KKE, w którym nawiązując do głównego tematu Zgromadzenia – nadziei – odnieśli się do współczesnych problemów trapiących Europę i świat, takich jak podziały społeczne, migracje, zmiany klimatyczne czy kryzys finansowy (tekst Przesłania poniżej).

*Michał Karski*

## **Przesłanie do wszystkich Kościołów członkowskich**

My, 306 delegatów różnych Kościołów w Europie, zebrani w historycznym mieście Lyonie (Francja) od 15 do 21 lipca 2009 r. pod hasłem „Powołani do jednej nadziei w Chrystusie” na okoliczność XIII Zgromadzenia Ogólnego i 50. rocznicy Konferencji Kościołów Europejskich, przekazujemy Kościołom członkowskim naszego ruchu ekumenicznego i wszystkim w Europie to przesłanie.

### **Jedna nadzieja w Chrystusie**

Jako chrześcijanie ośmielamy się mieć nadzieję. Jak czytamy w liście do Hebrajczyków, wiara jest sensem tego, na co mamy nadzieję. Nadzieja musi być widziana jako niezbędny aspekt wiary chrześcijańskiej. Nadzieja daje nam radość, pokój, odwagę, śmiałość i wolność. Uwalnia nas od strachu, otwiera nasze serca i umacnia nasze świadectwo o Zmartwychwstałym. Wszyscy chrześcijanie są powołani do jednej nadziei w Chrystusie, będącej drogą miłości, wybaczenia i pojednania. Jako chrześcijanie dzielimy się naszą nadzieją o zmartwychwstałym Chrystusie z naszymi wspólnotami, w których żyjemy i do których należymy. *Karta Ekumeniczna* jest podstawą naszego ekumenicznego i społecznego zaangażowania.

### **Patrząc w przyszłość**

Konferencja Kościołów Europejskich została utworzona 50 lat temu w podzielonej Europie i próbowała budować mosty między Wschodem a Zachodem oraz godzić chrześcijan. Została utworzona w Europie rozdartej wojnami oraz rozpaczliwie potrzebującej ziarna nadziei i zmartwychwstania.



Dzisiaj, kiedy świętujemy pięćdziesięciolecie istnienia Konferencji Kościołów Europejskich, sytuacja w Europie znacznie się zmieniła. W tym roku mija 20 lat od upadku żelaznej kurtyny – wydarzenia, które dało nową nadzieję nie tylko Europie, ale całemu światu. Mimo to wiele społeczeństw europejskich ciągle zмага się z konsekwencjami ateistycznych dyktatur komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej, które ciągle wpływają na postawy, powodują podejrzliwość i przeszkadzają w prawdziwym pojednaniu między Wschodem a Zachodem.

Pracując ochoczo na rzecz oczekiwanej przez nas pojednanej i zjednoczonej Europy, ubolewamy, że między narodami, kulturami i religiami wznoszone są nowe mury podziałów. Widzimy, jak pojawiają się nowe podziały – między autochtonami i imigrantami, bogatymi i biednymi, zatrudnionymi i bezrobotnymi, tymi, których prawa są respektowane, i tymi, których praw się pozbawia.

Cały świat jest dotknięty kryzysami, których skutki mają charakter globalny. Zmiany klimatyczne i zniszczenie środowiska wzywają nas do pracy na rzecz czystości stworzenia – zarówno przez wpływanie na polityków i decydentów, jak też przez oczekiwanie od siebie samych redukcji własnego śladu ekologicznego i emisji dwutlenku węgla. Dalekosiężny kryzys finansowy wymaga, abyśmy uznali, że istnieje okazja na wyłonienie nowego porządku ekonomicznego oraz na przypomnienie światu o potrzebie ekonomii opartej na odpowiedzialności etycznej i zrównoważonym rozwoju względem środowiska naturalnego<sup>4</sup>. Jednocześnie jako Kościoły musimy zapewnić, że nasze środki finansowe inwestujemy przy zachowaniu tych samych wysokich standardów, których wymagamy od innych. To wszystko rzuca wyzwanie naszemu głębokiemu zaangażowaniu w proces sborowy na rzecz sprawiedliwości, pokoju i integralności stworzenia.

Pomimo tego wszystkiego jesteśmy głęboko przekonani, że jako chrześcijanie jesteśmy obdarzeni szczególną nadzieją, aby się nią dzielić w sytuacjach, które wydają się beznadziejne. Ogłaszamy: Jest nadzieja! – w naszych zmaganiach na rzecz prawdy i sprawiedliwości. Jest nadzieja, kiedy przeciwstawiamy się wszelkim formom przemocy i rasizmu, kiedy bronimy godności każdej osoby ludzkiej. Jest nadzieja, kiedy nalegamy na zobowiązanie się do altruistycznej solidarności pomiędzy ludźmi i ludami; kiedy walczymy na rzecz prawdziwego szacunku dla stworzenia.

Wierzimy, że Europa może i powinna być kontynentem gościnnym, pozbawionym uprzedzeń i wykluczenia. Uważamy, że dla każdego, kto szuka schronienia przed prześladowaniami i przemocą, drzwi powinny być otwarte. Na tegorocznym Zgromadzeniu Ogólnym Konferencji Kościołów Europejskich świętowaliśmy zacieśnienie współpracy z Komisją Kościołów ds. Migrantów w Europie<sup>5</sup>. Będzie to bardziej dostrzegalne w 2010 r. – roku pod hasłem „Kościół

---

<sup>4</sup> W angielskim oryginale: *environmental sustainability*.

europiejskie odpowiadają na migrację” – kiedy razem będziemy mieli okazję sformułować świadectwo naszego chrześcijańskiego zaangażowania na rzecz uchodźców i migrantów.

Patrząc w przyszłość Zgromadzenie Ogólne utworzyło grupę roboczą, która ma dokonać przeglądu Konferencji Kościołów Europejskich jako całości, włącznie ze wspólnym celem, wizją i wyznaczeniem strategicznych celów, tak aby jej struktura mogła w sposób optymalny służyć tym celom. Zgromadzenie Ogólne prosi wszystkie Kościoły członkowskie, aby się zobowiązały do tego przeglądu oraz ciągłej pracy Konferencji Kościołów Europejskich.

### **Wyzwania stojące przed nami jako Kościołami i chrześcijanami**

Wyzwanie postawione przez Zgromadzenie Ogólne wszystkim Kościołom członkowskim to śmiałe przesłanie nadziei – nadziei wyrażanej nie w pustych oświadczeniach, ale w uczynkach i żywej wierze.

Stwierdzamy, że Kościoły muszą pracować na rzecz sprawiedliwości i mówić prawdę potęgom! Chodzi o burzenie murów pomiędzy ludźmi, kulturami i religiami oraz o nauczenie się szukania obrazu Boga w twarzy „innego”. Chodzi o szanowanie, a nie tylko tolerowanie innych istot ludzkich. A przede wszystkim chodzi o znalezienie nowej formy wyrażenia solidarności z biednymi, będącymi pomiędzy nami oraz w innych częściach świata. Przypomnijmy sobie razem słowa apostoła Piotra: [bądźcie] „gotowi zawsze do obrony wobec każdego, kto od was żąda słowa o tej nadziei, która jest w was. Czyńcie to jednak łagodnie i z bojaźnią” (1 P 3,15n)<sup>6</sup>.

*tłumaczenie z języka angielskiego: Michał Karski*

---

<sup>5</sup> Churches' Commission for Migrants in Europe (CCME)

<sup>6</sup> Za: *Pismo Święte Nowego Testamentu. Przekład ekumeniczny na trzecie tysiąclecie*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2001.

# PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW EUROPEJSKICH

## Historia

Dążenia, które doprowadziły do utworzenia Konferencji Kościołów Europejskich (KKE), sięgają okresu tzw. zimnej wojny. Rozbita i podzielona Europa lat czterdziestych i pięćdziesiątych musiała najpierw przezwyciężyć polityczne podziały, gdyż tylko w ten sposób mogła ponownie zbliżyć do siebie narody, które skonfliktowała ze sobą II wojna światowa.

W owym czasie mała grupa przywódców kościelnych z Europy Wschodniej i Zachodniej zaczęła zastanawiać się nad możliwością podjęcia dialogu między Kościołami z różnych krajów Europy, żyjącymi w różnych systemach politycznych, ekonomicznych i społecznych. Celem, do którego ta grupa dążyła, było przyjęcie z pomocą Kościołom Europy w przejściu roli pośrednika w działaniach na rzecz pokoju i porozumienia<sup>1</sup>.

W latach 1953 i 1957 doszło do pierwszych sondażowych i przygotowawczych spotkań. W styczniu 1959 przedstawiciele przeszło 40 Kościołów spotkali się na I Zgromadzeniu Ogólnym w Nyborgu (Dania). W tej miejscowości obradowało też II (1960) i III (1962) Zgromadzenie Ogólne.

W początkowym okresie KKE stanowiła tylko luźny związek Kościołów. Jednak przez przyjęcie statutu na IV Zgromadzeniu Ogólnym (1964) poczyniono ważny krok na drodze budowania regionalnej konferencji Kościołów. To Zgromadzenie odbyło się na pokładzie statku „Bornholm”, dzięki czemu w ostatniej chwili udało się zapobiec trudnościom paszportowym, na jakie byli narażeni delegaci z niektórych krajów komunistycznych.

---

<sup>1</sup> H.-R. Weber, *Aus allen Kontinenten und Völkern. Ein Überblick über die Regionalentwicklung in der ökumenischen Bewegung*, w: *Geschichte der ökumenischen Bewegung 1948-1968*, H. E. Fey (red.), Göttingen 1974, s.118nn.

Na V Zgromadzeniu Ogólnym (1967) uchwalono utworzenie Sekretariatu Generalnego z etatowymi pracownikami<sup>2</sup>. KKE posiada dziś w Centrum Ekumenicznym w Genewie niewielki sztab współpracowników złożony z ok. 15 osób. Oficjalnym organem kierowniczym jest Zgromadzenie Ogólne. W okresie między zgromadzeniami ogólnymi odpowiedzialność za pracę ponosi 40-osobowy Komitet Naczelny. Pracami bieżącymi kieruje sekretarz generalny. W latach 1959-1986 funkcję tę sprawował brytyjski baptysta Glen Garfield Williams (1923-1994). Po nim sekretarzami generalnymi byli kolejno: ewangelik reformowany z Szwajcarii Jean Fischer (ur. 1933), od 1997 r. – brytyjski baptysta Keith Winston Clements (ur. 1943), od 1 grudnia 2005 – duchowny anglikański Colin Williams (ur. 1952).

Od początku istnienia KKE widziała jedno ze swoich głównych zadań w budowaniu mostów między Europą Wschodnią a Zachodnią. Starła się także pośredniczyć między Kościołami mniejszościowymi i większościowymi oraz między chrześcijanami należącymi do różnych tradycji wyznaniowych. Posiedzenia KKE są dla przedstawicieli Kościołów różnych szczebli ważną sposobnością do spotkania i wspólnej refleksji nad kwestiami teologicznymi i społecznymi. Takie spotkania dają też niezbędny impuls do konstruktywnego działania, zwłaszcza w dziedzinie pokoju, sprawiedliwości i pojednania.

## Członkostwo

W chwili obecnej (2009) KKE zrzesza 126 Kościołów członkowskich<sup>3</sup>. Mniej więcej połowę z nich stanowią Kościoły z Europy Środkowej i Wschodniej. Około 25 Kościołów członkowskich KKE nie należy do Światowej Rady Kościołów. W KKE są reprezentowane wszystkie wielkie rodziny kościelne: prawosławni, starokatolicy, anglikanie, luteranie, reformowani, metodyści, baptyści i zielonoświątkowcy. Jej członkami są również Kościoły zrzeszające mniejszości etniczne. Kościoły członkowskie są zobowiązane do zaakceptowania następującej formuły („bazy dogmatycznej”): „Konferencja Kościołów Europejskich jest ekumeniczną wspólnotą Kościołów Europy, które – zgodnie z Pismem Świętym – wyznają, że Pan Jezus Chrystus jest Bogiem i Zbawicielem, i dlatego wspólnie dążą do wypełnienia tego, do czego są powołane, ku chwale Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”.

<sup>2</sup> K. Clements, T. Sabev, *Europe*, w: *A History of Ecumenical Movement 1968-2000*, J. Briggs i in. (red.), Geneva 2004, s. 557.

<sup>3</sup> Internet: [www.cec-kek.org](http://www.cec-kek.org).

Od 1992 grupy kościelne mają możliwość uzyskania statusu organizacji stowarzyszonych KKE. Dotychczas 43 takie organizacje skorzystały z możliwości bliższego związania się z działalnością i programami KKE. Do organizacji tych należą krajowe rady kościelne i stowarzyszenia świeckich, kobiet i młodzieży, których programy są realizowane paralelnie i często we współpracy z KKE<sup>4</sup>.

## Przegląd tematyki Zgromadzeń Ogólnych

- I – Nyborg (Dania), 6-9 stycznia 1959, „Chrześcijaństwo europejskie w dzisiejszym zsekularyzowanym świecie”
- II – Nyborg, 3-8 października 1960, „Służba Kościoła w zmieniającym się świecie”;
- III – Nyborg, 1-5 października 1962, „Kościół w Europie a kryzys współczesnego człowieka;
- IV – Statek MS „Bornholm”, 3-9 października 1964, „Życie razem jako kontynenty i pokolenia”;
- V – Pörtschach (Austria), 29 września – 5 października 1967, „Służba i pojednanie”;
- VI – Nyborg, 26 kwietnia-3 maja 1971, „Słudzy Boga – sługami ludzi”;
- VII – Engelberg (Szwajcaria), 16-23 września 1974, „Bądźcie czynicielami Słowa – jedność w Chrystusie i pokój dla świata”;
- VIII – Chania (Kreta), 18-25 października 1979, „W mocy Ducha Świętego – wyzwoleni dla świata”;
- IX – Stirling (Szkocja), 4-11 września 1986, „Chwała niech będzie Bogu, a na ziemi pokój”;
- X – Praga, 1-11 września 1992, „Bóg jednoczy – w Chrystusie nowe stworzenie”;
- XI – Graz (Austria), 30 czerwca – 4 lipca 1997, „Pojednanie” – dar Boga i źródło nowego życia”.
- XII – Trondheim (Norwegia), 25 czerwca -2 lipca 2003, „Jezus Chrystus jako uzdrowiciel i pojednawca – nasze świadectwo w Europie”.
- XIII – Lyon (Francja), 15-21 lipca 2009, „Wezwani do jednej nadziei w Chrystusie”.

---

<sup>4</sup> *A Handbook of Churches and Councils. Profiles of Ecumenical Relationships*, Geneva 2006, s. 342.

## Działalność

Na przestrzeni lat poszerzenie działalności i wzrost liczby członków pociągnęły za sobą zmiany strukturalne. W pierwszych latach Zgromadzenia Ogólne następowały za sobą w krótkich odstępach czasu, poczynając od drugiej połowy lat sześćdziesiątych zaczęto je zwoływać rzadziej. W zamian za to podtrzymywano kontakt przez organizowanie większej liczby konsultacji z udziałem 40-50 osób, poświęconych specyficznym tematom. Mniej więcej 10 lat później stworzono programy poświęcone specjalnym dziedzinom. Obok programu studiów teologicznych realizowano kolejno program służby międzykościelnej i program praw człowieka.

Problematyka pokojowa absorbuje KKE od początków istnienia organizacji. Warto wspomnieć, iż już V Zgromadzenie Ogólne (1967) wysunęło propozycję zwołania konferencji przedstawicieli państw europejskich, aby przedyskutowali oni palące problemy pokoju i międzynarodowego porozumienia w Europie. KKE była też pierwszą międzynarodową organizacją kościelną, która przygotowała konsultację poświęconą omówieniu wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W końcu października 1975 r. w Buckow (NRD) 70 przedstawicieli Kościołów z 14 państw europejskich, z USA i Kanady z zadowoleniem przyjęło rezultaty konferencji w Helsinkach, wyraziło solidarność ze wszystkimi, którzy pragną pełnej realizacji Aktu Końcowego i postanowiło popierać w ramach własnych możliwości realizację uchwał helsińskich. Uczestnicy konsultacji zwrócili się z prośbą do Kościołów członkowskich o propagowanie tekstu Aktu Końcowego i wprowadzenie go w życie.

Powyższym sprawom poświęcono jeszcze trzy konsultacje (1977, 1978, 1980). Ostatnia z nich, odbywająca się pod hasłem: „Budowanie zaufania w kręgu państw-sygnatariuszy układu z Helsinek”, charakteryzowała się tym, że oprócz delegatów Kościołów, uczestniczyli w niej także przedstawiciele różnych organizacji, instytutów pokojowych oraz ONZ.

KKE, wspólnie z Krajową Radą Kościołów w USA i Kanadyjską Radą Kościołów, utworzyła w 1980 r. Komitet Roboczy kościelnego programu praw człowieka dla realizacji Aktu Końcowego z Helsinek. Celem programu, przewidzianego na około 5 lat, było popieranie praw człowieka przez wprowadzenie sprawiedliwości i pojednania w stosunkach między narodami. W jego ramach zajmowano się kolektywnymi i indywidualnymi przypadkami gwałcenia praw człowieka oraz opracowano dwa studia, z których jedno było poświęcone zagadnieniu pokoju i praw człowieka, a drugie – wzajemnej relacji między uniwersalnymi prawami człowieka a suwerennością narodową<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> K. Clements, T. Sabev, dz. cyt., s. 557n.

KKE dostrzegła stosunkowo wcześniej problemy związane z gwałtownym wzrostem liczba muzułmanów w Europie Zachodniej, którzy przybyli tam w poszukiwaniu pracy. Jednocześnie chrześcijanie w niektórych krajach Europy Wschodniej dostrzegli, że wcale nie mała liczba ich współziomków to wyznawcy islamu. Powyższe przemiany stworzyły grunt pod zwołanie, w 1978 r., pierwszej konsultacji KKE na temat: „Kościół a obecność muzułmanów w Europie”. Kolejna konsultacja poświęcona tej problematyce odbyła się w 1984 r. W latach późniejszych podjęto współpracę w tej dziedzinie z Radą Konferencji Episkopatów Europy (CCEE).

KKE musi uwzględniać w swej pracy specyficzną sytuację europejską, w tym długą historię rozłamów i wrogości między Kościołami, relację między Kościołem, państwem i kulturą, położenie Kościołów mniejszościowych i większościowych, Kościołów „starych” i „młodych”, jak również podziały i napięcia, jakie nastąpiły w ostatnich latach wskutek międzynarodowych przełomów. Chcąc lepiej reagować na problemy rodzące się na styku Kościoła i społeczeństwa na kontynencie europejskim, XI Zgromadzenie Ogólne w 1997 podjęło uchwałę o połączeniu KKE z Europejską Komisją Ekumeniczną ds. Kościoła i Społeczeństwa, która utrzymuje biura w Brukseli i Strasburgu. Decyzja ta miała przede wszystkim ułatwić kontakty Kościołów z europejskimi instytucjami politycznymi<sup>6</sup>.

Istnieje ścisła współpraca KKE z ŚRK zwłaszcza na obszarze wiary i ustroju Kościoła, misji światowej i ewangelizacji, pomocy międzykościelnej i praw człowieka. W niektórych przypadkach dokonano podziału pracy. Istnieją też ścisłe stosunki robocze z krajowymi radami Kościołów w Europie. Bardzo pożyteczne okazały się doroczne posiedzenia ich sekretarzy generalnych. Od 2002 r. odbywają się wspólne konsultacje ze Wspólnotą Kościołów Ewangelickich w Europie poświęcone zagadnieniom ekumenicznym.

## Współpraca z Kościołem Rzymskokatolickim

Kościół Rzymskokatolicki nie jest członkiem, lecz istnieje ścisła współpraca między KKE a Radą Konferencji Episkopatów Europy (Consilium Conferentiarum Episcopatum Europae, CCEE)<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> G.G. Williams, R. Gurney, *Conference of European Churches*, w: *Dictionary of Ecumenical Movement*, Geneva 2002, s. 238.

<sup>7</sup> K. Karski, *Trzydzieści lat współpracy między Konferencją Kościołów Europejskich a Radą Konferencji Episkopatów Europy*, w: tegoż: *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców reformacji w dzieło jedności*, Warszawa 2001, s. 341nn.

Pierwsze kontakty między KKE i Kościołem Rzymskokatolickim nawiązane zostały w 1962 r.<sup>8</sup> Ze strony katolickiej oparciem dla tych kontaktów był Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan w Rzymie. Dwaj jego przedstawiciele wzięli udział jako obserwatorzy w IV Zgromadzeniu Ogólnym KKE (1964). Utworzenie w 1971 r. CCEE (zrzesza obecnie 34 krajowe konferencje episkopalne) przydało dotychczasowym kontaktom nowej dynamiki. Jeszcze w tym samym roku obaj partnerzy podjęli decyzję o utworzeniu Wspólnej Grupy Studyjnej. W 1975 przekształciła się ona we Wspólny Komitet KKE i CCEE, który istnieje nieprzerwanie do chwili obecnej<sup>9</sup>. Zbiera się on raz w roku, każda ze stron jest w nim reprezentowana przez 5 osób. Wspólny Komitet zainicjował zwoływanie Europejskich Spotkań Ekumenicznych z udziałem 40 osób z każdej strony. Dotychczas odbyło się sześć takich spotkań:

- I – Chantilly k. Paryża, 10-13 kwietnia 1978, główny temat: „Stanowić jedno, aby świat uwierzył (J 17,21)”;
- II – L, gumkloster (Dania), 16-20 listopada 1981, „Powołani do jednej nadziei – wspólnota ekumeniczna w modlitwie, świadectwie i służbie”;
- III – Riva del Garda (Włochy), 3-8 października 1984, „Wspólne wyznawanie wiary – źródłem nadziei”;
- IV – Erfurt (NRD), 28 września – 2 października 1988, „Przyjdź Królestwo Twoje”;
- V – Santiago de Compostella (Hiszpania), 12-18 listopada 1991, „Na Twoje Słowo – misja i ewangelizacja w Europie dziś”;
- VI – Strasburg (Francja), 17-22 kwietnia 2001, „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”; uroczyste podpisanie Karty Ekumenicznej.

W drugiej połowie lat 80. XX w. po obu stronach zaczęło się szerzyć przekonanie o potrzebie zwołania liczniejszego spotkania przedstawicieli wszystkich Kościołów europejskich. Orędzie IX Zgromadzenia Ogólnego KKE (1986) stwierdzało: „Zachęcamy nasze Kościoły do poparcia idei zwołania ekumenicznego zgromadzenia pokojowego (...) Wierzimy bowiem, że takie zgromadzenie przybliży dzień, w którym chrześcijanie jednym głosem przemówią do świata tęskniącego za pokojem (...) oraz przybliży chwilę, kiedy nasi synowie nie będą już musieli uczyć się rzemiosła wojennego”<sup>10</sup>. Z kolei wspólna deklaracja KKE i CCEE: „Czym jest, czego chce i czym ma się stać Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne” z 1987 powiadała, że do jego zwołania zmusza sytuacja po-

<sup>8</sup> *Europa und der Protestantismus*, B. Brenner (red.), Göttingen 1993, s. 341.

<sup>9</sup> D.E. Lanne, *Die Wiederentdeckung der Gemeinschaft der Kirchen. Eine europäische theologische Diskussion über den Weg und das Endziel der ökumenischen Bewegung*, Frankfurt M. 1978, s. 39n.

<sup>10</sup> Cyt. za: SiDE 1987 nr 1, s. 39.



wszechnego kryzysu. Ten zaś wymaga od Kościołów i chrześcijan, aby z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej zabrali głos w sprawach zagrożonego pokoju, sprawiedliwości i środowiska naturalnego<sup>11</sup>.

I Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne (I EZE), które zebrało się w Bazylei (Szwajcaria) w dniach 15-21 maja 1989 r. toczyło się pod hasłem: Pokój przez sprawiedliwość”. Mottem biblijnym, towarzyszącym delegatom podczas codziennych obrad i studiów biblijnych, były słowa Psalmu 85,11: „Sprawiedliwość i pokój obejmą się”. W I EZE wzięło udział 638 delegatów reprezentujących Kościoły prawosławne, starokatolickie, anglikańskie, protestanckie i rzymskokatolicki. Poza tym do Bazylei przybyło kilka tysięcy doradców, gości i dziennikarzy. Wśród referentów było wiele wybitnych osobistości życia kościelnego, naukowego i politycznego<sup>12</sup>.

Bazylea jest miastem położonym na styku trzech państw – Szwajcarii, Francji i RFN. Obrady toczyły się pół roku przed upadkiem muru berlińskiego, czego nikt w owym momencie nie był w stanie przewidzieć. Toteż na ówczesnym etapie świadomości ogromnym przeżyciem dla wszystkich uczestników był marsz pokoju, którego trasa wiodła przez RFN i Francję. Wzięło w nim udział ok. 6000 osób. Ani na granicy RFN, ani na granicy Francji nikt nie musiał okazać paszportu. Toteż jeden z biskupów katolickich, przemawiając podczas krótkiego wypoczynku we Francji, nazwał to przeżycie „marzeniem sennym”, którego zrealizowanie przez 50 laty nikt nie uznałby za możliwe. „Dzień ten ukazuje fragment tego, co może nam darować pokój” – stwierdził w konkluzji.

W orędziu do chrześcijan Europy, odczytanym na zakończenie obrad, znalazły się następujące słowa: „Zmiany polityczne i społeczne, jakie dokonują się dzisiaj w Europie, napawają nadzieją. Naszym pragnieniem jest uczynić wspólnie wszystko, co tylko możliwe, dla osiągnięcia większej sprawiedliwości, większej gotowości do dialogu i większego poszanowania darów stworzenia. Ponieważ kryzysu nie powstrzymują granice państw, przeto i nasza wspólnota musi te granice przekraczać, musi szukać przyjaźni i współpracy z wszystkimi, którzy bez względu na swą religię lub przekonania dążą do pokoju pośród sprawiedliwości. Tylko w ten sposób nasza wspólnota może stać się znakiem nadziei w tym zagrożonym i podzielonym świecie”<sup>13</sup>.

Skomplikowana sytuacja, jaka wytworzyła się na naszym kontynencie wskutek upadku systemu komunistycznego (rozpad ZSRR i Jugosławii oraz związane z tym faktem krwawe konflikty narodowościowe), sprawiła, że sprawą najbardziej pożądaną stało się pojednanie między narodami, grupami etnicznymi i po-

---

<sup>11</sup> K. Karski, „Pokój przez sprawiedliwość”. *Przed Europejskim Zgromadzeniem Ekumenicznym*, „Jednota” 1989 nr 1-2, s. 19n.

<sup>12</sup> SiDE 1992 nr 1, s. 39nn.

<sup>13</sup> Tamże, s. 70n.

jedynczymi ludźmi. Nic więc dziwnego, że II EZE, które zebrało się w Grazu (Austria) w dniach 23-29 czerwca 1997 r., za temat główny obrało: „Pojednanie – dar Boga i źródło nowego życia”. Oficjalnych delegatów przybyło 700, poza tym innych uczestników było ogółem ok. 10000, z czego połowa pochodziła z krajów Europy Środkowo-Wschodniej<sup>14</sup>.

Jeden z mówców zwrócił uwagę, że w ciągu ostatnich 9 lat świat w istotny sposób się zmienił. Rozpadły się mury i bloki, ale pojawiły się nowe przyczyny podziału, którymi są niestabilność ekonomiczna, słabość sił demokracji, układy rokujące zagrożenie militarne, nostalgia za nową formą rządów autorytarnych. I na te wszystkie siły i zjawiska może przyjść pojednanie jako dar Boga, dar przygotowany ofiarą Syna, ale przekraczający wszystkie podziały<sup>15</sup>.

W orędziu mowa jest m. in. o zobowiązaniu Kościołów do współpracy w staraniach na rzecz usunięcia wszelkich form przemocy, szczególnie wobec kobiet i dzieci; zwalczania wszelkich form dyskryminacji w Kościołach; popierania równości kobiet we wszystkich dziedzinach; wzmocnienia zaangażowania na rzecz sprawiedliwości społecznej i solidarności z ofiarami społecznej niesprawiedliwości; wspierania polityki na rzecz ochrony środowiska; zwalczania systemów gospodarczych, które w procesach globalizacji wywierają negatywne skutki. Orędzie kończy się słowami: „Jako Kościoły i chrześcijanie Europy jesteśmy zdecydowani wyznaczyć dobitnie naszą solidarność z potrzebującymi, zepchniętymi na margines i odrzuconymi przez świat, w którym żyjemy. Każdy człowiek jest nam bratem lub siostrą, za którego czy za którą Chrystus umarł i zmartwychwstał. Każdy człowiek został stworzony na obraz Trójjedynego Boga”<sup>16</sup>.

Drugie EZE sformułowało między innymi następujące zalecenie: „Polecamy Kościołom opracowanie wspólnego dokumentu, zawierającego podstawowe prawa i obowiązki ekumeniczne oraz przygotowanie całego szeregu wytycznych, reguł i kryteriów dla ekumenicznych działań, które mogą być pomocne Kościołom...”<sup>17</sup>.

W następstwie Zgromadzenia w Grazu, zgodnie z jego wytycznymi, dyskutowano w kręgach KKE i CCEE nad ideą *Karty Ekumenicznej*, chcąc w ten sposób przyczynić się do postępu w dziedzinie pojednania między Kościołami w Europie, a tym samym wnieść wkład do pojednania w Europie. Podczas posiedzenia w lutym 1998 r. w Rzymie Wspólny Komitet KKE i CCEE ustalił procedurę wdrażania tego projektu<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> I. Czaczkowska, K. Leśniewski, *Drugie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne, Graz, Austria, 23-29 czerwca 1997*, SiDE 1997 nr 2 s. 103n.

<sup>15</sup> Tamże, s. 129.

<sup>16</sup> Cyt. za: *Pojednanie – ekumeniczne wyzwania Grazu '97. Materiały sympozjum poświęcone problematyce II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego – Graz '97, Opole 08.-09.10. 1998*, Z. Glaeser, P. Jaskóła (red.), Opole 1998, s. 153.

<sup>17</sup> Tamże, s. 169.

<sup>18</sup> Por. list przewodniczących KKE i CCEE z lipca 1999 r., SiDE 2000 nr 1, s. 74.

Pod dłuższych konsultacjach z Kościołami tekst *Karty* został przedłożony pod koniec stycznia 2001 Wspólnemu Komitetowi KKE i CCEE. Gremium to stwierdziło, że przygotowany tekst może liczyć na pełną akceptację wszystkich Kościołów Europy, toteż zaleciło jego podpisanie przez przewodniczących KKE i CCEE. Okazją po temu było wspomniane wyżej VI Europejskie Spotkanie Ekumeniczne w Strasburgu.

Tekst dokumentu<sup>19</sup> zawiera między innymi zobowiązania do poświadczania i zwiastowania czynów zbawczych Chrystusa, usuwania uprzedzeń, poznawania duchowego bogactwa różnych tradycji chrześcijańskich, otwierania się wzajemnie na siebie, wspierania ekumenicznej edukacji, modlenia się wspólnie i jedni za drugich, organizowania regularnie nabożeństw ekumenicznych, nie skłaniania ludzi do zmiany przynależności wyznaniowej, pielęgnowania i pogłębiania kultury dialogu w obrębie Kościołów i w stosunkach między nimi, upowszechnienia wyników rozmów teologicznych i wyciągania z nich praktycznych wniosków, nie przerywania dialogu w przypadku kontrowersji, umacniania współpracy między KKE i CCEE, organizowania Europejskich Zgromadzeń Ekumenicznych, pomagania w rozwiązywaniu konfliktów między Kościołami, obrony praw mniejszości, udzielania poparcia dla jednoczenia się Europy z całą jej różnorodnością kulturową, etniczną i religijną, odrzucania wszelkiego rodzaju wybujałego nacjonalizmu i ekskluzywizmu, popierania otwartości wobec rosnącej w Europie liczby cudzoziemców, zachowywania naturalnego środowiska dla wszystkich stworzeń i dla przyszłych pokoleń ludzi, podejmowania dialogu i wymiany doświadczeń z przedstawicielami innych religii i światopoglądów.

Trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne obradowało w dniach 4-9 września 2007 r. w Sibiu (Rumunia) pod hasłem: „Światłość Chrystusa świeci nad wszystkimi. Nadzieja na odnowę i jedność w Europie”<sup>20</sup>. Hasło to zostało zaczerpnięte z liturgii prawosławnej. III EZE pomyślane było jako pielgrzymka. Zaczęło się ono w styczniu 2006 r. w Rzymie, dalszym jej przystankiem było ogólnoeuropejskie spotkanie w lutym 2007 r. w Wittenberdze. Odbyło się też wiele spotkań regionalnych, krajowych i lokalnych.

Do Sibiu przybyło ok. 2100 delegatów ze 145 Kościołów i grup kościelnych, w tym kilkudziesięcioosobowa grupa z Polski. Oprócz wspólnych modlitw i sesji plenarnych na temat światła, jakie może wnieść Chrystus w życie Kościoła, Europy i świata, odbyło się 9 forów dyskusyjnych na temat jedności, duchowości, świadectwa, Europy, religii, migracji, stworzenia, sprawiedliwości i pokoju. Ponadto przedstawiciele Kościołów i organizacji chrześcijańskich zapraszali na prezentacje swojej duchowości i działalności.

---

<sup>19</sup> Rada Episkopatu ds. Ekumenizmu – Polska Rada Ekumeniczna, *Karta Ekumeniczna. Wtyczne dla wzrastającej współpracy pomiędzy Kościołami w Europie* [Warszawa 2003].

<sup>20</sup> Por. SiDE 2008 nr 1, s. 121-133.

Na zakończenie uczestnicy III EZE ogłosili przesłanie, w którym zawarli 10 zaleceń dla swoich Kościołów. Wezwali w nim do wzajemnego uznawania chrztu udzielonego w różnych tradycjach chrześcijańskich, a także do przepracowania *Karty Ekumenicznej*, z której treści – jak ujawnił jeden hierarchów prawosławnych – są niezadowolone niektóre Kościoły. Przesłanie zawierało też prośbę o modlitwę chrześcijan za siebie nawzajem, postulat organizowania ekumenicznych pielgrzymek, wspólnych studiów teologicznych oraz inicjatyw społecznych i kulturalnych. Uczestnicy obrad dostrzegając dramatyczną sytuację wielu państw afrykańskich postulowali też wspieranie propozycji anulowania ich długów i promocji sprawiedliwego handlu. Ostatnie zalecenie przesłania dotyczyło obchodzenia od 1 września do 4 października okresu modlitw w intencji ochrony stworzenia i promocji takiego stylu życia, które przyczyni się do odwrócenia zmian klimatycznych.

Karol KarSKI

# **OBRADY KOMITETU NACZELNEGO ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW**

**Genewa, Szwajcaria,  
26 sierpnia – 2 września 2009**

Obrady najwyższego gremium Światowej Rady Kościołów pomiędzy jej Zgromadzeniami Ogólnymi odbywały się w Centrum Ekumenicznym w Genewie. Moderator Komitetu Naczelnego, ks. dr Walter Altmann z Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Brazylii, w swym przemówieniu otwierającym obrady zwrócił uwagę na trzy główne decyzje stojące przed Komitetem: wybór nowego sekretarza generalnego, wybór miejsca najbliższego Zgromadzenia Ogólnego ŚRK oraz kwestie związane z zarządzaniem, odpowiedzialnością i polityką kadrową. Komitet Naczelny przyjął też szereg oświadczeń.

## **Pożegnanie Kobii**

Odchodzący sekretarz generalny ks. dr Samuel Kobia (z Kościoła Metodystycznego w Kenii) w przemówieniu na zakończenie swej kadencji powiedział, że odwaga posiadania nadziei była głównym tematem jego osobistej „podróży ekumenicznej”. Jako sekretarz generalny ŚRK chciał, aby ruch ekumeniczny mógł inspirować nadzieję w sytuacjach, które wydawały się beznadziejne.

Podczas trwania obrad Komitetu Naczelnego odbyło się uroczyste pożegnanie ks. Samuela Kobii, który pełnił funkcję sekretarza generalnego od 2004 r. Dziękowali mu m.in. przedstawiciele Kościołów z różnych kontynentów, a także reprezentant Watykanu. Słowa podziękowań za zaangażowanie w ruchu ekumenicznym skierowane zostały także do żony odchodzącego sekretarza generalnego

- Ruth Kobii. Ks. Samuel Kobia powiedział, że praca w ruchu ekumenicznym przez ponad czterdzieści lat była dla niego wielkim zaszczytem. Odejście ze stanowiska sekretarza generalnego nie oznacza końca jego „ekumenicznej podróży”.
- *Ciągle mamy wiele do zrobienia razem* – podkreślił.

## Zgromadzenie Pokojowe

Podczas posiedzenia Komitetu Naczelnego dyskutowano nad planowanym na 2011 r. Międzynarodowym Ekumenicznym Zgromadzeniem Pokojowym, które odbędzie się w Kingston na Jamajce i będzie zwieńczeniem trwającej od 2001 r. Dekady Przewycięzania Przemocy, zainicjowanej przez ŚRK. – *Nie wystarczy jedynie płakać nad przemocą* – powiedział ks. Fernando Enns z Kościoła Menonitów w Niemczech, profesor Uniwersytetu w Hamburgu. Podkreślił, iż Zgromadzenie powinno być ważnym doświadczeniem dla Kościołów i punktem zwrotnym dla ŚRK. Podczas Zgromadzenia w Kingston ogłoszona zostanie Deklaracja Ekumeniczna w Sprawie Sprawiedliwego Pokoju. Pierwszy zarys tego dokumentu już jest dyskutowany. Nad dokumentem pracuje zespół pod przewodnictwem ks. dr. Konrada Raisera, byłego sekretarza generalnego ŚRK.

## Nowy sekretarz generalny

27 sierpnia Komitet Naczelnny wybrał nowego sekretarza generalnego ŚRK. Na stanowisko to kandydowało dwóch duchownych: ks. dr Park Seong-won z Kościoła Prezbiteriańskiego w Korei Południowej oraz ks. dr Olav Fykse Tveit – luterński pastor i teolog z Kościoła Norwegii. Komitet Naczelnny wybrał na sekretarza generalnego ks. Olava Fykse Tveita. – *Jestem przekonany, że to zadanie jest powołaniem danym od Boga. Czuję, że mamy razem wiele do zrobienia* – powiedział po wyborze norweski duchowny.

Ks. dr Olav Fykse Tveit urodził się 24 listopada 1960 r. Pracował jako pastor parafialny i kapelan wojskowy, a także w różnych komisjach Kościoła Norwegii. Od 2002 r. był sekretarzem generalnym Komisji Relacji Ekumenicznych i Międzynarodowych tego Kościoła. Działał w różnych gremiach międzywyznaniowych i międzyreligijnych w Norwegii – w Chrześcijańskiej Radzie Norwegii, w grupach kontaktowych Kościoła Norwegii ze społecznościami muzułmańskimi i

żydowskimi, a także w Międzyreligijnej Radzie Norwegii. W ŚRK był członkiem Komisji Wiara i Ustrój, a także współprzewodniczył Palestyńsko-Izraelskiemu Forum Ekumenicznemu.

Podczas pierwszej konferencji prasowej po wyborze na stanowisko sekretarza generalnego ŚRK ks. Olav Fykse Tveit wskazał na słowa Jezusa z Ewangelii Jana „Aby wszyscy byli jedno” (J 17,21). – *To jest podstawa i cel Światowej Rady Kościołów* – powiedział. Jako cztery główne priorytety swej działalności wymienił solidarność między chrześcijanami na świecie, relacje międzyreligijne, szersze kontakty ekumeniczne oraz problematykę sprawiedliwości. Podkreślił wagę dialogu z islamem i zauważył, że Kościoły mają ogromny potencjał do tego, by przełamywać różnorodne bariery. Mówił o potrzebie współpracy ŚRK z różnorodnymi organizacjami oraz o kontynuowaniu silnych relacji z Kościołem Rzymskokatolickim, które są niezwykle ważne dla ŚRK. W zakresie problematyki sprawiedliwości sekretarz generalny elekt zwrócił uwagę na skutki zmian klimatycznych, które dla niektórych regionów świata są katastrofalne. – *Jest chrześcijańskim obowiązkiem odpowiedzieć na potrzeby naszych sąsiadów* – powiedział. Przyznał, że przed objęciem stanowiska sekretarza generalnego ŚRK musi dużo się nauczyć, dużo przemyśleć i dużo się modlić.

Ks. Olav Fykse Tveit objął stanowisko 1 stycznia 2010 r.

## Zgromadzenie Ogólne w Korei Południowej

Komitet Naczelny podjął decyzję o miejscu Zgromadzenia Ogólnego, które odbędzie się w 2013 r. Początkowo kandydowały cztery miasta: Addis Abeba (Etiopia), Damaszek (Syria), Pusan (Korea Południowa) oraz Rodos (Grecja). Po dyskusji zdecydowano wybierać między dwiema kandydaturami – Damaszkiem i Pusan. W tajnym głosowaniu członkowie Komitetu Naczelnego powierzyli organizację Zgromadzenia Ogólnego koreańskiemu Pusan. Jednocześnie wyrażono wdzięczność pozostałym kandydatom, zauważając, iż tak wiele Kościołów prawosławnych było gotowych gościć Zgromadzenie Ogólne. Moderator Komitetu Naczelnego ks. dr Walter Altmann stwierdził, iż jedno z przyszłych spotkań Komitetu mogłoby się odbyć właśnie w Damaszku.

Ks. dr Jong-wha Park z Kościoła Prezbiteriańskiego w Korei Południowej powiedział, że dzięki Zgromadzeniu Ogólnemu Kościoły będą mogły zobaczyć, jak wygląda pokój i sprawiedliwość na podzielonym półwyspie. Dramat podziału dotyczy także miejscowych Kościołów. – *Kościoły w Korei są podzielone, a my pragniemy być razem* – powiedział, dodając, że Kościoły z Korei Północnej będą również zaproszone

na Zgromadzenie. Wyraził też pragnienie, aby na Zgromadzeniu obecne były Kościoły ewangelikalne i zielonoświątkowe, a także inne grupy religijne z Korei Południowej. Wiele z tych Kościołów przyłączyło się do koreańskich Kościołów członkowskich ŚRK w staraniach o organizację Zgromadzenia Ogólnego.

Komitet Naczelny utworzył też komitet przygotowawczy do Zgromadzenia Ogólnego.

## Oświadczenia

Komitet Naczelny podczas swoich obrad przyjął szereg oświadczeń. Odniósł się w nich do wielu współczesnych problemów społecznych.

### **1. Oświadczenie w sprawie kryzysu w Darfurze w kontekście Sudanu**

Już wcześniej gremia ŚRK kilkakrotnie wypowiadały się w sprawie konfliktu w Darfurze. Autorzy oświadczenia ubolewają nad brakiem postępu w procesie pokojowym w tym regionie. Potępiają okrucieństwo skierowane przeciwko niewinnym cywilom w Darfurze, wzywają rząd sudański do wzięcia pełnej odpowiedzialności za ochronę swoich obywateli oraz do dopuszczenia pomocy humanitarnej do cierpiących. Wzywają też społeczność międzynarodową do zapewnienia potrzebnych środków. Komitet Naczelny w oświadczeniu apeluje do rządu sudańskiego, aby przestrzegał umów, które podpisał, natomiast państwa afrykańskie wzywa do wspierania procesu pokojowego opartego na konstruktywnym dialogu ze wszystkimi stronami konfliktu. W oświadczeniu wyrażono również uznanie dla znaczącej roli Kościołów w Sudanie „w promowaniu dialogu międzyreligijnego i orędowaniu na rzecz pokoju, sprawiedliwości, pojednania oraz szacunku dla godności i pomysłności wszystkich ludzi w Sudanie”.

### **2. Oświadczenie w sprawie przemocy seksualnej wobec kobiet w Demokratycznej Republice Konga**

Członkowie Komitetu Naczelnego zwracają uwagę na nasilające się brutalne przestępstwa seksualne dokonywane wobec kobiet w Demokratycznej Republice Konga, szczególnie od czasu rozpoczęcia operacji militarnych w styczniu 2009 r. Wzywają wszystkie strony konfliktu do natychmiastowego zaprzestania przemocy seksualnej wobec kobiet i dziewcząt. Kościoły są wezwane do publicznego potępienia tego rodzaju przemocy i określenia jej jako grzech, a także do przygotowania opieki duszpasterskiej dla osób nią dotkniętych.



### **3. Oświadczenie w sprawie izraelskiego osadnictwa na palestyńskich terytoriach okupowanych**

Komitet Naczelny wzywa rząd Izraela do zaprzestania nielegalnego osadnictwa na palestyńskich terenach okupowanych, a także do rozpoczęcia likwidacji tych osiedli, które już powstały. Osadnictwo to utrudnia proces pokojowy w tym regionie. Autorzy oświadczenia zauważają, że Izrael ma prawo do istnienia i bezpieczeństwa, jednak „jego polityka ekspansji i aneksji budzi przerażenie lub wrogość”. Komitet Naczelny wzywa Kościoły członkowskie ŚRK do popierania negocjacji pokojowych i moralnego poparcia dla pokojowego oporu wobec konfiskaty ziemi i eksmisji ludzi z ich domów w tym regionie. Apeluje również o międzynarodowy bojkot usług i produktów pochodzących z terenów nielegalnego osadnictwa.

### **4. Protokół w sprawie odpowiedzialności Kościołów za społeczności cierpiące z powodu przemocy wobec chrześcijan**

Komitet Naczelny zwraca uwagę na prześladowania chrześcijan w różnych częściach świata oraz rosnące zagrożenie dla wolności religijnej w wielu częściach globu. Wzywa Kościoły członkowskie ŚRK do solidarności z prześladowanymi ze względów religijnych: solidarności poprzez modlitwę, pomoc finansową, gościnność dla uchodźców, czynne działania na rzecz zwiększania wolności religijnej. Sekretarz generalny ŚRK jest wezwany do stania na czele działań na rzecz wolności religijnej poprzez monitorowanie przemocy na świecie, alarmowanie Kościołów członkowskich, organizację ekumenicznych wizyt w akcie solidarności oraz apelowanie do rządów i organizacji międzynarodowych o ochronę prześladowanych. Podkreślono też potrzebę ochrony wolności religijnej nie tylko w kontekście chrześcijaństwa, ale wszystkich religii.

### **5. Oświadczenie w sprawie niewłaściwego stosowania Prawa o Błuznierstwie oraz bezpieczeństwa mniejszości religijnych w Pakistanie**

W oświadczeniu zauważono, że Prawo o Błuznierstwie stało się w Pakistanie główną przyczyną represji i prześladowań stosowanych wobec mniejszości. Komitet Naczelny wzywa rząd Pakistanu do uchylecia zapisów prawnych, zgodnie z którymi można skazywać na śmierć ludzi uznanych winnymi błuznierstwa oraz do zagwarantowania praw wszystkich mniejszości religijnych żyjących w tym kraju. Wyrażona została również solidarność z chrześcijanami i wszystkimi innymi mniejszościami religijnymi w Pakistanie. W oświadczeniu Komitet Naczelny zachęca Kościoły do tego, aby zwracały się do rządów swych państw z prośbą o interwencję w tej sprawie u władz pakistańskich.

## **6. Oświadczenie w sprawie dyskryminacji opartej na systemie kastowym**

Setki milionów ludzi w Indiach i na świecie jest przez społeczeństwo uważanych za „niedotykalnych”. Komitet Naczelny podkreśla w oświadczeniu, iż dyskryminacja oparta na systemie kastowym stoi w sprzeczności z chrześcijańskim nauczaniem głoszącym, że wszyscy ludzie są stworzeni równi na podobieństwo Boga. Przypomina Kościołom, że taka dyskryminacja i wykluczenie milionów ludzi jest wyzwaniem dla wiarygodności ich świadectwa wiary.

## **7. Oświadczenie w sprawie eko-sprawiedliwości i długu ekologicznego**

Autorzy oświadczenia stwierdzają, iż obecny bezprecedensowy kryzys ekologiczny jest spowodowany działalnością ludzką, przede wszystkim kultury Północy, charakteryzującej się konsumpcyjnym stylem życia i eksploatacją zasobów naturalnych Ziemi. Takie działanie nazywają długiem, jaki zwłaszcza zindustrializowane państwa Północy mają wobec państw Południa, ze względu na przeszłe i obecne działania prowadzące do grabieży zasobów, degradacji środowiska, emisji gazów cieplarnianych i produkcji odpadów toksycznych. Komitet Naczelny wzywa Kościoły członkowskie ŚRK do namawiania rządów państw Północy, a także innych instytucji i korporacji, do redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz przyjęcia sprawiedliwej i zobowiązującej umowy z konferencji klimatycznej w Kopenhadze w grudniu 2009 r. (oświadczenie powstało we wrześniu, czyli trzy miesiące przed kopenhaską konferencją). Wzywa też społeczność międzynarodową do pomocy państwom Południa oraz domaga się anulowania bezprawnych długów finansowych państw Południa, jako rekompensaty socjalnej i ekologicznej, a nie jako oficjalnej pomocy rozwojowej. Apeluje do Kościołów o kontynuowanie budowania świadomości i refleksji teologicznej na temat nowej kosmologicznej wizji życia, eko-sprawiedliwości i długu ekologicznego. Wzywa do pogłębienia dialogu na temat długu ekologicznego z różnymi środowiskami: religijnymi, ekonomicznymi, politycznymi.

## **8. Oświadczenie w sprawie sprawiedliwego systemu finansowego i ekonomii życia**

W oświadczeniu zauważono, że światowy system finansowy wzbogacił część ludzi, ale o wiele więcej skrzywdził, przyczyniając się do biedy, bezrobocia, głodu, śmierci oraz powiększając przepaść pomiędzy bogatymi a biednymi. Potrzeba nowego etosu i kultury, pełnych takich wartości jak solidarność, wspólne dobro, brak wykluczenia.

**9. Oświadczenie nadziei w roku możliwości: poszukując świata wolnego od broni nuklearnej**

W oświadczeniu wzywa się państwa nuklearne do wypełnienia jednoznacznego zobowiązania rozbrojenia nuklearnego, zaś Kościoły do wspierania rządów ich państw w celu uczynienia i wzmocnienia całych regionów wolnych od broni nuklearnej.

Michał Karski

# **OBRADY PLENARNE KOMISJI WIARA I USTRÓJ ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW**

**Akademia Prawosławna w Kolympari, Kreta,  
7-14 października 2009**

Stu dwudziestu teologów reprezentujących niemal wszystkie tradycje chrześcijańskie zebrało się w celu omówienia trzech dokumentów dotyczących źródeł autorytetu w Kościele, etyki oraz natury i misji Kościoła. Szczególnie dużo uwagi poświęcono temu ostatniemu zagadnieniu. Główny temat obrad brzmiał: „Powołani do bycia jednym Kościołem, tak żeby się stali jednością w Twojej dłoni”.

„Wiara i Ustrój” jest historycznym nurtem Światowej Rady Kościołów, który zajmuje się aspektami teologicznymi dążenia Kościołów do widzialnej jedności. Komisja, która posiada szerszą bazę członkowską niż ŚRK, ma w swoim gronie teologów rzymskokatolickich jak również wywodzących się z tradycji zielonoświątkowej i ewangelikalnej. Obrady plenarne Komisji odbywają się co kilka lat, na ogół w połowie drogi między jednym a drugim zgromadzeniem ogólnym Rady, zwoływanym mniej więcej co siedem lub osiem lat.

Obrady otworzył patriarcha ekumeniczny Bartłomiej I, któremu jurysdykcji nie podlega Kreta. Podkreślił znaczenie podwójnej perspektywy, polegającej na „zwróceniu się ku przeszłości i przyszłości”. „Jest ważne uczyć się od dawnych ojców i matek Kościoła” i „od tych, którzy – w każdym pokoleniu – zachowali integralność i intensywność wiary apostoelskiej”. „Jednocześnie winniśmy naszą uwagę kierować także w przyszłość, ku nadchodzącej epoce, Królestwu Niebiańskiemu”. Ta „wizja eschatologiczna” winna nam torować drogę wyjścia z „ślepego zaułka prowincjonalizmu i konfesjonalizmu”. To rozumienie jedności chrześcijańskiej pozwala nam „rozpoznać obszary naszej wspólnej służby i naszej zintegrowanej misji” – dodał patriarcha. „Zachowanie stworzenia” oraz „wspieranie tolerancji i porozumienia między religiami i narodami naszego świata” to – zdaniem Bartłomieja I – ważne zadania.

Kazanie inauguracyjne obrady wygłosił sekretarz generalny ŚRK, ks. dr Samuel Kobia. Zachęcił zebranych, by „w swojej pracy kierowali się miłością”. „Możecie w tym tygodniu osiągnąć porozumienie w sprawie źródeł autorytetu, roli i miejsca nauczycieli oraz wczesnych świadków Kościoła. Możecie w tym tygodniu porozumieć się także co do tego, jak dochodzić najlepiej w Kościołach do ocen etyczno-moralnych. Możecie w tym tygodniu przedstawić nowe idee na temat dalszej pracy w dziedzinie eklezjologii. Jeśli jednak – napominał sekretarz generalny – wszystko to dzieć się będzie bez miłości, wówczas będą to tylko pokazy elokwencji”.

Do głównego tematu obrad nawiązywały wystąpienia pięciu delegatów wywodzących się z różnych części świata i tradycji chrześcijańskich.

Minna Hietamäki z Kościoła Luterńskiego Finlandii, doktor teologii i nauczycielka religii, stwierdziła, że u swoich uczniów i uczennic napotyka na niezrozumienie, gdy podejmuje klasyczne tematy nauki o Kościele. „Cały koncept jedności Kościoła ma dla młodych ludzi bardzo rzadko jakąkolwiek ważność, pytają: dlaczego jedność miałaby być dla nas ważna?” Dla młodych ludzi jedność oznacza uniformizm i przystosowanie. „Czyż nie jest rzeczą interesującą, tak pytają mnie uczniowie, że w świecie istnieją tak różni ludzie?” Hietamäki rozpatrywała jedność kościelną z perspektywy wielości. „Pytanie, które sobie stawiam, nie tyle zmierza w kierunku, ile wielości zniesie jedność Kościoła, lecz raczej, ile wielości potrzebne jest Kościołowi?” Ważne dla ekumenii są przede wszystkim spotkania, „podczas których wglębiamy się w świat myśli drugiego człowieka, nie tracąc swoją własną tożsamość” – stwierdziła w konkluzji fińska teolożka.

Drugim mówcą był reprezentant Afryki południowej prof. Make J. Masango. Stwierdził, że wezwanie do jedności Kościoła jest „integralną częścią składową wezwania do politycznej, ekonomicznej i społecznej sprawiedliwości”. Mówca przypomniał czasy kolonializmu, rasizmu i apartheidu w swoim kraju i zacytował laureata Pokojowej Nagrody Nobla arcybiskupa Desmond Tutu: „Apartheid jest za silny dla podzielonych Kościołów”. Prezbiteriański Kościół Unijny, do którego należy Masango, powstał w 1999 r. z połączenia dwóch Kościołów tej tradycji. Masango potwierdził, że minimum, do którego należy dążyć, to „unia organiczna jako oznaka widzialnej jedności w jednej wierze i jednej wspólnocie eucharystycznej”. Jest to oczywiście długa droga. Rozmowy w Afryce południowej trwały 60 lat. „Gdy wspominam nasze pertraktacje unijne, to chce mi się powiedzieć, że droga ekumeniczna do jedności jest dialogiem egzystencjalnym. Zanim może się on stać dialogiem na temat problemów teologicznych, musi być najpierw żywym spotkaniem ludzi”. Zapowiedział, że wkrótce rozpoczną się pertraktacje z dwoma innymi Kościołami prezbiteriańskimi.

Trzecim mówcą była ks. Marianela de la Paz Cot z Kuby, reprezentująca tamtejszy Kościół episkopalny. Opowiadała o dialogu, jaki prowadzi jej Kościół z afro-kubańskimi religiami. Jednym z jego elementów jest rozmowa o wspólnych

rytach, takich jak np. nakładanie rąk. Wspomniała, że ludność kubańska nie widzi problemu w niedzielnym uczestnictwie w nabożeństwie chrześcijańskim i tego samego dnia w uroczystości ku czci bogów religii joruba. Apelowała, by w ramach ruchu ekumenicznego uwzględnić silniej dialog międzyreligijny. „Kościół jest powołany do tego, by był jednym Kościołem, ale nie może izolować się od innych i skupiać się tylko na samym sobie. Objawienie jest polifoniczne. Bóg objawił się ludom pierwotnym w różny sposób i naszym zadaniem w dialogu jest umiejętność poznawania tego faktu”. Kościół „zwiastuje Jezusa w dialogu i w praktycznym zaangażowaniu i wszelkimi siłami angażuje się na rzecz sprawiedliwości i pokoju, gościnności i miłości, solidarności i miłosierdzia” – powiedziała w konkluzji kubańska teolożka.

Chińska członkini zakonu salezjanów Ha Fong Maria Ko mówiła o sytuacji chrześcijan w Azji. Stanowią oni zaledwie trzy procent mieszkańców tego najludniejszego kontynentu. Chińska salezjanka wyraziła pogląd, by w działalności misyjnej i ekumenicznej uwaga nie koncentrowała się za bardzo wokół pojęcia Kościoła. „Uzasadnienie znajdziemy w przekonaniu teologicznym, że nie Kościół i wszystkie jego elementy instytucjonalne stanowią jądro wiary i praktyki chrześcijańskiej, lecz raczej władztwo trójjedynego Boga”. Swoją jedność Kościół otrzymuje przez misję. „W tej eklezjologii skoncentrowanej na Królestwie Bożym, Kościół zarówno w swoim bycie jak i w swoim życiu praktycznym zostaje zdefiniowany przez to Królestwo, które stanowi jego najwyższy cel”.

Kolejny mówca, metropolita Gennadios z Sassimy, reprezentant Patriarchatu Konstantynopola argumentował z pozycji prawosławnej, iż nie da się oddzielić od siebie jedności i wielości Kościoła. Kościół jest jednym i drugim jednocześnie, jest on misterium. Przypomniał, że Kościół jest jeden, święty, katolicki i apostołski, jak o tym mówi Nicejsko-Konstantynopolitańskie wyznanie wiary. Ten tekst z IV stulecia jest najbardziej rozpowszechnionym w ekumenii tekstem wiary. Metropolita podkreślił, że widzialnym wyrazem jedności Kościoła jest wspólna Eucharystia. Jednocześnie zapytał: „Czy widzialna jedność w tym podzielonym świecie stanowi w ogóle możliwość?” Jego odpowiedź brzmiała: „Bóg zjednoczy Kościół, gdyż to obiecał”.

W debacie nad projektem studyjnym „ródła autorytetu” chodziło o nauczanie Ojców Kościoła pierwszych wieków, którzy są przede wszystkim ważni dla prawosławnych. Podejmując ten temat chciano zmanifestować znaczenie dla ruchu ekumenicznego chrześcijan wschodnich, którzy w ostatnich latach czuli się dyskryminowani w dialogu ekumenicznym.

Susan Durer, angielska duchowna i rektorka Westminster College Zjednoczonego Kościoła Reformowanego wspominała z zachwytem spotkanie przygotowane przez Komisję Wiara i Ustrój w Cambridge, które zajmowało się pismami wczesnego Kościoła. „Wspólnie z innymi mogę zaświadczyć, że było to jedno z najpiękniejszych, najszczęśliwszych i wzbudzających nadzieję doświadczeń ekume-

nicznych, które kiedykolwiek przeżyliśmy”. Przyznała, że takie nazwiska, jak Grzegorz z Nazjansu, Izaak z Syrii lub Ambroży z Mediolanu nie odgrywały dotychczas w jej Kościele żadnej większej roli. Zajmowanie się tymi teologami doprowadziło ją jednak do przekonania, że „nauczyciele i świadkowie starożytnego Kościoła są naszymi wspólnymi ojcami i matkami wiary i jako tacy winni być przez nas czczeni”. Dodała, że Ojców Kościoła należy postrzegać w ich historycznym kontekście.

Archimandryta Cyryl Hovorun z Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego podkreślił w swoim przemówieniu na plenum: myśl Ojców Kościoła i myśl biblijna są z sobą ściśle związane. „Możemy Ojców Kościoła rozpatrywać w oderwaniu od Pisma Świętego, lecz oni sami nie dopuściliby do tego” – stwierdził – i zalecił Komisji, by w odrębnym studium zajęła się dokładnie powiązaniem między tekstem biblijnym a Kościołem starożytnym. Zapytał: „Czy nie dałoby się wprowadzić praktyki, iż każdy istotny dokument ekumeniczny musiałby być powiązany z wiarygodnymi studiami patrystycznymi?”. Jego zdaniem, podnosiłoby to znaczenie wypowiedzi ekumenicznych dla prawosławnych i tradycyjnych katolików.

Najwięcej uwagi uczestnicy obrad poświęcili dokumentowi „Natura i misja Kościoła”. Jego pierwsza wersja ukazała się już w 1998 r., siedem lat później, w 2005 r. została opublikowana wersja zrewidowana na podstawie licznych wypowiedzi Kościołów członkowskich. Ta wersja była podstawą obrad na Krecie. Przede wszystkim chodzi tutaj o ukazanie, co różne tradycje konfesyjne – anglikanie, katolicy, luteranie lub prawosławni – mają na myśli, gdy mówią o Kościele. Słyszcy się opinię, że ostateczne przyjęcie tego dokumentu miałyoby dla ruchu ekumenicznego takie znaczenie, jak dokument konwergencji w sprawie Chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego, uchwalony na posiedzeniu plenarnym Komisji Wiara i Ustrój w Limie w 1982 r.

Jeden z uczestników, Paul Collins w swoim przemówieniu na plenum stwierdził: studium to w sposobie, w jaki chciało ujedynić swoje wywody, nie jest dokumentem zwartym. Raczej połączono w nim bardzo różne założenia dotyczące refleksji nad fundamentem Kościoła. Raz argumentuje się na podstawie doświadczenia, innym razem w oparciu o praktykę, jeszcze kiedy indziej z perspektywy kontekstu. Anglikanie proponowali, by z tego sposobu podejścia zbudować ekumeniczną metodę.

Hermen Priyaraj Shastri, metodysta z Malezji stwierdził: „Konsens w eklezjologii jest zasadniczym punktem dla przyszłości teologicznej ekumenii”. Najpierw trzeba jeszcze poczekać na oficjalne ustosunkowanie się Kościołów do dokumentu „Natura i misja Kościoła”. Termin nadsyłania stanowisk upływa z końcem stycznia 2010 r. Ale Komisja Wiara i Ustrój mogłaby – zdaniem malezyjskiego metodysty – już teraz zaproponować Kościołom tego rodzaju konsens.

Viorel Ionita z Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego opowiedział się za postrzeganiem tego dokumentu w łączności z innym dokumentem ŚRK, przyjętym

na IX Zgromadzeniu Ogólnym w Porto Alegre (Brazylia) w 2006 r. Chodzi tu o tekst: „Powołani do bycia jednym Kościołem”<sup>1</sup>. W przeciwnym razie ryzykuje się, że Kościoły wdają się w dwa różne procesy refleksji. Ionita: „Innymi słowy: deklaracja z Porto Alegre i wszystkie pozostałe stanowiska kościelne na ten temat mają pomóc Komisji Wiara i Ustrój w opracowaniu wspólnej wersji tekstu dotyczącego natury i misji Kościoła”.

Trzeci temat, który podjęto na Krecie dotyczył „kształtowania opinii etycznych w Kościele”. Zauważono, że Kościoły są dzisiaj coraz częściej zmuszane do zajmowania stanowiska w kwestiach etycznych, takich jak badania nad komórkami macierzystymi, homoseksualizm, sprawiedliwa gospodarka światowa lub prozelityzm. Debaty etyczne i moralne dzielą dziś Kościoły w podobny sposób, jak spory dogmatyczne pierwszych stuleci. Dlatego tematyką tą zajęła się Komisja Wiara i Ustrój.

Obrady zakończyły się nabożeństwem modlitewnym. Susan Durber zaproponowała jego uczestnikom, by potraktowali Jezusa jako gościa, obcego, który nas odwiedza. „W niektórych naszych sytuacjach i pod różnym względem Kościół zdaje się być dzisiaj bardziej w pozycji gościa niż gospodarza” – powiedziała. „Doświadczamy dzisiaj, jak uzależniliśmy się od gościnności innych. Gościnność nie jest po prostu jałmużną bogatych i możnych, jest ona także zdolnością i łaską słabych”.

Opr. K.K.

---

<sup>1</sup> Polski przekład: „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2006 nr 1-2 (58-59), s. 65-71.



# NATURA I MISJA KOŚCIOŁA

## Etap na drodze ku wspólnemu oświadczeniu

### Dokument Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów (2005)

#### Wprowadzenie

1. Ruch „Wiara i Ustrój” od początku swego istnienia, zwłaszcza od Pierwszej Światowej Konferencji, która odbyła się w 1927 r. w Lozannie (Szwajcaria) określił jedność jako główny swój cel. Zgodnie ze statutem Komisja „Wiara i Ustrój” stwierdza zatem, że celem jej jest: *głoszenie jedności Kościoła Jezusa Chrystusa i zachęcanie Kościołów do dążenia ku widzialnej jedności w wierze i we wspólnocie eucharystycznej wyrażonej w kulcie i w komunii z Chrystusem po to, aby świat uwierzył*<sup>1</sup>.

Począwszy od Zgromadzenia Ogólnego w Amsterdamie (1948 r.) jest to główny cel Światowej Rady Kościołów. Ponadto w czasie wszystkich Zgromadzeń Ogólnych ŚRK, Komisja „Wiara i Ustrój” miała swój szczególny udział w pogłębieniu wspólnego zrozumienia tego celu i metod jego realizacji. Znaczący wkład ma deklaracja Zgromadzenia Ogólnego z Canberry (1991: *Jedność Kościoła jako koinonia: dar i powołanie*)<sup>2</sup>. Deklaracja ta potwierdza, że *koinonia* jest jednocześnie fundamentem i sposobem życia wspólnotowego w widzialnej jedności. Temat ten znalazł swoje odbicie również w czasie Piątej Światowej Konferencji do

---

<sup>1</sup> „Faith and Order By-Laws, 3.1”, in: *Faith and Order at the Crossroads: The Plenary Commission Meeting, Kuala Lumpur 2004*, Thomas F. Best (red.), Faith and Order Paper nr 196, Genewa, ŚRK, 2005, s. 450.

<sup>2</sup> *The Ecumenical Movement: An Anthology of Key Texts and Voices*, Michael Kinnamon i Brian E. Cope (red.), Genewa i Grand Rapids, ŚRK i Eerdmans, 1997, s.124-125. Polski przekład: SiDE 1993 nr 1, s. 72-74.

Spraw Wiary i Ustroju: *Ku koinonia – w wierze, życiu i świadectwie*. Także proces refleksji na temat: *Ku wspólnemu rozumieniu i wspólnej wizji Światowej Rady Kościołów*<sup>3</sup> ukazuje, że wspólnym powołaniem Kościołów jest poszukiwanie widzialnej jedności.

2. Wszystkie główne dokumenty Komisji „Wiara i Ustrój” przyczyniają się na różne sposoby do pogłębienia zrozumienia natury i misji Kościoła. Dokumenty: Chrzest, Eucharystia, Posługiwanie duchowne<sup>4</sup>; Wyznanie wspólnej wiary: ekumeniczne wyjaśnienie apostołskiej wiary wyznawanej w Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskim (381)<sup>5</sup> oraz Kościół i świat: jedność Kościoła i odnowa ludzkiej wspólnoty<sup>6</sup> zostały wysłane do Kościołów z prośbą o przyjęcie i komentarze. Przypominają one imperatywne wezwanie Chrystusa do widzialnej jedności jak również ją charakteryzują. Obecne studia Komisji „Wiara i Ustrój” na temat chrztu, etnicznej tożsamości, antropologii i hermeneutyki odnoszą się również do tego głównego tematu. Centralne miejsce przyznane eklezjologii w ruchu ekumenicznym zostało obecnie na nowo potwierdzone przez specjalną Komisję do spraw udziału prawosławnych w pracach ŚRK. Prace na temat eklezjologii i etyki wykonane w czasie ostatnich dziesięciu lat, kontynuujące studia na temat rasizmu, wspólnoty kobiet i mężczyzn w Kościele, przyczyniły się do lepszego zrozumienia naszego wspólnego powołania chrześcijańskiego do służby na rzecz ludzkości i całego stworzenia. „Wiara i Ustrój” ze swej strony odkrywa nieustannie nowe perspektywy jedności, do której wszystkich powołuje Bóg. Dzieje się to poprzez komentarze Kościołów do poszczególnych dokumentów, rezultaty dwustronnych dialogów, prace dokonane w innych sektorach Światowej Rady Kościołów oraz refleksje dotyczące zjednoczonych i jednoczących się Kościołów.

## A. Niniejsze studium

3. Piąta Światowa Konferencja do Spraw Wiary i Ustroju, obradująca w Santiago de Compostela, w Hiszpanii (1993), żywo zarekomendowała rozpoczęcie pracy nad dokumentem dotyczącym natury i misji Kościoła. Stała Komisja „Wiary i Ustroju” przyłączając się do tej propozycji wskazała na następujące przyczyny podjęcia tego tematu:

---

<sup>3</sup> *Towards a Common Understanding and Vision of the World Council of Churches: A Policy Statement*, Genewa, ŚRK, wrzesień 1997. Polski przekład: SiDE 2000 nr 1, s. 83-107.

<sup>4</sup> Faith and Order Paper, nr 111, Genewa, ŚRK, 1982. Polski przekład: *Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne. Dokument z Limy – tekst i komentarze*, W. Hryniewicz, S.J. Koza (red.), Lublin 1989, s. 16-62.

<sup>5</sup> Faith and Order Paper, nr 153, nowe zrewidowane 4 wydanie, Genewa, ŚRK, 1996.

<sup>6</sup> Faith and Order Paper, nr 151, nowe zrewidowane 2 wydanie, Genewa, ŚRK, 1990.

- nadszedł czas, aby Komisja „Wiara i Ustrój” zastanowiła się nad treścią, którą wniósł jej dokument dotyczący koncepcji natury i misji Kościoła;
- możliwość wykorzystania materiałów opracowanych przez inne sektory ŚRK jak również bilateralnych teologicznych porozumień;
- rozwój życia braterskiego chrześcijan na poziomie lokalnym, krajowym, światowym, spowodowany szczególnie doświadczeniami zjednoczonych i jednoczących się Kościołów;
- szczególne wyzwania w wielu regionach mobilizują chrześcijan do wspólnej refleksji nad pytaniem, co oznacza być Kościołem w konkretnym miejscu;
- sytuacja w świecie wymaga i zasługuje na wiarygodne świadectwo jedności w różnorodności, która jest darem Bożym dla całej ludzkości;
- doświadczenie związane z recepcją dokumentu „Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne” oraz wzrastające zainteresowanie eklezjologią w wielu Kościołach otwierają nowe perspektywy zrozumienia przez wielu chrześcijan, co oznacza bycie Kościołem;
- Trudna sytuacja polityczna oraz nowe problemy z nią związane zmieniły w ostatnich latach sytuację wielu Kościołów i w konsekwencji sposób, w jaki one same siebie określają.

4. Dążenie do widzialnej jedności Kościołów nie dokonuje się w próżni, ale w chrześcijańskich wspólnotach znajdujących się w specyficznych i zróżnicowanych sytuacjach. Z tego powodu jeden tekst nie może wyrazić wszystkiego, co jest do powiedzenia na temat Kościoła. Komisja „Wiara i Ustrój” zaprasza Kościoły w różnych częściach świata do ubogacenia tego studium za pomocą odpowiednich regionalnych materiałów, aby umożliwić swoim parafiom i ich członkom podjęcie tematów, które przedstawione są w tym dokumencie w ogólny sposób. Komisja szczególnie zachęca do refleksji w oparciu o konkretne wydarzenia z życia i świadectwo chrześcijańskie z różnych części świata, tak aby zarówno szczególne jak i uniwersalne cechy Kościoła stały się bardziej zrozumiałe. Jest to ważne przede wszystkim z punktu widzenia misji, która jest jednym z wiodących tematów tego dokumentu. Misja nie jest abstrakcją, ale istnieje w odpowiedzi na łaskę Boga, który posyła swój Kościół, aby był wiernym świadkiem w sytuacji każdego społeczeństwa. Choć potrzeby ludzkie są uniwersalne, przybierają różne formy. Dla niektórych walka z AIDS jest najważniejsza, dla innych jest to poszukiwanie języka pozwalającego wyrazić duchową rzeczywistość w zmaterializowanej kulturze. Dla niektórych wojny, bieda i niesprawiedliwość są główną przestrzenią misji, dla innych z kolei są to relacje z różnymi wyznaniem. Ubóstwo niektórych jest duchowe, innych materialne. Z tych powodów tekst ten stara się wziąć pod uwagę różnorodność sytuacji i zaproponować Kościołom kilka eklezjologicznych perspektyw. Mogą one

zachęcić do praktycznych refleksji na poziomie lokalnym i służyć w ten sposób poszczególnym środowiskom w dążeniu do chrześcijańskiej jedności.

## B. Cel i metoda

5. Celem niniejszego studium jest przekazanie tego, co Kościoły mogą obecnie powiedzieć na temat natury i misji Kościoła oraz w tej perspektywie wspólnie zbadać, w jakim stopniu pozostałe rozbieżności dotyczące różnych kwestii w Kościele mogą zostać przezwyciężone. W tym sensie tekst ten może być nazwany tekstem „porozumienia” podobnie jak cytowany już dokument: *Chrzest, Eucharystia i Postugiwanie duchowne*. Obecny dokument ma za cel umożliwienie Kościołom uczynienie pierwszych kroków w kierunku uznania porozumień, które powstały w wyniku wielostronnych dialogów.

6. **Główny tekst** przedstawia dające się stwierdzić wspólne punkty widzenia, które powstały w dużej mierze w wyniku dwustronnych i wielostronnych dialogów ostatnich pięćdziesięciu lat oraz rozwoju w tym okresie braterskich relacji między Kościołami. **Materiał w tabelce** omawia obszary istniejących różnic zarówno na poziomie wewnętrznym Kościołów jak i pomiędzy nimi. Niektóre z tych różnic mogą być postrzegane jako wyraz uzasadnionej różnorodności lub jako przyczyny podziałów pomiędzy Kościołami. Chociaż główny tekst zachęca do odkrycia lub odkrycia na nowo, jak wiele Kościoły mają wspólnego w rozumieniu Kościoła, materiał w tabelce daje możliwość zastanowienia się, w jakim stopniu rozbieżności między Kościołami przyczyniają się do podziałów. Mamy nadzieję, że w perspektywie odkrywania zbieżności dokument ten ułatwi Kościołom rozpoznawanie w sobie nawzajem Kościoła Jezusa Chrystusa i przyczyni się do podjęcia kroków w kierunku widzialnej jedności.

7. Komisja „Wiara i Ustrój” zaprosiła Kościoły, komisje, instytuty teologiczne, ekumeniczne rady oraz indywidualne osoby do refleksji nad tekstem: *Natura i cel Kościoła: etap na drodze do wspólnego oświadczenia*<sup>7</sup>. Jesteśmy wdzięczni tym, którzy udzielili odpowiedzi na to zaproszenie, ale mamy świadomość, że nie pochodzą one od wszystkich Kościołów. Niemniej jednak mamy nadzieję, że wprowadzone zasugerowane zmiany będą widoczne. Jedną z głównych propozycji było wzmocnienie akcentu położonego na misję. Staraliśmy się dokonując takiej zmiany w niniejszym tekście, zarówno w tytule jak i w treści, aby poprawiony dokument uwzględniający nowe rzeczy, stanowił jednocześnie kontynuację poprzedniej pracy.

---

<sup>7</sup> Faith and Order Paper, nr 181, Genewa, ŚRK, 1998.

## C. Zaproszenie

8 Z woli Boga, Kościół nie istnieje dla siebie, lecz aby służyć dziełu pojednania na cześć i Jego chwałę. Niezbędnym jest, aby zrozumiał swoją naturę w celu udzielenia właściwej odpowiedzi na własne powołanie. Mimo różnic językowych i teologicznych, wzajemne zrozumienie Kościołów może wzrosnąć, jeśli ich członkowie są gotowi umożliwić sobie nawzajem przestrzeń opisanie siebie w ich własny sposób. Na przykład, przynależność do jednej z rad Kościołów nie oznacza, że wszyscy jej członkowie traktują inne Kościoły w tym samym sensie, w jakim widzą siebie jako Kościół. Taka postawa jest nie tylko pragmatyczna, ale może przyczynić się do duchowego spotkania różnych wspólnot, pomiędzy którymi, w miarę wzrastania zaufania, staje się możliwe wspólne przewyciężanie problemów teologicznych. Stąd kluczowe znaczenie badania na temat natury i misji Kościoła.

W świetle nowej wersji dokumentu prosimy Kościoły o odpowiedź, w sposób jaki uznają za najbardziej właściwy, na następujące pytania:

- Czy ten dokument studyjny ukazuje w sposób właściwy nasze wspólne eklezjologiczne przekonania jak również różniące nas kwestie?
- Czy ten dokument studyjny odzwierciedla pojawiające się zbieżności na temat natury i misji Kościoła?
- Czy istnieją znaczące kwestie dotyczące waszego Kościoła, które nie zostały w odpowiedni sposób w tym dokumencie uwzględnione?
- W zakresie, w jakim ten dokument zawiera badania pomocne dla dalszych eklezjologicznych dyskusji pomiędzy Kościołami, prosimy o odpowiedź:
  - W jaki sposób ten dokument może pomóc waszemu Kościołowi podjąć wraz z innymi konkretne kroki w kierunku jedności?
  - Jakie sugestie mogą poczynić Kościoły dla dalszej pracy nad tym tekstem?

## I. Kościół Trójjedynego Boga

### A. Natura Kościoła

#### **(I) Kościół jako dar Boga: stworzony przez Słowo i Ducha Świętego (*creatura Verbi et creatura Spiritus*)**

9. Kościół jest powołany do życia przez Ojca, który „tak umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16) i który posłał Ducha Świętego, aby doprowadzić

wierzących do całej prawdy, przypominając im wszystko to, co Jezus nauczał (por. J 14,26). Kościół jest więc stworzony przez Słowo Boże i Ducha Świętego. Należy do Boga, jest Bożym darem i nie może istnieć przez siebie i dla siebie. Z samej swej natury jest misyjny i powołany, aby służyć jako instrument Słowa i Ducha Świętego i świadek Królestwa Bożego.

10. Kościół ma za swoje centrum i fundament Słowo Boże. To Słowo objawiło się w historii na różne sposoby. „... W pierwszym rzędzie jest to Słowo, które stało się ciałem; chodzi tu o wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. W dalszej kolejności jest to Słowo wypowiedziane w dziejach Boga z Jego ludem i spisane w pismach Starego i Nowego Testamentu jako świadectwo o Jezusie Chrystusie. Po trzecie jest to Słowo słyszane i zwiastowane w kazaniu, w świadectwie i w działalności Kościoła”<sup>8</sup>. Kościół jest wspólnotą wiernych – komunią tych, którzy poprzez swoje spotkanie ze Słowem żyją w osobistej relacji z Bogiem, który przemawia do nich i wzywa do ufnej odpowiedzi. Jest to wspólne powołanie każdego chrześcijanina, którego przykład dała Maria w swojej ufnej odpowiedzi aniołowi Zwiastowania: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1,38). Z tego względu Maria często postrzegana jest jako symbol Kościoła i każdego chrześcijanina, powołanego przez Jezusa, do bycia „bratem i siostrą, i matką” jeśli czyni wolę Ojca w niebie (por. Mt 12,50). Kościół jest więc stworzony przez Słowo Boże (creatura Verbi), Ewangelię, która jako żywy głos tworzy i odżywia Kościół poprzez wieki. To Boskie Słowo jest świadkiem i daje się słyszeć przez Pismo. Zostało wcielone w Jezusie Chrystusie; świadczy o nim Kościół, który głosi je poprzez nauczanie, sakramenty i służbę (por. Mt 28,19-20; Łk 1,2; Dz 1,8; 1 Kor 15,1-11).

11. Wiara pobudzana przez Słowo Boże jest wynikiem działania Ducha Świętego (por. 1 Kor 12,3). Zgodnie z Pismem Świętym, Słowo i Duch są nierozłączne. Jako komuniam wiernych, Kościół więc jest również stworzony przez Ducha Świętego (*creatura Spiritus*). Podobnie jak w życiu Chrystusa, Duch Święty działał od momentu poczęcia Jezusa poprzez misterium paschalne, pozostaje nadal Duchem Zmartwychwstałego i w ten sposób także w życiu Kościoła kształtuje Chrystusa w wierzących oraz w ich wspólnotach. Duch Święty włącza ludzi w Ciało Chrystusa przez wiarę i chrzest, daje im życie i siłę. Jako Ciało Chrystusa karmi i umacnia w Wieczery Pana, prowadzi ich do wypełnienia powołania.

---

<sup>8</sup> Por. *Towards a Common Understanding of the Church: Reformed-Roman Catholic Dialogue*, §96, w: *Growth in Agreement II: Reports and Agreed Statements of Ecumenical Conversations on a World Level, 1982-1998*, Faith and Order Paper, nr 187, Jeffrey Gros, Harding Meyer, William G. Rusch (red.), Geneva and Grand Rapids, WCC and Eerdmans, 2000, s. 802. Cyt. za przekładem polskim: *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła. Międzynarodowy dialog reformowano-rzymskokatolicki, druga faza: lata 1984-1990*, SiDE 2000 nr 2, s. 105.

12. Kościół, jako stworzenie Boga, Słowa i Ducha Świętego, jest jeden, święty, katolicki i apostołowski. Te zasadnicze atrybuty wypływają z faktu, że Kościół jest uzależniony od Boga i ukazuje tę zależność. Kościół jest jeden, ponieważ Bóg jest jedynym Stwórcą i Odkupicielem (por. J 17,11, Ef 4,1-6), który łączy Kościół z sobą Słowem i Duchem Świętym i czyni go przedsmakiem i instrumentem dla odkupienia całej stworzonej rzeczywistości. Kościół jest święty, ponieważ Bóg jest Święty (por. Iz 6,3; Kpł 11,44-45), który posłał swego Syna, Jezusa Chrystusa, aby przewyciężyć wszystkie grzechy ludzi, aby wezwać ich, by stali się miłosierni jak Ojciec (por. Łk 6,36). On uświęca Kościół przez słowa przebaczenia w Duchu Świętym i przemienia go w swoje ciało – Ciało Chrystusa (Ef 5,26-27). Kościół jest katolicki, ponieważ Bóg jest pełnią życia, „który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4), i który poprzez Słowo i Ducha Świętego czyni ze swego ludu miejsce i narzędzie swojej zbawczej i życiodajnej obecności, wspólnotę „w której poprzez wieki Duch Święty sprawia uczestnictwo wierzących w życiu Chrystusa i zbawieniu, bez względu na ich płeć, rasę czy pozycję społeczną”<sup>9</sup>. Kościół jest apostołowski, ponieważ Słowo Boże, posłane przez Ojca, tworzy i podtrzymuje Kościół. To Słowo Boże jest nam znane głównie dzięki Ewangelii i świadectwu Apostołów (por. Ef 2,20, Ap 21,14), czyniąc z komunii wiernych wspólnotę, która żyje w sukcesji prawdy apostołowej wyrażonej w wierze i życiu poprzez wieki oraz która jest odpowiedzialna za tę sukcesję.

13. Kościół nie jest tylko sumą poszczególnych wiernych w komunii z Bogiem, ani również wzajemną komunią poszczególnych wiernych między sobą. Jest to wspólne uczestnictwo w życiu Boga (2 P 1,4), który jako Trójca jest źródłem i ośrodkiem każdej wspólnoty. Toteż Kościół jest zarazem Boską i ludzką rzeczywistością.

### **Instytucjonalny wymiar Kościoła i dzieło Ducha Świętego**

Wszystkie Kościoły zgodnie uważają, że Bóg tworzy Kościół i wiąże go z sobą przez Ducha Świętego, poprzez żywy głos Ewangelii proklamowanej przez nauczanie i sprawowanie sakramentów. Ich przekonania jednak różnią się w niektórych punktach:

a) kwestia, czy nauczanie i sakramenty są środkami Ducha Świętego czy po prostu świadkami Jego działania poprzez Boże Słowo, które objawia się bezpośrednim działaniem we wnętrzu serc wiernych;

b) instytucjonalne implikacje i podstawowe założenia Kościoła jako *creatura Verbi*: dla niektórych urządy z mocy ordynacji, szczególnie urząd biskupi jest sku-

---

<sup>9</sup> *Confessing the One Faith*, §240.

tecznym środkiem, dla niektórych nawet gwarancją obecności prawdy i mocy Słowa i Ducha Bożego w Kościele; dla innych fakt, że urząd z mocy ordynacji jak i świadectwo wszystkich wierzących podlegają również błędowi i grzechowi, wyklucza takie założenie, ponieważ moc i niezmiennosc Bożej prawdy opierają się na suwerenności Jego Słowa i Ducha, które działają poprzez struktury instytucjonalne Kościoła, a w razie potrzeby także mogą przeciwstawić się nim;

c) teologiczne znaczenie ciągłości instytucjonalnej, w szczególności sukcesji apostoelskiej: dla niektórych Kościołów ciągłość instytucjonalna jest niezbędnym środkiem i gwarancją trwania Kościoła w apostoelskiej wierze, dla innych ciągłość apostoelskiej wiary w pewnych okolicznościach jest utrzymywana pomimo zerwania ciągłości instytucjonalnej. Zadaniem przyszłych prac teologicznych jest określenie, czy owe różnice stanowią rzeczywiste podziały czy są jedynie zwykłymi różnicami zdań, które można by pogodzić ze sobą.

## (II) Perspektywy biblijne

14. Wszechmogący Bóg, który powołuje Kościół do istnienia i jednoczy z sobą poprzez swoje Słowo i Ducha Świętego, jest Bogiem Trójjedynym: Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Kościół jest związany z każdą z tych Bożych „Osób” w szczególny sposób. Relacje te ukazują różne wymiary życia Kościoła.

15. Chociaż Pismo Święte zawiera wiele tekstów dotyczących natury i misji Kościoła, nie dostarcza jednak systematycznej eklezjologii. Biblijna koncepcja inspirująca niniejszy tekst oparta jest na powszechnym przekonaniu, że Pismo Święte jest normatywne, a zatem stanowi wyjątkowo uprzywilejowane źródło dla zrozumienia natury i misji Kościoła. Dalsza refleksja winna również być oparta na Biblii i zgodna z jej nauczaniem. Zbiór różnych materiałów – wyznań wiary pierwszych wspólnot, świadectw kultu i praktyk uczniowskiego posłuszeństwa, różnych posług oraz wreszcie obrazów i metafor, używanych do opisu natury wspólnoty – dostarcza źródeł dla rozwoju biblijnego rozumienia Kościoła. Również historia oferuje nam bogaty zasób interpretacji Pisma Świętego, który należy zbadać. Duch Święty, który inspirował pierwsze wspólnoty jest tym samym Duchem, który w każdej chwili i w każdym miejscu prowadzi naśladowców Jezusa, aby starali się być wiernymi Ewangelii. W taki właśnie sposób rozumie się żywą tradycję Kościoła.

16. Ważne jest poznanie różnorodnych tekstów na temat natury i misji Kościoła, które można znaleźć w księgach Nowego Testamentu i komentarzach na ich temat powstałych w ciągu wieków. Różnorodność nie wydaje się być przypadkowym elementem życia wspólnoty chrześcijańskiej, ale jest wyrazem jej katolickości, jakości, która odzwierciedla fakt, że wolą Ojca było, żeby historia zbawienia



w została wcielona w Chrystusie. Zatem różnorodność jest darem Boga dla Kościoła<sup>10</sup>. Nie tylko różne fragmenty Nowego Testamentu używają liczby mnogiej – „Kościoły” dla oznaczenia, że istnieje szereg lokalnych Kościołów (por. Dz 15,41; Rz 16,16; 1 Kor 4,17, 7,17, 11,16, 16,1, 19; 2 Kor 8,1; Ga 1,2; 1 Tes 2,14) bez sprzeczności z przekonaniem, że ciało Chrystusa jest jedno (Ef 4,4). Stwierdza się również wielką różnorodność tematów i spostrzeżeń eklezjologicznych w poszczególnych księgach. Włączenie takiego pluralizmu w jeden kanon Nowego Testamentu potwierdza tezę o zgodności jedności i różnorodności. Rzeczywiście, tekst mówiący na temat jednego ciała i wielu członków (por. 1 Kor 12-14) sugeruje, że jedność jest możliwa tylko poprzez właściwą koordynację różnorodnych darów Trójjedynego Boga.

17. Aby właściwie przedstawić różnorodne koncepcje biblijne dotyczące natury i misji Kościoła, różne podejścia są wymagane. Do szczególnej analizy zostały wybrane cztery: „lud Boży”, „Ciało Chrystusa”, „Świątynia Ducha Świętego” oraz *koinonia*, ponieważ wspólnie obrazują przedstawioną w Nowym Testamencie wizję Kościoła w relacji do Boga w Trójcy Świętej. Doskonałe podejście do tajemnicy Kościoła wymaga użycia wszystkich obrazów i wyrażeń biblijnych (oprócz tych czterech już wymienionych również: „wino”, „trzoda”, „narzeczona”, „dom” i „wspólnota przymierza”), które wnoszą nowe elementy w jego rozumienie. Te obrazy dopełniają się i kompensują wzajemnie swoje ograniczenia. Ponieważ każdy obraz pochodzi z konkretnego środowiska kulturowego przywołuje zarówno jego cechy negatywne jak i pozytywne. Niniejszy tekst stara się odnieść do Pisma Świętego jako całości bez przeciwstawiania jego fragmentów starając się szanować całość biblijnego świadectwa.

#### **(a) Kościół jako lud Boży**

18. Bóg powołując Abrahama wybrał dla siebie święty lud. Prorocy przypominają często ten wybór i powołanie: „Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem” (Jer 31,33; Ez 37,27; podobnie w 2 Kor 6,16; Hbr 8,10). Poprzez Słowo (*dabhar*) i Ducha (*rú'ah*), Bóg uformował jeden spośród narodów jako sługę dla zbawienia wszystkich (por. Iz 49,1-6). Wybór Izraela był decydującym momentem w realizacji planu zbawienia. Przymierze między Bogiem i Jego ludem związane było z wieloma elementami, jak na przykład z Torą, ziemią i wspólnym kultem, również wezwaniem do sprawiedliwego postępowania i do mówienia prawdy. Jednocześnie przymierze było wyraźną relacją komunii (por. Oz 2; Ez 16). Ale jest to rów-

---

<sup>10</sup> Por. Report of Sektion II: *Multiplicity of Expression of the One Faith*, §§13-22, w: *On the Way to Fuller Koinonia: Official Report of the Fifth World Conference on Faith and Order*, Thomas F. Best i Günther Gassman (red.), Faith and Order Paper, nr 161, Genewa, ŚRK, s. 240-242. Polski przekład: *Piąta Światowa Konferencja do Spraw Wiary i Ustroju Kościoła (1993), Raport Sekcji II: Różnorodne formy wyrażania jednej wiary*, SiDE 1994 nr 1, s. 85-87.

niez dar łaski, dynamiczny impuls w kierunku komunii widoczny w całej historii narodu Izraela, nawet wtedy, gdy społeczność łamała przymierze. W świetle posługi, nauczania, śmierci i zmartwychwstania Jezusa i posłania Ducha Świętego w czasie Pięćdziesiątnicy, wspólnota chrześcijańska wierzy, że Bóg posłał swego Syna, aby każdy mógł trwać w jedności po to, aby objawił się dar Boga dla całego świata. W przymierzu zapoczątkowanym przez Chrystusa istnieje jeden zupełnie nowy element. Jako „Izrael Boga” (Ga 6,16) Kościół pozostaje w tajemniczy sposób w relacji z Żydami na obraz gałęzi zaszczerpionej na mocnym korzeniu drzewa oliwnego (por. Rz 11 ,11-36).

19. W Starym Testamencie Izraelici są przedstawieni jako pielgrzymujący lud, który wędruje zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi, według której w nim wszystkie narody na ziemi będą błogosławione. W Chrystusie ta obietnica została spełniona, gdy na krzyżu mur dzielący Żydów i pogan został zburzony (por. Ef 2,14). Kościół, obejmujący zarówno Żydów jak i pogan, jest „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi” (1 P 2,9-10). Chrześcijanie, uznając jedyne kapłaństwo Jezusa Chrystusa, którego ofiara zapoczątkowała Nowe Przymierze (por. Hbr 9,15), są wezwani, aby wyrazić swoim życiem fakt, że zostali nazwani „królewskim kapłaństwem” i „świętym narodem”. W Chrystusie, który ofiarował sam siebie, chrześcijanie ofiarują swoje ciała „na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1). Każdy członek uczestniczy w kapłaństwie całego Kościoła. Nikt nie sprawuje kapłaństwa w oderwaniu od jedyne kapłaństwa Chrystusa, ani w izolacji od innych członków ciała. Jako prorocki i królewski lud, chrześcijanie dążą do świadczenia o woli Boga i do wywierania wpływu na bieg wydarzeń w świecie. Na przestrzeni wieków Kościół Boży kontynuuje drogę pielgrzymki do wiecznego spoczynku przygotowanego dla niego (por. Hbr 4,9-11). Jest on prorockim znakiem spełnienia się obietnicy, której dokona Bóg przez Chrystusa w mocy Ducha Świętego.

#### **(b) Kościół jako Ciało Chrystusa**

20. Według zamiaru Boga „wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem” (Ef 2,13-14). On przewycięża nieprzyjaźń między Żydem i poganinem, jedna ich z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż (por. Ef 2,16). Ciało to jest Ciałem Chrystusa, które jest Kościołem (por. Ef 1,23). Chrystus jest głową swojego Ciała i jednocześnie tym, który ożywia go przez obecność Ducha Świętego. Tym, który uświęca i oczyszcza Ciało (por. Ef 5,26), które „choć składa się z wielu członków... stanowi jedno Ciało” (Rz 12,5; por. 1 Kor 12,12). Obraz Ciała Chrystusa w Nowym Testamencie obejmuje te dwa wymiary, jeden wyrażony w 1 Liście do Koryntian i Liście do Rzymian, drugi przedstawiony w Liście do Efezjan.

21. To właśnie przez wiarę i chrzest ludzie stali się członkami Chrystusa w Duchu Świętym (por. 1 Kor 12,3-13). Przez Wieczerzę Pana ich uczestnictwo w Ciele nieustannie się odnawia (por. 1 Kor 10,16). To jest ten sam Duch Święty, który daje wielorakie dary członkom Ciała (por. 1 Kor 12,4, 7-11) i obdarza je jednością (por. 1 Kor 12,12). Wszyscy członkowie Chrystusa otrzymują dary dla budowania Ciała (por. Rz 12,4-8; 1 Kor 12,4-30). Różnorodność i szczególnie charakter tych darów wzbogaca życie Kościoła i umożliwia mu doskonalszą odpowiedź na powołanie do bycia sługą Pana i skutecznym narzędziem używanym przez Boga w celu rozwijania Królestwa w świecie. Obraz „Ciała Chrystusa” zatem, choć w sposób oczywisty odnosi się do chrystologicznego wymiaru Kościoła, ma głębokie implikacje pneumatologiczne.

#### **(c) Kościół jako Świątynia Ducha Świętego**

22. Odniesienie do konstytutywnej relacji między Kościołem a Duchem Świętym jest obecne w całym świadectwie Nowego Testamentu. Chociaż bezpośredni obraz tego związku nie istnieje, mamy zdumiewający opis zstąpienia języków ognia na uczniów zebranych w Wieczerniku w dniu Zesłania Ducha Świętego (por. Dz 2,1-4). W Nowym Testamencie najbardziej zbliżonym obrazem tej relacji jest obraz „świątyni” i „domu”. Dzieje się tak dlatego, że związek Ducha z Kościołem jest związkiem zamieszkania, udzielania życia od wewnątrz. Duch Święty tak ożywia wspólnotę, że staje się ona zwiastunem i instrumentem przemiany całego kosmosu, za którym całe stworzenie tęskni (por. Rz 8,22-23), za nowym niebem i nową ziemią (por. Ap 21,1).

23. Kościół zbudowany na fundamencie apostołów i proroków jest domem Bożym, świętą świątynią, w której Duch Święty żyje i działa. Wierni przez moc Ducha Świętego rosną w „świętą świątynię Pana” (Ef 2,21-22), w „duchową świątynię” (1 P 2,5). Napelnieni Duchem Świętym, są świadkami (por. Dz 1,8), modlą się, miłują, pracują i służą w mocy Ducha Świętego, prowadząc życie godne ich powołania czuwając, by zachować jedność Ducha poprzez więź pokoju (por. Ef 4,1-3).

#### **(d) Kościół jako *koinonia* / Komunia**

24. Biblijne pojęcie *koinonia* zajmuje centralne miejsce w kwestii wspólnego zrozumienia natury Kościoła i jego widzialnej jedności. Termin *koinonia* (komunia, zaangażowanie, braterska wspólnota, wspólnota dzielenia się) służy do opisu Kościoła nie tylko w Nowym Testamencie, ale także w późniejszych okresach, zwłaszcza u Ojców Kościoła i pismach okresu Reformacji. Choć w pewnych okresach pojęcie to nie było używane, to obecnie stało się kluczem do zrozumienia natury i misji Kościoła. Ze względu na bogactwo sensu, jest ono również przydatne w dialogu ekumenicznym dla przedstawienia różnych stopni i form komunii, jaką cieszą się już Kościoły.

25. Relacja między Bogiem, ludzkością i całym stworzeniem jest podstawowym tematem Pisma Świętego. W opisie stworzenia, mężczyzna i kobieta zostali przedstawieni jako stworzeni na obraz Boga z nieodłączną zdolnością i pragnieniem komunii z Bogiem, z sobą nawzajem oraz stworzeniem, którego są szafarzami (por. Rdz 1-2). W ten sposób całe stworzenie znajduje swoją pełnię w *koinonia* z Bogiem. Komunia jest zakorzeniona w porządku stworzenia i rozpoczyna swój rozwój poprzez naturalne relacje rodzinne, pokrewieństwa, plemienia i społeczeństwa. W centrum Starego Testamentu znajduje się opis szczególnej relacji – przymierza ustanowionego przez Boga – między Bogiem i wybranym ludem (por. Wj 19,4-6; Oz 2,18-23).

26. Cel stworzenia został zakłócony przez grzech człowieka, jego słabość, nieposłuszeństwo wobec woli Bożej i bunt przeciw Niemu (por. Rdz 3-4; Rz 1,18-3,20). Grzech uszkodził relację między Bogiem, ludźmi i porządkiem stworzenia. Pomimo grzechu i błędów ludzi, Bóg jednak nadal trwa w wierności. Dynamiczna historia odbudowania przez Boga *koinonia* osiąga swoją kulminację i spełnienie w doskonałej komunii nowego nieba i nowej ziemi, ustanowionej przez Jezusa Chrystusa (por. Ap 21).

27. Biblijne obrazy wcześniej omawiane, jak również takie jak „owczarnia” (J 10,16), „winnica” (Iz 5; J 15), „Oblubienica Chrystusa” (Ap 21,2; Ef 5, 25-32), „dom Boży” (Hbr 3,1-6), „nowe przymierze” (Hbr 8,8-13), „święte miasto, nowe Jeruzalem” (Ap 21,2) wskazują na rodzaj i jakość relacji ludu Bożego z Bogiem, pomiędzy członkami tego ludu i całym stworzeniem. Pojęcie *koinonia* wyraża rzeczywistość, do której odnoszą się te obrazy.

28. Podstawowa forma, od której pochodzi rzeczownik *koinonia*, oznacza „mieć coś wspólnego”, „dzielić się”, „uczestniczyć”, „mieć udział w”, „działać wspólnie” lub „być związanym umową zobowiązań we wzajemnej odpowiedzialności”. Słowo *koinonia* występuje w znaczących fragmentach, takich jak uczestnictwo w Wieczery Pana (por. 1 Kor 10,16), pojednanie Pawła i Piotra, Jakuba i Jana (por. Ga 2,9), składka dla ubogich (por. Rz 15,26; 2 Kor 8,3-4), oraz w opisie życia i świadectwa Kościoła (por. Dz 2,42-45).

29. Poprzez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa chrześcijanie wprowadzani są w relację z Bogiem i pomiędzy sobą, w mocy Ducha Świętego w życie i miłość Boga: „Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jęgo Synem Jezusem Chrystusem „(1 J 1,3).

30. Dobrą nowiną jest wszystkim proponowany darmowy dar życia w komunii z Bogiem i braćmi (por. 1 Tm 2,4; 2 P 2,9). Paweł mówi o relacji wierzących

(por. Ga 2,20) i Pana określając ją jako „w Chrystusie” (2 Kor 5,17) oraz Chrystusa z wierzącymi, poprzez zamieszkiwanie w nich Ducha Świętego.

31. Jedynie na mocy Bożego daru łaski, przez Jezusa Chrystusa jest możliwa głęboka i trwała wspólnota; przez wiarę i chrzest osoby uczestniczą w tajemnicy Chrystusa: Jego śmierci, pogrzebie i zmartwychwstaniu (por. Flp 3,10-11). Zjednoczeni z Chrystusem, za sprawą Ducha Świętego są w ten sposób złączeni ze wszystkimi, którzy są „w Chrystusie”, stają się częścią komunii – nowej wspólnoty zmartwychwstałego Pana. *Koinonia* jest złączeniem z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, dlatego udział w cierpieniu i nadziei ludzkości stanowi także część misji Kościoła.

32. Nowe życie wspólnoty widoczne jest przez namacalne znaki, takie jak: przyjmowanie i dzielenie się wiarą apostołów; łamanie i dzielenie eucharystycznego chleba, modlitwa wzajemna za siebie i za potrzeby świata, służba wzajemna w miłości; dzielenie z innymi radości i smutku; udzielanie pomocy materialnej, świadectwo i głoszenie Dobrej Nowiny poprzez działanie misyjne i współpracę na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Komunia Kościoła nie składa się z niezależnych osób, ale z osób żyjących we wspólnocie, które przyczyniają się do jej rozkwitu.

33. Kościół istnieje dla chwały i uwielbienia Boga, by służyć pojednaniu ludzkości w posłuszeństwie poleceniu Chrystusa. Wolą Bożą jest, aby komunია w Chrystusie, która realizuje się w Kościele, objęła całe stworzenie (por. Ef 1,10). Kościół jako wspólnota jest środkiem do tego Bożego ostatecznego celu (por. Rz 8,19-21; Kol 1,18-20).

## **B. Misja Kościoła**

34. W Bożych planach jest zgromadzenie całego stworzenia pod panowaniem Chrystusa (por. Ef 1,10) oraz doprowadzenie ludzkości i całego stworzenia do komunii. Kościół jako odbicie komunii Boga w Trójcy Świętej jest Bożym narzędziem w realizacji tego celu. Jest on wezwany do ukazywania ludzkości miłosierdzia Bożego, uzdalniania jej do uwielbienia i wychwalania Boga wraz ze wszystkimi niebiańskimi zastępami. Misją Kościoła jest służba planom Boga jako daru danemu światu, aby wszyscy uwierzyli (por. J 17,21).

35. Chrześcijanie, którzy uznają Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela są powołani do głoszenia Ewangelii słowem i czynem tym, którzy o niej nie słyszeli, jak również tym, którzy nie żyją już według Dobrej Nowiny Królestwa Bożego.

Są powołani do życia jego wartościami, mają być przedsmakiem jego panowania w świecie. W tym sensie misja stanowi istotę Kościoła, jest potwierdzeniem apostołskości Kościoła, która jest nierozzerwalnie związana z pozostałymi trzema jego atrybutami – jednością, świętością i katolickością. Wszystkie te cztery atrybuty dotyczą zarówno natury samego Boga jak i praktycznych wymagań autentycznej misji<sup>11</sup>. Jeśli w życiu Kościoła jeden z atrybutów jest osłabiony misja Kościoła nie jest doskonała.

36. Kościół zawierający w swoim życiu tajemnicę zbawienia i przemiany ludzkości, bierze udział w misji Chrystusa w celu pojednania przez niego całego stworzenia z Bogiem i ludzi wzajemnie (por. 2 Kor 5,18-21; Rz 8,18-25). Poprzez kult (*leitourgia*), służbę (*diakonia*) oraz zwiastowanie (*kerygma*), Kościół uczestniczy w życiu Królestwa Bożego i wskazuje na jego rzeczywistość. W mocy Ducha Świętego świadczy o Boskim dziele Ojca, który posłał Syna jako Zbawiciela świata.

37. Kościół spełniając swoją misję nie może być wierny sobie, jeśli nie daje świadectwa (*martyria*) Bożej woli zbawienia i przemiany świata. Dlatego rozpoczął głosić Słowo, dawać świadectwo wielkich czynów Boga i zapraszać wszystkich do pokuty (*metanoia*), chrztu (por. Dz 2,37-38) oraz do życia w pełni, którym cieszą się naśladowcy Jezusa (por. J 10,10).

38. Podobnie jak misja Chrystusa objęła głoszenie Słowa Bożego i zobowiązanie do opieki nad osobami w potrzebie i cierpieniu, tak apostołska misja Kościoła od samego początku łączy przepowiadanie Słowa, wezwanie do pokuty, wiary i chrztu oraz służby. W taki sposób Kościół rozumie istotny wymiar swojej tożsamości. Oznacza on nową ludzkość, której pragnie Bóg, uczestniczy w niej oraz antycypuje a także służy do głoszenia Bożej łaski w ludzkich sytuacjach i potrzebach do czasu aż Chrystus przyjdzie w chwale (por. Mt 25,31).

39. Ponieważ Chrystus przyjął postać sługi, co w konsekwencji pociągnęło cierpienie, oczywiste jest (zgodnie z Nowym Testamentem), że świadectwo (*martyria*) Kościoła związane jest z doświadczeniem Drogi Krzyżowej aż do męczeństwa zarówno indywidualnych osób jak i całych społeczności (por. Mt 10,16-33, 16,24-28).

40. Kościół jest powołany i upoważniony do dzielenia cierpienia ze wszystkimi, przede wszystkim zaangażowania i troski o ubogich, potrzebujących i odrzuconych. Wiąże się to z krytyczną analizą niesprawiedliwych struktur a także z

---

<sup>11</sup> Por. § 12 niniejszego studyjnego dokumentu.

pracą nad ich transformacją. Kościół jest wezwany do głoszenia słowa nadziei i pociechy płynącej z Ewangelii przez swoje dzieła współczucia i miłosierdzia (por. Łk 4,18-19). To wierne świadectwo może wiązać się z cierpieniem chrześcijan dla dobra Ewangelii. Kościół jest wezwany, aby uzdrawiać i jednać złamane ludzkie relacje oraz być instrumentem pojednania w ręku Boga w sytuacjach podziałów i nienawiści (por. 2 Kor 5,18-21). Jest wezwany również, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, do troski o całe stworzenie w kwestii nadużywania i niszczenia Bożego stworzenia a także do uczestnictwa z Bogiem w uzdrawianiu relacji pomiędzy ludzkością i stworzeniem.

41. W mocy Ducha Świętego, Kościół jest wezwany do głoszenia wiernie całego nauczania Chrystusa i do dzielenia się Dobrą Nowiną o Królestwie na całym świecie – jest to pełnia apostołskiej wiary, życia i świadectwa. W ten sposób Kościół stara się wiernie głosić i żyć w miłości Boga do wszystkich, wypełnić misję Chrystusa dla zbawienia i przemiany świata, ku chwale Boga.

42. Bóg odbudowuje i wzbogaca komuniję z ludzkością, udziela życia wiecznego w Bogu w Trójcy Świętej. Poprzez odkupioną ludzkość cały świat jest przeznaczony do odbudowy i zbawienia. Ten Boski plan osiąga swoją pełnię w nowych niebiosach i nowej ziemi (por. Ap 21,1) ,w Bożym świętym Królestwie.

### **C. Kościół znakiem i narzędziem Bożego zamiaru i planu dla świata**

43. Jeden, święty, katolicki i apostołskości Kościół jest znakiem i narzędziem Bożego planu i zamiaru dla całego świata. Uczestnicząc w życiu i miłości Boga, Kościół jest prorockim znakiem, który wskazuje na cel będący poza celem całego stworzenia i ma spełnienie w Królestwie Bożym. Z tego powodu Jezus porównał swoich uczniów do „soli ziemi”, „światłości świata” i „miasta zbudowanego na wzgórzu” (Mt 5,13-16).

44. Świadomy zbawczej obecności Boga w świecie, Kościół już wielbi i wychwala Trójjedynego Boga, poprzez kult i uczniostwo Chrystusowe służy zamyślowi Bożemu. Jednak nie czyni tego tylko dla siebie, ale raczej wielbi i dziękuje Bogu w imieniu wszystkich narodów za łaskę Bożą i odpuszczenie grzechów.

45. Uznanie natury Kościoła jako *mysterion* (por. Ef 1,9-10; 5,32) wskazuje na charakter transcendentny danej przez Boga rzeczywistości jako jednej, świętej, katolickiej i apostołskiej. Kościół nigdy nie może być w pełni i jednoznacznie

zrozumiany jedynie ze swojej widzialnej strony. Dlatego widzialne struktury organizacyjne Kościoła zawsze muszą być postrzegane i oceniane dobrze lub źle w świetle Bożych darów zbawienia w Chrystusie celebrowanych w liturgii (por. Hbr 12,18-24).

46. Jako instrument Bożego planu, Kościół jest wspólnotą ludzi, powołanych przez Boga i posłanych jako uczniowie Chrystusa do głoszenia Dobrej Nowiny słowem i czynem, aby świat uwierzył (por. Łk 24,46-49). Urzeczywistnia on zatem w całej historii „serdeczną litość naszego Boga” (Łk 1,78).

47. Lud Boży, posłany podobnie jak uczniowie Chrystusa, musi świadczyć i mieć udział w Bożym pojednaniu, uzdrowieniu i przemianie stworzenia. Kościół w swojej integralności, jako Boży instrument, jest świadkiem poprzez głoszenie, konkretne działania w jedności z wszystkimi ludźmi dobrej woli, dla dobra wymiaru sprawiedliwości, pokoju i całego stworzenia.

## II. Kościół w Historii

### A. Kościół *in via*

48. Kościół jest eschatologiczną rzeczywistością antycypującą Królestwo. Jednak na ziemi nie jest jeszcze w pełni widoczną realizacją Królestwa. Jako rzeczywistość historyczna podlega ludzkiej kondycji i dlatego potrzebuje stałego nawrócenia i odnowy, tak aby w pełni odpowiedzieć na swoje powołanie.

#### **Kościół jako „Sakrament”?**

Wszystkie Kościoły zgadzają się, że Kościół jest znakiem i instrumentem planu Bożego. Niektóre z nich wyrażają swoje rozumienie jego rzeczywistości w terminach sakramentalnych; inne nie używają takiej terminologii a nawet wprost ją odrzucają.

Kościół, które stosują określenie „Kościół jako sakramentu” czynią to, ponieważ rozumieją go jako skuteczny znak tego, czego Bóg pragnie dla świata, czyli komunii międzyludzkiej razem z Trójjedynym Bogiem, jako radość, dla której Bóg stworzył świat (bez względu na grzechy chrześcijan).

Inne Kościoły nie stosują pojęcia sakramentu dla określenia Kościoła co najmniej z dwóch powodów, a mianowicie (1) z konieczności wyraźnego rozróżnienia między Kościołem i sakramentami: sakramenty są środkami zbawienia, dzięki którym Chrystus podtrzymuje Kościół, a nie działaniami, poprzez które Kościół



się realizuje lub uobecnia; (2) użycie słowa „sakrament” na określenie Kościoła mogłoby przysłaniać fakt, że Kościół jest znakiem i instrumentem Bożego zamiaru i planu jako wspólnoty chrześcijan, która będąc wspólnotą zbawionych nadal pozostaje pod wpływem grzechu.

Przyczyną tego braku porozumienia są różne poglądy na temat Kościoła jako instrumentu zbawienia. Oznacza to, że ci, którzy mają w zwyczaju nazywać Kościół „sakramentem”, odróżniają nadal pomiędzy sposobem bycia znakiem i instrumentem planu Boga chrztu i Wieczery Pana z jednej strony, a Kościoła z drugiej. Ci, którzy nie używają wyrażenia „Kościół jako sakramentu” podtrzymują, że Kościół jest świętym instrumentem wybranym przez Boga dla realizacji Jego planu (por. następną tabelkę, po § 56).

49. Z jednej strony Kościół już uczestniczy w komunii z Bogiem poprzez wiarę, nadzieję i miłość oraz gloryfikację Bożego imienia i życia jako komunii odkupionych osób. Kościół ze względu na obecność Ducha Świętego i Słowa Bożego jest już eschatologiczną wspólnotą zaplanowaną przez Boga jako *creatura Verbi* i *creatura Spiritus* (por. § 10n.), jako wspólnota wszystkich wierzących oparta na osobistej relacji z Bogiem (por. § 11), jako lud Boży (por. §§ 19-20).

50. Z drugiej strony Kościół w swoim ludzkim wymiarze składa się z ludzi, którzy są nadal poddani warunkom tego świata, choć są członkami Ciała Chrystusa otwartymi na swobodne działanie Ducha Świętego (por. J 3,8), który oświeca serca i wiąże sumienia.

Kościół narażony jest na:

- zmiany, które pozwalają zarówno na pozytywny wzrost jak również mogą stać się przyczyną regresji i zniekształceń;
- indywidualne, kulturowe i historyczne uwarunkowania, które mogą przyczynić się do ubogacenia percepcji i wyrażenia wiary, bądź także do zrelatywizowania niektórych tendencji lub absolutyzowania niektórych poglądów;
- działanie grzechu.

51. Szczególnie uderzające doświadczenie ludzkiej słabości i niepowodzeń, które dotyka chrześcijańską wspólnotę w drodze, jest naznaczone rozbieżnością między członkostwem w Kościele z jednej strony oraz wyznaniem i praktykowaniem chrześcijańskiej wiary – z drugiej. W wielu naszych wspólnotach niektórzy członkowie wydają się „należć do Kościoła nie wierząc”, podczas gdy inni rezygnują z członkostwa, twierdząc, że mogą z większą autentycznością „wierzyć bez przynależności”. Wezwanie do życia w wierze jako wspólnoty wierzącej w taki sposób, że wszyscy ci, którzy należą do niej są poważnie zaangażowanymi chrześcijanami oraz wszyscy, którzy szczerze wierzą pragną należeć do niej, jest wspólne dla wszystkich Kościołów bez względu na istniejące podziały.

52. Jedność, świętość, katolickość oraz apostołskość Kościoła są darami Bożymi i istotnymi cechami natury i misji Kościoła. Jednakże istnieje ciągle napięcie w historycznym wymiarze Kościoła między tym, co już zostało dane i tym, co nie zostało jeszcze w pełni zrealizowane.

53. Zasadnicza jedność, która należy do samej natury Kościoła, dana już w Jezusie Chrystusie, sprzeciwia się istniejącym podziałom wewnątrz i pomiędzy Kościołami. Jednak, mimo wszystkich podziałów, jedność dana Kościołowi ma swój wyraz w jednej Ewangelii rozważanej we wszystkich Kościołach i pojawiającej się w wielu aspektach ich życia (por. Ef 4,4-5; 1 Tm 2,5; Dz 4,12). Nieszczęśliwe podziały między Kościołami są częściowo spowodowane grzechem, a częściowo szczerą próbą chrześcijan zachowania wierności prawdzie. Praca na rzecz jedności Kościoła oznacza pracę nad pełniejszym uwidocznieniem jedności, która należy do jego natury.

54. Zasadnicza świętość Kościoła przeciwstawia się grzechowi zarówno indywidualnemu jak i wspólnotowemu. Ta świętość zostaje poświadczona w każdym pokoleniu w życiu świętobliwych mężczyzn i kobiet, jak również poprzez święte słowa, które głosi Kościół oraz święte czynności, które wykonuje w imię Najświętszego Boga. Niemniej jednak w ciągu wieków istnienia Kościoła grzech okaleczył jego świadectwo przeciwstawiając się jego prawdziwej naturze i powołaniu. Dlatego w Kościele ciąglemu zapraszaniu do przebaczenia towarzyszy wezwanie do pokuty, odnowy i reformy. Odpowiedź na to wezwanie oznacza w sposób pełniejszy widoczną świętość, która należy do natury Kościoła.

55. Zasadnicza katolickość Kościoła stoi w opozycji wobec istniejących różnic pomiędzy wspólnotami chrześcijańskimi w odniesieniu do ich życia i przekazywania Ewangelii. Przez swoją uniwersalność, Kościół przekracza wszelkie bariery i głosi słowo Boże wszystkim narodom. Gdzie jest obecna cała tajemnica Chrystusa, tam jest Kościół powszechny. Jednakże powszechność Kościoła jest kwestionowana przez fakt, że cała Ewangelia nie jest odpowiednio wszystkim głoszona; pełnia komunii nie jest oferowana wszystkim. Niemniej jednak, Duch dany Kościołowi jest Duchem Chrystusa – Pana całego stworzenia i czasu. Kościół jest wezwany do usunięcia wszystkich przeszkód w drodze do pełnej realizacji tego, co stanowi już jego naturę przez moc Ducha Świętego.

56. Zasadnicza apostołskość Kościoła przeciwstawia się brakom i błędom Kościołów w głoszeniu Słowa Bożego. Niemniej jednak Kościół jest świadkiem swojej apostołskości na wiele sposobów, przez które, pod kierunkiem Ducha Świętego, dał wierne świadectwo apostołów dotyczące Jezusa Chrystusa. Kościół jest wezwany do ciągłego powrotu do apostołskiej prawdy i do odnowy kultu i

misji, które mają swoje apostołskie pochodzenie (por. Dz 2,42 – 47). W ten sposób daje jasny wyraz oraz czyni sprawiedliwość apostołskiej Ewangelii, która została już dana i poprzez Ducha Świętego działa w Kościele.

### **Kościół i grzech**

Wszystkie Kościoły uznają w swojej historii indywidualny i wspólnotowy grzech (por. Ap 2,2). Różnią się jednak co do sposobu rozumienia i określenia jego istnienia.

Niektórzy odrzucają stwierdzenie „grzechy Kościoła”, ponieważ traktują Kościół jako dar Boga uczestniczący w Bożej świętości. Kościół jest nieskazitelną oblubienicą Chrystusa (por. Ef 5, 25-27), komunią w Duchu Świętym, świętym ludem Boga, przez łaskę usprawiedliwionym za pomocą wiary w Chrystusa (por. Rz 3,22; Ef 2, 8-9). Taki Kościół nie może grzeszyć. Dar ten jest przeżywany w kruchych istotach ludzkich, które są prowadzone do grzechu, ale grzechy członków Kościoła nie są grzechami Kościoła. Kościół jest raczej miejscem zbawienia i uzdrowienia (por. Iz 53, Łk 4,18-19). Zgodnie z tą perspektywą można i należy mówić tylko o grzechach członków Kościoła i grup w Kościele, których sytuacja opisana jest w przypowieści o pszenicy i plewach (por. Mt 13,24-30) oraz przez augustiańską formułę *corpus permixtum*.

Inni twierdząc, że Kościół, stworzony przez Słowo i Bożego Ducha, Ciało Chrystusa, jest święty i bez grzechu, mówią jednocześnie, że jednak grzeszy. Mówią tak, gdyż określają Kościół jako wspólnotę jego członków, którzy będąc usprawiedliwionymi wierzącymi, narodzonymi w Duchu Świętym i tworzącymi ciało Chrystusa w tym świecie pozostają grzesznymi ludźmi (por. 1 J 1,8-10).

Jeszcze inni wierzą, iż jakkolwiek nie można mówić o grzechach Kościoła, grzech w Kościele może stać się nagminny i także dotyczyć instytucji.

Ponieważ istnieją różne koncepcje dotyczące Kościoła i grzechu, pytamy, czy wszystkie Kościoły mogłyby zgodzić się na następujące stwierdzenie:

Relacja pomiędzy grzechem i świętością w Kościele nie jest stosunkiem dwóch równych rzeczywistości, ponieważ grzech nie istnieje na tym samym poziomie co świętość. Świętość stanowi naturę Kościoła i wolę Bożą wobec niej, podczas gdy grzech jest jej przeciwny (por. 1 Kor 15,21-26).

## **B. W Chrystusie, ale nie w pełnej jeszcze komunii**

57. Jednym z owoców ruchu ekumenicznego jest stopniowe odkrywanie i pogłębianie wielu aspektów życia w Chrystusie, którego doświadczają nadal podzielone Kościoły. Wszyscy, choć jeszcze nie w pełnej komunii, w pewien sposób uczestniczymy w Jezusie Chrystusie. Podziały między Kościołami

utrudniają misję Kościoła, która ma za cel nie tylko *koinonia* wszystkich, ale jej skuteczność udaremnia skandal podziału, ponieważ Jezus modlił się, żeby wszyscy Jego uczniowie stanowili jedno, „aby świat uwierzył” (J 17,21). W ten sposób misja związana jest z istotą Kościoła jako *koinonia* (por. 1 J 1,1-3). Dlatego przywrócenie jedności chrześcijan jest pilnym zadaniem poprzez prowadzenie autentycznego dialogu na temat rozbieżnych kwestii jak również poprzez ciągłą odnowę życia.

58. Wzrost komunii między naszymi Kościołami rozwija się na szerszej płaszczyźnie komunii między współczesnymi chrześcijanami, tymi z przeszłości i tymi w przyszłości. W mocy Ducha Świętego Kościoły żyją w komunii z Jezusem Chrystusem, w którym wszystko w niebie i na ziemi jest połączone w komunii z Jedyńm Świętym Bogiem: jest to komunia świętych. Ostatecznym przeznaczeniem Kościoła jest trwanie w intymnym związku Ojca, Syna i Ducha Świętego po to, aby uwielbiać Boga i cieszyć się Nim wiecznie (por. Ap 7,9-10; 22,1-5).

59. Na mocy aktu stworzenia istnieje naturalna więź pomiędzy ludźmi oraz między ludzkością i stworzeniem. „Więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17). Nowe życie opiera się na tym, co zostało już dane poprzez akt stworzenia, przemienia je, ale nigdy nie zastępuje w całości, nigdy całkowicie nie eliminuje zakłócenia relacji między ludźmi spowodowanego przez grzech. Jedność z Chrystusem jest często ograniczana i tylko częściowo realizowana. Nowe życie zatem wymaga ciągłego nawracania, wzajemnego przebaczenia i odnawiania. Członkowie Ciała Chrystusa winni modlić się dzień po dniu: „Przebacz nam nasze grzechy” (Łk 11,4; por. Mt 6,12); stanowi to istotę wspólnoty z Bogiem. Ojciec oczyszcza nas z naszych grzechów we krwi swojego Syna Jezusa i jeśli wyznajemy nasze grzechy, zostają nam odpuszczone (por. 1 J 1,7-10). Niemniej jednak, istnieje prawdziwa radość nowego życia, tu i teraz, w ufym antycypowaniu momentu, kiedy będziemy mogli uczestniczyć w pełnej komunii.

### C. Komunia i różnorodność

60. Różnorodność w jedności i jedność w różnorodności są darami Boga dla Kościoła. Przez Ducha Świętego Bóg obdarza wszystkich wiernych różnorodnymi i uzupełniającymi się darami, dla wspólnego dobra, dla służby wspólnocie i światu (por. 1 Kor 12,7 i 2 Kor 9,13). Nikt nie jest samowystarczalny. Uczniowie wezwani, aby być jedno w bogactwie swojej różnorodności, są w pełni zjednoczeni w poszanowaniu różnorodności osób i wspólnot (por. Dz 2 i 15; Ef 2,15-16).

61. Różnorodność życia i świadectwa chrześcijan wypływa z różnorodności kulturowej i kontekstu historycznego. Ewangelia musi być zakorzeniona i autentycznie wprowadzana w życie w każdym i we wszystkich miejscach, powinna być głoszona w języku symboli i obrazów właściwych dla poszczególnych czasów i konkretnych sytuacji. Komunia Kościoła wymaga stałej wzajemnej interakcji wyrażen obrazujących kulturę Ewangelii, po to, by jej bogactwo zostało doceniane przez cały lud Boga<sup>12</sup>. Pojawiają się następujące problemy:

- gdy jedna określona kultura stara się zawładnąć Ewangelią twierdząc, że tylko ona w jedyny i autentyczny sposób ją głosi;
- gdy jedna określona kultura stara się narzucić swoje rozumienie Ewangelii innym kulturom jako jedyny autentyczny wyraz Ewangelii;
- gdy jedna określona kultura uważa za niemożliwe wierne głoszenie Ewangelii przez inne kultury.

62. Nie należy tłumić autentycznej różnorodności życia wspólnoty, nie należy też rezygnować z autentycznej jedności. Każdy lokalny Kościół powinien być miejscem, w którym dwa aspekty są jednocześnie zagwarantowane: zapewnienie jedności i rozwoju prawdziwej różnorodności. Istnieją granice, w ramach których różnorodność jest ubogaceniem a poza którymi jest ona nie tylko niedopuszczalna, ale i destruktywna dla daru jedności. Podobnie jedność, zwłaszcza kiedy wydaje się utożsamiona z jednolitością, może być niszcząca dla autentycznej różnorodności, a tym samym stać się nie do zaakceptowania. Poprzez wspólną wiarę w Chrystusa, wyrażoną w głoszeniu Słowa, sprawowaniu sakramentów, w życiu służby i poprzez świadectwo, każda lokalna wspólnota chrześcijańska uczestniczy w życiu i świadectwie wszystkich wspólnot chrześcijańskich, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Duszpasterska służba na rzecz jedności i podtrzymywania różnorodności jest jednym z wielu charyzmatów danych Kościołowi. Czuwa nad tym, by różne dary i różne punkty widzenia zostały odpowiedzialnie wykorzystane dla budowania jedności.

63. Różnorodność nie jest tym samym, co podziały. Podziały w Kościele (herezje i schizmy), jak również konflikty polityczne i przejawy nienawiści, zagrażają Bożemu darowi komunii. Chrześcijanie są wezwani do życia w pojednanej różnorodności, do współpracy w niestrudzonym przewyciężaniu podziałów, w celu zapobieżenia, by istniejące różnice stały się źródłem podziałów.

---

<sup>12</sup> Por. *A Treasure in Earthen Vessels: An Instrument for an Ecumenical Reflection on Hermeneutics*, Faith and Order Paper, nr 182, Genewa, ŚRK, 1998, §§49ff., and the draft text from the Faith and Order study on *Ethnic Identity, National Identity and the Search for the Unity of the Church: "Participation in God's Mission of Reconciliation: An Invitation to the Churches"*, FO/2005:11, czerwiec 2005, rozdział II. (Opublikowany w skróconej formie jako dokument Komisji "Wiara i Ustrój").

### Granice różnorodności?

Chociaż wszyscy uznają wielką różnorodność w Kościele, często istnieje tendencja (świadoma lub nie) nadania większej wartości niektórym aspektom różnorodności niż innym. Odnosi się to zwłaszcza do różnorodności poglądów dotyczących szczególnej kwestii, jak np. różnorodności kultu.

a) Różnorodność ekspresji Ewangelii, w słowach i czynach, może ubogacić życie w komunii. Obecnie akcentuje się różne aspekty życia i świadectwa Kościołów. W jakim wymiarze stanowią one sprzeczne stanowisko czy raczej są wyrazem prawdziwej różnorodności? Czy wartość im przypisywana zasłania pełne ewangeliczne orędzie?

b) Jaką wagę przywiązują chrześcijanie do eklezjologicznej i wyznaniowej tożsamości? Dla niektórych zachowanie takiej tożsamości – w dającej się przewidzieć przyszłości, lub na stałe – także w ramach życia wspólnoty jest konieczne dla ochrony poszczególnych prawd i bogactwa uprawnionych różnic, które należą do życia wspólnotowego. Dla innych cel widzialnej komunii kościelnej istnieje poza tożsamością Kościoła lub poszczególnych wyznań: jest to komunია, w której bogactwo zachowane przez tradycje wyznaniowe jest zebrane w świadectwie i doświadczeniu wspólnej wiary i życia. Dla innych model „pojednanej różnorodności” pozostaje nieodparty. Większość jednak zgadza się, że jedność, do której wzywa nas Bóg, wymaga pewnej otwartości i że w miarę jak podążamy kierowani Duchem Świętym (por. J 16,13), jedność staje się bardziej widoczna. Kościoły na różne sposoby rozumieją relację z jednym, świętym, katolickim i apostołskim Kościołem. Te różnice mają wpływ na ich stosunek do innych Kościołów oraz na koncepcje w podążaniu ku widzialnej jedności.

c) Aby pójść dalej w kierunku wzajemnego uznania i pełnej komunii, Kościoły winny zastanowić się, w jaki sposób rozumieją i realizują własną eklezjologiczną tożsamość oraz innych Kościołów i chrześcijan.

Pierwszy typ eklezjologii identyfikuje Kościół wyłącznie z własną wspólnotą i nie przyznaje statusu eklezjologicznego innym wspólnotom lub osobom, które się tego domagają. Jeden z wariantów tego typu polega na uznaniu, że inne społeczności mogą posiadać pewne elementy Kościoła, które powodują, że wspólnoty te rzeczywiście cieszą się, choć w niedoskonały sposób, komunią poza swoją własną społecznością. Inny wariant tego typu zakłada, na bazie pneumatologicznej, istnienie życia chrześcijańskiego poza granicami jednej społeczności, które może być identyfikowane jako Kościół.

Drugi typ eklezjologii domaga się dla własnej społeczności pełnoprawnego miejsca w Kościele powszechnym i jednocześnie przyznaje ten status niektórym innym społecznościom (choć stopień i rodzaj istniejącej wspólnoty może być bardzo różny). Jednym z wariantów tego podejścia jest tzw. „teoria gałęzi” lub *tropoi* używana do opisu sytuacji różnych Kościołów. Innym wariantem jest „denomina-

cyjnalizm”, który pozwala na niezależne współlistnienie szerokiemu spektrum Kościołów stanowiącym w całości „Kościół powszechny”. Kolejny wariant tworzą tzw. „kulturowe rodziny Kościołów”, które przyznają sobie wzajemnie taką samą wartość.

Trzeci typ eklezjologii nie identyfikuje własnej wspólnoty z jednym Kościołem, ani nie mówi o różnych elementach lub stopniach pełni Kościoła, nie stawiając jednak wszystkich kościelnych instytucji na tym samym poziomie. Stwierdza raczej, że Jeden Chrystusowy Kościół istnieje tam, gdzie Ewangelia jest właściwie głoszona i sakramenty są należycie udzielane, ponieważ Chrystus jest obecny i działa wszędzie tam, gdzie występują te środki łaski. Jednakże, zgodnie z tym stanowiskiem, istnieje różnica między historycznym ciałem Kościoła w odniesieniu do relacji między praktyką i oficjalnym nauczaniem, z jednej strony, a obecnością w nim Ewangelii – z drugiej. W niektórych Kościołach istnieje taka odpowiedniość, w innych Ewangelia jest opakowana w oficjalne nauczanie i praktyki, które jej zaprzeczają. Zgodnie z tym poglądem, nawet takie sprzeczności nie stanowią przeszkody dla łaski Bożej tak długo, jak środki łaski istnieją w sposób widoczny i nie uniemożliwiają przynależności do Jednego Kościoła, ciała Chrystusa. Eklezjologia ta ustanawia pomiędzy tymi historycznymi Kościołami różnicę rangi i statusu, którą należy przewyciężyć.

d) Jedną z ważnych kwestii ekumenicznych jest to, czy i w jaki sposób Kościoły na tym etapie ruchu ekumenicznego mogą żyć we wzajemnej odpowiedzialności, podtrzymując siebie w jedności i prawdziwej różnorodności, zapobiegając powstawaniu przyczyn podziału wewnątrz i pomiędzy Kościołami.

## **D. Kościół jako komunია Kościołów lokalnych**

64. Od początku utrzymywano kontakt między lokalnymi Kościołami poprzez zbiórki pieniędzy, wymianę listów, wizyty oraz inne materialne wyrazy solidarności (por. 1 Kor 16; 2 Kor 8,1-9; Ga 2,9; itd.). Od czasu do czasu, w ciągu pierwszych wieków, lokalne Kościoły zbierały się wspólnie na obrady. Wszystkie te sposoby służyły pielęgnacji i utrzymywaniu wzajemnej komunii.

65. Komunია Kościoła wyraża się w komunii między Kościołami lokalnymi, w których zamieszkuje pełnia Kościoła. Komunია Kościoła obejmuje Kościoły lokalne w każdym miejscu i we wszystkich miejscach wszystkich czasów. Lokalne Kościoły trwają w komunii Kościoła poprzez jedną Ewangelię<sup>13</sup>, jeden chrzest i Wieczerzę je-dynego Pana, sprawowaną przez wspólny urząd. Owa komunია Kościołów lokalnych nie jest zatem fakultatywnym dodatkiem, ale stanowi ważny aspekt natury Kościoła.

---

<sup>13</sup> *A Treasure in Earthen Vessels*, §38.

66. Komunia Kościołów lokalnych podtrzymywana jest za pomocą żywych elementów apostołskości i katolickości: Pisma św., chrztu, komunii i służby wspólnego urzędu. Jako „więzy wspólnoty” dary te służą autentycznej ciągłości życia całego Kościoła i pomagają lokalnym Kościołom w trwaniu we wspólnocie prawdy i miłości. Dane są one do utrzymania integralności Kościoła jako jednego Kościoła Jezusa Chrystusa, tego samego wczoraj, dziś i jutro. Cel poszukiwania pełnej wspólnoty jest realizowany, gdy wszystkie Kościoły są w stanie w całej pełni rozpoznać w sobie nawzajem jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół. Ta pełnia wspólnoty wyrażana jest na szczeblach lokalnym i powszechnym poprzez koncyliarność form życia i działania. W takiej jedności wspólnoty i autentycznej różnorodności, Kościoły są złączone we wszystkich aspektach życia oraz na wszystkich poziomach poprzez wyznanie jednej wiary, poprzez kult i świadectwo, refleksję i działanie.

#### Kościół lokalny

Termin „Kościół lokalny” jest używany w różny sposób w zależności od tradycji. Dla niektórych tradycji Kościół „lokalny” jest zgromadzeniem wiernych zebranych w jednym miejscu, by słuchać Słowa i celebrować sakramenty. Dla innych, „lokalny” lub „partykularny” Kościół odnosi się do biskupa razem z ludźmi, którzy wokół niego są zebrani, by słuchać Słowa i celebrować sakramenty. W niektórych Kościołach pojęcie „lokalnego Kościoła” jest używane zarówno dla diecezji jak i parafii. Na innym poziomie, „Kościół lokalny” może odnosić się do kilku diecezji lub Kościołów działających w ramach jednej struktury synodalnej.

Istnieją różne koncepcje eklezjologiczne, na których opierają się te pojęcia, ale większość Kościołów zgadza się, że każdy Kościół lokalny, bez względu na to jak jest określany, jest złączony z innymi Kościołami w Kościele powszechnym i zawiera jego pełnię. Często istnieje rozbieżność między teologicznym opisem Kościoła lokalnego a doświadczaniem go przez wiernych.

### III. Życie Wspólnoty w świecie i dla świata

67. Bóg daje Kościołowi wszystkie dary i zasoby konieczne do życia i misji w świecie i dla świata. Obdarza go łaską wiary apostołskiej, chrztu i Eucharystii jako środkami łaski w celu tworzenia i umocnienia *koinonia*. Te i inne środki służą do ożywienia ludu Bożego w głoszeniu Królestwa i jego udziału w obietnicach Boga.



## A. Wiara apostołska

68. Kościół wszystkich czasów i miejsc jest powołany do „trwania w nauce apostołów” (Dz 2,42). Wiara „raz tylko powierzona świętym” (Jud 3) jest wiarą Kościoła na wieki.

69. Objawiona wiara apostołska jest wyjątkowym świadkiem wiary w Piśmie Świętym. Ta wiara jest wypowiedana w Credo Nicejsko-Konstantynopolańskim (381)<sup>14</sup>. Kościół jest wezwany do głoszenia tej samej wiary każdemu pokoleniu, w każdym miejscu. Każdy Kościół w swoim miejscu jest powołany w mocy Ducha Świętego do przekazywania stosownej i żywej wiary w szczególnym kulturowym, społecznym, politycznym i religijnym kontekście. Jeśli wiara apostołska musi być interpretowana w kontekście zmieniających się czasów i miejsc<sup>15</sup>, to winna pozostać w ciągłości z pierwotnym świadectwem apostołskiej wspólnoty oraz z wiernym wyjaśnianiem tego świadectwa poprzez wieki.

70. Apostołska wiara nie odnosi się do jednej określonej formuły lub specyficznego etapu chrześcijańskiej historii. Wiara przekazywana przez żywą tradycję Kościoła jest wiarą spowodowaną przez Słowo Boże, inspirowaną przez Ducha Świętego i potwierdzoną przez Pismo Święte. Jej treść została przedstawiona w Credo Kościoła pierwszych wieków, a także poświadczona w innych formach. Jest głoszona dziś w wielu wyznaniach wiary Kościołów na całym świecie. Opisana w przepisach prawa kościelnego i księgach dyscyplinarnych z wielu okresów i etapów życia Kościołów. Tak więc wiara apostołska jest wyznawana w kulcie, życiu, służbie i misji – w żywej tradycji Kościoła.

71. Apostołska tradycja Kościoła jest kontynuacją niezmiennych cech Kościoła apostołów: świadectwa wiary apostołskiej, głoszenia i nowej interpretacji Ewangelii, celebracji chrztu i Eucharystii, przekazywania duszpasterskich obowiązków, komunii w modlitwie, miłości, radości, cierpieniu, służby chorym i potrzebującym, komunii między Kościołami lokalnymi i dzielenia darów Bożych, które zostały wszystkim dane.

72. W tradycji znakomitą wyrazem wiary apostołskiej jest Credo Nicejsko-Konstantynopolańskie sformułowane przez pierwsze ekumeniczne sobory. Choć jego język, podobnie jak innych tekstów, jest uwarunkowany przez czas i kontekst, jest to Wyznanie Wiary najczęściej wypowiedane na całym świecie

---

<sup>14</sup> Por. *Confessing the One Faith*.

<sup>15</sup> *A Treasure in Earthen Vessels*, rozdział B, 1. (§§ 38-42).

przez chrześcijan na przestrzeni wieków aż do naszych czasów. Fakt, że niektóre Kościoły nie posługują się nim w sposób wyraźny w katechezie i w liturgii nie oznacza odejścia od wiary apostołskiej. Jednakże istnienie takich różnic sugeruje, że Kościoły powinny czuwać nad dopuszczalną tolerancją różnorodności w wyznawaniu jednej wiary.

73. Wiara Kościoła powinna być przeżywana jako dynamiczna odpowiedź na wyzwania każdego wieku i miejsca związane z sytuacją osobistą i społeczną, z sytuacjami niesprawiedliwości, z naruszeniem godności człowieka i degradacją stworzenia. Na przykład, kiedy chrześcijanie wyznają, że Bóg jest Stwórcą wszystkiego, uznają dobroć stworzenia i zobowiązują się do opieki dla dobra ludzkości i dla wszystkiego, co Bóg uczynił. Gdy chrześcijanie wyznają Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, zobowiązują się do świadczenia słowem i czynem o misterium paschalnym. Gdy chrześcijanie wyznają Ducha Świętego jako Pana i Ożywiciela, wierzą, że są już obywatelami nieba i zobowiązują się do rozpoznania daru Ducha Świętego w ich życiu. Gdy chrześcijanie wyznają jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół, zobowiązują się do objawiania i promowania realizacji jego atrybutów<sup>16</sup>.

## B. Chrzest

74. W Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim chrześcijanie wyznają „jeden chrzest dla odpuszczenia grzechów”. Poprzez chrzest wody w imię Trójjedynego w Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego, chrześcijanie zostają zjednoczeni z Chrystusem, ze sobą nawzajem oraz z Kościołem w każdym miejscu i czasie. Chrzest jest więc podstawowym węzłem jedności. Uznanie jednego chrztu w Chrystusie stanowi pilne wezwanie dla Kościołów w celu przewyciężenia podziałów i uwidocznienia ich komunii w wierze i poprzez wzajemną odpowiedzialność we wszystkich aspektach życia chrześcijańskiego i świadectwa.

75. Chrzest jest świętem nowego życia przez Chrystusa i uczestnictwem w Jego chrzcie, życiu, śmierci i zmartwychwstaniu (por. Mt 3,13-17; Rz 6,3-5). Chrzest wymaga spowiedzi z grzechów, nawrócenia serca, przebaczenia, oczyszczenia i uświęcenia. Jest to dar Ducha Świętego, włączenie w Ciało Chrystusa, udział w Królestwie Bożym oraz w życiu w przyszłym świecie (por. Ef 2,6). Chrzest konsekruje wierzącego na członka „wybranego plemienia, królewskiego kapłaństwa, narodu świętego” (1 P 2,9).

---

<sup>16</sup> Por. §12 niniejszego dokumentu studyjnego.

<sup>17</sup> „Chrzest” rozdział, w: *Chrzest, Eucharystia Posługiwanie duchowne*, §9.

76. „Chrzest związany jest nie tylko z chwilowym przeżyciem, ale z wzrastaniem w Chrystusie przez całe życie”<sup>17</sup>. Karmiony modlitwą, świadectwem i nauczaniem Kościoła, wierzący wzrasta w relacji z Chrystusem oraz z innymi członkami społeczności Ciała Chrystusa. W tym procesie wiara wierzącego – bez względu na to, czy został ochrzczony jako niemowlę, czy ze względu na jego osobiste wyznanie wiary – jest karmiona wiarą Kościoła i zarazem poddawana próbie<sup>18</sup>.

77. Wszystkich ludzi łączy akt stwórczy z ręki Boga i opatrnościowa Boża opieka nad nimi; wspólne są im instytucje społeczne, gospodarcze i kulturalne, które chronią życie ludzkie. Gdy ludzie są ochrzczeni, zostają odziani w Chrystusa (por. Ga 3,27), wchodzą w *koinonia* Ciała Chrystusa (por. 1 Kor 12,13), otrzymują Ducha Świętego, który jest przywilejem adoptowanych dzieci Bożych (por. Rz 8,15n.), mogą się radować poprzez antycypację uczestnictwa w Boskiej naturze, którą Bóg obiecał i której pragnie dla ludzkości (por. 2 P 1,4). Poprzez sakrament chrztu, chrześcijanie są powołani do solidaryzowania się z radościami i smutkami swoich bliskich i do angażowania się w walkę o godność tych, którzy cierpią, ubogich i wykluczonych. Jest to sposób, w jaki mogą zobaczyć twarz w twarz Chrystusa, który identyfikował się z ofiarami niesprawiedliwości i ludźmi z marginesu.

## Chrzest

Jakkolwiek dokument „Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne” i komentarze Kościołów do tego tekstu ukazały wiele punktów zbieżnych na temat chrztu, istnieją niektóre istotne kwestie dotyczące różnic:<sup>19</sup>

- a) różnica między Kościołami, które chrzczą niemowlęta i tymi, którzy chrzczą jedynie osoby będące w stanie osobiście wyznać swoją wiarę;
- b) niezdolność do uznania przez niektóre Kościoły chrztu praktykowanego przez inne i związana z tym praktyka „ponownego chrztu”;
- c) różne ujęcia historycznego rozwoju pojęć „ryt” i „sakrament” (pomimo, że są rozumiane jako działania, poprzez które wierzący są wprowadzani w nowe życie w Chrystusie);
- d) pytanie, czy należy rozumieć chrzest jako dokonującą się rzeczywistość nowego życia w Chrystusie, czy jako jego odzwierciedlenie;

---

<sup>18</sup> Por. Tekst z dokumentu Komisji „Wiara i Ustrój” na temat Chrztu: *One Baptism: Towards Mutual Recognition*, FO/2005:06, czerwiec 2005, §35.

<sup>19</sup> Mamy nadzieję, że dokument studyjny na temat chrztu, nad którym obecnie pracuje „Wiara i Ustrój”, przyczyni się do rozwiązania pozostających problemów. Por. Tekst w trakcie opracowania pochodzący z dokumentu Komisji „Wiara i Ustrój” na temat chrztu: *One Baptism: Towards Mutual Recognition*, FO/2005:06, czerwiec 2005.

e) różnica między Kościołami, które chrzczą w oparciu o trynitarną formułę, zgodnie z poleceniem Jezusa (Mt 28,19-20) i tymi, które uznają, że chrzest w imię Jezusa Chrystusa jest bardziej zgodny z praktyką Apostołów (por. Dz 2, 38);

f) różnica między Kościołami, które wykorzystują wodę jako narzędzie chrztu, a tymi, które uważają, że chrzest nie wymaga takiego materialnego elementu;

g) różnica pomiędzy społecznościami, które uważają, że chrzest z wody jest konieczny i tymi, które nie praktykują chrztu a twierdzą, że mają udział w duchowym doświadczeniu życia w Chrystusie.

### C. Eucharystia

78. Wspólnota realizowana poprzez chrzest ma swoje centrum i swoje odzwierciedlenie w Eucharystii. Istnieje dynamiczny związek pomiędzy chrztem i Eucharystią. Wiara chrztu świętego zostaje tu potwierdzona i udzielana łaska wiernym, którzy żyją zgodnie z chrześcijańskim powołaniem.

79. Wieczerza Pana jest celebracją, w czasie której chrześcijanie zebrani wokół stołu otrzymują ciało i krew Chrystusa. Jest głoszeniem Ewangelii, uwielbieniem Ojca za całe stworzenie, za odkupienie i uświęcenie (*doxologia*); jest pamiętką śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, tego, co dokonało się raz na zawsze na Krzyżu (*anamnesis*); jest wezwaniem Ducha Świętego (*epiklesis*); wstawiennictwem; komunią wiernych jak również antycypacją i przedsmakiem przyszłego Królestwa.

80. W 1 Liście do Koryntian (10-11) Paweł zwraca uwagę na związek pomiędzy Wieczerzą Pana i naturą Kościoła. „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,16-17). Paweł również zwraca uwagę na moralne zasady celebracji: „Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha” (1 Kor 11,28).

81. Podobnie jak wyznanie wiary i chrzest są nierozzerwalnie związane z życiem służby i świadectwem, Eucharystia wymaga pojednania i podziału dóbr wśród wszystkich tych, którzy uważają się za braci i siostry w jednej rodzinie Boga; jest stałym wyzwaniem w poszukiwaniu odpowiednich relacji w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym (por. Mt 5,23nn.; 1 Kor 10,14; 1 Kor 11,20-22). Ponieważ Wieczerza Pana jest sakramentem, który buduje wspólnotę, udział w Ciele i Krwi Chrystusa radykalnie kwestionuje wszelkiego rodzaju nie-

sprawiedliwości, rasizm, alienację i brak wolności. Dzięki Komunii Świętej odnawiająca wszystko łaska Boża przenika osobowość ludzką i przywraca godność człowieka. Eucharystia zatem zobowiązuje nas również do aktywnego, nieustannego uczestnictwa w odnawianiu świata i życia ludzkiego. Wolą Bożą jest, aby nasze postępowanie było w harmonii z pojednawczą obecnością Boga w historii ludzkiej.

### **Eucharystia**

Jakkolwiek dokument „Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne” i komentarze Kościołów do tego tekstu ukazały wiele punktów zbieżnych na temat Eucharystii, istnieją niektóre istotne kwestie dotyczące różnic:

Jeśli chodzi o rozumienie i praktykę Eucharystii istnieje pytanie, czy jest ona uczcą, w czasie której chrześcijanie otrzymują ciało i krew Chrystusa, czy przede wszystkim jest aktem dziękczynienia?

Wśród tych, dla których Eucharystia jest przede wszystkim aktem dziękczynienia, stwierdza się wzrastającą zgodność opinii dotyczącej jej ofiarnego charakteru. Istniejące rozbieżności dotyczą szczególnie pytania, w jaki sposób ofiara Jezusa Chrystusa na Kalwarii jest uobecniata w Eucharystii. Pomocą w pogodzeniu różnych opinii było wykorzystanie biblijnej i patrystycznej wiedzy w celu pogłębienia biblijnego znaczenia terminu *anamnesis*. Jednak niektórzy nadal twierdzą, że w tekstach teologicznych i ekumenicznych poświęcono temu tematowi zbyt dużo uwagi.

Kościół nadal nie są zgodne co do kwestii natury i sposobu obecności Chrystusa w Eucharystii. Niektóre istotne różnice dotyczą roli i prośby skierowanej do Ducha Świętego w ciągu celebracji eucharystycznej.

Fakt, że wszyscy chrześcijanie nie mogą uczestniczyć we wspólnocie eucharystycznej, pozostaje nadal przedmiotem troski. Niektóre Kościoły uważają, że wspólnota eucharystyczna jest zarazem środkiem budowania komunii między podzielonymi Kościołami i celem do jej osiągnięcia; inni albo nie praktykują gościnności eucharystycznej, lub czynią to na ograniczonych warunkach. Niektóre Kościoły zapraszają wszystkich, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, aby przyjęli komunię; inne Kościoły jedynie tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, są ochrzczeni i przynależą do swoich wspólnot. Jeszcze inne Kościoły rozumieją komunię eucharystyczną jako ostateczny wyraz rozumienia wiary i komunii życia. W świetle tej koncepcji, wspólny stół eucharystyczny z osobami innej tradycji byłby nieprawidłowością. W rezultacie, dla niektórych Kościołów praktyka „gościnności eucharystycznej” pozostaje w sprzeczności wobec zobowiązania do realizowania pełnej, widzialnej jedności.

Za różnorodnością praktyk kryją się poważne problemy teologiczne, które nie zostały jeszcze rozwiązane. Podczas ostatnich dwustronnych i wielostronnych

dialogów teologicznych udało się przezwyciężyć niektóre z tych tradycyjnych sporów. Nadal istnieje potrzeba rozwoju w zrozumieniu rzeczywistości wiary i praktyk podzielonych Kościołów.

#### **D. Posługiwanie duchowne wszystkich wiernych**

82. Kościół jest powołany, zawsze i we wszystkich miejscach, aby służyć Bogu za przykładem Pana, który przyszedł, aby służyć, a nie po to, aby mu służyć. Idea służby jest zatem kluczem do biblijnego rozumienia posługiwania duchownego.

83. Każdy chrześcijanin otrzymuje dary Ducha Świętego dla budowania Kościoła i dla własnego udziału w misji Chrystusa. Dary te są udzielane dla wspólnego dobra (por. 1 Kor 12,7) i zakładają obowiązki wzajemnej odpowiedzialności we wszystkich indywidualnych i lokalnych wspólnotach oraz w całym Kościele, na każdym poziomie jego istnienia. Umocnieni przez Ducha Świętego, chrześcijanie jako uczniowie są powołani do życia w służbie, która przybiera różne formy. Nauczanie wiary i jej moralnych konsekwencji powierzone jest w sposób szczególnie rodzicom, chociaż wszyscy wierni są powołani do świadczenia o Ewangelii słowem i czynem. Katecheci oraz teolodzy spełniają nieocenioną posługę przekazywania i pogłębiania wiary. Pragnienie naśladowania Chrystusa, który przyszedł, aby przynieść dobrą nowinę ubogim i uzdrowienie chorym (por. Łk 4,18-19), stanowi silną motywację chrześcijańską dla wierzących do zaangażowania się w różnorodne rodzaje służby: edukację, służbę zdrowia, opiekę charytatywną, pomoc na rzecz ubogich oraz promocję sprawiedliwości, pokoju i ochrony środowiska.

84. Poprzez swoje zanurzenie w Chrystusa, arcykapłana nowego Przymierza (por. Hbr 9,11), chrześcijanie stanowią królewskie kapłaństwo powołane do składania duchowych ofiar (por. 1 P 2), a nawet samych siebie jako ofiarę żywą (por. Rz 12,1) za przykładem samego Jezusa. To wezwanie stanowi podstawę często bolesnego świadectwa Kościoła na rzecz sprawiedliwości i obowiązku wstawiania się za innymi.

85. W ten sposób każdy chrześcijanin, w oparciu o jeden chrzest w Chrystusie, powinien starać się służyć światu przez głoszenie Dobrej Nowiny ubogim, uwalnianie z niewoli i przywracanie wzroku niewidomym i wolności tym, którzy są uciśnieni. Krótko mówiąc, istnieje ten sam obowiązek dla wszystkich: „aby obwoływać rok łaski od Pana” we wszystkich różnorodnych potrzebach na całym świecie poprzez wieki (Łk 4,18-19).

## E. Posługiwanie na mocy ordynacji

86. Poprzez powołanie i posłanie Dwunastu oraz innych apostołów Jezus położył fundamenty permanentnego głoszenia Królestwa i służby wspólnoty Jego uczniów. Zgodnie z przykładem Pana, od pierwszych wieków, wybrani przez społeczność pod kierunkiem Ducha Świętego uczniowie posiadają szczególny autorytet i odpowiedzialność. Ich szczególna służba polega na budowaniu wspólnoty, na przygotowywaniu świętych do służby oraz umacnianiu świadectwa Kościoła w świecie (por. Ef 4,12-13). Ordynowane osoby nie mogą obyć się bez pomocy i zachęty ze strony wspólnoty, przez którą zostały wybrane i obdarzone Duchem Świętym do pełnienia reprezentatywnej funkcji. Ponoszą szczególną odpowiedzialność za głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów. Mają posługę duszpasterskiej troski, nauczania i kierowania misją. Za pomocą wszystkich tych sposobów umacniają wspólnotę w wierze, życiu i świadectwie całego ludu Bożego.

87. Nowy Testament nie przekazuje jednolitej formy posługiwania. Duch Święty, w różnych czasach, prowadził Kościoły do dostosowania posługiwania do konkretnych potrzeb; różne formy posługiwania duchownego zostały wyposażone w dary Ducha Świętego. Około trzeciego wieku, potrójny model posługiwania: biskup, prezbiter i diakon, ustalił się jako wzorcowa forma i jest nadal zachowany przez wiele Kościołów, choć w ciągu wieków uległ znacznym przemianom w swojej praktyce i wciąż zmienia się w większości Kościołów. Niektóre Kościoły wypracowały inne modele posługiwania.

88. Główny zakres kompetencji sprawowania posługi na mocy ordynacji polega na gromadzeniu i budowaniu Ciała Chrystusa przez głoszenie i nauczanie Słowa Bożego, celebrowanie chrztu i Eucharystii, kierowanie życiem wspólnoty w jej kulcie, misji i służbie. Najważniejszym świadectwem posługi nie są tylko słowa, ale miłość członków wspólnoty do siebie, jakość służby wobec osób w potrzebie, sprawiedliwe i zdyscyplinowane życie oraz prawe sprawowanie władzy i autorytetu.

89. W ciągu historii Kościoła wypracował kilka sposobów zachowania ciągłości apostołskiej poprzez wieki, w różnych okolicznościach i kontekstach kulturalnych: kanon biblijny, dogmaty, zasady liturgiczne, struktury szersze niż na poziomie społeczności lokalnych. Posługiwanie na mocy ordynacji ma służyć w szczególny sposób apostołskiej ciągłości Kościoła jako całości. W tym kontekście sukcesja posługiwania jest środkiem służącym apostołskiej ciągłości Kościoła. Ma ona swój podstawowy wyraz w akcie ordynacji, kiedy cały Kościół, poprzez osoby ordynowane bierze udział w ordynacji tych, którzy zostali wybrani dla posługi Słowa i Sakramentu.

### Posługiwanie na mocy ordynacji

Chociaż dokument „Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne” i odpowiedzi na ten dokument, dwustronne i wielostronne dialogi oraz kościelne pertraktacje unijne ukazały punkty konwergencji w sprawie posługiwania na mocy ordynacji, istnieją kwestie, które wymagają dalszego zgłębienia:

- a) miejsce posługiwania na mocy ordynacji: znajduje się pośród ludu Bożego, z nim, czy ponad nim?
- b) kwestia przewodniczenia Eucharystii;
- c) trojaki urząd posługiwania jako sposób budowania jedności i jej odzwierciedlenie;
- d) sakrament ordynacji;
- e) fakt ograniczenia tylko dla mężczyzn posługi Słowa i Sakramentów;
- f) relacja pomiędzy sukcesją apostołską posługi duchownej a ciągłością apostołską całego Kościoła;
- g) różne sposoby traktowania ordynacji jako elementu konstytutywnego Kościoła.

## F. Posługa nadzoru: osobowa, wspólnotowa, kolegialna

90. Kościół, jako Ciało Chrystusa i eschatologiczny lud Boży, został stworzony przez Ducha Świętego poprzez różnorodne dary i posługi. Ta różnorodność wymaga posługi koordynacji, tak aby otrzymane dary mogły wzbogacić cały Kościół, jego jedność i misję. Wierne, zgodne z Ewangelią, wykonywanie posługi *episkopé* stanowi fundamentalny wymóg dla życia i misji Kościoła. Odpowiedzialne sprawowanie tej posługi nie może być spełnione bez współpracy, wsparcia i zgody całej wspólnoty. Jednocześnie skuteczne i wierne życie wspólnot jest gwarantowane przez posługę przewodniczenia w misji nauczania i życia wspólnotowego.

91. W pierwszych wiekach komunია pomiędzy lokalnymi kongregacjami – utrzymywana przez szereg nieformalnych związków, takich jak odwiedziny, listy i zbiórki pieniędzy – zaczęła wyrażać się coraz bardziej w formach instytucjonalnych. Celem ich było utrzymanie lokalnej wspólnoty w komunii, zachowanie i przekazanie apostołskiej prawdy, wzajemne wsparcie i prowadzenie wiernych do dawania świadectwa Ewangelii. Termin *episkopé* zawiera w sobie wszystkie te funkcje.

92. Specyficzny rozwój struktur *episkopé* zróżnicowany był w różnych regionach Kościoła: znajdował swoje odbicie zarówno w kolegialnej formie *episkopé* w postaci synodów, jak i w indywidualnym sprawowaniu tego urzędu przez po-



szczególnych biskupów. Skoncentrowanie większości episkopalnych funkcji w rękach jednej osoby (*episkopos*) następowało wcześniej lub później, w zależności od miejsca. Oczywiście w obu przypadkach jest to, że *episkopé* i episkopat są w służbie utrzymania ciągłości apostołskości i jedności życia.

93. W XVI wieku, w wyniku Reformacji, która dotknęła chrześcijańską Europę, służba nadzoru przybrała różne formy. Reformatorzy, dążąc do powrotu do apostołskości Kościoła, która według nich została sfalszowana, stanęli w obliczu alternatywy: pozostania w tradycyjnych strukturach Kościoła bądź wyboru wierności apostołskości Kościoła i w tej sytuacji zerwania z globalną strukturą Kościoła, to znaczy z służbą powszechnego prymatu. Niemniej jednak, nadal byli przekonani o potrzebie służby *episkopé*, którą Kościoły wywodzące się z Reformacji inaczej zorganizowały. Niektóre sprawowały ją w formach synodalnych. Inne przechowały lub rozwinęły osobową służbę *episkopé* z zachowaniem, w niektórych przypadkach, historycznego znaku sukcesji biskupiej.

### **Episkopé, biskupi i sukcesja apostołska**

Jeden z najtrudniejszych problemów podziału wspólnot chrześcijańskich związany jest z tą formą służby i jej stosunku do apostołskości Kościoła. Dotyczy bardzo konkretnej kwestii podziału Kościołów z powodu historycznego episkopatu – to znaczy biskupów wyświęconych poprzez sukcesję apostołską sięgającą pierwszych pokoleń Kościoła – czy jest to niezbędny element kościelnego porządku, którego pragnął Chrystus dla swojej wspólnoty lub czy jest to tylko jedna szczególna forma struktury Kościoła, która z powodu przynależności do tradycji, jest szczególnie korzystna dla dzisiejszej wspólnoty, ale nie niezbędna? Niektóre wspólnoty nie widzą specjalnego powodu do uprzywilejowania episkopalnej struktury, a nawet uważają, że z powodu podatności do nadużyć lepiej jej unikać.

Ekumeniczna refleksja na temat ogólnego pojęcia służby *episkopé*, opisana w poprzednich paragrafach, pomogła wydobyć paralele, dotąd nieznanne między episkopalnymi i nie-episkopalnymi Kościołami. Ponadto oba typy Kościołów były w stanie potwierdzić wzajemnie pewien stopień swojej apostołskości, nawet jeśli nadal istnieje rozbieżność zdań na temat potrzeby biskupów.

94. Poprzez funkcje wynikające z służby ordynacji: głoszenie Słowa, sprawowanie sakramentów i dbanie o dyscyplinę kościelną, Bóg nie tylko proklamuje przyjście swojego Królestwa, ale ujawnia jego spełnienie. Wyraża to aspekt służby znany jako *episkopé*, który oznacza zarówno nadzór jak i odwiedziny. Podobnie jak inne aspekty służby, *episkopé* należy jednocześnie do całego Kościoła i jest powierzony konkretnym osobom. Z tego powodu często podkreśla się, że na każdym szczeblu życia Kościoła służba ta winna być sprawowana osobowo,

wspólnotowo i kolegialnie. Należy pamiętać, że słowa: „osobowy”, „wspólnotowy” i „kolegialny” nie odnoszą się tylko do poszczególnych struktur i procesów, ale również opisują nieformalną rzeczywistość więzi *koinonia*, to znaczy związków przynależności, wzajemnej odpowiedzialności, które należą do wspólnego życia Kościoła.

**(a) Wymiar osobowy**

95. Dzięki rozeznaniu wspólnoty i pod kierownictwem Ducha Świętego, Bóg powołuje osoby do wykonywania posługi nadzoru. *Episkopé* nie należy rozumieć jako funkcji jedynie tych posług, które w wielu Kościołach należą do biskupów. Nadzór winien zawsze być wykonywany w Kościele i w relacji do całego Kościoła. Duch, który daje moc tym, którym powierzono posługę nadzoru, jest tym samym Duchem, który ożywia wszystkich wiernych. Z tego powodu osoby, które wykonują posługę nadzoru, nierozdzielnie związane są ze wszystkimi wierzącymi. Mają szczególny obowiązek troski o doprowadzenie wspólnoty do jedności, świętości, powszechności i apostołskości Kościoła. Rozeznając powołanie innych, udzielając im ordynacji dla udziału w posłudze Słowa i Sakramentów, troszczą się o ciągłość życia Kościoła. Istotnym wymiarem posługi nadzoru jest troska o jedność wspólnoty, która obejmuje nie tylko wzajemną miłość członków, ale również ich wspólne wyznanie wiary apostołskiej, karmienie się Słowem oraz życie wzajemnej służby w świecie.

**(b) Wymiar wspólnotowy**

96. Jedną z funkcji *episkopé* jest troska o udział całej społeczności w tym, co buduje życie wspólnoty i rozeznanie duchowe. Wspólnotowe życie Kościoła ma swoją podstawę w sakramencie chrztu. Wszyscy ochrzczeni dzielą odpowiedzialność wiary apostołskiej i świadectwa całego Kościoła. Wspólnotowy wymiar życia Kościoła polega na włączeniu się wiernych w proces konsultacji, czasami poprzez reprezentacyjne struktury statutowe, dla dobra Kościoła i wspólnego zaangażowania na rzecz służby Bożej misji w świecie. Wspólnotowe życie podtrzymuje wszystkich ochrzczonych w sieci przynależności, wzajemnej odpowiedzialności i pomocy. Zakłada jedność w różnorodności i wyraża się w jednym sercu i jednym umyśle (por. Flp 2,1-2). Jest to droga, na której chrześcijanie trwają w jedności i kroczą razem jako jeden Kościół, który objawia się w życiu każdego Kościoła lokalnego.

**(c) Wymiar kolegialny**

97. Umożliwienie włączenia Kościoła do życia zgodnego z misją Chrystusa jest ciągłym procesem angażującym całą wspólnotę, gdzie zgromadzenie tych, którzy pełnią funkcję nadzoru odgrywa szczególną rolę. Kolegialność odnosi się do zbiorowego, reprezentacyjnego działania w dziedzinie przywództwa, konsulta-

cji, rozeznawania i podejmowania decyzji. Kolegialność wymaga osobistego i relacyjnego charakteru przywództwa i autorytetu. Występuje ona wszędzie tam, gdzie ci, którym powierzono funkcję nadzoru, zbierają się w imieniu całego Kościoła, aby rozeznawać, wypowiadać się i działać w jedności. Oznacza to prowadzenie Kościoła poprzez mądrość zdobytą przez wspólną modlitwę, refleksję i analizę, w oparciu o Pismo, tradycję i rozum – mądrość i doświadczenie wszystkich wspólnot Kościoła poprzez wieki. Utrzymanie kolegialności pociąga za sobą zapobieganie przedwczesnemu zamknięciu obrad, pewność, że wszystkie głosy zostały usłyszane, opinie ekspertów wysłuchane oraz że opierano się na odpowiednich źródłach wiedzy. Nadzór kolegialny powinien pomóc Kościołowi do życia w komunii i rozeznawania woli Chrystusa. Jest otwarty na różnorodność opinii, ochrania i głosi jedność oraz wzywa do powściągliwości w dawaniu duchowych i moralnych wskazówek. Kolegialne wypowiedanie się może oznaczać, że uprawniona różnorodność, która istnieje w każdym momencie życia Kościoła, dojdzie do głosu we wspólnocie.

98. Ze względu na podział wśród Kościołów, duchowni naszych podzielonych wspólnot mają stosunkowo niewiele możliwości kolegialnego wykonywania nadzoru lub dawania świadectwa w społeczeństwie. Ruch ekumeniczny może służyć jako bodziec i zaproszenie liderów kościelnych do zbadania w imieniu swoich wspólnot możliwości odpowiedniej współpracy jako wyrazu ich troski o wszystkie Kościoły (por. 2 Kor 11,28) oraz wspólnego świadectwa wobec społeczeństwa.

## **G. Koncylialność i Prymat**

99. Urząd z mocy ordynacji i posługa nadzoru, przedstawione w poprzednich dwóch paragrafach, są sprawowane na poziomie lokalnym i regionalnym. Ponadto dialog ekumeniczny skłonił Kościoły do odpowiedzi na pytanie, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – mogą one funkcjonować w obrębie Kościoła jako jedna istniejąca na całym świecie wspólnota. Koncylialność i prymat dotyczą wykonywania posługi na każdym szczeblu, z uwzględnieniem szerszego kontekstu. Koncylialność jest istotnym elementem życia Kościoła, bazującym na wspólnym chrzcie swoich członków (por. 1 P 2,9-10; Ef 4,11-16). Pod kierownictwem Ducha Świętego, cały Kościół, zarówno rozproszony jak i zjednoczony jest koncylialny. W ten sposób koncylialność charakteryzuje wszystkie poziomy życia Kościoła. Jest już obecna w stosunkach, które istnieją między członkami najmniejszych społeczności lokalnych; według Ga 3,28 – „wszyscy jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”- wyklucza ona wszelkie podziały, dominację, podporządkowanie i wszystkie formy dyskryminacji. W lokalnej wspólnocie eucharystycz-

nej, koncyliarność jest głęboką jednością w miłości i prawdzie członków między sobą i z osobami odpowiedzialnymi za wspólnotę. Ten koncyliarny wymiar dochodzi także do głosu w wyższych instancjach chrześcijańskiej wspólnoty; niektóre z nich mają charakter regionalny, inne nawet zmierzają do objęcia swoimi wpływami całej wspólnoty chrześcijańskiej. Wzajemne powiązanie życia Kościoła zachodzi między wspólnotami chrześcijańskimi na różnych płaszczyznach geograficznych, przy czym zachodzi korelacja pomiędzy „wszyscy w każdym miejscu” i „wszyscy we wszystkich miejscach”.

100. W sytuacjach szczególnie trudnych synody, dziś podobnie jak w przeszłości, zbierają się, aby wobec zagrożeń i niebezpieczeństw dla życia Kościoła wspólnie rozeznawać prawdę apostołską, ufając w przewodnictwo Ducha Świętego, którego Jezus obiecał wysłać po powrocie do Ojca (por. J 16,7.12-14; Dz 15,28). Gdy synody jednoczyły przywódców wspólnot chrześcijańskich z całego świata, były one nazywane „ekumenicznymi”, pod warunkiem, że ich dekrety przyjmował cały Kościół. Ich recepcja przez cały Kościół jest potwierdzeniem ważnej służby, jaką odegrały one w rozwoju i utrzymaniu uniwersalnej wspólnoty.

101. Gdziekolwiek ludzie, wspólnoty lub Kościoły wspólnie zbierają się, aby radzić i podejmować ważne decyzje, istnieje potrzeba osoby, która to zgromadzenie zwoła i przewodniczy mu dla zachowania porządku, a także przyczynia się do wszczęcia procesu zmierzającego do sformułowania konsensu. Ci, którzy kierują, winni zawsze być w służbie tych, wśród których spełniają posługę przewodniczenia – dla budowania Kościoła Bożego w miłości i prawdzie. Obowiązkiem przewodniczącego jest poszanowanie integralności lokalnych Kościołów, udzielanie głosu tym, którzy nie mają okazji wypowiedzieć się i podtrzymywanie jedności w różnorodności.

102. Pierwsze Sobory Ekumeniczne posłużyły się słowem „prymat” w odniesieniu do starej praktyki, za pomocą której biskupi Aleksandrii, Rzymu i Antiochii, a później Jerozolimy i Konstantynopola, sprawowali osobisty nadzór nad obszarem znacznie większym niż poszczególne prowincje kościelne. Oznaczało to, że prymat dotyczy osobistego sprawowania posługi nadzoru, ale również, jako że sobory potwierdziły tę praktykę, że taki nadzór jest do pogodzenia z koncyliarnością, która bardziej podkreśla wspólnotową i kolegialną posługę jedności. W biegu dziejów istniały formy prymatu na różnych poziomach, niektóre o szerszym zasięgu (na przykład patriarchaty), inne były bardziej ograniczone. Zgodnie z 34 kanonem apostołskim, pierwszy spośród biskupów mógł podjąć decyzje jedynie w porozumieniu z innymi biskupami, a ci ostatni nie mogli podjąć ważnej decyzji bez porozumienia z pierwszym biskupem.

103. Już w pierwszych wiekach prymat w służbie misji i jedności skomplikowały kwestie jurysdykcji a nawet konkurencyjności pomiędzy patriarchatami. Problemy stały się jeszcze bardziej spolaryzowane w miarę rozwoju papieżstwa oraz dalszych roszczeń biskupa Rzymu w odniesieniu do bezpośredniej i powszechnej jurysdykcji nad całym Kościołem. Jednak w ostatnich latach zarówno ekumeniczne zbliżenie jak i globalizacja stworzyły nowy klimat, w którym prymat powszechny może być postrzegany jako dar, a nie zagrożenie dla innych Kościołów i ich specyficznego świadectwa.

104. Częściowo ze względu na postęp, jaki już nastąpił w dialogach dwustronnych i wielostronnych, Piąta Światowa Konferencja do Spraw Wiary i Ustroju podjęła kwestię „powszechnej posługi chrześcijańskiej jedności”. W Encyklice „*Ut unum sint*”<sup>20</sup> papież Jan Paweł II cytował ten tekst i zaprosił kościelnych zwierzchników i ich teologów „do nawiązania ze mną cierpliwego i braterskiego dialogu na ten temat”. Doprowadziło to do coraz bardziej otwartej debaty. Późniejsze dyskusje, mimo nieprzewyciężonych punktów spornych, ukazały, że istnieje coraz większa otwartość na dyskurs wokół powszechnej posługi wspierania misji i jedności Kościoła, jak również zgodność poglądów, iż także ta osobowa posługa winna być sprawowana w sposób wspólnotowy i kolegialny. Ze względu na ekumeniczny wymiar tej kwestii, ważne jest rozróżnienie pomiędzy istotą prymatu i konkretnymi sposobami jego sprawowania w przeszłości i teraźniejszości<sup>21</sup>.

### **Koncyliarność i powszechny Prymat**

Jest jeszcze wiele do zrobienia na drodze do osiągnięcia wstępnej konwencji dotyczącej tego tematu. Obecnie istnieje brak porozumienia między chrześcijanami, czy konieczna lub możliwa do przyjęcia jest powszechna posługa koncyliarności lub prymatu dla budowania jedności i misji Kościoła. Brak porozumienia występuje nie tylko między niektórymi rodzinami Kościołów, ale i w obrębie niektórych Kościołów. Droga rozwoju prowadzi przez porozumienie zarówno wewnątrz każdego Kościoła jak i pomiędzy nimi.

Odbyło się wiele znaczących dyskusji ekumenicznych na temat wzmianek Nowego Testamentu dotyczących powszechnej posługi jedności Kościoła sprawowanej przez Piotra i Pawła. Niemniej jednak nadal istnieją różnice poglądów co do znaczenia ich urzędów oraz w kwestii znaczenia ich posługiwania w zamia-

---

<sup>20</sup> Encyklika „*Ut unum sint*” Jana Pawła II o działalności ekumenicznej, Warszawa 1995, § 96.

<sup>21</sup> Każde „uniwersalne posługiwanie na rzecz jedności” winno być sprawowane na wspólnotowej i kolegialnej drodze, zgodnie z opinią Komisji „Wiara Ustrój” przedstawionej w „Chrzest, Eucharystia, Posługiwanie duchowne”. Rozdział: Posługiwanie duchowne, §26.

rach Boga, to znaczy, czy Bożą intencją była pewna określona forma powszechnej posługi w służbie jedności i misji Kościoła.

## H. Autorytet

105. Posługiwanie Jezusa w służbie ludzi charakteryzował autorytet i moc uzdrawiania. Autorytet jego był kenotyczny: Jezus miał moc dać swoje życie (por. J 10,17-18). Uzasadnienie tego autorytetu jest eschatologiczne (por. 1 Kor. 15,28).

106. Autorytet ma charakter relacyjny i współzależny. Eklezjologiczny temat recepcji podkreśla związek między autorytetem i komunią (por. J 1,1-12). Chrystusowe sprawowanie władzy widoczne jest w umyciu uczniom nóg (por. J 13,1-17). Mt 28,18-20 świadczy, że Jezus dał swoim uczniom mandat nauczania na całym świecie i połączenia ich misji z celebracją chrześcijańskiej inicjacji poprzez chrzest jak również wiarę w Trójcę Świętą. W pierwszym rozdziale Dziejów Apostolskich Jezus oznajmia, że moc Ducha Świętego spocznie na uczniach i da im moc świadczenia aż po krańce ziemi (Dz 1,7-8): *Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus”* (1 Kor 12,3).

107. Każdy autorytet w Kościele pochodzi od Boga i jest naznaczony Jego świętością. Jest on skuteczny, gdy świętość promieniuje z życia chrześcijan i uporządkowanej wspólnoty chrześcijańskiej, wiernej Bożej nauce. Wszystkie źródła autorytetu uznane w różnym stopniu przez Kościoły, takie jak Pismo Święte, tradycja, kult, synody, także odzwierciedlają świętość Trójjedynego Boga.

108. Jednym z przykładów wspólnotowego autorytetu sprawowanego w Kościele jest akt ordynacji. Niezbędnymi elementami tego wydarzenia są zarówno czynności sprawowane przez ordynujących, jak i zgoda wiernych.

## IV. W świecie i dla świata

109. Powód misji Jezusa został zwięźle wyrażony w słowach: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3:16). Tak więc przede wszystkim podstawowa relacja Boga do świata wyraża się w miłości do każdej kobiety, mężczyzny i dziecka, którzy kiedykolwiek narodzili się w histo-

rii<sup>22</sup>. Królestwo Boże, o którym Jezus nauczał w przypowieściach i które zainaugurował przez swoje potężne czyny, zwłaszcza przez paschalną tajemnicę Swojej śmierci i zmartwychwstania, jest ostatecznym przeznaczeniem całego świata. Jedną z podstawowych prawd kierującą refleksją niniejszego tekstu jest to, że Bóg nie pragnął, by Kościół był celem samym w sobie, ale narzędziem w Jego rękach do przemiany świata. Zatem służba (diakonia) stanowi część istoty Kościoła<sup>23</sup>.

110. Jedną z największych służb, którą chrześcijanie oferują światu jest głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16,15). Dlatego ewangelizacja jest głównym zadaniem Kościoła spełnianym w posłuszeństwie poleceniu Jezusa (Mt 28,18-20). Nie ma sprzeczności pomiędzy ewangelizacją i poszanowaniem wartości obecnych w innych religiach.

111. Kościół jest wspólnotą ludzi wezwanych przez Boga, którzy za pośrednictwem Ducha Świętego zjednoczeni z Jezusem Chrystusem posłani są jako uczniowie, aby dać świadectwo Bożego pojednania, uzdrawiania i przemiany stworzenia. Uczniostwo oparte jest na życiu i nauczaniu Jezusa z Nazaretu potwierdzonym w Piśmie. Chrześcijanie są wezwani, by odpowiedzieć na żywe Słowo Boże przez posłuszeństwo bardziej Bogu niż ludziom (por. Dz 5,29), pokutę za grzeszne czyny, przebaczenie innym oraz ofiarne życie służby. Źródłem ich pasji przekształcania świata jest ich komunია z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Wierzą, że Bóg, który jest absolutną miłością, miłosierdziem i sprawiedliwością, działa w nich za pośrednictwem Ducha Świętego.

112. W świecie, który „Bóg tak umiłował” (por. J 3,16), chrześcijanie doświadczają nie tylko harmonii i dobrobytu, postępu i nadziei, ale także problemów i tragedii – czasami olbrzymich rozmiarów – niektóre wymagają od nich, jako uczniów, odpowiedzi jako tych, którzy uzdrawiają niewidomych, chromych i trędowatych, którzy przyjmują ubogich i odrzuconych, którzy sprzeciwiają się władzy wykazującej niewielkie zainteresowanie godnością człowieka lub wolą Boga. Właśnie z powodu wiary, wspólnoty chrześcijańskiej nie mogą pozostać bezczynne w obliczu poważnych nieszczęść, które wpływają na zdrowie ludzkie, takich jak głód, klęski żywiołowe i wirus HIV / AIDS. Wiara inspiruje je do pracy na rzecz bardziej sprawiedliwego porządku społecznego, w którym dobra tej ziemi, przeznaczone dla wszystkich, mogą być bardziej sprawiedliwie dzielone, cierpienia ubogich łagodzone a całkowita nędza pewnego dnia wyeliminowana.

---

<sup>22</sup> Por. Dokument studyjny „Wiary i Ustroju” na temat antropologii teologicznej: *Ecumenical Perspectives on Theological Anthropology*, Faith and Order Paper, nr 199, Genewa 2005, rozdział II.

<sup>23</sup> Por. *Church and World*, passim.

Jako naśladowcy Tego, którego wielbią w czasie Bożego Narodzenia jako „Księcia Pokoju”, chrześcijanie winni pracować na rzecz pokoju, w szczególności poprzez dążenie do przewyciężenia przyczyn wojen (wśród których znajdują się głównie: niesprawiedliwość ekonomiczna, rasizm, etniczna i religijna nienawiść, nacjonalizm i stosowanie przemocy w walce z różnicami i uciskiem). Jezus powiedział, że On przyszedł, aby ludzie mogli mieć życie w obfitości (por. J 10,10); jako Jego naśladowcy chrześcijanie muszą więc bronić życia i godności człowieka. W każdym kontekście można dostrzec wskazówki pozwalające na rozeznanie właściwej odpowiedzi chrześcijańskiej dla danej sytuacji. W naszych czasach podzielone wspólnoty chrześcijańskie czasami rozeznają wspólnie i działają niosąc ulgę w cierpieniu ludziom i pomoc w stworzeniu społeczeństwa szanującego swą godność i wolę kochającego Ojca w niebie.

113. Wspólnota chrześcijańska zamieszkuje w przestrzeni Bożej łaski i przebaczenia. Ta łaska pobudza i kształtuje moralne życie wiernych. Bycie uczniem Chrystusa wymaga spełniania moralnych zobowiązań. Członkowie Kościoła liczą na Boże przebaczenie i łaskę odnawiającą we wszystkich momentach swojego życia, zarówno w wierności jak i niewierności, w cnocie jak i w grzechu. Kościół jednak nie opiera się na moralnych osiągnięciach, ale na usprawiedliwieniu przez łaskę, za pomocą wiary. Dla jedności Kościoła niemałe znaczenie ma to, że dwie wspólnoty rozdzielone na początku Reformacji, w ostatnich latach osiągnęły konsensus co do centralnych aspektów doktryny usprawiedliwienia przez wiarę, głównego przedmiotu ich doktrynalnego podziału<sup>24</sup>. To na podstawie wiary i łaski staje się możliwe moralne zaangażowanie i wspólne działanie, można nawet powiedzieć, że są nierozzerwalnie związane z życiem i istnieniem Kościoła.

114. Etyka chrześcijan jako uczniów odnosi się zarówno do Kościoła jak i do świata<sup>25</sup>. Jest ona zakorzeniona w Bogu, Stwórcy i Objawicielu, przybiera kształt w zależności od tego, czy wspólnota dąży do zrozumienia woli Bożej w różnych okolicznościach czasu i miejsca. Kościół nie istnieje w izolacji od moralnych zmagani całej ludzkości. Chrześcijanie mogą i powinni łączyć się z wyznawcami innych religii, jak również z wszystkimi ludźmi dobrej woli, w celu promowania nie tylko osobistych wyborów moralnych, które ich zdaniem są konieczne dla realizacji autentycznej osoby ludzkiej, ale także dóbr społecznych, takich jak sprawiedliwość, pokój i ochrona środowiska. Dlatego bycie uczniem Chrystusa wymaga od wiernych poważnego podejścia do złożonych kwestii etycznych, które

---

<sup>24</sup> Por. *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* (1997). Światowa Federacja Luterkańska – Papińska Rada ds. Jedności Chrześcijan, w: *Deklaracja o usprawiedliwieniu: historia powstania, tekst deklaracji, opinie, komentarze*, K. Karski (red.), Bielsko-Biała 2000, s. 20-41.

<sup>25</sup> Por. tymczasowy projekt tekstu studium „Wiary i Ustroju” na temat chrztu: *One Baptism: Towards Mutual Recognition*, §58, §77.



dotyczą zarówno ich życia osobistego, jak i publicznego sektora polityki społecznej oraz zastosowania ich przemyśleń w praktycznym działaniu. Kościół, który chciałby być niewidzialny, nie byłby już Kościołem uczniów.

115. Chrześcijanie powinni nie tylko dążyć do propagowania wartości Królestwa Bożego poprzez współpracę z wyznawcami innych religii, a nawet z osobami bez przynależności religijnej, ale także spoczywa na nich obowiązek dawania świadectwa o Królestwie Bożym w sferze polityki i ekonomii. Mimo niebezpieczeństw i zakłóceń relacja między Kościołem i państwem przez wieki stanowiła płaszczyznę chrześcijańskiego zaangażowania na rzecz przemian społecznych, zgodnie z drogą utworzoną przez Jezusa w Ewangelii. Wiele historycznych, kulturowych i demograficznych czynników warunkuje relację pomiędzy Kościołem i państwem lub pomiędzy Kościołem i społeczeństwem<sup>26</sup>. Jednym z wyrazów różnorodności lub katolickości Kościoła jest wielość modeli, jakie mogą przybrać stosunki społeczne. W każdym przypadku wyraźne wezwanie Jezusa, aby Jego uczniowie byli „solą dla ziemi” i „światłem świata” (por. Mt 5,13-16) i aby głosili Królestwo (którego rola w społeczeństwie jest porównywana do zaczynu, który sprawia, że całe ciasto wzrasta, por. Mt 13,33), wzywa chrześcijan do współpracy z politycznymi i gospodarczymi władzami w celu promowania wartości Królestwa Bożego, a także sprzeciwiania się politycznym inicjatywom, które są z nim sprzeczne. W ten sposób chrześcijanie mogą trwać w tradycji proroków, którzy głosili Boże wyroki wobec wszystkich niesprawiedliwości.

116. Zdarzają się sytuacje, gdy różnice etyczne kwestionują integralność wspólnoty chrześcijańskiej powodując, że niezbędne jest podjęcie wspólnego stanowiska w celu zachowania autentyczności i wiarygodności. *Koinonia* w wymiarze etyki i moralności oznacza, że w Kościele, podobnie jak w wyznawaniu wiary i celebrowaniu sakramentów (jako nieodłącznej jej części), permanentnie poszukuje się w tradycji Ewangelii inspiracji i rozeznania moralnego. Sytuacje, w których chrześcijanie i Kościoły nie są zgodni w kwestiach etycznych, wymagają kontynuacji dialogu w celu ustalenia, czy różnice te mogą być ostatecznie przezwyciężone, a jeśli nie, czy są rzeczywiście przyczyną podziałów.

117. Chrześcijanie oraz ich wspólnoty są wezwani do wzajemnego informowania się o swoich przemyśleniach i decyzjach w dziedzinie etyki. Ta wzajemność wyraża się w zobowiązaniu do praktykowania partnerstwa w dawaniu i otrzymywaniu (por. Flp 4,15). Kiedy Kościoły spoglądają na siebie krytycznie, a zarazem

---

<sup>26</sup> Por. projekt tekstu pochodzącego ze studium „Wiary i Ustroju” na temat tożsamości etnicznej, narodowej i poszukiwania jedności: *Participation in God's Mission of Reconciliation: An Invitation to the Churches*, Rozdział IV, A.

dodają sobie otuchy, to tym samym ukazują to, co łączy je w Chrystusie. Chrześcijanie wspólnie uczestniczą w służbie dla świata, wielbiąc i wysławiając Boga i poszukując tej *koinonia*, w której życie, którego Bóg pragnie dla wszystkich ludzi i całego stworzenia, znajdzie spełnienie.

118. „Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,17). Nowy Testament kończy się opisem wizji nowego nieba i nowej ziemi, przekształconej przez łaskę Boga (por. Ap 21,1-22,5). Ten nowy świat jest obiecany na końcu czasów, ale już teraz, odbywając pielgrzymkę wiary i nadziei przez wszystkie epoki, Kościół podczas nabożeństwa wypowiada wezwanie: „Przyjdź, Panie Jezu” (Ap 22,20). Chrystus kocha Kościół jak Oblubieniec kocha swoją Oblubienicę (por. Ef 5,25) i oczekując Godów Baranka w Królestwie Niebieskim (por. Ap 19,7), dzieli z nim misję niesienia ludziom światła i uzdrowienia aż do momentu, kiedy przyjdzie ponownie w chwale.

## Zakończenie

119. W ostatnich latach ruch ekumeniczny wydał wiele tekstów dotyczących porozumień w kwestiach wiary i ustroju Kościoła. Wśród najbardziej znanych jest dokument „Chrzest, Eucharystia i posługiwanie duchowne”. Odkryte zbieżności pobudziły niektóre Kościoły do wprowadzenia w życie implikacji ich wspólnych deklaracji. Praktycznie na całym świecie rodzą się inicjatywy lub oczekuje się na decyzje Kościołów w sprawie ważnych propozycji dotyczących dróg dochodzenia do lepszego wyrażania widzialnej jedności. Ten ekumeniczny fakt zasługuje na uznanie.

120. Konkretny postęp stał się widoczny w sposobie, w jaki Kościoły – przy zastosowaniu różnych kryteriów i miar – uczestniczą w procesie recepcji. Zbliżyły się one do siebie na drodze do wzajemnego uznania lub przynajmniej na drodze do uznania wiary i życia chrześcijańskiego poza formalnie wytyczonymi przez nie granicami. Niektóre z nich osiągnęły już nawet stadium wzajemnego uznania.

121. Jednak ta konwergencja nie wszędzie spotkała się z pozytywnym przyjęciem. Na niektórych obszarach nastąpił znaczący regres, przejawiający się często w postaci rekonfesjonalizacji lub anty-ekumenicznego ducha. Istnieją również

przykłady braku recepcji, spowodowane albo głęboko zakorzenionymi przekonaniami teologicznymi lub niedociągnięciami pracy ekumenicznej. Kościoły, na wszystkich poziomach swojego życia, są wezwane do wyrażenia wspólnego rozumienia chrześcijańskiej tożsamości: dynamicznego i pielgrzymującego charakteru ludu Bożego nieustannie wzywanego do nawrócenia i odnowy.

122. Recepcja konwergencji teologicznej doprowadzi nas ostatecznie do celu, do którego wzywa Deklaracja z Canberry: „Cel poszukiwań pełnej wspólnoty osiąga się wówczas, gdy wszystkie Kościoły są w stanie stwierdzić, że jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół istnieje w całej pełni w innych Kościołach” i wyrazić to we wspólnym, pojeđnanym życiu.

123. Niniejszy dokument opiera się na wcześniejszych tekstach dotyczących konwergencji. Jest próbą przedstawienia tego, co Kościoły mogą stwierdzić wspólnie na temat natury i misji Kościoła oraz w ramach tej perspektywy wskazać nadal istniejące trudności i różnice poglądów. Jeśli Kościoły byłyby w stanie wspólnie zaakceptować deklarację konwergencji w sprawie natury i misji Kościoła, stanowiłoby to znaczny krok w procesie wzajemnego uznania na drodze do pojednania i widzialnej jedności.

*Tłumaczyła z języka angielskiego Renata Nehring*

## DIALOG LUTERAŃSKO-PRAWOSŁAWNY

Oficjalny dialog luterańsko-prawosławny na szczeblu światowym rozpoczął się w 1981 r. W latach 1985-2008 Wspólna Komisja Luterańsko-Prawosławna opublikowała jedenaście krótkich dokumentów. Na łamach naszego czasopisma, w różnym okresie czasu, ukazały się przekłady na język polski sześciu dokumentów. Są to: „Objawienie Boże” z 1985 r. (2002 nr 2), „Pismo i Tradycja” z 1987 r. (2002 nr 2), „Kanon i inspiracja Pisma Świętego” z 1989 r. (2002 nr 2), „Sobory ekumeniczne a autorytet Kościoła i w Kościele” z 1993 r. (1994 nr 2), „Misterium Kościoła: Słowo i sakramenty (misteria) w życiu Kościoła” z 2000 r. (2001 nr 1) i „Misterium Kościoła: Misteria/sakramenty jako środki zbawienia” z 2002 r. (2003 nr 1).

W bieżącym zeszycie publikujemy pięć dalszych dokumentów, które nie były dotychczas przełożone na język polski. Tym samym stają się dostępne czytelnikowi wszystkie teksty, jakie powstały w wyniku pracy Wspólnej Komisji Luterańsko-Prawosławnej.

*[Redakcja]*

## **Autorytet Kościoła i w Kościele**

### **B. Rozumienie zbawienia w świetle soborów ekumenicznych**

#### **Deklaracja Wspólnej Komisji Lutersko-Pravosławnej Limassol, Cypr, 1-8 sierpnia 1995**

Na piątym posiedzeniu Wspólnej Komisji Lutersko-Pravosławnej w 1989 r. w Bad Segeberg (Niemcy) postanowiono kontynuować dialog. Nowy temat brzmiał: „Autorytet Kościoła i w Kościele”. Temat ten omawiano na siódmym posiedzeniu Wspólnej Komisji w 1993 r. w Sandjberg (Dania), odnosząc się w sposób szczególny do Soborów Ekumenicznych. Rezultatem obrad była wspólna deklaracja. Uzgodniono, że podczas ósmego posiedzenia Wspólnej Komisji w 1995 r. w Limassol (Cypr) przedmiotem obrad będzie temat: „Rozumienie zbawienia w świetle Soborów Ekumenicznych”.

### **I. Tajemnica Boga i wiążące sformułowania doktrynalne**

1. Bóg Trójjedyny jest tajemnicą, w której „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28). Tajemnica ta, która objawiła się w Zielone Świątki przez wylanie Ducha Świętego jest stale żywa i doświadczana w Kościele. Sformułowania doktrynalne siedmiu Soborów Ekumenicznych wyrażają kontynuację wiary apostołskiej w życiu Kościoła i są wytycznymi dla życia chrześcijańskiego. Umożliwiają one wierzącym właściwe oddawanie czci Bogu, wielbienie Go i dawanie o Nim świadectwa.

2. Tajemnicy Boga nie wolno pomylić ze sformułowaniami doktrynalnymi na temat Trójcy Świętej i Inkarnacji. Są one niezbędnym drogowskazem na wąskiej ścieżce, pomagającym wierzącym unikać heretyckich odstępstw i bałwochwalstwa, które powstają wówczas, gdy stawia się znak równości pomiędzy teologiczną spekulacją a bytem i istotą Boga oraz osobami Trójcy Świętej. „Jest rzeczą niemożliwą wyrażać Boga a czymś jeszcze bardziej niemożliwym jest w ogóle Go pojąć” (Św. Grzegorz Teolog, *Oratio Theologica* 2,4).

3. Zarówno ortodoksja naszej doktryny jak i rzeczywistość naszego uczestnictwa w Ciele Chrystusa manifestuje i potwierdza się w życiu, o którym słowami Pawła naprawdę można powiedzieć: „I już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. To zaś, co teraz przeżywam w ciele, przeżywam w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego siebie” (Ga 2, 20).

4. Jako luteranie i prawosławni potwierdzamy, że chrześcijanie wzrastają pod przewodnictwem Ducha Świętego przez wiarę w doświadczanie Boga jako tajemnicy, że wiara ta czerpie swój pokarm z liturgii Kościoła, z wiary apostoelskiej, z modlitwy i z uczestnictwa w życiu codziennym wspólnoty lokalnej.

5a. Prawosławni i luteranie przyjmują zgodnie naukę o Bogu, Trójcy Świętej, jak została sformułowana na Soborach Ekumenicznych w Nicei i Konstantynopolu, i naukę o osobie Chrystusa, jak ją sformułowały cztery pierwsze sobory. Ojcowie czterech soborów odrzucili pogląd ariański i eunomiański, że Logos, „Anioł Cudowny Doradca” (Iz 9, 6 LXX) został stworzony przed wszystkimi czasami i obstawali przy tym, że Logos jest homoousios to patri. Odrzucili też pogląd nestorianów, że Narodzony z Marii Dziewicy nie jest Logosem, lecz że Logos jedynie zamieszkał w Narodzonym z Marii Dziewicy. Krótko mówiąc, Ojcowie Soborowi zapewniali, że Narodzony z Marii Dziewicy jest Bogiem ze względu na swoją istotę a nie tylko na podstawie woli Ojca i że On w swoim człowieczeństwie stał się z nami homoousios. Jedność między boską i ludzką naturą w hipostazie Logosu wyraża się według Soboru w Chalcedonie w słowach: „bez zmieszania, bez zmiany, bez podzielenia i bez rozłączania”. Późniejsze Sobory Ekumeniczne potwierdziły te ustalenia i wykorzystywały je w przypadku nowych wyzwań wiary. Piąty Sobór Ekumeniczny przyjął dwie terminologie teologiczne w wyznawaniu jednego Pana Jezusa Chrystusa jako ortodoksyjne. Szósty Sobór Ekumeniczny potwierdził obie wole i energie jednej osoby wcielonego Logosu, odpowiadające obu naturom, wraz z ich każdorazowymi właściwościami. Siódmy Sobór Ekumeniczny z potwierdzenia unii hipostatycznej w Chrystusie wyciągnął końcowe wnioski dla kultu ikon.

5b. Akceptujemy te fundamentalne nauki i wyznajemy wiarę w Jezusa Chrystusa, Logos, który dla nas i dla naszego zbawienia (soteria) zstąpił z nieba, za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Marii Panny i ze względu na nas został ukrzyżowany, zmartwychwstał i jako wywyższony siedzi po prawicy Ojca. On powróci w chwale, by odbyć sąd nad żywymi i umarłymi.

5c. Potwierdzamy, że między Wielkanocą a ostateczną Paruzją Duch Święty, Pan i Ożywiciel, „którego Ja [Jezus Chrystus] wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi” (J 15, 26), powołuje wierzących do udziału w Ciele Chrystusa, tam ich gromadzi, oświeca i obdarza chwałą.

5d. Potwierdzamy, że dzieło zbawcze (oikonomia) Trójjedynego Boga ogarnia całą grzeszną ludzkość. „W Chrystusie bowiem Bóg pojednał świat ze sobą” i poprzez służbę pojednania apeluje do wszystkich ludzi: „Dajcie się pojednać z Bogiem” (2 Kor 5, 19 i 20).

5e. Tak przedstawiają się sformułowania doktrynalne apostołskiej i ortodoksyjnej nauki kościelnej o zbawieniu.

## II. Usprawiedliwienie i stan chwały jako opis zbawienia

6. Język, jakim sobory i ojcowie starożytnego Kościoła wyrażali i objaśniali biblijne świadectwo o zbawieniu, jest uprzywilejowanym, niepowtarzalnym i niezastępowalnym językiem chrześcijańskim. Według ich rozumienia zbawienie jest naszym wyzwoleniem z niewoli diabła i śmierci zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie, a także naszym uczestnictwem w życiu Chrystusa, który śmierć zniszczył swoją własną śmiercią i obdarza życiem tych, którzy umarli. W tym kontekście usprawiedliwienie (*dikaiosis*) jest wyzwoleniem z mocy diabła i przywróceniem naszej właściwej relacji z Bogiem. Ci, którzy w ten sposób dostąpili usprawiedliwienia, będą obdarzeni chwałą (Rz 8, 30) w Ciele Chrystusa – Kościele. Przez chrzest i uczestnictwo w innych tajemnicach (sakramentach) Kościoła wierzący zostają wzbudzeni do nowego życia, darowane jest im zmarłych w Chrystusie wraz ze świętymi i prorokami Starego Testamentu. Bóg daje im w Duchu Świętym moc, by poprzez oczyszczenie i oświecenie serca „wraz ze wszystkimi świętymi” (Ef 3, 18) doszli do stanu chwały (Mt 17, 2; J 17, 22; 2 Kor 3, 18; 2 P 1, 4). Chwała może występować w tym życiu w różnych postaciach i mieć różny czas trwania, w przyszłym życiu natomiast przejawiać się będzie bez końca.

7. Nauki Soborów Ekumenicznych i Ojców jak i Pisma Świętego muszą być przekazywane we wszystkich ludzkich językach z pokolenia na pokolenie, gdyż Bóg chce, by wszyscy ludzie doszli do poznania prawdy (1 Tm 2, 4). W Nowym Testamencie tajemnica zbawienia jest wyrażana w różnych, lecz zasadniczo komplementarnych pojęciach, jak uświęcenie, usprawiedliwienie, zbawienie, przyjęcie, wyzwolenie, obdarzenie chwałą itd. W interpretacji apostołskiego nauczania na temat zbawienia obie nasze tradycje kościelne różnie rozkładały akcenty.

8. Dla Kościoła prawosławnego zbawienie jest wolnym darem Boga, oferowanym wszystkim ludziom w Jezusie Chrystusie (por. 1 Tm 2, 4; J 3, 17). Muszą oni ten dar zarówno dobrowolnie wybrać (Ap 3, 20) jak i nań zapracować (por. 1 Kor 3, 13; 15, 58; Flp 2, 12). Według Pawła synergia oznacza współpracę (por. 1 Kor 3, 13; 15, 58; Flp 2, 12). Zostaje ten dar Bożej łaski przyjęty we wierze, Chrystus staje się naprawdę przez Słowo Boże i tajemnice Kościoła lekarzem duszy i ciała wierzących w Duchu Świętym. Oczyszcza ich serca (por. Ps 50/51, 10; Dz 15, 9) i odnawia stale ich umysł (por. Rz 12, 2; 2 Kor 4, 16) i tak prowadzi ich od oświecenia/usprawiedliwienia (por. 2 Kor 4, 6), które charakteryzuje się modlitwą serca (Rz 8, 26; Ef 5, 19; 6, 18; Kol 3, 16) i przestrzeganiem przykazań (por. 1 J 3, 22), do stanu

chwały (por. J 17, 22; 1 Kor 12, 26). Kościół prawosławny nie uważa, że ludzkość odziedziczyła winę grzechu Adama i dlatego zasługuje na wieczne potępienie lub że Bóg spośród winnych wybrał tylko niektórych bez osobistej zasługi do zbawienia, lub że Chrystus na krzyżu umarł tylko za niektórych a nie za wszystkich, lub że Chrystus miłuje tylko grzeszników predestynowanych do nieba, lub że Chrystus został ukrzyżowany, by pojednać Boga z ludzkością.

9. Luteranie rozumieją dzieło zbawcze Boga w Chrystusie przez Ducha Świętego przede wszystkim za pomocą słowa „usprawiedliwienie”. Dla luteranów usprawiedliwienie Boże jest łaskawym oznajmieniem odpuszczenia grzechów ze względu na ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, jednocześnie jest ono wolnym darem nowego życia w Nim. Przez życie liturgiczne, kazanie i sakramenty Kościoła Duch Święty umożliwia nam wiarę w Ewangelię, tzn. w Bożą łaskawą obietnicę przebaczenia i nowego życia. Ta obietnica realizuje się tylko przez wiarę – sola fide, tzn. że sprawcą zbawienia jest wyłącznie Chrystus, nie osiągamy go natomiast poprzez jakiegokolwiek ludzkie dzieła lub zasługi. W wierze w zbawienie chrześcijanie pokładają całą swą ufność w Bożej łasce, która jest w Chrystusie. W ten sposób wchodzi w nową relację z Bogiem, zgodnie ze słowami Pawła: „Usprawiedliwieni z wiary, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 5, 1). Usprawiedliwienie jest prawdziwym uczestnictwem w Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku. W Kościele wierzący ma z samej wiary udział w Chrystusie i we wszystkich Jego darach, w ten sposób uczestniczy on też w życiu Boga. Obecność Chrystusa we wierze wywiera rzeczywisty wpływ na Jego sprawiedliwość w nas i prowadzi wierzących do uświęcenia ich życia. W ten sposób wierzący z bojaźnią i drżeniem zabiegają o swoje zbawienie ufając, że Bóg w Chrystusie sprawia w nich pragnienie i działanie według Jego upodobania (Flp 2, 12-13).

10. Luteranie i prawosławni są zgodni, że Sobory Ekumeniczne Kościoła starożytnego są specjalnym darem Boga dla Jego Kościoła. Sobory były poprzez stulecia obowiązującym dziedzictwem, gdyż strzegą one prorockiej i apostołskiej prawdy oraz ustanawiają wytyczne dla oczyszczenia i oświecenia serca, przez co możliwe się staje oddawanie chwały Chrystusowi za zbawienie i usprawiedliwienie ludzkości przez stulecia.

11. Luteranie i prawosławni muszą jeszcze dalej badać swe różne ujęcia zbawienia; dla nauki i tradycji prawosławnej kluczowe znaczenie ma pojęcie synergia, rozumiane jako oczyszczenie, oświecenie i gloryfikacja; natomiast w nauce i tradycji luteranńskiej sola fide jest ściśle związane z pojęciami usprawiedliwienia i uświęcenia.

*Tłumaczył Karol Karski*



## **Autorytet Kościoła i w Kościele**

### **C. Zbawienie: łaska, usprawiedliwienie i synergia**

**Deklaracja Wspólnej Komisji Luterkańsko-Pravosławnej,  
Sigtuna, Szwecja, 31 lipca – 8 sierpnia 1998**

Ogólny temat Wspólnej Komisji Luterkańsko-Pravosławnej „Autorytet Kościoła i w Kościele w świetle Soborów Ekumenicznych”, zaproponowany już w 1989 r. w Bad Segeberg (Niemcy) i w 1991 r. w Moskwie (Rosja), został ostatecznie przyjęty w 1993 r. w Sandbjerg (Dania). Ósme posiedzenie Wspólnej Komisji Luterkańsko-Pravosławnej w Limassol (Cypr) w 1995 r. w konkluzji swojej deklaracji „Rozumienie zbawienia w świetle Soborów Ekumenicznych” uzgodniło, że „luteranie i pravosławni muszą jeszcze dalej badać swe różne ujęcia zbawienia; dla nauki i tradycji pravosławnej kluczowe znaczenie ma pojęcie ‘synergia’, rozumiane jako oczyszczenie, oświecenie i gloryfikacja; natomiast w nauce i tradycji luterkańskiej ‘sola fide’ jest ściśle związane z pojęciami usprawiedliwienia i uświęcenia”.

Wypełniając to zadanie dziewiąte posiedzenie plenarne Wspólnej Komisji w Sigtuna przyjęło następującą deklarację.

1. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Logos, Syn Boży, w którym wszystko zostało stworzone, jest światłem, które wszystkich oświeca. Logos objawił się Abrahamowi, prorokom Starego Testamentu i w Prawie danym Mojżeszowi. Ostatnimi czasy „stał się człowiekiem dla nas i dla naszego zbawienia” (Nicaeno-Constantinopolitanum, 325/381), które uwieńczył swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem oraz darem Ducha Świętego dla Kościoła, swojego Ciała, w dniu Zielonych Świątek. Zbawienie jest całkiem zależne od łaski Trójcy Świętej, danej nam i doświadczanej przez Słowo i Sakrament w życiu Kościoła. Łaska Boża przychodzi do ludzi od Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Ojciec stwarza nas, zbawia i daje chwałę przez Syna w Duchu.

2. Luteranie i pravosławni nauczają, że Boża łaska wylewa się wiecznie z Bożej miłości na Jego stworzenie. Przewycięża ona grzech ludzi, aby zrealizować plan Boży, gdy nadejdzie pełnia czasów, „aby Chrystus stał się na nowo Głową wszystkiego: tego, co jest w niebiosach, i tego, co jest w Nim na ziemi” (Ef 1, 10). Łaska nie jest tylko odpowiedzią na ludzki grzech. Tak luteranie jak i pravosławni nauczają, że Bóg wzywa ludzi do pełnej wspólnoty z Nim a przy

tym ponad wszelkim rozumieniem ludzkim pozostaje prawdziwym Bogiem. Prawosławni dają temu wyraz przez rozróżnianie między istotą Boga, która jest niedostępna (por. Wj 33, 18-23; 1 Tm 6, 16), a niestworzonymi energiami Bożymi, które są pełnią Bożej łaski, w której Bóg przychodzi do nas i do udziału w której wszyscy jesteśmy powołani. Św. Bazyli Wielki powiada: „Poznajemy naszego Boga z Jego energii, nie twierdzimy jednak, że możemy się zbliżyć do Jego istoty; bowiem Jego energie schodzą do nas, lecz Jego istota pozostaje niedostępna” (Listy 234,1). Luteranie nie czynią terminologicznego rozróżnienia między istotą a energiami, jednak w pełni podzielają przekonanie, że łaska Boża wiecznie dopływa do nas z Jego właściwej istoty, gdyż „Bóg jest miłością; kto pozostaje w miłości, pozostaje w Bogu, a Bóg w nim” (1 J 4, 16).

3. Jak uczy św. Paweł, zbawiająca nas łaska ma swój centrum w Chrystusie (por. Rz 5). Łaska z góry zakłada działanie Chrystusa zarówno w Starym (por. 1 Kor 10, 2-4) jak i w Nowym Testamencie (por. Rz 3, 24), zostaje nam ona osobiście darowana jako łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa (por. 2 Kor 13, 13). Przyjmujemy łaskę Chrystusa w Duchu Świętym, bez Niego nikt nie może wierzyć w Chrystusa (por. 1 Kor 12, 3). Duch Święty, przysłany przez Chrystusa od Ojca, sprawia, że zostajemy ukształtowani na obraz Boga. Duch Święty wzywa ludzi do wiary w Chrystusa przez Ewangelię w Kościele, uwalnia ich w świętym chrzcie od grzechu i śmierci, oświeca i udziela im swoje dary. Uświęca i zachowuje ochrzczonych w prawdziwej wierze; karmi ich Ciałem i Krwią Pana (por. J 6, 56) we wspólnocie (koinonia) Ciała Chrystusa (por. 1 Kor 10, 16-17). Tak wie-dzie On ich przez wiele głębin „od chwały ku chwale” (2 Kor 3, 18).

4. Nawet gdy ludzie czują swoją zależność od Boga (por. Dz 17, 23.27), to z powodu grzechu nie są w stanie własną mocą ani wyprosić ani uzyskać Bożej łaski. Łaska jest całkowitym darem, którym obdarza Bóg, gdyż pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni (por. 1 Tm 2, 4). Wiara jest od samego początku Bożym darem, gdyż Duch Święty jest Tym, który przez Bożą łaskę oświeca ludzki umysł i umacnia ludzką wolę, by skierowała się do Boga. Mówiąc słowami Cyryla z Aleksandrii: „Gdyż dusza człowieka nie może osiągnąć nic dobrego, tzn. ani nie jest w stanie kontrolować własnych namiętności, ani ujsć przed mocą niebezpiecznych sidła szatana, jeśli nie jest wyposażona w łaskę Ducha Świętego i w ten sposób ma w swojej duszy samego Chrystusa” (Przeciw Julianowi, 3).

5. Luteranie i prawosławni nauczają, że łaska Boża ma uniwersalną skuteczność i że Bóg dobrowolnie zapewnia ją wszystkim ludziom. Zbawcza łaska Boga jest skuteczna nie z konieczności lub w sposób nieodparty, gdyż ludzie mogą ją też odrzucić. Odnośnie do sposobu, w jaki wierzący przyswajają sobie zbawienie, luteranie za pomocą nauki, że usprawiedliwienie i zbawienie dokonują się z

łaski wyłącznie przez wiarę (*sola gratia, sola fide*), podkreślają absolutny priorytet łaski Bożej w zbawieniu. Gdy mówią o zbawczej wierze, wówczas nie mają na myśli wiary martwej, którą posiadają nawet demony (por. Jk 2, 19), lecz wiarę, którą wykazał się Abraham i która została mu policzona jako sprawiedliwość (por. Rdz 15, 6; Rz 4, 3.9). Także prawosławni potwierdzają absolutny priorytet Bożej łaski. Podkreślają, że Boża łaska umożliwia naszej ludzkiej woli podporządkowanie się woli Bożej (por. Flp 2, 13) – zgodnie z modlitwą Jezusa: „niech się stanie nie tak, jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26, 39), tak że z bojaźnią i drżeniem możemy zabiegać o nasze zbawienie (por. Flp 2, 12). Tak prawosławni rozumieją synergię (współdziałanie) Bożej łaski i ludzkiej woli wierzącego przy przyjmowaniu życia Bożego w Chrystusie. Takie rozumienie synerгии w zbawieniu wspiera fakt, że ludzka wola w osobie Chrystusa nie została poświęcona, gdy zgodnie z chryzologicznymi decyzjami Soborów Ekumenicznych ludzka natura w Chrystusie została połączona z naturą boską. Aczkolwiek luteranie nie posługują się pojęciem synerгии, to jednak uznają osobistą odpowiedzialność człowieka w przyjęciu lub odrzuceniu Bożej łaski przez wiarę oraz we wzroście wiary i posłuszeństwa wobec Boga. Tak luteranie jak i prawosławni rozumieją dobre uczynki jako owoce i wyraz wiary wierzącego a nie jako środki do uzyskania zbawienia.

6. Luteranie i prawosławni potwierdzają, że zbawienie jest realnym uczestnictwem przez łaskę w naturze Boga, zgodnie ze słowami św. Piotra: „abyście dzięki nim [obietnicom] stali się uczestnikami natury Boga” (2 P 1, 4). Dzieje się to przez nasze uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Pana w Jego ciele, w którym mieszka cała pełnia boskości (por. Kol 2, 9). W ten sposób urzeczywistnia się zbawienie – nazywane także przeobóstwieniem (*theosis*) – jako oczyszczenie, oświecenie i gloryfikacja. Terminologia ta nie zajęła centralnego miejsca w tradycji luteranckiej. Luteranie mówią raczej o uświęceniu w Ciele Chrystusa, który jest obecny osobiście w wierze wierzących. Wspólnie z prawosławnymi luteranie potwierdzają rzeczywistość uczestnictwa wierzących w życiu Bożym, w którym wzrastają przez łaskę Bożą.

7. Luteranie i prawosławni potwierdzają, że Chrystus, ucieleśnione Słowo, przez które Bóg pojednał nas z sobą (por. 2 Kor 5, 18-19), za nasze grzechy umarł na krzyżu (por. 1 Kor 15, 3) i przez swoje zmartwychwstanie wyzwolił nas do nowego życia (por. Rz 6, 5), tak że możemy żyć w wolności Ducha, odkąd ukrzyżowaliśmy pożądlivości ciała (por. Ga 5, 24-25).

Luteranie dostrzegają, że życie chrześcijańskie jest stałą walką przeciw grzechowi i „ciału” (por. Ga 5, 16-18) i dlatego w obliczu tego bolesnego doświadczenia nie spoglądają na własne dobre uczynki lub ich zaniechanie, lecz spoglądają na Chrystusa ukrzyżowanego i Jego zmartwychwstanie oraz ufają Bożej obietnicy, Słowu przebaczenia w Kościele. Toteż luteranie kładą szczególny na-

cisk na wymiar forensyczny (sądowniczy) zbawienia. Podkreślają, że Bóg przebacza grzechy i zalicza grzesznikom sprawiedliwość Chrystusa przez wiarę i że dlatego odnośnie do naszego zbawienia możemy zdać się całkowicie na miłosierdzie Ojca w Chrystusie przez społeczność Ducha Świętego (por. 2 Kor 13, 13).

Dla prawosławnych dzieło zbawcze Chrystusa przyjmowane jest w Kościele, Jego Ciele, przez wierzących, którym dana była obietnica odpuszczenia grzechów przez Pana (por. Mt 18, 18). W wierze i pokorze wierzący opiera swoje zaufanie na prawdzie i mocy tej obietnicy, na niezglębionym bogactwie miłosierdzia Chrystusowego (por. Ef 2, 4; 3, 8), na Jego niezmiernym miłości do wszystkich ludzi (philantropia), na modlitwach wspólnoty świętych (por. Hbr 12, 1.22-23) i na modlitwie wstawienniczej przenaświętszej Theotokos (por. J 2, 3; 19, 26-27). Walka z namiętnościami (por. 1 Kor 9, 24-27; Ef 6, 10-17) w mocy Ducha Świętego jest uczestnictwem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Służy ona oczyszczeniu serca (por. Mt 5, 8) i oświeceniu (por. Mt 5, 14; 2 Kor 4, 6) oraz prowadzi do stanu chwały (por. J 17, 22; 2 Kor 3, 18; 2 P 1, 4).

8. Luteranie i prawosławni wierzą wspólnie, że „teraźniejszych cierpień nie można stawiać na równi z mającą nastąpić chwałą, która zostanie w nas objawiona” (Rz 8, 18). W zbawieniu stajemy się przez łaskę dziećmi Bożymi i „jeszcze się nie ujawniło, kim będziemy. Wiemy, że kiedy On się objawi, będziemy do Niego podobni, ponieważ ujrzemy Go takim, jakim jest” (1 J 3, 2). I wiemy także, że „stworzenie przeciw z wytrwałością oczekuje objawienia synów Boga” (Rz 8, 19), i wiemy, że „będzie ono wyzwolone z niewoli skażenia do wolności chwały dzieci Boga” (Rz 8, 21; por. 1 Kor 15, 52-54).

*Tłumaczył Karol Karski*

## **Misterium Kościoła**

### **C. Chrzest i Bierzmowanie jako Sakramenty przyjęcia do Kościoła**

**Deklaracja Wspólnej Komisji Lutersko-Prawosławnej,  
Durau, Rumunia, 6-15 października 2004**

Wspólna Komisja Lutersko-Prawosławna wybrała w 1998 r. na posiedzeniu w Sigtuna (Szwecja) temat: „Misterium Kościoła” dla następnej rundy dialogu. Temat ten był dotychczas omawiany w trzech podtematach: 1) „Misterium Ko-

ścioła: A. Słowo i sakramenty (misteria) w życiu Kościoła” (Damaszek, Syria, 2000); 2) „Misterium Kościoła: B. Misteria/sakramenty jako środki zbawienia” (Oslo, Norwegia, 2002); 3) „Misterium Kościoła: C. Chrzest i bierzmowanie jako przyjęcie do Kościoła” (Durau, Rumunia, 2004). Deklaracja z Oslo buduje na wcześniej osiągniętym konsensie na temat: „Słowo i sakramenty (misteria) w życiu Kościoła”. Uwzględnia jednak też wcześniej osiągnięty konsens, zwłaszcza w deklaracji z 1998 r.: „Zbawienie: łaska, usprawiedliwienie i synergia”. Wcześniejsza praca Komisji potwierdziła, że „zbawienie jest realnym uczestnictwem przez łaskę w naturze Boga” (Sigtuna 1998, & 6) i że sakramenty/misteria to „specyficzne boskie działanie zbawcze Kościoła ku zbawieniu wierzących” (Damaszek 2000, & 2).

Przedłożona deklaracja buduje na zgodności osiągniętej w Oslo dotyczącej „podkreślenia sakramentów inicjacyjnych starożytnego Kościoła, tzn. chrztu, bierzmowania i Eucharystii” (Oslo 2002, & 6). W Durru zbadaliśmy obszary konwergencji i dywergencji w procesie chrześcijańskiej inicjacji, koncentrując się przy tej okazji na trzech wydarzeniach: śmierć z Chrystusem, zmartwychwstanie z Chrystusem i dar Ducha Świętego.

Nasza metoda polegała na porównywaniu ze sobą każdorazowych rytów inicjacyjnych, ponieważ wierzyliśmy, że w nich ujawni się wyraźnie nauka naszych Kościołów. Prawosławne rytury inicjacyjne znajdują się w „Euchologion” i są przełożone na różne języki liturgiczne. Wykorzystana tutaj angielska wersja pochodzi z „Service Book” Kościoła prawosławnego Antiochii w Ameryce (1987). Rytury luterzańskie chrztu św. są oparte na „Taufbüchlein”, aneksie do „Małego Katechizmu” Lutera w „Księdze Zgody” („Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche”, 1986). Ryt chrzcielny w „Lutheran Book of Worship” (1978), który został opublikowany w Ameryce Północnej i jest wykorzystywany przez wiele innych Kościołów luterzańskich, zawiera elementy, które pod wpływem luterńskiego ruchu odnowy liturgicznej zostały odzyskane z tradycji patrystycznej.

1. Luteranie i prawosławni stwierdzają zgodnie, że włączenie w życie jedno-  
go, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła jest darem, którego udziela Bóg przez sakramenty dystrybuowane w Kościele. „Nawróćcie się i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego” (Dz 2, 38). W obu tradycjach sakrament ten jest udzielany z użyciem wody w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego (por. Mt 28, 19). Przeto zbawienie jest dziełem Trójjedynego Boga. W obu tradycjach chrztu udziela zwykle ordynowany duchowny: w Kościołach prawosławnych dzieje się to zazwyczaj przez trzykrotne zanurzenie (imersja) a w Kościołach luterzańskich na ogół przez trzykrotne polanie głowy wodą. Obie tradycje są zgodne co do tego, że zanurzenie pod względem symbolicznym jest najbardziej odpowiednią formą dokonywania tego sakramentu. Luteranie i prawosławni są rów-

niez zgodni, że w sytuacjach doraźnych chrzest może być dokonany przez świeckiego. Kościoły nasze zgodnie stwierdzają, że chrzest jest sakramentem niepowtarzalnym.

2. Inicjacja chrześcijańska składa się z trzech głównych komponentów: śmierci z Chrystusem, zmartwychwstania z Chrystusem i opieczutowania Duchem Świętym. Dla prawosławnych inicjacja chrześcijańska znajduje swoje spełnienie w świętej Eucharystii. Luteranie nie mówią zazwyczaj o Eucharystii jako sakramencie inicjacji, jednak gdy chrzest przyjmują starsze dzieci lub dorośli, wówczas są oni natychmiast dopuszczeni do Wieczery Pańskiej.

3. Jako przygotowanie do inicjacji chrześcijańskiej Kościoły: prawosławny i luteranski posługują się własnymi rytami egzorcyzmów. W prawosławnym porządku chrzcielnym kapłan powiada: „O Panie, ... spójrz z góry na twój służy/twoją służebnicę, wypróbuj i zbadaj go/ją i wypędź z niego/z niej wszelki postępek szatana. Powstrzymaj nieczyste duchy i przepędź je oraz oczyść dzieło Twoich rąk...” (Service Book, s. 147). W luterńskiej księdze chrztu duchowny/duchowna powiada: „Wyjdź duchu nieczysty i ustąp miejsca Duchowi Świętemu” (Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche, s. 575).

4. Luteranie i prawosławni włączają do swego rytu inicjacji wyparcie się diabła i wyznanie wiary. Kapłan prawosławny pyta chrzczonego lub ojca chrzestnego/matkę chrzestną: „Czy wypierasz się szatana i wszystkich jego aniołów, wszystkich jego dzieł, wszelkiej jego posługi i wszelkiej jego pychy?” (Service Book, s. 148). W podobny sposób pyta luteranski duchowny/duchowna: „Czy wypierasz się diabła?” (Taufbüchlein, Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche, s. 577). W rycie prawosławnym bezpośrednio potem następuje wyznanie wiary w Chrystusa i Nicejsko-Konstantynopolitański symbol wiary (325/381), podczas gdy ryt luteranski posługuje się Apostolskim wyznaniem wiary. Tak więc w obu tradycjach wiara chrzczonego lub rodziców chrzestnych zostaje wyrażona mówieniem wyznania wiary.

5. Aczkolwiek dyskurs teologiczny może przypisać różne skutki naszemu uczestnictwu w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, to jednak tworzą one w naszych rytach liturgicznych jedność, toteż potraktujemy je łącznie w tym dokumencie. Luteranie i prawosławni są zgodni, że nasze uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa obdarza nas następującymi darami: śmiercią starego Adama (por. Rz 6, 6), złączeniem z Chrystusem (por. Rz 6, 5), zbawieniem, uświęceniem, oczyszczeniem ciała i ducha (por. 1 Kor 6, 11), wyzwoleniem od śmierci i diabła, odpuszczeniem grzechów, zwycięstwem nad mocą grzechu (por. Rz 6), oświeceniem duszy (por. Hbr 6, 4), odnową, narodzeniem na nowo (por. Tt

3, 5), nowym życiem w Chrystusie, dziecięctwem Bożym (por. Rz 8, 16), odnową podobieństwa Bożego (por. Kol 3, 10; Ef 3, 10), życiem wiecznym i włączeniem w Ciało Chrystusa – Kościół.

6. Otrzymanie tych darów znajduje wyraźne potwierdzenie w luterzańskich i prawosławnych rytach inicjacyjnych. W luterzańskim porządku chrzcielnym duchowny/duchowna zwraca się do obecnych i objaśnia znaczenie chrztu: „W świętym chrzcie łaskawy Ojciec niebiański uwalnia nas od grzechu i śmierci, wiąże nas z śmiercią i zmartwychwstaniem naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jesteśmy rodzonymi dziećmi upadłej ludzkości; w wodzie chrztu stajemy się odrodzonymi dziećmi Boga i dziedzicami życia wiecznego. Przez wodę i Ducha Świętego stajemy się członkami Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa” (Lutheran Book of Worship, s. 121). Rola darów zostaje też podkreślona w modlitwie Lutera związanej z potopem, która jest przytaczana w większości porządków luterzańskich: „...Przez chrzest swojej własnej śmierci i swojego zmartwychwstania Twój umiłowany Syn uwolnił nas z niewoli grzechu i śmierci i otworzył drogę do radości i wolności życia wiecznego. Uczynił wodę znakiem Królestwa Bożego, oczyszczenia i odrodzenia ... Wylej Twojego Ducha Świętego, tak by ochrzczonym tutaj darowane zostało nowe życie. Obmyj grzech tych wszystkich, którzy zostają oczyszczeni przez tę wodę i wyprowadź ich jako dziedziców Twego Królestwa chwały” (Lutheran Book of Worship, s. 122).

7. W rycie prawosławnym kapłan modli się nad wodą chrzcielną: „...Panie wszystkiego, przedstaw tę wodę jako wodę zbawienia, wodę uświęcenia, oczyszczenia ciała i umysłu, wyzwolenia z niewoli, przebaczenia grzechów, oświecenia duszy, kąpiel oczyszczenia, odnowy Ducha, daru Bożego dziecięctwa, szatę czystości, źródło życia ... Z wysokości darowałeś nam przez wodę i Ducha Świętego nowe narodzenie. Przeto pokaż się, Panie, w tej wodzie i zapewnij, że osoba, która w niej zostanie ochrzczona, dozna przemiany, że on czy ona pozbędzie się starego człowieka, który jest skażony z powodu pożądań ciała, i że on czy ona przyoblecze się w nowego człowieka i dozna odnowy na obraz Tego, który go stworzył, tak aby na podobieństwo Twojej śmierci został pogrzebany i potem w chrzcie mógł w podobny sposób mieć udział w twoim zmartwychwstaniu...” (Service Book, s. 155-156).

8. Prawosławni i luteranie stwierdzają zgodnie, że trzecim komponentem chrześcijańskiej inicjacji jest dar i pieczęć Ducha Świętego (2 Kor 1, 22; Ef 4, 30). W porządkach luterzańskich dar Ducha jest powiązany z nakładaniem rąk, po którym następuje albo pochrzcielne wotum, albo modlitwa o Ducha Świętego. Po trzykrotnym polaniu głowy osoby chrzczonej przez duchownego/duchowną w imieniu Ojca, Syna i Ducha Świętego następuje w Taufbüchlein modlitwa:

„Wszchemogący Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który narodził cię na nowo przez wodę i Ducha Świętego i przebaczył ci wszystkie twoje grzechy, ten niech umocni cię w swojej łasce ku życiu wiecznemu” (Taufbüchlein w: Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche, s. 578).

9. W Kościołach luterańskich istnieje też zwyczaj, że duchowny/duchowna kładzie obie ręce na głowie osoby dopiero co ochrzczonej i prosi o Ducha Świętego: „Boże, Ojczy naszemu Pana Jezusa Chrystusa, dziękujemy Ci, że uwolniłeś Twoich synów i Twoje córki od mocy grzechu i przez Twój święty sakrament wprowadziłeś do nowego życia. Wylej Twój Ducha Świętego na (Imię): Ducha prawdy i rozumienia, Ducha rady i mocy, Ducha poznania i bojaźni Bożej, Ducha radości z powodu Twojej obecności” (Lutheran Book of Worship, s. 124). Handbook of Lutheran Book of Worship dodaje do tego uwagę: „Nałożenie rąk z modlitwą o Ducha Świętego oznacza powrót do liturgicznej pełni starożytnego Kościoła, która została utracona, gdy konfirmacja stała się oddzielnym rytym” (s. 31). Według Lutheran Book of Worship duchowny/duchowna może naznaczyć czoło dopiero co ochrzczonej osoby krzyżem Chrystusa i wypowiedzieć słowa: „(Imię), dziecię Boże, jesteś na zawsze oznaczony pieczęcią Ducha Świętego i naznaczony krzyżem Chrystusa” (s. 125). Kościoły luterańskie, które trzymają się tego rytu, zaczęły znowu stosować rytualną czynność namaszczenia, uwydatniając ją jako szczególnie moment rytu chrzcielnego, aczkolwiek nie definiują jej teologicznie jako odrębnego sakramentu.

10. W rycie prawosławnym dar Ducha Świętego jest bardziej wyraziście eksponowany. Trzymając się blisko tradycji patrystycznej prawosławni widzą głęboko sięgającą paralelę między uczestnictwem w sakramentach Kościoła a historycznym rozwojem ekonomii zbawienia, poczynając od Ojca, przez Syna i Ducha Świętego. Po zanurzeniu kapłan namaszcza osobę chrzczoną świętym krzyżem powiadając: „...wszechmiłosierny Królu, udziel mu/jej także pieczęci daru Twój świętego, wszechmocnego i zasługującego na adorację Ducha...” (Service Book, s. 159). Jak Jezus Chrystus w swojej ludzkiej naturze przyjął dar Ducha Świętego, tak muszą wszyscy, którzy Go naśladować, przyjąć ten sam dar na podobieństwo Kościoła zgromadzonego w Zielone Świątki. Święte namaszczenie krzyżem (namaszczenie ochrzczonego świętym krzyżem i modlitwa o przyjęcie Ducha Świętego) jest samodzielnym, lecz nie dającym się rozdzielić sakramentem, który pojedynczemu wierzącemu umożliwia indywidualne przeżywanie Zielonych Świątek Kościoła. Przez dar Ducha Świętego wierzący otrzymują przygotowanie i uprawnienie do uczestnictwa w Eucharystii, sakramencie, który przyczynia się do ich zjednoczenia z Chrystusem, tak że stają się z Nim prawdziwie jednym Ciałem (syssomos) i jedną Krwią (homaimos). Zatem w tradycji prawosławnej wszyscy, którzy otrzymali chrzest i namaszczenie krzyżem (bierz-



mowanie), łącznie z niemowlętami i małymi dziećmi, zostają dopuszczeni bezpośrednio do Eucharystii. Tradycja prawosławna nadaje szczególne znaczenie świętemu krzyżmu. Co dziesięć lat w tygodniu wielkanocnym produkuje się je z czystej oliwy i ponad 50 innych aromatycznych substancji. Symbolizuje to eklezjalny charakter namaszczenia krzyżmem, które jednoczy nowo ochrzczonych przez Ducha Świętego z Kościołem powszechnym.

11. Prawosławni i luteranie na swoim posiedzeniu w Durru (6-15 października 2004) stwierdzili, że trzy główne komponenty chrześcijańskiej inicjacji w znacznym stopniu są zawarte w ich każdorazowych rytach. Swoje dopełnienie znajdują one w pełnym uczestnictwie chrześcijan w życiu Chrystusa i Jego Kościoła, gdy w świętej Eucharystii spożywają Jego Ciało i piją Jego Krew. Trzynaste posiedzenie Komisji Lutersko-Prawosławnej zajmie się tematem: „Misterium Kościoła: Święta Eucharystia (Wieczera Pańska) w życiu Kościoła”.

*Tłumaczył Karol Karcki*

## Misterium Kościoła

### D. Święta Eucharystia w życiu Kościoła

**Deklaracja Wspólnej Komisji Lutersko-Prawosławnej,  
Bratysława, Republika Słowacji, 2-9 listopada 2006**

Wspólna Komisja Lutersko-Prawosławna obradowała w Bratysławie w dniach 2-9 listopada 2006 r. Temat, który rozważała, brzmiał: „Święta Eucharystia w życiu Kościoła”. Podczas spotkania zaprezentowano następujące referaty: „Duchowość Eucharystii i jej praktyczne implikacje w życiu Kościoła ewangelicko-luterskiego” (E. Hagberg), „Luterskie rozumienie Eucharystii” (K.Ch. Felmy i J. Wasmuth), „Święty Sakrament (mysterion) Eucharystii: perspektywa prawosławna” (V. Ionita), „Komentarze do wystąpień luterskich” (A. Laham), „Miejsce Eucharystii w boskiej ekonomii zbawienia” (Ch. Voulgaris), „Metabole czy transsubstantiatio?” (S. Osipov). W oparciu o te referaty, Wspólna Komisja była w stanie ustalić szeroki obszar zgodności w rozumieniu roli Eucharystii w życiu obu tradycji kościelnych.

1. W oparciu o dorobek poprzednich spotkań Komisji, prawosławni i luteranie rozumieją Sakrament Świętej Eucharystii jako dopełnienie udziału chrześci-

jan w życiu Chrystusa i Jego Kościoła przez spożywanie Jego Ciała i picie Jego Krwi w Świętej Eucharystii (Deklaracja z Durru, par.11). Przyznają także, iż Eucharystia oraz uczestnictwo w niej wiernych pozostają tajemnicą wykraczającą poza ludzkie rozumienie. Święta Eucharystia stanowi Sakrament Nowego Przymierza ustanowiony przez samego Chrystusa (Mt 26, 27; paralele). Jako taka, jest ona nieodłączną częścią życia Kościoła, będącego Ciałem Chrystusa. Poprzez Chrzest wierzący rodzi się na nowo i jest naznaczany pieczęcią Ducha Świętego (dla prawosławnych pieczęć jest udzielana przez bierzmowanie). W Eucharystii wierzący otrzymują Ciało i Krew Pana jako uzdrawiający i duchowy pokarm dla swoich dusz i ciał oraz doświadczają uczestnictwa w Ciele Chrystusa. W ten sposób wierzący dostępują odpuszczenia grzechów i daru życia wiecznego. Eucharystia zakłada wyznawanie jednej wiary Kościoła oraz wzmacnia więź wierzących z Chrystusem oraz jedność i wspólnotę pomiędzy nimi, zarówno w wymiarze lokalnym jak i powszechnym (Mk 14,22-26; 1 Kor 10, 16n).

2. Luteranie i prawosławni wierzą, że Chrystus ofiarował się „raz na zawsze” – ephapax (Hbr 7,27; 9,12; 10,10; por.10,14). Choć luteranie używają języka ofiarniczego rzadziej niż prawosławni, to jedni i drudzy zgadzają się, że Eucharystia jest Ofiarą o tyle, że 1) to Chrystus a nie celebrujący ksiądz ofiarowuje się i jest składany jako Ofiara, 2) odkupieńcza Ofiara Chrystusa dokonała się wobec Boga raz na zawsze i 3) jest ona sakramentalnie urzeczywistniana, zaś jej dobrodziejstwa są rozdzielane pomiędzy wierzącymi zawsze i w każdym czasie, gdy sprawowana jest Eucharystia. Ponadto, zarówno prawosławni jak i luteranie postrzegają Eucharystię jako Ofiarę dziękczynienia i chwały (Hbr 13,15).

a. Krytyka Lutra wobec terminologii ofiarniczej miała na celu sprostowanie błędnego rozumienia Eucharystii jako takiego działania człowieka, którym „zasłużyłby” na własne zbawienie.

b. Przez podkreślenie, iż to Chrystus a nie kapłan jest tym, który składa Ofiarę eucharystyczną, prawosławni przyłączają się do luteranów w ich krytycyzmie wobec takiego nadużycia i nieporozumienia.

c. Prawosławni rozumieją Eucharystię jako bezkrwawą Ofiarę. Jest ona „bezkrwawa”, gdyż stanowi sakramentalne urzeczywistnienie jedynej w swoim rodzaju Ofiary Chrystusa na Krzyżu. Jest ona „ofiara”, ponieważ chleb i wino składane przez Kościół zostają prawdziwie zjednoczone mocą Ducha Świętego z człowieczeństwem Chrystusa. Kościół składa chleb i wino, które przez anamnezę łączą się z Ciałem i Krwią Chrystusa oraz ulegają przemianom dzięki zjednoczeniu z wywyższonym i przebóstwionym człowieczeństwem Chrystusa mocą działania Ducha Świętego (epikleza).

d. Prawosławni i luteranie są zgodni co do tego, że Eucharystia jest również darem wspólnoty udzielonym nam przez Chrystusa. W tej wspólnocie w pełni

jednoczymy się z Nim i z członkami Jego Ciała. „Jak” zachodzi to misterium pozostaje niewytłumaczalne, lecz to „co” się dzieje jest jasno wyznawane w wierze i dziękczynieniu. Jan Damasceński wyraził to następująco: „... Jeśli pytasz, jak to się dzieje, wówczas winna ci wystarczyć odpowiedź, że dzieje się to za sprawą Ducha Świętego, w taki sam sposób jak Pan przybrał na siebie Ciało, w którym istniał i został zrodzony ze Świętej Bogurodzicy przez Ducha” (Wykład wiary prawosławnej, 4, 13).

3. Obie tradycje, luterkańska i prawosławna, podkreślają właściwe przygotowanie do uczestnictwa w Eucharystii. Dla obydwu wiążą się z tym aktem modlitwy przygotowawcze, spowiedź i odpuszczenie grzechów, które dla prawosławnych jest sakramentem pokuty. Dla prawosławnych przygotowanie obejmuje również post; dla luteranów post nie jest wymagany, lecz często praktykowany. Jedni i drudzy są zgodni co do tego, że Eucharystia winna być sprawowana właściwie/kanonicznie i udzielana wyłącznie przez ordynowanych duchownych.

4. Luteranie i prawosławni odczytują słowa Pana: „to jest Ciało moje, to jest Krew moja” (Mt 26, 27n) dosłownie. Wierzą, że w Eucharystii chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, by te zostały spożyte przez komunikantów. Jak to się dzieje, pozostaje dla przedstawicieli obydwu tradycji głębokim i prawdziwym misterium. Chcąc znaleźć dojskie do tej tajemnicy, prawosławni i luteranie odwołali się do swojej własnej tradycji i w odniesieniu do tego, co tu się dzieje, doszli do różnych przekonań.

a. Luteranie mówią o „rzeczywistej obecności” Chrystusa w Eucharystii i opisują Jego Ciało i Krew jako „w”, „z” i „pod” postacią chleba i wina (Formuła Zgody, Solida Declaratio VII). Mają przez to na myśli to, że chleb i wino rzeczywiście stają się Ciałem i Krwią Chrystusa poprzez Słowa Ustanowienia i działanie Ducha Świętego. Odwołując się do źródeł patrystycznych, luteranie rozumieją obecność Chrystusa w elementach eucharystycznych na sposób chryzologiczny: „Jak w Chrystusie dwie różne, niezmienione natury są nierozdzielnie złączone, tak też w Świętej Wieczerzy dwa byty, naturalny chleb i prawdziwie naturalne Ciało Chrystusa są obecne razem tu na ziemi w działaniu Sakramentu, tak jak został on ustanowiony” (Solida Declaratio VII). Wprawdzie luteranie podtrzymują rozróżnienie pomiędzy osobową unią hipostatyczną a „zjednoczeniem sakramentalnym”, jednak preferują to drugie opisując obecność Chrystusa w Eucharystii. Teologia luterkańska potrafi mówić o transformacji (mutatio) chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa (Apologia Konfesji Augsburskiej, X, 2; XXIV). Nie oznacza to jednak, że chleb i wino w Eucharystii zostają pozbawione przez to swego materialnego charakteru. Luteranie podkreślają, że sprawcą Sakramentu jest Słowo Boże (Duży Katechizm Lutera, 5: O Sakramencie Ołtarza).

b. Prawosławni uznają rzeczywistą przemianę (metabole) chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa poprzez Słowa Ustanowienia i działanie Ducha Świętego w eucharystycznej anaforze. Nie oznacza to „transsubstancjacji” substancji chleba i wina w substancję przebóstwionego człowieczeństwa Chrystusa, lecz zjednoczenie z Nim: „Chleb Komunii nie jest zwykłym chlebem, lecz połączonym z boskością” (Jan Damasceński). Połączenie to sprowadza się do zlewania przebóstwiających właściwości człowieczeństwa Chrystusa oraz przebóstwiającej łaski Jego boskości na dary eucharystyczne. Odtąd chleb i wino nie są postrzegane w oparciu o swoje naturalne właściwości, lecz w odniesieniu do przebóstwionego, ludzkiego Ciała Chrystusa w które zmieniają się mocą działania Ducha Świętego. Podobnie jak w ujęciu chrystologicznym dwie natury są zjednoczone hipostatycznie, tak w Eucharystii wywyższone człowieczeństwo Chrystusa oraz antytypy (św. Bazyle Wielki, Anafora) chleba i wina ulegają sakramentalnemu zjednoczeniu przez działanie Ducha Świętego.

c. Prawosławni i luteranie są zgodni niezależnie od tego, czy używają określenia metabole lub „rzeczywista obecność”, że chleb i wino nie tracą swej istoty (physis), gdy stają się sakramentalnie Ciałem i Krwią Chrystusa. Średniowieczna doktryna transsubstancjacji jest odrzucana zarówno przez prawosławnych, jak i luteranów.

5. Prawosławni i luteranie wierzą, iż zmiany, jakie zachodzą podczas Eucharystii są dokonywane przez Ducha Świętego. Prawosławni wyraźnie włączają całą ekonomię zbawienia w liturgiczną celebrację Eucharystii, co osiąga swój punkt kulminacyjny w słowach ustanowienia, anamnezie, epiklezie oraz Komunii Świętej. Dla luteranów nabożeństwo eucharystyczne również zakłada liturgiczne uobecnienie całości dzieła Chrystusa, lecz w sposób mniej wyszukany niż u prawosławnych. Jedni i drudzy uważają, że Eucharystia nie może być oddzielana od całości misterium zbawienia.

6. Zarówno dla luteranów jak i prawosławnych, właściwe użycie elementów eucharystycznych jest podyktowane słowami samego Chrystusa w Piśmie Świętym: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje; bierzcie i pijcie, to jest Krew moja ...” (Mt 26, 27n). Ci, którzy wierzą w słowa Chrystusa otrzymują Jego Ciało i Krew dla swojego zbawienia. Luteranie nie uznają zbawczych właściwości elementów, gdy te są używane dla celów nieeucharystycznych. Jednakże stanowisko to nie wyklucza przekonania, iż zmiana chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa jest ostateczna. Prawosławni podkreślają trwałość i nieodwracalność tej przemiany.

a. Stanowisko luterzańskie wynika z historycznej krytyki nieeucharystycznego używania elementów Eucharystii, częstego w późnośredniowiecznych tradycjach zachodnich. Luteranie widzą w takich praktykach niebezpieczeństwo

przesądu, fetyszyzmu oraz nadużyć w przypadku „mszy prywatnych”. Co więcej, teologia luteraska postrzega elementy jako środki zbawienia (*media salutis*), co znaczy, że jej główne zainteresowanie skupia się na obu wielkościach – Bogu i wierzącym – które za pomocą tych środków ze sobą się jednoczą, a nie na środkach jako takich. Stąd też tradycja luteraska nie przywiązuje szczególnej wagi do tego, co dzieje się z elementami poza ich użyciem w Eucharystii (*extra usum*).

b. Prawosławni rozumieją przemianę elementów chrystologicznie. Ponieważ obecność Chrystusa w elementach przynosi połączenie boskiego z ziemskim, elementy ziemskie są przemienione – przebóstwione – tak dalece, jak ludzka natura Chrystusa podlega przemianie poprzez zjednoczenie z pierwiastkiem boskim. W efekcie prawosławni wierzą, że elementy ulegają sakramentalnej przemianie w samych sobie podczas zjednoczenia z Ciałem i Krwią Chrystusa oraz że przemiana ta jest tak nieodwracalna jak samo Wcielenie. Niemniej akcentują, że konsekrowany chleb i konsekrowane wino powinny być używane wyłącznie w celach eucharystycznych.

c. Luteranie mogą zgodzić się ze stanowiskiem prawosławnym bez rezygnacji ze swej koncentracji na właściwym użyciu elementów Eucharystii. Luteraskie uznanie dla prawosławnych akcentów chrystologicznych wraz z refleksją nad własną tradycją szacunku dla Eucharystii mogłyby domagać się analogicznej do prawosławnej troski w postępowaniu z elementami *extra usum*, na przykład w odniesieniu do konsekrowanego chleba i wina po celebracji eucharystycznej.

7. Luteranie i prawosławni wspólnie uznają eschatologiczny wymiar Eucharystii, przenoszącej zarówno przeszłość jak i przyszłość w teraźniejszość. Skoro misterium eschatologicznym jest wcielony, ukrzyżowany, zmartwychwstały i wywyższony Chrystus, który przychodzi ponownie w chwale, to Eucharystia łącząca nas z Nim i Jego z nami ma wymiar prawdziwie eschatologiczny. Eucharystia przybliża eschaton wierzącym i światu. Przynosi ona zbawienie wierzącemu, a sąd niewierzącemu oraz jej niegodnemu uczestnikowi (1 Kor 11,27 i nast.).

Poprzez udzielanie nam swego świętego Ciała i świętej Krwi do spożycia, Chrystus jest cielesnie tak bliski nam dzisiaj, jak był swym pierwszym uczniom i wszystkim wyznawcom przez wieki. Jednakże Sakrament jest także antycypacją przyszłego zbawienia i przedsmakiem weselnych godów Baranka w niebie (Ap 19,9). Ten posiłek, Wieczera Królestwa, obejmuje zarówno przyszłą eschatologię paruzji, jak i już rozpoczętą eschatologię Eucharystii. W nim Bóg Ojciec nie tylko przebacza nam nasze grzechy, lecz także karmi nas Ciałem i Krwią Swojego Syna, dzięki czemu jesteśmy wzmocnieni w naszej ziemskiej pielgrzymce przez Ducha Świętego, dopóki w pełni nie posiadziemy życia w świecie, który ma nadejść, a które to życie posiadamy już teraz w ukryty sposób przez wiarę. Słowami

starożytnej modlitwy: „Maranatha, Nasz Panie, przyjdź” (1 Kor 16,22) Kościół prosi o przyszłe nadejście Pana na końcu czasów oraz Jego przyjście teraz, przez Ducha w tej Świętej Wieczerzy. W Eucharystii Królestwo staje się obecną rzeczywistością, gdyż poprzez przystąpienie do Komunii z Ciałem i Krwią Chrystusa wierzący doświadczają trwałej jedności z wywyższonym Panem.

8. Ponieważ Eucharystia urzeczywistnia eschatologiczne Królestwo Chrystusa w przestrzeni i czasie, stanowi ona zbawcze błogosławieństwo dla całego zamieszkałego świata (oikoumene, Hbr 2,5). Oznacza to zarówno środowisko naturalne, jak i wspólnotę ludzką. Eucharystia przekształca swych uczestników, poprzez ich właściwe działanie, w zwiastunów Bożego, mistycznego błogosławieństwa w Chrystusie dla świata. Zaangażowanie w troskę o środowisko naturalne (oikos) stworzenia jest konsekwencją udziału w Eucharystii. W elementach otrzymujemy dar stworzenia, który ofiarowujemy z powrotem Dawcy i znów go dostajemy dzieląc go z innymi. Stanowi to sakramentalne podkreślenie zarówno naszej zależności od Stwórcy, jak i odpowiedzialności wobec stworzenia. To samo dotyczy właściwego zaangażowania społecznego chrześcijan. Eucharystia jest sakramentem ludzkiego pojednania par excellence, gdyż jednoczy swych uczestników przy stole Pana. Wierni zostają posłani w świat, by służyć Królestwu Bożemu. Wskazuje na to liturgicznie luterzańskie rozesłanie: „Idźcie w pokoju i służcie Panu!” W liturgii prawosławnej istnieje kilka miejsc oznaczających taką „liturgię po liturgii”. Ostatnia modlitwa dziękczynna towarzysząca przyjęciu Komunii Świętej zaczyna się słowami: „Prowadź nas właściwą drogą, umacniaj nas w Bożej bojaźni, chroń nasze życie i dodaj pewności w podejmowanych staraniach...”. Również w modlitwie rozesłania, wierzący proszą Pana o to, by prowadził ich na drodze uswięcenia, dał pokój światu, duchowieństwu i wszystkim ludziom. Te intuicje mają dalekosiężne implikacje i powinny zostać gruntowniej zbadane w przyszłości.

9. Luteranie i prawosławni zgadzają się co do tego, że relacja pomiędzy Eucharystią a posługiwaniem/kapłaństwem z mocy ordynacji (hierosyne) wymaga gruntownego przedyskutowania na późniejszym etapie dialogu. Jedni i drudzy zarówno żywią nadzieję, jak i modlą się o nadejście dnia, w którym będą mogli razem celebrować Eucharystię i działać jako jedno Ciało Chrystusa dla życia i zbawienia świata.

10. Komisja uzgodniła, że podczas swego następnego spotkania rozszerzy refleksję na temat „Świętej Eucharystii w życiu Kościoła” poprzez pracę nad następującymi tematami: „Przygotowanie i celebrowanie Eucharystii; Eucharystia a ekologia (i wspólnota ludzka).

*Tłumaczył Marcin Ziemkowski*

## **Misterium Kościoła**

### **D/2. Święta Eucharystia w życiu Kościoła. Przygotowanie, implikacje teologiczne i społeczne**

**Deklaracja Wspólnej Komisji Luterkańsko-Prawosławnej,  
Pafos, Cypr, 30 maja – 7 czerwca 2008**

Na swoim posiedzeniu w Durau (Rumunia) w październiku 2004 r. Wspólna Komisja Luterkańsko-Prawosławna jako temat trzynastego posiedzenia plenarnego wybrała: „Misterium Kościoła – D. Święta Eucharystia w życiu Kościoła”. Trzynaste posiedzenie odbyło się w 2006 r. w Bratysławie (Republika Słowacji) dla rozważenia tego tematu i opracowania wspólnej deklaracji. W Bratysławie Komisja doszła do wniosku, iż trzeba się będzie dalej zajmować tematyką związaną z Eucharystią i skoncentrować uwagę szczególnie na dwóch sprawach: przygotowaniu uroczystości eucharystycznej oraz ekologicznych i społecznych aspektach Eucharystii.

Czternaste wspólne posiedzenie plenarne, na którym miały być rozważane te kwestie, odbyło się od 30 maja do 7 czerwca 2008 r. w Pafos na Cyprze. Komisja, w oparciu o materiał przygotowany przez komitet przygotowawczy, który obradował w Joensuu (Finlandia) w dniach 3-8 października 2007 r., oraz wygłoszone i przedyskutowane referaty, kontynuowała swoje przemyślenia. Referaty te dotyczyły następującej problematyki: „Przygotowanie do uczestnictwa w Eucharystii i kanoniczna celebrowanie Boskiej Liturgii” (G.D. Dragas), „Wieczera Pańska: przygotowanie i praktyka w tradycji luterkańskiej” (D. McCoid), „Liturgia po liturgii. Święta Eucharystia i misja Kościoła prawosławnego dzisiaj” (V. Ionita), „Twoje od twoich Tobie ofiarujemy. Ewentualna prawosławna teologia eucharystyczno-ekologiczna” (V. Jezek) oraz „Społeczne i etyczne aspekty Eucharystii” (A. Raunio). Podczas dyskusji nad tymi referatami ujawniło się szerokie spektrum zgodnych poglądów, szereg ważnych różnic oraz silne wspólne zaangażowanie odnośnie do implikacji Eucharystii dla świata.

#### **I. Przygotowanie się do uczestnictwa w Eucharystii**

1. Prawosławni i luteranie postrzegają Eucharystię jako budzący bojaźń i najbardziej uroczysty sakrament, który jest podstawą życia Kościoła. Stanowi on dar życia wiecznego, środek zbawienia oraz lekarstwo nieśmiertelności. Uczestnictwo w Eucharystii jest partycypacją w zmartwychwstałym człowieczeństwie Chrystusa, który jest obecny w sakramencie. Jest ona świętym świętych chrześci-

jańskiego uwielbienia. Jako taka, Eucharystia wymaga właściwego przygotowania się do niej. „Drżycie, o śmiertelni, widząc boską krew. Gdyż jest ona niczym żarzący się węgiel dla niegodnych” (Boska Liturgia św. Jana Złotoustego).

2. Według świętego Pawła: „Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i kielicha tego pije. Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije” (1 Kor 11:27-29). Podążając za wskazaniem św. Pawła, luteranie i prawosławni podkreślają rolę rachunku sumienia w przygotowaniu się do Eucharystii.

3. Napomnienie św. Pawła następuje po jego konsternacji dotyczącej nadużycia Eucharystii celebrowanej w stanie podziału gminy i ignorowania społecznych podziałów wewnątrz niej (1 Kor 11, 17-22). W podobnym duchu Jezus Chrystus wzywa przystępujących do ołtarza, by najpierw pojednali się z ludźmi, którzy mają coś przeciwko nim (Mt 5, 23-24). Zatem właściwe przygotowanie się do Eucharystii powinno obejmować pojednanie się z braćmi i siostrami. Tradycje: luterska i prawosławna oczekują, by takie pojednanie, jeśli jest ono potrzebne, następowało po rachunku sumienia. W pewnych wypadkach wymienione tradycje dostarczają specyficznych rytuałów ułatwiających ten proces.

4. Rachunek sumienia pociąga za sobą spowiedź i odpuszczenie grzechów. Dokonuje się to zarówno w modlitwie osobistej, jak i poprzez akt spowiedzi i rozgrzeszenia przed kapłanem lub pastorem, co dla prawosławnych stanowi sakrament spowiedzi. Podczas gdy luteranie nie określają na ogół spowiedzi mianem sakramentu, to praktykują oni także spowiedź prywatną i absolicję. W tradycji luterskiej celebrowanie eucharystyczne obejmuje spowiedź powszechną i rozgrzeszenie. Pomiędzy luteranami a prawosławnymi pozostają różnice w postrzeganiu spowiedzi. Ustalenie tego, czy takie różnice stanowią przeszkodę we wspólnym uczestnictwie w Eucharystii, wymaga dalszej dyskusji.

5. Ponieważ jest to akt pokutny, to luteranie i prawosławni uważają poszczenie za ważny element ich duchowego przygotowania do Eucharystii.

a. Tradycja prawosławna wymaga poszczenia przed przyjęciem sakramentu. Całkowita wstrzeźliwość rozpoczyna się nie później niż o północy w dniu poprzedzającym celebrowanie Eucharystii. Inne okresy postne są określone przez kalendarz liturgiczny i są one wymagane jako przygotowanie do niektórych ważnych świąt oraz do uczestnictwa z tej okazji w Eucharystii; chodzi tu o okres Wielkiego Postu, Wielkiego Tygodnia i specjalne okresy postne poprzedzające święta: Apostołów (29 VI), Zaśnięcia Matki Bożej (15 VIII), Bożego Narodzenia, Epifanii, Ścięcia Jana Chrzciciela, Podwyższenia Krzyża. Post obowiązuje także



we wszystkie środy i piątki poza tygodniem po Wielkanocy. Dodatkowo specjalny post może być nałożony przez spowiednika w ramach pokuty.

b. Wielu luteranów praktykuje regularne poszczenie i uważa je za integralną część swej eucharystycznej pobożności, choć nie jest to wymagane.

c. Różnice pomiędzy prawosławnymi i luteranami co do poszczenia wynikają częściowo z ich różnych perspektyw teologicznych w ocenie roli człowieka w procesie zbawienia. Dalszych badań wymaga ustalenie, czy różnice te są czynnikiem podziału kościelnego lub dają się ze sobą pogodzić.

6. Prawosławni i luteranie podkreślają, że uczestnicy winni podchodzić do Eucharystii z właściwym wewnętrznym nastawieniem, któremu sprzyjają pouczenie i modlitwa. Dotyczy to również celebrującego duchownego, dla którego obydwie tradycje przewidują specjalne modlitwy.

a. W Dużym Katechizmie Lutera komunikanci są wezwani do modlitwy i namysłu: „Przyjrzyj się teraz z kolei mocy i pożytkowi tego sakramentu, z powodu których został on ustanowiony; w tym bowiem najważniejsza rzecz, abyśmy wiedzieli, czego w nim szukać i co z niego wziąć mamy.” (5, 20n.). Ta moc i ten pożytek koncentrują się na absolucji. Według Lutera: „Po to przystępujemy do sakramentu, aby otrzymać taki skarb, przez który i w którym otrzymujemy odpuszczenie grzechów. (...) z tego też powodu każe mi On jeść i pić, aby to mnie służyło i przynosiło pożytek oraz było dla mnie pewną rękojmnią i znakiem, więcej, dobrem ustanowionym przeciw moim grzechom, śmierci i wszelkiemu nieszczęściu” (5, 21n.). Luterańskie śpiewniki zawierają podobne modlitwy i pouczenia, których użycie stanowi część stałego przygotowania do Eucharystii.

b. Prawosławni komunikanci mają do dyspozycji właściwe porządki liturgiczne w swoich modlitewnikach. Obejmują one m.in. modlitwy św. Bazylego Wielkiego, św. Jana Złotoustego, św. Jana Damasceńskiego, św. Szymona Nowego Teologa i św. Szymona Metafrastesy. Kanon rozpoczyna się słowami: „Miłosierny Panie, niechaj Twoje Święte Ciało stanie się dla mnie chlebem nieśmiertelności, zaś Twa Cenna Krew lekarstwem na wszelkie choroby.” Ostatnie słowa, wymawiane tuż przed przyjęciem sakramentu, brzmią: „Przyjmij mnie dziś, Synu Boży, jako uczestnika Twej mistycznej Wieczery. Wrogom Twoim nie powiem o Twej tajemnicy, nie dam Ci też pocałunku Judasza, lecz niczym łotr proszę Cię: pamiętaj o mnie, Panie, w Twoim Królestwie”. Teksty liturgiczne zawierają również modlitwy po przyjęciu komunii, które są przeznaczone zarówno dla świeckich, jak i duchownych. Od celebransów oczekuje się jednak odmówienia dodatkowego kanonu liturgicznego, związanego z dziennym oficjum.

7. Luteranie i prawosławni starannie określają właściwy sposób sprawowania Eucharystii. Aktualnie nie istnieje między nimi wspólnota eucharystyczna, choć jedni i drudzy są zgodni w wielu kwestiach, takich jak np. troska o liturgię i nie-

zbędne doń utensylia (szaty dla księży, obrus ołtarzowy, naczynia liturgiczne, eucharystyczne dary chleba i wina itd.). Z powodu większej złożoności swej liturgii, prawosławni przestrzegają wielu specyficznych regulacji dotyczących np.: kwaszonego chleba i czerwonego wina, czasu celebracji, spożycia uświęconych elementów na jej końcu, wspomnienia władz biskupich i tym podobnych. Podczas gdy praktyka luterańska może zawierać niektóre z powyższych wątków, to luteranie nie uważają pełnego porozumienia z prawosławnymi co do rytuału za niezbędne. Niemniej, głębsze porozumienie pomiędzy dwiema tradycjami co do praktyki liturgicznej ułatwiłoby lepsze wzajemne zrozumienie pomiędzy luteranami a prawosławnymi i pomogłoby im w osiągnięciu celu, jakim jest wspólna komunია.

8. Eucharystia stanowi serce naszej wiary, stąd rzeczą najwyższej wagi jest wspieranie wiernych we właściwym przygotowywaniu się do częstego w niej uczestnictwa. Obydwie tradycje podkreślają, że sposoby tego przygotowywania nie powinny być rozumiane legalistycznie, lecz winny służyć wiernym w dobrym przyjęciu komunii świętej, będącej pokarmem ich wiary i życia.

## **II. Ekologiczne i społeczne implikacje Eucharystii**

9. Eucharystia nie zamyka się w liturgicznej celebracji w murach świątyni. Chrystus prowadzi i uświęca komunikantów, którzy realizują misję Kościoła w świecie. Na przestrzeni dziejów luteranie poszukiwali dróg skutecznego realizowania tej misji poprzez modlitwę, refleksję teologiczną oraz działania praktyczne. Prawosławni wykazywali podobne zaangażowanie, realizując tak zwaną „liturgię po liturgii” w odniesieniu do problemów środowiska naturalnego i potrzeb społecznych na poziomach: lokalnym, narodowym i międzynarodowym.

10. Prawosławni i luteranie przyznają wspólnie, że ich uczestnictwo w Eucharystii wzywa ich, jako sługi Bożej łaski, do odpowiadania na potrzeby świata. Eucharystia ma głęboko wspólnotowy charakter, który objawia ciało Chrystusa – Kościół, posłany, by służyć zbawczemu zamiarowi Boga wobec całego kosmosu. Chrystus jest, w całym tego słowa znaczeniu, darem dla wszystkich wierzących, darem, który przekształca wszystko, co istnieje. Jako otrzymujący ten najświętszy dar, wierzący sami podlegają przekształceniu w tych, którzy są posłani, by zmieniać świat zgodnie ze zbawczym planem Chrystusa.

11. W tym sensie Eucharystia wywiera głęboki wpływ na życie Kościoła w świecie. Jak napisał św. Paweł: „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono

zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8, 19– 22). Kościół winien być dla ludzkości znakiem mówiącym, by ta przestała eksploatować stworzenie i nie traktowała go w sposób arbitralny i egoistyczny. Stworzenie jest intymnym partnerem ludzkości w zbawieniu ofiarowanym jej przez Boga w Chrystusie.

12. Kościoły luterzańskie i prawosławne dowiodły swojego przywiązania do tego wezwania poprzez rozmaite inicjatywy ekologiczne. Ich przykłady obejmują działania lokalnych parafii luterzańskich na rzecz zmniejszania zużycia energii, inicjatywę „niedziel bez samochodu”, wspieranie odnawialnych źródeł energii oraz asystowanie wiernym w prowadzeniu bardziej energooszczędnego życia. Na poziomie globalnym, Światowa Federacja Luterńska podkreśla swoje zaangażowanie w sprawy środowiska naturalnego poprzez dedykowanie posiedzeń rad i zgromadzeń ogólnych tematom ekologicznym. Troska o środowisko naturalne jest cechą charakterystyczną prawosławnej ascezy i praktyki liturgicznej. Dla przykładu, prawosławni święcą wszelkie wody (rzeki, morza itp.), miejsca zamieszkania, szkoły, budynki itp. co roku w święto Epifanii. Poświęcenie (Hagiasmos) jest posługą odnoszącą się do każdego aspektu środowiska. Na poziomie międzynarodowym nowe inicjatywy wysuwa Patriarchat Ekumeniczny. Dotyczą one m.in. ustanowienia nowego święta kościelnego 1 września jako „dnia stworzenia”, corocznych konferencji poświęconych sprawom środowiska naturalnego, a przeprowadzanych w pobliżu miejsc szczególnie zagrożonych (jak np.: Morze Czarne, Morze Adriatyckie, Amazonia, dorzecze Dunaju i inne) oraz wydawania odpowiednich publikacji.

13. Prawosławni i luteranie stwierdzają i żałują zarazem, że mimo wszystkich dotychczasowych inicjatyw na rzecz środowiska naturalnego, uczynili pod tym względem zbyt mało, toteż muszą znaleźć sposoby zintensyfikowania swych działań w przyszłości. Według patriarchy ekumenicznego Konstantynopola, Bartłomieja, współczesny świat stoi w obliczu „wymykającego się opisom kryzysu środowiska naturalnego”. Chrześcijanie są w ten kryzys wplątani bezpośrednio i pośrednio. Jak stwierdza patriarcha, „nadszedł moment, by zepchnąć z piedestału nasz obecny sposób myślenia i rozważyć na nowo, jak obchodzimy się z tym unikalnym światem, który Bóg wszechmogący powierzył nam przykazując, byśmy się o niego ‘troszczyli i go chronili’” (Przesłanie Jego Świątobliwości Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja na Światowy Dzień Środowiska Naturalnego [5 czerwca 2008]). Jako uczestnicy Eucharystii jesteśmy wezwani do przemyślenia w zasadniczy sposób naszych poglądów i praktyk dotyczących środowiska naturalnego. Przemyślenia te powinny prowadzić nas dalej niż dotąd. Mogą one wieść nas także poza tradycyjne wzory eucharystycznej myśli i praktyki.

14. Wspólnotowy charakter Eucharystii ma dalekosiężne implikacje dla chrześcijańskiego zaangażowania w życie społeczne. Tradycje: luterańska i prawosławna niosą pod tym względem istotne świadectwo. Przykłady z nich zaczerpnięte zawierają co następuje:

a. Luter, opisując jedność eucharystyczną wierzącego z Chrystusem, akcentuje szczególnie oddziaływanie Eucharystii na życie społeczne: „Chrystus z wszystkimi, którzy przez Jego miłość stają się świętymi, przybiera na siebie naszą postać, by walczyć wraz z nami przeciwko grzechowi, śmierci i wszelkiemu złu. Rozpala to w nas taką miłość, że przybieramy Jego postać, polegając na Jego sprawiedliwości, życiu i szczęśliwości. W ten sposób przez wspólnotę Jego dóbr i naszego nieszczęścia stajemy się jednym chlebem, jednym ciałem, jednym napojem i wszystko mamy wspólne. O, jak wielki to sakrament, mówi św. Paweł, poprzez który Chrystus i Kościół stają się jednym ciałem (Ef 5, 32). Poprzez tę samą miłość mamy się zmienić i uczynić własnymi wszelkie słabości innych chrześcijan; mamy przybrać na siebie ich postać i ich potrzeby a wszelkie dobro, które jest w naszej mocy mamy uczynić ich dobrem, by mogli zeń korzystać. Oto autentyczna wspólnota i prawdziwe znaczenie sakramentu. W ten sposób, przez miłość, zmieniamy się jedni w drugich, tworząc wspólnotę” (M. Luther, Ein Sermon von dem hochwürdigen Sakrament des heiligen wahren Leichnams Christi und von den Bruderschaften; cf. WA 2, 748).

b. Stanowisko prawosławia przedstawia wymownie następujący tekst św. Jana Złotoustego. Komentując pouczenia apostoła Pawła, adresowane do Koryntian, św. Jan mówi o obowiązku chrześcijan bycia kapłanami Chrystusa i służenia społeczeństwu tak, jak gdyby było ono ołtarzem Chrystusa: „Ołtarz ten składa się z poszczególnych członków Chrystusa, a ciało Pana jest twoim ołtarzem ... Ołtarz ten wzbudza szacunek w większym stopniu niż ten, którego używacie teraz w kościele, lub niż ten, którego w dawnych czasach używano w Izraelu... Z ołtarzem tym możecie się zetknąć wszędzie, zarówno na ulicach jak i na targowiskach. W każdej godzinie możecie na nim składać ofiarę, ponieważ także na tym ołtarzu dokonywana jest ofiara. I tak jak kapłan stoi przywołując Ducha, tak i wy również przywołujecie Ducha nie mową, lecz czynami ... Tak więc, gdy widzicie ubogiego wierzącego, to myślcie o tym, że widzicie ołtarz; gdy dostrzegacie żebrzącego, to nie tylko nie powinniście go znieważać, lecz wręcz czcić go, zaś gdy inny znieważa go, to zapobiegajcie temu.” (Św. Jan Złotusty, Komentarz na temat Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian, rozdz. 9, 10, Homilia XX).

15. Stwierdzenia takie jak powyższe świadczą o głęboko pojednawczej mocy Eucharystii. Zaangażowanie na jej rzecz jednocy prawosławnych i luteranów. Obydwe tradycje wykazują długotrwałą aktywność społeczną i charytatywną, której przykłady obejmują: zakładanie szpitali, domów dla ludzi w podeszłym wieku, zaopatrywanie w żywność potrzebujących, prowadzenie misji, szkół i in-

nych instytucji edukacyjnych. Na poziomie parafii, luteranie i prawosławni angażują się w różnorodne działania charytatywne (włączając w to zarówno duchownych jak i świeckich), dotyczące m.in. pomocy ubogim, duszpasterstwa więziennego, szpitalnego i wojskowego. Prawosławne kobiety angażują się w posługiwanie charytatywne określane mianem Philoptochos, prowadzone na poziomach: parafii, diecezji i całego kraju. Obydwa Kościoły mają również znaczący wkład w posługiwanie społeczne na poziomie międzynarodowym. Prawosławie prowadzi Międzynarodowe Dzieła Miłosierdzia Prawosławnych Chrześcijan (IOCC), które zbierają fundusze dla ofiar katastrof. Światowa Federacja Luterkańska została powołana do życia w związku z wysiłkami odbudowy po drugiej wojnie światowej i podtrzymuje swe międzynarodowe zaangażowanie diakonijne, działania na rzecz uchodźców oraz programy pomocowe.

16. Ponieważ Eucharystia jednoczy w Chrystusie wyznawców między sobą oraz ze wszystkimi, których On przyszedł zbawić, misja eucharystyczna Kościoła skupia się szczególnie na podziałach politycznych i społecznych, gdziekolwiek takie się pojawiają. Różnice w zakresie przynależności etnicznej, płci, klas społecznych i ekonomicznych, języka, sympatii politycznych i inne są przekraczane w Eucharystii i nie mogą nigdy dzielić wspólnoty eucharystycznej. Eucharystia uwrażliwia Kościół na niesprawiedliwość i konflikt oraz wzywa go do niesienia pomocy w zaprowadzaniu sprawiedliwości i w przywracaniu pokoju. Luteranie i prawosławni potwierdzają swoje zaangażowanie w dzieło pokoju i sprawiedliwości społecznej modląc się żarliwie o ich urzeczywistnienie oraz angażując w odpowiednie działania. Podobnie jak w odniesieniu do środowiska naturalnego, tak i na polu działalności społecznej, prawosławni i luteranie są zobligowani pośrednio i bezpośrednio w zwalczanie niesprawiedliwości i konfliktów na poziomach: narodowym i międzynarodowym. Wzywamy członków obu tradycji do pokuty i pobożnego poszukiwania sposobów odpowiadania na to wezwanie, w zgodzie z naszą wiarą eucharystyczną.

17. Na koniec członkowie komisji pragną wskazać, że społeczne i środowiskowe implikacje Eucharystii nigdy nie dzieliły luteranów i prawosławnych. Nasze wspólne zaangażowanie w przeżywanie doświadczenia eucharystycznego stanowi najbardziej obiecującą drogę zbliżania się do siebie naszych Kościołów.

18. Komisja wybrała jako tematy kolejnych spotkań przygotowawczych: „Misterium Kościoła. E/1: Natura i atrybuty/właściwości Kościoła” (2009) oraz „Misterium Kościoła. E/2: Misja Kościoła” (2010). Spotkanie plenarne poświęcone tym dwóm tematom jest planowane na rok 2011.

*Tłumaczył Marcin Ziemkowski*

# KONSTYTUCJA APOSTOLSKA „ANGLICANORUM COETIBUS”

## odnośnie do tworzenia Ordynariatów Personalnych dla anglikanów nawiązujących pełną komunię z Kościołem katolickim

### Tekst

W ostatnim okresie Duch Święty pobudził grupy anglikanów, by wiele razy i usilnie prosili o przyjęcie, także grupowe do pełnej komunii katolickiej. Stolica Apostolska na takie prośby odpowiedziała przychylnie. Istotnie, Następca Piotra, któremu Pan Jezus zlecił zadanie zapewnienia jedności episkopatu oraz przewodniczenia i gwarantowania powszechnej komunii wszystkich Kościołów<sup>1</sup>, nie może nie zapewnić środków niezbędnych do realizacji tego świętego pragnienia.

Kościół, lud zgromadzony w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>2</sup>, został ustanowiony przez naszego Pana Jezusa Chrystusa jako „sakrament, czyli znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>3</sup>. Każdy podział między ludźmi ochrzczoneymi w Jezusie Chrystusie jest raną wobec tego, czym jest Kościół i dla czego Kościół istnieje; rzeczywiście „ten podział otwarcie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorszeniem dla świata, a nadto szkodzi najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworze-

---

<sup>1</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”, 23; Kongregacja Nauki Wiary, List „Communio notio”, 12; 13.

<sup>2</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”, 4; Dekret „Unitatis redintegratio”, 2.

<sup>3</sup> Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”, 1.

niu<sup>4</sup>. Właśnie z tego względu Pan Jezus, zanim przelał swą krew dla zbawienia świata, modlił się do Ojca o jedność swoich uczniów<sup>5</sup>.

To Duch Święty, zasada jedności, tworzy Kościół jako komunie<sup>6</sup>. Jest on zasadą jedności wiernych w nauczaniu Apostołów, w łamaniu chleba i modlitwie<sup>7</sup>. Jednakże Kościół, analogicznie do tajemnicy Słowa Wcielonego jest nie tylko niewidzialną wspólnotą duchową, lecz jest także widzialny<sup>8</sup>, rzeczywiście „wyposażona w hierarchiczne organy społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zgromadzenie jak i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dobra niebieskie – nie mogą być pojmowane jako dwie odrębne rzeczy, lecz tworzą one jedną złożoną rzeczywistość, w której zrasta się pierwiastek ludzki i Boski<sup>9</sup>. Komunia ochrzczonych w nauczaniu Apostołów oraz w łamaniu eucharystycznego chleba ukazuje się widzialnie w więzach wyznania wiary w całej jej pełni, w celebrowaniu wszystkich sakramentów ustanowionych przez Chrystusa oraz w rządach kolegium biskupów zjednoczonych ze swą głową, Biskupem Rzymu<sup>10</sup>.

Jedyny Kościół Chrystusa, który w Symbolu Wiary wyznajemy jako jeden, święty, katolicki i apostołski, „trwa w Kościele katolickim, rządonym przez Następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim w komunii, chociaż i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do katolickiej jedności”<sup>11</sup>.

W świetle takich zasad eklezjologicznych niniejsza Konstytucja Apostolska przedstawia ogólną strukturę normatywną regulującą ustanawianie i życie Ordynariatów Personalnych dla tych wiernych anglikańskich, którzy pragną wejść w pełną komunie z Kościołem katolickim jako grupy. Konstytucję tę uzupełniają Normy Uzupełniające wydane przez Stolicę Apostolską.

## I.

&1. Ordynariaty Personalne dla anglikanów nawiązujących pełną komunie z Kościołem katolickim są ustanawiane przez Kongregację Nauki Wiary w obrębie granic terytorialnych określonej Konferencji Biskupów w konsultacji z tą Konferencją.

&2. Na terytorium danej Konferencji Biskupów zależnie od potrzeb może być ustanowiony jeden albo więcej Ordynariatów.

---

<sup>4</sup> Dekret „Unitatis redintegratio”, 1.

<sup>5</sup> Por. J 17, 20-21; Dekret „Unitatis redintegratio”, 2.

<sup>6</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”, 13.

<sup>7</sup> Por. tamże; Dz 2, 42.

<sup>8</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”, 8; List „Communio notio”, 4.

<sup>9</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”, 8.

<sup>10</sup> Por. KPK, kan. 205; por. Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”, 13; 14; 21; 22; Dekret „Unitatis redintegratio”, 2; 3; 4; 15; 20; Dekret „Christus Dominus”, 4; Dekret „Ad gentes”, 22.

<sup>11</sup> Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium”, 8; Dekret „Unitatis redintegratio”, 1; 3; 4; Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja „Dominus Iesus”, 16.

&3. Każdy Ordynariat na mocy samego prawa (*ipso iure*) posiada publiczną osobowość prawną; pod względem prawnym można go przyrównać do diecezji<sup>12</sup>.

&4. Ordynariat składa się z wiernych świeckich, duchowieństwa oraz członków Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, pierwotnie należących do Wspólnoty Anglikańskiej, a obecnie znajdujących się w pełnej komunii z Kościołem katolickim, albo tych, którzy otrzymują sakramenty inicjacji chrześcijańskiej w obrębie jurysdykcji Ordynariatu.

&5. Katechizm Kościoła Katolickiego stanowi autentyczny wyraz wiary katolickiej wyznawanej przez członków Ordynariatu.

## II.

Ordynariat Personalny zarządzany jest zgodnie z normami prawa powszechnego i obecnej Konstytucji Apostolskiej i podlega Kongregacji Nauki Wiary oraz innych dykasterii Kurii Rzymskiej według ich kompetencji. Zarządzany jest też Normami Uzupełniającymi a także innymi specyficznymi normami danymi dla każdego Ordynariatu.

## III.

Nie wykluczając celebracji liturgicznych według Rytu Rzymskiego, Ordynariat może sprawować Najświętszą Eucharystię oraz inne sakramenty, Liturgię Godzin oraz inne celebacje liturgiczne według ksiąg liturgicznych właściwych tradycji anglikańskiej, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską, aby w obrębie Kościoła katolickiego zachować tradycje liturgiczne, duchowe i duszpasterskie Wspólnoty Anglikańskiej jako cenny dar, karmiący wiarę członków Ordynariatu oraz skarb, którym można się dzielić z innymi.

## IV.

Ordynariat Personalny powierzony jest opiece duszpasterskiej Ordynariusza, mianowanego przez Biskupa Rzymu.

## V.

Władza (*potestas*) Ordynariusza jest:

a. zwyczajna: związana samym prawem z urzędem, jaki powierzy mu Biskup Rzymu, zarówno w odniesieniu do forum wewnętrznego jak i zewnętrznego;

b. wikarialna: wypełniana w imieniu Biskupa Rzymu;

c. personalna: wykonywana wobec wszystkich, którzy należą do Ordynariatu.

Władzę tę należy wypełniać wspólnie, wraz z lokalnym Biskupem Diecezjalnym, w przypadkach przewidzianych w Normach Uzupełniających.

<sup>12</sup> Por. Jan Paweł II, Konstytucja Apostolska „*Spirituales militum curae*”, 21 kwietnia 1986, I&1.



**VI.**

&1. Ci, którzy posługiwali jako anglikańscy diakoni, księża lub biskupi, którzy wypełniają wymogi stawiane przez prawo kanoniczne<sup>13</sup> i którzy nie mają przeszkód z powodu nieprawidłowości czy innych przeszkód<sup>14</sup>, mogą przez Ordynariusza zostać przyjęci jako kandydaci do sakramentu święceń w Kościele katolickim. W przypadku duchownych żonatych, należy przestrzegać norm zawartych w encyklice papieża Pawła VI „Sacerdotalis caelibatus”, nr 42<sup>15</sup> oraz w Deklaracji „In June”<sup>16</sup>. Duchowni niezonaci muszą podlegać normie celibatu kapłańskiego zgodnie z kan. 277 & 1.

&2. Ordynariusz, zachowując w pełni dyscyplinę odnośnie do celibatu kapłańskiego w Kościele Łacińskim, z reguły dopuści do święceń kapłańskich jedynie mężczyzn niezonatych. Może skierować prośbę do Biskupa Rzymu, jako odstępowanie od kan. 277 & 1, by w poszczególnych przypadkach rozpatrywanych indywidualnie dopuścić do święceń kapłańskich także mężczyzn żonatych, zgodnie z obiektywnymi kryteriami zaaprobowanymi przez Stolicę Apostolską.

&3. Inkardynacja duchownych uregulowana zostanie zgodnie z normami prawa kanonicznego.

&4. Kapłani inkardynowani do Ordynariatu, stanowiący jego prezbiterium, powinni też troszczyć się o więź jedności z prezbiterium diecezji, na której terenie wypełniają swoją posługę. Powinni też krzewić wspólne inicjatywy duszpasterskie i charytatywne oraz działania, które mogą być przedmiotem uzgodnień między Ordynariuszem a lokalnym Biskupem Diecezjalnym.

&5. Kandydaci do sakramentu święceń w Ordynariacie powinni być przygotowywani wraz z innymi klerykami, zwłaszcza w dziedzinie formacji doktrynalnej i duszpasterskiej. Aby uwzględnić szczególne potrzeby alumnów Ordynariatu oraz formacji w dziedzictwie anglikańskim Ordynariat może też stworzyć programy seminaryjne, a nawet domy formacji, powiązane z już istniejącymi wydziałami teologii katolickiej.

**VII.**

Ordynariusz, za aprobatą Stolicy Apostolskiej może ustanowić nowe Instytuty Życia Konsekrowanego i Stowarzyszenia Życia Apostolskiego, wraz z prawem do powoływania ich członków do sakramentu święceń, zgodnie z normami prawa kanonicznego. Instytuty Życia Konsekrowanego wywodzące się z anglikanizmu i wchodzące do pełnej komunii z Kościołem katolickim, na podstawie obopólnej zgody mogą być umieszczone pod jurysdykcją Ordynariusza.

---

<sup>13</sup> Por. KPK, kanony 1026-1032.

<sup>14</sup> Por. KPK, kanony 1040-1049.

<sup>15</sup> Por. AAS 59 (1967), 674.

<sup>16</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja z 1 kwietnia 1981, w: „Enchiridion Vaticanum” 7, 1213.

**VIII.**

&1. Ordynariusz, zgodnie z normą prawa, po wysłuchaniu opinii Biskupa Diecezjalnego miejsca, może, za zgodą Stolicy Apostolskiej, tworzyć parafie personalne dla duszpasterstwa wiernych należących do Ordynariatu.

&2. Proboszczowie Ordynariatu cieszą się wszystkimi prawami i mają wszystkie obowiązki przewidziane w Kodeksie Prawa Kanonicznego, które w przypadkach przewidzianych w Normach Uzupełniających wypełniane są we wzajemnej pomocy duszpasterskiej wraz z proboszczami diecezji, na terytorium której znajduje się parafia personalna Ordynariatu.

**IX.**

Zarówno wierni świeccy jak też Instytuty Życia Konsekrowanego i Stowarzyszenia Życia Apostolskiego, wywodzący się z anglikanizmu i pragnący stanowić część Ordynariatu Personalnego, powinni tę wolę wyrazić na piśmie.

**X.**

&1. Ordynariusz jest w swych rządach wspomagany przez Radę Zarządzającą zgodnie ze Statutami zaaprobowanymi przez Ordynariusza i zatwierdzonymi przez Stolicę Apostolską<sup>17</sup>.

&2. Rada Zarządzająca, pod przewodnictwem Ordynariusza składa się z co najmniej sześciu kapłanów i wypełnia zadania zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego dla Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsulatorów oraz wymienione w Normach Uzupełniających.

&3. Ordynariusz powinien utworzyć Radę ds. Ekonomicznych, zgodnie z normą Kodeksu Prawa Kanonicznego i zadaniami tam wymienionymi<sup>18</sup>.

&4. Aby sprzyjać konsultacji wiernych w Ordynariacie, należy utworzyć Radę Duszpasterską<sup>19</sup>.

**XI.**

Ordynariusz powinien co pięć lat udawać się do Rzymu, aby złożyć wizytę ad limina Apostolorum i za pośrednictwem Kongregacji Nauki Wiary, a także za pośrednictwem Kongregacji ds. Biskupów oraz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów przedstawić Biskupowi Rzymu relację na temat stanu Ordynariatu.

**XII.**

Trybunałem kompetentnym dla spraw sądowych jest ten sam sąd diecezjalny, w którym mieszka jedna ze stron, chyba że Ordynariat utworzy własny trybunał.

---

<sup>17</sup> Por. KPK, kanony 495-502.

<sup>18</sup> Por. KPK, kanony 492-494.

<sup>19</sup> Por. KPK, kan. 519.

W takim wypadku trybunałem apelacyjnym będzie ten, jaki wyznaczy Ordynariat i zaaprobuje Stolica Apostolska.

### **XIII.**

Dekret tworzący Ordynariat określi miejsce jego stolicy i jeśli uznane to zostanie za stosowne, jaki będzie jego główny kościół.

Pragniemy, aby nasze dyspozycje i normy były ważne i skuteczne teraz i w przyszłości, niezależnie, gdyby to było konieczne, od konstytucji i zarządzeń apostolskich wydanych przez naszych poprzedników, lub innych przepisów, nawet tych wymagających specjalnej wzmianki czy odwołania.

*Dane w Rzymie, u św. Piotra, 4 listopada 2009,  
we wspomnienie św. Karola Boromeusza,  
Benedykt XVI*

## **Normy uzupełniające do Konstytucji Apostolskiej „Anglicanorum coetibus”**

### **Jurysdykcja Stolicy Apostolskiej**

#### **Artykuł 1**

Każdy Ordynariat podlega Kongregacji Nauki Wiary. Utrzymuje ścisłe relacje z innymi dykasteriami rzymskimi, według ich kompetencji.

### **Relacje z Konferencjami Episkopatów i biskupem diecezjalnym**

#### **Artykuł 2**

&1. Ordynariusz wypełnia dyrektywy narodowej konferencji episkopatu, na ile są one zgodne z normami zawartymi w konstytucji apostolskiej „Anglicanorum coetibus”.

&2. Ordynariusz jest członkiem właściwej Konferencji Episkopatu.

#### **Artykuł 3**

Ordynariusz wypełniając swój urząd musi utrzymywać ścisłe więzy komunii z Biskupem Diecezji, w której obecny jest Ordynariat, aby koordynować działalność duszpasterską z programem duszpasterskim diecezji.

## Ordynariusz

### Artykuł 4

&1. Ordynariuszem może być biskup lub kapłan mianowany przez Biskupa Rzymu ad nutum Sanctae Sedis, na podstawie ternu przedstawionego przez Radę Zarządzającą. Stosują się do niego kanony 383-388, 392-394 oraz 396-398 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

&2. Ordynariusz ma władzę inkardynowania do Ordynariatu byłych duchownych anglikańskich, którzy nawiązali więzy ścisłej komunii z Kościołem katolickim, jak też kandydatów należących do Ordynariatu i przedstawionych przez niego do sakramentu święceń.

&3. Po konsultacji z Konferencją Episkopatu oraz uzyskaniu zgody Rady Zarządzającej oraz aprobaty Stolicy Apostolskiej, Ordynariusz może utworzyć w miarę potrzeb dekanaty terytorialne, zarządzane przez delegata Ordynariusza, obejmujące wiele parafii personalnych.

## Wierni Ordynariatu

### Artykuł 5

&1. Wierni świeccy wywodzący się z tradycji anglikańskiej, którzy pragną należeć do Ordynariatu, po złożeniu wyznania wiary i otrzymaniu sakramentów inicjacji, z uwzględnieniem kanonu 845, powinni być wpisani do odpowiednich ksiąg Ordynariatu. Ci, którzy w przeszłości zostali ochrzczeni jako katolicy poza Ordynariatem nie mogą być zwyczajnie do niego przyjęci, chyba że są członkami rodziny należącej do Ordynariatu.

&2. Wierni świeccy oraz członkowie Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, gdy współpracują w działaniach duszpasterskich lub charytatywnych, czy to diecezjalnych czy też parafialnych podlegają Biskupowi Diecezjalnemu lub proboszczowi miejsca. W takim przypadku władza Biskupa Diecezjalnego i proboszcza wykonywana jest wspólnie z Ordynariuszem czy też proboszczem Ordynariatu.

## Duchowieństwo

### Artykuł 6

&1. Aby dopuścić kandydatów do sakramentu święceń Ordynariusz musi uzyskać zgodę Rady Zarządzającej. Biorąc pod uwagę anglikańską tradycję kościelną Ordynariusz może zwrócić się do Ojca Świętego z prośbą o dopuszczenie do pełnienia posługi kapłańskiej w Ordynariacie mężczyzny żonatego, po procesie rozeznania, na podstawie obiektywnych kryteriów oraz potrzeb Ordynariatu. Te obiektywne kryteria określa Ordynariusz w konsultacji z lokalną Konferencją Episkopatu. Muszą być one zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

&2. Ci, którzy uprzednio zostali wyświęceni w Kościele katolickim, a następnie stali się anglikanami nie mogą pełnić posługi kapłańskiej w Ordynariacie. Duchowni anglikańscy, którzy znajdują się w nieuregulowanych sytuacjach małżeńskich nie mogą być przyjęci do sakramentu święceń w Ordynariacie.

&3. Kapłani inkardynowani do Ordynariatu otrzymują niezbędne uprawnienia od Ordynariusza.

### **Artykuł 7**

&1. Ordynariusz musi zapewnić duchownym inkardynowanym do Ordynariatu odpowiednie wynagrodzenie i musi zatroszczyć się o ich potrzeby na wypadek choroby, kalectwa czy starości.

&2. Ordynariusz podejmie rozmowy z Konferencją Episkopatu na temat środków i funduszy, które mogą być dostępne na opiekę nad duchowieństwem Ordynariatu.

&3. Kiedy jest konieczne, kapłani za pozwoleniem Ordynariusza mogą wykonywać zawody świeckie, zgodne z wypełnianiem posługi kapłańskiej (por. KPK, kan. 286).

### **Artykuł 8**

&1. Kapłani, tworząc prezbiterium Ordynariatu mogą zostać wybrani do Rady Kapłańskiej diecezji, w której pełnią swą posługę wobec wiernych Ordynariatu (por. KPK, kan. 498, &2).

&2. Kapłani i diakoni inkardynowani do ordynariatu mogą być członkami Rady Kapłańskiej diecezji, zgodnie z procedurą określoną przez Biskupa Diecezjalnego (por. KPK, kan. 512&1).

### **Artykuł 9**

&1. Duchowni inkardynowani do Ordynariatu powinni być gotowi do wspomagania diecezji, na której terenie mieszkają stale lub czasowo, kiedykolwiek zostanie to uznane za stosowne dla troski duszpasterskiej o wiernych. W takich przypadkach podlegają Biskupowi Diecezjalnemu, z poszanowaniem tego, co odnosi się do otrzymanych obowiązków duszpasterskich czy też urzędu.

&2. Jeśli to zostanie uznane za słuszne, kler inkardynowany do diecezji lub Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, za pisemną zgodą swego Biskupa Diecezjalnego lub też przełożonego może współpracować w duszpasterstwie w Ordynariacie. W takim przypadku podlega on Ordynariuszowi z poszanowaniem tego, co odnosi się do otrzymanych obowiązków duszpasterskich czy też urzędu.

&3. W przypadkach, o których mowa we wcześniejszych paragrafach powinna być zawarta pisemna umowa pomiędzy Ordynariuszem a Biskupem Diecezjal-

nym lub przełożonym Instytutu Życia Konsekwowanego czy też moderatorem Stowarzyszenia Życia Apostolskiego, w której jasno określone są warunki współpracy i to wszystko, co dotyczy środków utrzymania.

### **Artykuł 10**

& 1. Formacja duchowieństwa Ordynariatu powinna osiągnąć dwa cele: 1) wspólną formację z alumnami diecezjalnymi, zgodnie z warunkami lokalnymi; 2) formację w pełnej zgodności z tradycją katolicką w tych aspektach dziedzictwa anglikańskiego, które posiadają szczególną wartość.

& 2. Kandydaci do święceń kapłańskich otrzymają swą formację teologiczną wraz z innymi alumnami w seminarium albo też na wydziale teologicznym, zgodnie z umową zawartą między Ordynariuszem i odpowiednio Biskupem Diecezjalnym lub też zainteresowanymi biskupami. Kandydaci mogą otrzymać inne aspekty formacji kapłańskiej w ramach programu seminaryjnego czy też utworzonego domu formacji, za zgodą Rady Zarządzającej, wyraźnie w celu przekazania dziedzictwa anglikańskiego.

& 3. Ordynariat musi mieć własny program formacji kapłańskiej, zaaprobowany przez Stolicę Apostolską; każdy dom formacji powinien nakreślić własny regulamin, zaaprobowany przez Ordynariusza (por. KPK, kan. 242&1).

& 4. Ordynariusz może przyjąć jako seminarzystów jedynie tych wiernych, którzy należą do parafii personalnej Ordynariatu lub tych, którzy uprzednio byli anglikanami i nawiązali pełną komunie z Kościołem katolickim.

& 5. Ordynariat troszczy się o stałą formację kleru, przez jego uczestnictwo w programach lokalnych i ustanowionych przez Konferencję Episkopatu i Biskupa Diecezjalnego.

### **Byli biskupi anglikańscy**

#### **Artykuł 11**

& 1. Żonaty były biskup anglikański może być mianowany Ordynariuszem. W takim przypadku musi być on wyświęcony na kapłana w Kościele katolickim, a następnie pełnić posługę duszpasterską i sakramentalną w Ordynariacie z pełną władzą jurysdykcyjną.

& 2. Były biskup anglikański należący do Ordynariatu może być wezwany do pomocy Ordynariuszowi w administracji Ordynariatu.

& 3. Były biskup anglikański należący do Ordynariatu może być zaproszony do uczestnictwa w spotkaniach Konferencji Biskupiej danego terytorium, ze statusem podobnym do biskupa emeryta.

& 4. Były biskup anglikański należący do Ordynariatu, który nie został wyświęcony na biskupa w Kościele katolickim, może zwrócić się do Stolicy Apostolskiej o pozwolenie używania insygniów urzędu biskupiego.

## **Rada Zarządzająca**

### **Artykuł 12**

&1. Rada Zarządzająca, zgodnie ze statutem, który musi zatwierdzić Ordynariusz, będzie posiadała prawa i odpowiedzialności przyznane Kolegium Konsultatorów i Radzie Kapłańskiej przez Kodeks Prawa Kanonicznego.

&2. Ponadto Ordynariusz musi mieć zgodę Rady Zarządzającej na:

- a) przyjęcie kandydata do sakramentu święceń;
- b) utworzenie lub likwidację parafii personalnej;
- c) utworzenie lub likwidację domu formacji;
- d) zatwierdzenie programu formacji.

&3. Ordynariusz zasięga opinii Rady Zarządzającej w sprawach dotyczących aktywności duszpasterskiej Ordynariatu oraz głównych zasad formacji duchowieństwa.

&4. Rada Zarządzająca ma prawo głosu:

- a) przy wyborze terna (trzech) nazwisk przedstawionych Stolicy Apostolskiej do nominacji Ordynariusza;
- b) przy proponowaniu zmian Norm Uzupełniających Ordynariatu, przedstawionych Stolicy Apostolskiej;
- c) przy tworzeniu statutu Rady Zarządzającej, statutu Rady Duszpasterskiej oraz regulaminu domów studiów.

&5. Rada Zarządzająca tworzona jest na podstawie statutu Rady. Połowa jej członków jest wybierana przez księży Ordynariatu.

## **Rada Duszpasterska**

### **Artykuł 13**

&1. Rada Duszpasterska utworzona przez Ordynariusza służy radą odnośnie do działalności duszpasterskiej Ordynariatu.

&2. Rada Duszpasterska, której przewodniczy ordynariusz, rządzi się statutem, zatwierdzonym przez Ordynariusza.

## **Parafie personalne**

### **Artykuł 14**

&1. Proboszcz może być wspomagany w trosce duszpasterskiej o parafię przez księdza wikariusza, mianowanego przez Ordynariusza; w parafii należy utworzyć radę duszpasterską i finansową.

&2. Jeśli nie ma wikarego, w przypadku nieobecności, niezdolności lub śmierci proboszcza, jeśli jest to konieczne proboszcz sąsiedniej parafii terytorialnej, na której terenie położony jest kościół parafii personalnej może zastępczo wypełniać jego obowiązki jako proboszcza.

&3. Dla troski duszpasterskiej o wiernych, mieszkających w obrębie diecezji, w której nie utworzono żadnej parafii personalnej, ordynariusz po wysłuchaniu opinii lokalnego Biskupa Diecezjalnego może utworzyć quasi-parafie (por. KPK, kan. 516, & 1).

Papież Benedykt XVI. podczas audyencji udzielonej niżej podpisanemu kardynałowi prefektowi zatwierdził niniejsze Normy Uzupełniające do Konstytucji Apostolskiej „Anglicanorum coetibus”, przyjęte podczas sesji zwyczajnej Kongregacji i nakazał ich publikację.

*Rzym, w urzędzie Kongregacji Nauki Wiary,  
4 listopada 2009,  
We wspomnienie św. Karola Boromeusza  
William kard. Levada  
Prefekt  
Luis F. Ladaria  
SJ  
Arcybiskup tytularny Thibica  
Sekretarz*

*Przedruk za: "Wiadomości KAI" nr 47 z 22 listopada 2009 r.*

## Komentarze

Konstytucja apostolska Benedykta XVI „Anglicanorum coetibus” ustanawia ordynariaty personalne dla byłych anglikanów, którzy postanowili wstąpić do Kościoła katolickiego. Dokument uzupełniają Normy Uzupełniające, wydane przez Kongregację Nauki Wiary. Konstytucja apostolska wyznacza normy prawne, dotyczące procedur przechodzenia grup byłych anglikanów do Kościoła katolickiego. Nie będą one tworzyły oddzielnego obrządku, a jedynie odrębne struktury w obrębie rytu łacińskiego, podobnie jak w siłach zbrojnych wielu krajów działają ordynariaty polowe.

Papieski dokument stanowi odpowiedź na „wielokrotne i usilne prośby o przyjęcie, także grupowe do pełnej komunii katolickiej” – czytamy w tekście konstytucji. Już wcześniej w kręgach watykańskich mówiono, że z prośbą taką zwróciło się około 50 biskupów i około 100 grup anglikańskich z całego świata. Konstytucja potwierdza, że włączenie do ordynariatu wymagać będzie od każdego z wiernych pisemnej deklaracji wiary zgodnej z Katechizmem Kościoła Katolickiego. Jeśli chodzi o duchownych, którzy zdecydują się na jedność z Rzymem, obowiązują



zywać ich będzie zasada celibatu kapłańskiego. Jednakże w przypadku duchownych żonatych, którzy nie mają innych przeszkód, będą oni mogli przyjąć święcenia kapłańskie. Każda sprawa będzie traktowana indywidualnie przez Stolicę Apostolską.

Nie będzie możliwe udzielanie sakry biskupiej mężczyznom żonatym. Nie oznacza to jednak, by nie mogli być oni ordynariuszami poszczególnych struktur, nie posiadającymi sakry biskupiej. Jako ordynariusze będą wchodzić w skład konferencji biskupów (jak ma to miejsce w przypadku innych ordynariuszy nie będących biskupami). Przewidziano, że alumni ordynariatu przygotowywani będą do kapłaństwa razem z innymi seminarzystami katolickimi, choć nie wyklucza się, że ordynariat „może otworzyć dom formacyjny w celu odpowiedzenia na szczególne potrzeby formacji w dziedzictwie anglikańskim”.

Zgromadzenia wiernych będą mogły posługiwać się w liturgii Księgą Modlitw zatwierdzoną przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Konstytucja Apostolska wskazuje, że życie wewnętrzne nowych struktur musi być zgodne z normami prawa kanonicznego. Nakazuje ordynariuszom odbywanie co pięć lat wizyty „ad limina Apostolorum” w Rzymie, podobnie jak to jest w przypadku innych biskupów katolickich. Jednocześnie podkreślono konieczność ścisłej współpracy z biskupami diecezjalnymi, a także podejmowania wspólnych działań duszpasterskich i charytatywnych z innymi parafiami katolickimi na danym terytorium.

Anglikańscy tradycjoniści pozostają pod głębokim wrażeniem tekstu konstytucji apostolskiej „*Anglicanorum coetibus*”. Komunikat w tej sprawie opublikował stojący na czele grupy Forward in Faith, anglikański biskup Fulham, John Broadhurst. Zdaniem hierarchy, treść papieskiego dokumentu odpowiada na oczekiwania grup anglikanów, którzy pragną pełnej jedności z Rzymem. Wymaga on obecnie przedyskutowania w obrębie całej grupy Forward in Faith, we współpracy z katolickim episkopatem Anglii i Walii. Jednocześnie hierarcha zauważa, że konieczne będzie podjęcie dyskusji z Kościołem anglikańskim na temat dostępu do świątyń oraz odnośnie do wielu innych kwestii. Bez wątpienia sprawa ta będzie barometrem stanu dialogu ekumenicznego w Wielkiej Brytanii – zauważa jedna z osób cytowanych w blogu publicysty „The Daily Telegraph”, Damiana Thompsona. Natomiast Tradycyjna Wspólnota Anglikańska (TAC), pozostająca poza Wspólnotą Anglikańską, wyraziła Benedyktowi XVI wdzięczność za konstytucję apostolską. Jednocześnie wskazała już kandydata na ordynariusza personalnego w Wielkiej Brytanii.

Napięcia w łonie Wspólnoty Anglikańskiej a także w relacjach z Kościołem katolickim zrodziły się w 1992 r. w związku ze zgodą na ordynowanie kobiet. Reakcją na to było powstanie w obrębie anglikanizmu stowarzyszenia Forward in Faith. Jego parafie znajdują się na wszystkich kontynentach. W 1991 powstała Tradycyjna Wspólnota Anglikańska (TAC). Jej pasterze 5 października 2007 roku

podpisali się pod Katechizmem Kościoła Katolickiego, a w kilka miesięcy wcześniej jej prymas, arcybiskup John Hepworth napisał list do Benedykta XVI, informując, że pragnie ona jako struktura kościelna pełnej jedności z Kościołem katolickim. Kolejnym powodem napięć było błogosławienie związków homoseksualnych, a zwłaszcza ordynowanie 2 listopada 2003 r. na biskupa Kościoła Episkopalnego w USA zdeklarowanego homoseksualisty ks. Gene'a Robinsona. Krok ten spowodował napięcia z Kościołem katolickim, a także ostrą reakcję Kościoła anglikańskiego zwłaszcza w Afryce.

Nie nadeszła jeszcze pora na opuszczanie Wspólnoty Anglikańskiej – stwierdził stojący na czele Rady Prymasów Stowarzyszenia Anglikanów Wyznających (GAFCON/FCA), abp Peter Akinola. Organizację tę utworzono w 2008 r. w Jerozolimie, w opozycji do konferencji w Lambeth, by bronić chrześcijańskich zasad moralności seksualnej, w tym odmowy udzielania ordynacji biskupiej kobietom oraz zdeklarowanym homoseksualistom. Jest w niej zrzeszonych ok. 300 biskupów i 250 księży, głównie z Afryki, Ameryki Południowej i Azji.

Odnosząc się do konstytucji apostolskiej „Anglicanorum coetibus” abp Akinola zauważył, że jest ona wielkoduszna i wyraża to samo zaangażowanie na rzecz historycznej wiary apostolskiej, nauczania moralnego i globalnej misji, jaką kierowana przez niego grupa wyraziła w ubiegłorocznej Deklaracji Jerozolimskiej. „Jesteśmy jednak zasmuceni, że obecny kryzys w obrębie naszej umiłowanej Wspólnoty Anglikańskiej spowodował konieczność takiej bezprecedensowej oferty” – pisze hierarcha.

W imieniu Rady Prymasów Stowarzyszenia Anglikanów Wyznających wyraził jednak przekonanie, że anglikanizm ma przed sobą jasną przyszłość dopóty jest zakorzeniony w Piśmie Świętym i posłuszny wezwaniu Chrystusa, by dotrzeć do zagubionych i nauczać wszystkie narody przestrzegania całej Ewangelii. Uważa on, że w obrębie rodziny anglikańskiej jest miejsce dla tych, którzy autentycznie wyznają wiarę niegdyś przekazaną świętym. „Chcielibyśmy zachęcić tych anglikanów, którzy zastanawiają się nad zaproszeniem wystosowanym przez Kościół rzymskokatolicki, by uznali, że Kościoły anglikańskie stają się w świecie coraz mocniejsze i dają żywe świadectwo przemieniającemu działaniu Chrystusa” – stwierdził nigeryjski hierarcha.

Abp Akinola wyraził przekonanie, że nie jest to czas na porzucanie Wspólnoty Anglikańskiej. „Pozostajemy dumnymi dziedzicami anglikańskiej reformacji, której zasady są źródłem nadziei dla milionów ludzi. Jest to dla wszystkich chrześcijan czas, by trwać w ufności Panu, że nic, nawet bramy piekielne nie zwyciężą Jego Kościoła” – stwierdził przewodniczący Rady Prymasów Stowarzyszenia Anglikanów Wyznających.

Konstytucja apostolska Benedykta XVI ułatwiająca anglikanom przejście do Kościoła katolickiego nie jest aktem prozelityzmu bądź agresji względem Wspólnoty Anglikańskiej – oświadczył duchowy zwierzchnik anglikanów. Abp Rowan

Williams napisał w tej sprawie list do biskupów w Anglii i pasterzy tego Kościoła w innych krajach.

Podkreśla w nim, że decyzja papieża nie narusza ekumenicznych relacji, lecz jest odpowiedzią na grupowe czy indywidualne prośby anglikanów, którzy zadeklarowali wolę przejścia do Kościoła katolickiego. W jego przekonaniu wspólne dziedzictwo dwustronnych dialogów teologicznych nadal pozostaje solidnym fundamentem dla współpracy. Tym, którzy pragną przejść do Kościoła katolickiego życzymy Bożej mocy i Bożego kierownictwa w rozeznawaniu – czytamy w liście arcybiskupa Canterbury. Prymas Wspólnoty Anglikańskiej ubolewa jedynie, że o zamiarach Stolicy Apostolskiej dowiedział się w ostatniej chwili i nie zdążył uprzedzić o nich innych biskupów.

Z wielką radością przyjmujemy tę długo oczekiwaną decyzję, o którą modliło się wielu anglikanów – napisali z kolei w swoim oświadczeniu dwaj biskupi uznawanych za duchowych liderów prokatolickiego nurtu w Kościele anglikańskim w Wielkiej Brytanii. Biskupi Andrew Burnham i Keith Newton wzywają wiernych do modlitwy i rozeznania, zwłaszcza w zbliżającym się okresie Adwentu. Pasterze anglikańskich diecezji Ebbsfleet i Richborough ujawniają też, że w ubiegłym roku złożyli w wizytę w Watykanie i poprosili papieża o pomoc. Są bowiem zaniepokojeni coraz większym oddalaniem się anglikanizmu od katolicyzmu. Biskupi zaznaczają jednak, że nie oni jedyni prosili Stolicę Apostolską o interwencję.

Prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. William Levada stwierdził, że nowe rozwiązania dotyczące byłych anglikanów nie są powrotem do „uniatyzmu”. Kardynał wyraził przekonanie, że decyzje Stolicy Apostolskiej nie będą stanowiły przeszkody dla dialogu ekumenicznego z anglikanami. Jednocześnie podkreślił znaczenie, jakie dla zbliżenia poglądów obydwu Kościołów miały kontakty nawiązane po Soborze Watykańskim II. „Ta praca pozwala także dziś wielu anglikanom rozpoznać w Kościele katolickim prawdy, które w głębi serca zawsze wyznawali, czując się katolikami” – stwierdził amerykański purpurat.

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, kardynał Walter Kasper ujawnił, że anglikański arcybiskup Canterbury Rowan Williams zatelefonował do niego w środku nocy: „Mówiliśmy o znaczeniu nowej konstytucji apostolskiej i zapewniłem go, że będziemy kontynuować nasz bezpośredni dialog, jak nakazał nam Sobór Watykański II i jak pragnie papież. Odpowiedział, że dla niego zapewnienie to jest bardzo ważne”. Watykański dostojnik dodał, że „dzisiaj jedyne przeszkody w dialogu ekumenicznym mogą być rezultatem wewnętrznych napięć w świecie anglikańskim”.

Jednocześnie kardynał Walter Kasper wyraził żal, że dialog ten nie poszedł tak daleko, jak można się było spodziewać, „szczególnie ostatnio z powodu niektórych wewnętrznych wydarzeń we Wspólnocie Anglikańskiej”. „Doszło bowiem w kolejności do święceń kapłańskich, a potem biskupich kobiet, do konsekracji

biskupa homoseksualisty, do błogosławieństwa par tej samej płci: decyzje te wywołały poważne wewnętrzne napięcia w złożonym świecie anglikańskim. Siłą rzeczy powiększyła się przepaść z katolikami. W każdym razie krytyczna reakcja na to nie pochodziła jedynie z szeregów anglikanów prokatolickich. Jednym słowem nie wszyscy, którzy nie zgadzają się z tymi nowinkami, pragną zostać katolikami” – powiedział watykański hierarcha.

Kard. Kasper podkreślił, że ci, którzy zdecydowali się wstąpić do Kościoła katolickiego zrobili to całkowicie dobrowolnie i mieli do tego prawo. „To nie była nasza inicjatywa. Najpierw zwrócili się oni do naszej Rady, a jako jej przewodniczący odpowiedziałem, że kompetentna w tej sprawie jest Kongregacja Nauki Wiary” – przypomniał. Przy okazji sprostował niektóre prasowe doniesienia i interpretacje, z których mogło wynikać, że Kongregacja nie informowała o dalszym biegu sprawy Papieskiej Rady. „Nie braliśmy bezpośrednio udziału w rozmowach, ale poinformowano nas o nich, jak należało uczynić. Tekst konstytucji ‘Anglicanorum coetibus’ przygotowany został przez Kongregację Nauki Wiary. Pokazano nam jej szkic i zgłosiliśmy nasze propozycje” – mówił przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan.

Kard. Kasper przyznał, że „po pierwsze musimy dowiedzieć się, kim są anglikanie, którzy zdecydowali się skorzystać z tej okazji [przejścia do Kościoła katolickiego – przyp. KAI] i ilu ich jest”. Podkreślił, że „trzeba weryfikować każdy przypadek”, ponieważ „nie zostaje się katolikiem tylko dlatego, że jest się przeciwnym decyzjom swego wyznania”. „Tak jak niewystarczające jest podpisanie Katechizmu Kościoła Katolickiego, chociaż jest to krok znaczący. Oto dlaczego zależy mi na podkreśleniu, że należy przyjrzeć się każdemu przypadkowi z osobna” – zaznaczył.

Pewnym niepokojem napawa kardynała dialog z anglikańskimi tradycjonalistami z Traditional Anglican Communion: „Ich przedstawiciele prawie dwa lata temu prosili o wcielenie do Kościoła katolickiego. Nie brali jednak udziału w rozmowach. Teraz wskoczyli do jadącego pociągu. Doskonale, jeśli są szczerzy, drzwi są otwarte. Nie zamykamy jednak oczu na fakt, że od 1992 roku nie byli oni w jedności ze wspólnotą z Canterbury” – powiedział hierarcha.

Jeśli chodzi o kwestię celibatu, kardynał Kasper uważa, że nie trzeba tu niczego wyjaśniać i nie nastąpiła żadna zmiana w dyscyplinie Kościoła: „Oczywiste jest, że tylko biskupi i kapłani już wyświęceni mogą pozostać żonaci i że nie będzie to dotyczyć seminarzystów” – przypomniał.

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan nie obawia się więc, by konstytucja apostolska miała „negatywne reperkusje”. „Wszyscy chrześcijanie wiedzą już, że papież pragnie kontynuować dialog ekumeniczny, tak jak pojmował go Sobór Watykański II” – zaznaczył kard. Kasper.

W bezprecedensowy sposób katolicki arcybiskup Westminster Vincent Nicholas skrytykował jeszcze-biskupów Kościoła Anglii za niedoinformowanie angli-

kańskiego arcybiskupa Canterbury Rowana Williamsa nt. potajemnych negocjacji z Rzymem, których owocem jest konstytucja apostolska „Anglicanorum coetibus”, umożliwiająca masową konwersję anglikanów do wspólnoty rzymskokatolickiej.

Zwierzchnik angielskich i walijskich katolików wziął w obronę Benedykta XVI, po tym jak anglikański biskup diecezji Southwark, Tom Butler, skrytykował Stolicę Apostolską za to, iż ta nie zechciała poinformować arcybiskupa Canterbury jako zwierzchnika Kościoła Anglii o toczących się rozmowach z anglikańskimi biskupami. Abp Nicholas wyraził opinię, że Watykan nie miał obowiązku informować Canterbury o czymkolwiek, gdyż leżało to w gestii anglikańskich biskupów, prowadzących sekretne rozmowy z Rzymem.

Tymczasem dziennik „The Times” ujawnił, że księża anglikańscy, którzy konwertowali na katolicyzm po czym powrócili na łono Kościoła Anglii zaapelowali do braci w urzędzie rozważających konwersję, aby pozostali w Kościele Anglii i nie wiązali się z Rzymem, przekonując, że nie będą zbyt mile widziani w nowym Kościele. Gdy w 1992 roku Kościół Anglii wyświęcił kobiety na kapłanki nieco ponad 440 duchownych anglikańskich, w tym wielu emerytów, porzuciło Kościół Anglii. 260 z nich zostało przyjętych do Kościoła Rzymskokatolickiego, a 33 powróciło później do służby w Kościele Anglii.

Arcybiskup Canterbury Rowan Williams wziął 19 listopada udział w kongresie ekumenicznym w Rzymie z okazji 100. rocznicy urodzin kardynała Jana Willebrandsa, wieloletniego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Przy okazji pobytu w Rzymie wygłosił na Uniwersytecie Gregoriańskim wykład, w którym bronił decyzji o wyświęcaniu kobiet zarówno na prezbiterów jak i biskupów oraz wzywał Kościół katolicki do przemyślenia swojego stanowiska w tej sprawie. Powiedział, że to odmowa wyświęcania kobiet przez Kościół katolicki wyklucza jedność. Zaś te anglikańskie prowincje, które wyświęcają kobiety powróciły raczej niż zagubiły do katolickiej świętości i sakramentologii. Dla wielu anglikanów niewyświęcanie kobiet jest traktowane jako różnicowanie ochrzczonych.

Arcybiskup wezwał też Kościół katolicki do kontynuowania 35-letniego dialogu ekumenicznego z Kościołem anglikańskim mimo różnic w podejściu do święcenia kobiet, które to różnice – jego zdaniem – powinny być pozostawione do decyzji na poziomie lokalnym. W końcu w znacznie poważniejszej kwestii, takiej jak prymat papieski również nie ma zgody ani postępu między uczestnikami dialogu ekumenicznego a nie zrywa się go ani nie zawiesza z tego powodu.

Papież Benedykt XVI przyjął 21 listopada na audiencji arcybiskupa Canterbury. W komunikacie opublikowanym przez watykańskie Biuro Prasowe stwierdzono, iż podczas rozmów poruszano wyzwania stojące przed chrześcijanami na początku trzeciego tysiąclecia oraz potrzebę krzewienia form współpracy i wspólnego świadectwa w obliczu tych wyzwań. Dyskusja skoncentrowała się także na

niedawnych wydarzeniach, dotyczących relacji między Kościołem katolickim a Wspólnotą Anglikańską. Podkreślono wspólną wolę kontynuowania i umocnienia relacji ekumenicznych między katolikami a anglikanami. Przypomniano, że w najbliższych dniach spotka się komisja, której zadaniem jest przygotowanie trzeciej fazy międzynarodowego dialogu teologicznego między obydwoma stronami (ARCIC) – czytamy w oficjalnym komunikacie watykańskim.

Prymas Kościoła anglikańskiego w wypowiedzi dla BBC przyznał, że papież oferując niezadowolonym anglikanom możliwość grupowej konwersji na katolicyzm postawił go w „niezręcznej sytuacji” i zranił jego ego, ale po odbytym spotkaniu uważa, że relacje między obydwoma Kościołami wróciły na utarte szlaki. Abp Rowan Williams powiedział również, że jego spotkanie z papieżem przebiegło tak dobrze jak na to liczył i że dialog ekumeniczny będzie kontynuowany. Abp Williams ujawnił, że nie był konsultowany w sprawie ogłoszenia konstytucji apostolskiej „Anglicanorum coetibus” ustanawiającej ordynariaty personalne dla anglikanów, którzy chcą przejść do Kościoła katolickiego. Zaprzeczył jednak opiniom, jakoby był to „nowy styl ekumenizmu”. – Nie ma w konstytucji apostolskiej niczego, co można by interpretować jako „łapankę” – stwierdził anglikański arcybiskup Canterbury. Przyznał zarazem, że sposób ogłoszenia konstytucji apostolskiej budził niepokój wielu anglikanów, w tym także jego, nie z powodu jej treści, lecz niektórych wypowiedzi temu towarzyszących. Swymi wątpliwościami podzielił się z papieżem, który podszedł do sprawy bardzo życzliwie i wyjaśnił, że konstytucja nie zmienia niczego w stosunku Kościoła katolickiego do Wspólnoty Anglikańskiej. Ten punkt widzenia został zawarty w „bardzo jasnym” komunikacie ogłoszonym po spotkaniu – dodał abp Williams.

Jego zdaniem anglikanie, którzy przechodzą do Kościoła katolickiego robią to z przekonania, w zgodzie z własnym sumieniem. Jednak także wśród tych, którzy nie zostaną katolikami są anglikanie tradycyjni, niezadowoleni z kierunku przyjętego przez Wspólnotę Anglikańską w sprawie udzielania kobietom święceń kapłańskich. – We Wspólnocie Anglikańskiej występuje bardzo szeroka gama poglądów teologicznych od przychylnych święceni kobiet po tych, którzy uważają, że nie jest to nasza sprawa wewnętrzna, lecz powinniśmy ją rozwiązywać razem z innymi Kościołami – wyjaśnił prymas Kościoła anglikańskiego.

Pytany o przyszłoroczną wizytę Benedykta XVI w Wielkiej Brytanii, abp Williams wyraził opinię, że przyjęcie papieża przez niekatolików będzie zależało od tego, czy będzie on się zwracał do całego społeczeństwa, czy tylko do katolików. Za znaczące uznał to, że w centrum wizyty będzie postać kard. Johna Newmana, który „nie jest tylko własnością Kościoła rzymskokatolickiego”, jako że był jednym z największych intelektualistów XIX w. – Zachęcałem papieża, by w ten sposób spojrział na Newmana i potraktował go jako inspirację do tego, co powie brytyjskiemu społeczeństwu – ujawnił anglikański arcybiskup Canterbury.

# **MAŁŻEŃSTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE O RÓŻNEJ PRZYNALEŻNOŚCI WYZNANIOWEJ**

## **Deklaracja Kościołów w Polsce na początku Trzeciego Tysiąclecia**

**[projekt dokumentu]**

Małżeństwa mieszane są od niepamiętnych czasów jednym z głównych punktów zapalnych w stosunkach między Kościołami mniejszościowymi (protestantskimi, starokatolickim i prawosławnym) a większościami Kościołem rzymskokatolickim w naszym kraju.

Warto przypomnieć, że Konferencja Plenarna Episkopatu Polski na posiedzeniu w dniach 1-2 grudnia 1982 r. przyjęła tekst „Instrukcji w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej” (publikowany na naszych łamach w 1983 r., nr 2, s. 51-58). Jego „niezwykłość” polegała na tym, że był to pierwszy dokument Kościoła rzymskokatolickiego, którego ostateczny kształt uformował się w dialogu z przedstawicielami innych Kościołów chrześcijańskich. Projekt „Instrukcji” został udostępniony Podkomisji ds. Dialogu Polskiej Rady Ekumenicznej i Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu i był dyskutowany w latach 1979-1980 na czterech kolejnych zwołanych przez nią posiedzeniach. Znaczna część uwag krytycznych, wypowiedzianych przez przedstawicieli Kościołów członkowskich PRE, została uwzględniona przy ostatecznej redakcji „Instrukcji”.

W związku z wejściem w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego (1983) zaszła potrzeba znowelizowania „Instrukcji”. Dodajmy, że nowy KPK nie wprowadził jakichś istotnych zmian w dotychczasowe prawodawstwo kościelne odnoszące się do małżeństw mieszanych. Niemniej jednak znowelizowany tekst „Instrukcji”, zatwierdzony przez biskupów zgromadzonych 11 marca 1987 r. na 219 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, stanowił pewien krok wstecz w porównaniu z tekstem z 1982 r. przez wprowadzenie dodatkowych utrudnień dla osób pragnących zawrzeć tzw. małżeństwo mieszane (tekst w SiDE 1988 nr 1, s. 34-41).

Po dłuższej przerwie, już na początku trzeciego tysiąclecia, sprawą zajęła się Komisja ds. Dialogu Polskiej Rady Ekumenicznej i Konferencji Episkopatu Polski. Po kilkuletniej pracy powstał wspólny projekt dokumentu, którego tekst poniżej zamieszczamy w nadziei, że tym razem uda się pozytywnie rozwiązać narzmiąły od lat problem ludzi o różnej przynależności kościelnej, pragnących na zasadach partnerskich zawrzeć związek małżeński.

*[Redakcja]*

Kościół zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz Kościół Rzymskokatolicki w Roku Jubileuszowym 2000 podpisały wspólny dokument o Chrzcie świętym: Sakrament Chrztu znakiem jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na progu trzeciego tysiąclecia.

Wdzięczne Panu Kościoła za ten istotny krok w stronę pełniejszej wspólnoty, nasze Kościoły podjęły pracę nad trudną kwestią małżeństwa chrześcijańskiego o różnej przynależności wyznaniowej nupturientów, czyli tzw. małżeństwa mieszanego. Omawiając to zagadnienie, Kościoły pragną wyrazić o małżeństwie to, co jest wspólne, jak i to, co je różni.

## I. Wspólnie nauczamy o małżeństwie

1. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo nie jest instytucją tylko ludzką, lecz jest wyrazem woli i powołania Bożego, o czym świadczy Pismo Święte. Ma ono swój początek w akcie stworzenia człowieka. Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, jedno ze względu na drugie (por. Rdz 1,27).

2. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo chrześcijańskie we wzajemnej miłości obojga małżonków jest odzwierciedleniem miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie względem człowieka. W tym sensie w akcie małżeństwa, na wzór Jezusa Chrystusa, miłujący się małżonkowie ofiarują się sobie wzajemnie i wspólnie ofiarują siebie Bogu, tworząc nowy związek – komunie miłości i wzajemnego oddania.

3. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo jest obrazem przymierza Boga z jego Ludem (por. Iz 54; Jr 3; Oz 2) oraz związku istniejącego między Chrystusem i Kościołem: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5,31-32).

4. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo z ustanowienia Bożego jest związkiem między mężczyzną i kobietą, którzy za obopólną zgodą łączą się jako mąż i żona. Żadne inne związki między ludźmi nie mogą być uznawane za małżeństwo.



5. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo wyraża jedność życia obojga małżonków: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19,6). Biblijne pojęcie jedności ciał oznacza nie tylko możliwość zjednoczenia fizycznego, lecz również duchowego, z czego wynika wspólnota osobistych losów. W tym sensie mąż i żona przeżywają wspólnotę życia. Jako powołani do miłości żyją jedno dla drugiego, we wzajemnym poszanowaniu, uczciwości, obdarowywaniu siebie, przebaczeniu i podporządkowaniu Chrystusowi.

6. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo domaga się wierności. Wierność małżeńska nie ogranicza się jedynie do sfery seksualności, lecz dotyczy także wzajemnego wzrastania we wszystkich wymiarach życia. Wspólne podejmowanie różnych aktywności życiowych o charakterze rodzinnym, religijnym, społecznym, kulturalnym czy zawodowym, w których małżonkowie rozwijają swoje talenty, jest znakiem miłości małżeńskiej.

7. Wspólnie nauczamy, że związek małżeński chrześcijanie zawierają na zawsze: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6).

8. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo jest otwarte na życie, co wyraża się zarówno w rodzicielstwie, jak też w innych formach budowania wspólnoty między ludźmi, np. przez adopcję, przygarnięcie, gościnność.

9. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo, które daje podwaliny życia rodzinnego, jest powołane do wychowania dzieci w duchu Ewangelii i składania świadectwa wiary wobec świata.

## II. Odmienne nauczamy o małżeństwie

### 1. Sakramentalność małżeństwa.

Kościół katolicki różnych tradycji i Kościół prawosławny uznają małżeństwo za jeden z siedmiu sakramentów. Zaliczają małżeństwo nie tylko do naturalnego porządku stworzenia, ale także do porządku odkupienia i zbawienia. Kościół katolicki każde małżeństwo zawarte między ochrzczonymi uważa za sakrament. Według Kościołów ewangelickich, uznających za sakrament jedynie znaki usprawiedliwiającej łaski Bożej, ustanowione przez Jezusa Chrystusa, a więc chrzest i Wieczerzę Pańską (Eucharystię), małżeństwo nie jest sakramentem, lecz przynależy do Bożego porządku stworzenia.

### 2. Ważność i godziwość zawarcia małżeństwa.

W tej kwestii Kościoły kierują się własną nauką i prawem, i nawzajem je respektują.

### **3. Nerozerwalność.**

Wszystkie Kościoły opowiadają się za nerozerwalnością małżeństwa. Kościół katolicki nie dopuszcza możliwości rozwiązania dopełnionego węzła małżeńskiego dwojga ochrzczonych, a w konsekwencji ponownego związku małżeńskiego, jak długo żyje współmałżonek z poprzedniego związku. Kościoły starokatolickie w sytuacji nieodwracalnego rozpadu małżeństwa przyjmują ten stan rzeczy do wiadomości i dopuszczają postępowanie przed sądem kościelnym celem udzielenia dyspensy od zawartego związku. Kościół prawosławny – uznając, że miłość małżeńska jest mierzona wiecznością – naucza o niepowtarzalności i nerozerwalności małżeństwa. Jednak w przypadku cudzołóstwa lub całkowitego rozkładu pożycia rozwiązanie małżeństwa nie tyle jest aprobowane, ile tolerowane. Kościoły ewangeliczne, opowiadając się za trwałością małżeństwa, nie przeprowadzają postępowania rozwodowego. Tym niemniej w sytuacji nieodwracalnego rozpadu małżeństwa przyjmują do wiadomości istniejący stan rzeczy, a po uzyskaniu dyspensy nie wykluczają możliwości ponownego zawarcia związku przez rozwidzionych.

### **4. Przekazywanie życia i regulacja poczęć.**

W ujęciu Kościoła rzymskokatolickiego wykluczenie potomstwa pozytywnym aktem woli jednego lub obu nupturientów w momencie zawierania małżeństwa powoduje jego nieważność. Przekazywanie życia jest także istotną cechą małżeństwa w rozumieniu Kościołów starokatolickich. Według Kościoła prawosławnego łaska udzielana w sakramencie małżeństwa uświęca małżonków ku wzrastaniu w miłości, jednomyślności, rodzeniu i chrześcijańskiemu wychowaniu dzieci. Małżeństwo jest ważne nawet wtedy, kiedy osoba ślubuje czystość. W opinii Kościołów ewangelicznych przekazywanie życia jest czymś ważnym, jednak prokreacja nie przynależy do istoty małżeństwa. Wszystkie Kościoły odrzucają aborcję traktowaną jako środek regulacji poczęć. Różnią się natomiast w ocenie metod antykoncepcji, w części dopuszczanych przez Kościoły ewangeliczne, które te kwestie na ogół pozostawiają odpowiedzialności i sumieniom swoich wyznawców. Do odpowiedzialności i sumień swoich wyznawców odwołują się także Kościoły starokatolickie. Kościół katolicki nie dopuszcza regulowania poczęć przez antykoncepcję. Różnice te winny być poważnie brane pod uwagę i wyjaśniane jeszcze przed ślubem, ponieważ w małżeństwie musi być zachowana zasada wzajemnego poszanowania sumień.

### **III. Wspólnie nauczamy o małżeństwie o różnej przynależności wyznaniowej**

1. Wspólnie nauczamy, że małżeństwo między chrześcijanami, którzy przynależą do różnych wyznań, dokonuje się „w Panu” (1 Kor 7,39), a zatem w Jego Ciele, którym jest Kościół Chrystusowy.

2. Wspólnie nauczamy, że jednoczącą podstawą małżeństw o różnej przynależności wyznaniowej jest zakorzenienie obojga małżonków w wierze w tego samego Trójjedynego Boga. Dzięki otwarciu się na Ducha Świętego, wzywającego do jedności, zakorzenienie to mogłoby przyjmować różne treści i wyrażać się w różnych formach, umożliwiając – wolne od przymusu bądź instrumentalizacji – wspólne przeżywanie ekumenicznych doświadczeń. Mogłoby ono również budzić gotowość każdego z małżonków do uczestniczenia w ważniejszych momentach życia wspólnoty religijnej współmałżonka.

3. Wspólnie nauczamy, że osoby o różnej przynależności wyznaniowej, zawierając związek małżeński, mogą pozostać członkami własnych Kościołów. Zróżnicowanie wyznaniowe może z jednej strony rodzić trudności w relacjach między małżonkami, z drugiej natomiast może ono zbliżać i wzbogacać samych małżonków oraz ich rodziny. Wspólnoty lokalne, do których należą małżonkowie, powinny im pomagać przez działalność ekumeniczną prowadzącą do przewyciężania przeszkód utrudniających wspólne przeżywanie powołania chrześcijańskiego.

4. Wspólnie nauczamy, że pielęgnowanie więzi łączących małżonków ze swoimi wspólnotami może stanowić szansę, a nie przeszkodę, w budowaniu dojrzałego związku. Osobista wiara i doświadczenie małżonków mogą stać się bodźcem kształtującym ekumeniczną wrażliwość Kościołów.

### **IV. Wspólnie ustalamy zasady traktowania małżeństw osób o różnej przynależności wyznaniowej**

#### **1. Zasada równej godności sumień i jednakowego dla nich szacunku.**

Żadna ze stron, nupturienti, małżonkowie i rodzice, nie ogranicza sumienia drugiej strony, lecz daje jej świadectwo wiary i moralności.

#### **2. Zasada rozstrzygającego znaczenia decyzji nupturientów i małżonków.**

Kościół, oprócz tego, że stawiają pewne wymagania swoim wyznawcom, powinny wspierać nupturientów we właściwej ocenie sytuacji i podjęciu decyzji co

do miejsca i sposobu zawarcia małżeństwa oraz wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim. W obu kwestiach ostateczną decyzję podejmują nupturienti i małżonkowie, a Kościoły ją z szacunkiem przyjmują. Kościoły, które wymagają od nupturientów oświadczeń czy przyrzeczeń w tych sprawach, uwzględniają w duchu ekumenicznym zobowiązania drugiej strony\*.

### **3. Zasada wspólnego obowiązku religijnego wychowania dzieci.**

Każdy Kościół – co jest zrozumiałe – dzieci z małżeństw o różnej przynależności wyznaniowej pragnie wychować we własnej tradycji. Z tym większą odpowiedzialnością należy rozwiązywać ten trudny i delikatny problem, który może rodzić wiele konfliktów. Odpowiedzialność za chrześcijańskie wychowanie dzieci spoczywa na obojgu rodzicach. Podstawowym punktem odniesienia dla wychowania w rodzinie chrześcijańskiej jest Chrystus. W Nim bowiem zostaliśmy ochrzczeni, do Niego należymy w życiu i śmierci, stanowiąc część Jego Ciała (por. 1 Kor 12,27). Dziecko potrzebuje świadectwa ewangelicznego życia obojga rodziców.

### **4. Zasada konfesyjności.**

Kościoły nie widzą możliwości ponadkonfesyjnego wychowania dzieci. Budowanie tożsamości chrześcijańskiej wymaga zawsze zakorzenienia w określonej tradycji, czemu równocześnie powinna towarzyszyć wrażliwość ekumeniczna.

### **5. Zasada współpracy duszpasterskiej.**

Współpracę duszpasterską, w którą angażują się nie tylko duchowni poszczególnych Kościołów, ale także całe wspólnoty, uznajemy za bardzo wskazaną czy wręcz nieodzowną formę wsparcia małżeństw o różnej przynależności wyznaniowej.

Niniejszą deklarację Kościoły uznają za obowiązującą zarówno w przepisach wykonawczych jak i w praktyce duszpasterskiej.

*[Powyższy tekst jest projektem dokumentu, owocem wieloletniej współpracy Komisji Teologicznej Polskiej Rady Ekumenicznej i Komisji ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną a Konferencją Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego. Został ostatecznie zredagowany przez bp. Edwarda Puśleckiego, bp. Tadeusza Pikusa i ks. Sławomira Pawłowskiego na spotkaniu 26 maja 2008 r. Uwzględnia poprawki Komisji ds. Dialogu z 9 marca 2009 r.]*

---

\* Takie oświadczenie/przyrzeczenie może brzmieć następująco: „Oświadczam, że postanawiam zachować i pogłębić moją wiarę, oraz uznać równocześnie wiarę chrześcijańską mojego małżonka/mojej małżonki”. „Przyrzekam (obiecuję) uczynić to, co będzie w mojej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze (katolickiej/prawosławnej/protestanckiej/itp.), biorąc pod uwagę, że mój małżonek/małżonka ma to samo prawo i obowiązek, stosownie do powołania, które posiada w swoim Kościele. Dlatego będę poszukiwać zgody z moim małżonkiem/małżonką co do wyborów i decyzji, które okażą się bardziej odpowiednie dla zachowania i pogłębienia naszej wspólnoty oraz dla dobra życia duchowego naszych dzieci”.

---

---

## SYLWETKI

---

---

### KSIĄDZ PROFESOR LEONARD GÓRKA wierny sługa ruchu ekumenicznego

Ks. prof. Leonard Górka (ur. 1936) ma już od wielu lat ustaloną pozycję na polskiej scenie ekumenicznej. Zawdzięcza on ją nie tylko swojej twórczości naukowej, lecz również aktywnej działalności na rzecz zbliżenia i pojednania chrześcijan różnych konfesji. Fakt, że pochodzi z Cieszyna, który wraz z okolicznymi miejscowościami stanowi największe skupisko ewangelików w naszym kraju, pozwala domniemywać, iż środowisko, w którym wyrósł, wywarło korzystny wpływ na jego ekumeniczną wrażliwość. Studia teologiczne, odbyte w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Werbistów, zbiegły się czasowo z pontyfikatem Jana XXIII, który – jak powszechnie wiadomo – przyczynił się do otwarcia Kościoła katolickiego na dialog z wyznawcami innych Kościołów, religii i światopoglądów. Powiew odnowy soborowej niewątpliwie musiał ogarnąć swym wpływem młodego kleryka i duchownego, skoro jego praca licencjacka, obroniona w 1968 r. na Wydziale Teologii KUL, dotyczyła *Irenizmu teologicznego o. Jana Urbana w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II: Konstytucji dogmatycznej o Kościele i Dekretu o ekumenizmie*.

Od ukończenia studiów ks. prof. Górka pozostawał wierny idei ekumenicznej, którą od 1969 r. przybliżał studentom Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Werbistów w Pieniężnie, a od 1973 r. także studentom KUL jako asystent w Sekcji Teologii Porównawczej i Ekumenicznej. Tam też w 1978 r. uzyskał stopień doktora na podstawie rozprawy pt. *Doktryna ekumeniczna Kongresów Welehradzkich 1907-1936. Studium z zakresu katolickiej myśli ekumenicznej*, napisanej pod kierunkiem ks. profesora, a dziś także kardynała – Stanisława Nagy’ego.

Okazało się, że problematyka związana z pracą doktorską będzie mu towarzyszyć przez dalsze życie naukowe. W ostatnich trzydziestu latach podczas różnych kongresów i sympozjów naukowych, organizowanych w kraju i za granicą, a tak-

że w licznych publikacjach, również obcojęzycznych, ks. prof. Leonard Górka nieustannie wzbogacał naszą wiedzę na temat tradycji cyrylo-metodiańskiej i wyrosłych z jej korzeni Kongresów Welehradzkich. W tematyce tej stał się uznanym autorytetem nie tylko w skali krajowej, ale i międzynarodowej. Wyniki swoich badań i przemyśleń zawarł w dwóch pracach: *Dziedzictwo Ojców. Ekumeniczny charakter tradycji welehradzkiej oraz Święty Cyryl i Metody a pojednanie. Słowiańskie dziedzictwo w służbie jedności i Kościołów* (Warszawa 2001).

Z badań przeprowadzonych przez Księdza Profesora wynika jednoznacznie, że Kongresy w Welehradzie stanowią w całej historii unionizmu katolickiego pozytywny wyjątek. Nie miały one – jak miało to miejsce w przeszłości – spełniać roli spotkań unijnych zmierzających do doraźnych uzgodnień z prawosławiem, lecz przyczyniać się do usuwania ignorancji, obojętności i zniwelowania barier między prawosławiem i katolicyzmem. Toteż z dużą dozą słuszności stwierdza: „Ruch welehradzki przyrównać można do paralelnych inicjatyw ekumenicznych podejmowanych po stronie ewangelickiej...” (*Dziedzictwo Ojców...*, s. 15).

Autor nie zadowala się jednak wyeksponowaniem historycznego znaczenia Kongresów Welehradzkich, lecz podejmuje również próbę rekonstrukcji ich ekumenicznej doktryny. A czyni to po to, aby wykazać, że istnieje wzajemne powiązanie między Kongresami Welehradzkimi a wydarzeniami II Soboru Watykańskiego. Nie tylko akcentuje prekursorski charakter debaty welehradzkiej, lecz także wskazuje na jej zbieżność z myślą soborową, wyrażoną szczególnie w *Dekrecie o ekumenizmie*. W oparciu o teksty Kongresów i dokumenty soborowe dochodzi do wniosku, że główne myśli teologów welehradzkich dotyczące wizji zjednoczenia chrześcijan Wschodu i Zachodu można bez trudu odnaleźć w nauce soborowej. Przykładowo wymienia w tym kontekście ujęcie jedności Kościoła i liczne postulaty dotyczące ogólnej postawy ekumenicznej, takie jak zasadnicza równość wszystkich, rozłożenie winy za podział na członków obu Kościołów, przyznanie Kościołowi prawosławnemu wartości eklezjalnych.

W pracy *Dziedzictwo Ojców* ks. prof. Leonard Górka połączył ze sobą dwa nurty swoich zainteresowań naukowych: tradycję cyrylo-metodiańską i welehradzką oraz rozwój idei ekumenicznej na Soborze Watykańskim II na przykładzie *Dekretu o ekumenizmie*. W 1984 r. przebywał przez osiem miesięcy w Rzymie, wykorzystując ten czas na uczestnictwo w wykładach w Instytucie Wschodnim i na kwerendę naukową na temat II Soboru Watykańskiego. Szczególnie interesowała go historia powstawania późniejszego *Dekretu o ekumenizmie*. Z rzymskiego pobytu jak i dalszych badań zrodziła się praca pt. *Kościół czy Kościół? Od unionizmu do ekumenizmu. Ewolucja myśli ekumenicznej w Kościele rzymskokatolickim*. Studium to stanowi poniekąd kontynuację przemyśleń zawartych w *Dziedzictwie Ojców*.

W odniesieniu do sprawy jedności chrześcijan Ksiądz Profesor wyróżnia w Kościele katolickim dwa okresy: unionistyczny – obejmujący czas między Pierw-

szym i drugim Soborem Watykańskim, i ekumeniczny – zapoczątkowany przez soborowy *Dekret o ekumenizmie*. Jednocześnie dodaje: podział ten jest słuszny jedynie w odniesieniu do oficjalnych wypowiedzi kościelnych. W części pierwszej swojej publikacji zwraca uwagę, że w okresie unionistycznym, paralelnie do wypowiedzi papieskich, spotykamy w Kościele katolickim także pewne działania i wypowiedzi nieoficjalne, które torowały drogę późniejszemu ekumenizmowi. W kontekście tym omawia szczegółowo prekursorskie inicjatywy ekumeniczne podejmowane w XIX stuleciu przez Möhlera i Newmana, w XX zaś wieku zalicza do nich słowiańskie inicjatywy Kongresów Welehradzkich, modlitwę o jedność zainicjowaną w nowej formule przez o. Paula Couturiera, a także próby nieoficjalnego dialogu z prawosławnymi, anglikanami i protestantami podejmowane przez kard. Merciera, o. Beauduina, ks. (późniejszego kardynała) Willebrandsa oraz takie ośrodki jak *Istina* czy *Una Sancta*.

Szczególnie wartościowa zdaje się być część druga omawianej pracy, w której ks. Górka – w oparciu o studia archiwalne w Rzymie – przedstawia dramatyczne zmagania, jakie towarzyszyły powstawaniu podczas kolejnych sesji soborowych *Dekretu o ekumenizmie*. Dowiadujemy się, że wraz z procesem rodzenia się tego dokumentu dojrzywała również świadomość ekumeniczna ojców soborowych. Jest to naprawdę pasjonująca lektura.

Na podstawie wymienionych pozycji i całego dorobku naukowego uzyskał w 2001 r. stopień doktora habilitowanego. Jego dorobek to blisko 400 pozycji obejmujących monografie, broszury, artykuły naukowe i popularnonaukowe, hasła encyklopedyczne, recenzje, tłumaczenia i sprawozdania. Wiele jego publikacji ukazało się w językach obcych.

Fakt, że wywodzi się z zakonu misyjnego, najprawdopodobniej sprawia, iż w swoich publikacjach poświęca wiele uwagi problematyce misji i ewangelizacji, a także wzajemnej relacji między misją a ekumenią. Można się o tym przekonać studiując jego artykuły dotyczące działalności misyjnej i ekumenicznej Kościołów prawosławnych (rosyjskiego i greckiego), a także dialogu ekumenicznego na terenach misyjnych (Afryka Zachodnia, Indonezja). Śledzi też działalność Światowej Rady Kościołów, zwłaszcza organizowane przez nią światowe konferencje misyjne.

Nieprzerwanie interesował się również rozwojem działalności i myśli ekumenicznej w swoim Kościele. Świadczą o tym teksty poświęcone analizie encykliki *Ut unum sint* papieża Jana Pawła II, a także artykuły zajmujące się ekumenicznym znaczeniem papieskich podróży do Rumunii i na Bliski Wschód.

Na osobne podkreślenie zasługuje działalność recenzyjna Księdza Profesora prowadzona zarówno na łamach periodyków krajowych jak i zagranicznych. W periodykach niemieckojęzycznych („*Verbum SVD*”, „*Ökumenische Rundschau*”, „*Neue Zeitschrift für Missionswissenschaft*”) opublikował kilkanaście recenzji książek autorów polskich: katolików, prawosławnych i protestantów. Z kolei na

łamacz różnych polskich periodyków („Homo Dei”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „Ateneum Kapłańskie”, „Collectanea Theologica”, „Więź”, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, „Roczniki Teologiczne”) omówił kilkadziesiąt dzieł ekumenicznych, które ukazały się w języku polskim, rosyjskim, angielskim, włoskim, francuskim, czeskim.

W 1999 został kierownikiem działu teologii ekumenicznej *Encyklopedii katolickiej*. Już wcześniej, jako jej współpracownik, opublikował na jej łamach wiele haseł, z których na szczególne wyróżnienie zasługują następujące: ruch cyrylo-metodiański, ekumeniczna działalność Kościoła ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, jedność Kościoła, działalność ekumeniczna Kościoła katolickiego. Poza tym był członkiem kolegium redakcyjnego „Roczniki Teologiczne” oraz serii KUL-owskiej „Jeden Pan, jedna wiara”, w ramach której ukazało się wiele wartościowych studiów ekumenicznych. W latach 70. XX w. był współpracownikiem cennego przedsięwzięcia wydawniczego, jakim była *Internationale Ökumenische Bibliographie*. Niestety, po ukazaniu się czterech tomów, przedsięwzięcie to, z przyczyn finansowych, zostało zaniechane.

Ksiądz Profesor należał do wiernych uczestników sympozjów międzywyznaniowych organizowanych wspólnie przez Instytut Ekumeniczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie. Jego wystąpienia, charakteryzujące się kompetencją i umiejętnością wczuwania się w sytuację partnera dialogu, spotykały się zawsze z pozytywnym odbiorem ze strony przedstawicieli Kościołów nierzyskokatolickich. Uczestniczył też wielokrotnie jako referent w międzynarodowych sympozjach ekumenicznych. Brał też udział w pracach Societas Oecumenica – międzynarodowej organizacji zrzeszającej badaczy ekumenizmu. Ukoronowaniem jego drogi naukowej była funkcja dyrektora Instytutu Ekumenicznego KUL, którą pełnił w latach 2002-2008. W grudniu 2009 r. został laureatem Nagrody im. Św. Brata Alberta Adama Chmielowskiego. Jury postanowiło mu przyznać to wyróżnienie za wybitne osiągnięcia na polu naukowym i dydaktycznym w dziedzinie zbliżenia ekumenicznego.

*Karol Karcki*



---

---

# KRONIKA

---

---

## KRONIKA WYDARZEŃ EKUMENICZNYCH

lipiec – grudzień 2009

### Z zagranicy

■ Spotkanie patriarchy moskiewskiego i całej Rosji Cyryla z patriarchą ekumenicznym Konstantynopola Bartłomiejem I otworzyło nową kartę w dialogu wewnątrzprawosławnym – uważa arcybiskup Hilarion, przewodniczący Wydziału Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych (OWCS). Na konferencji prasowej 7 lipca w Moskwie skomentował on wizytę zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w Turcji w dniach 4-6 lipca. Rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania. Wizyta otworzyła nową kartę w stosunkach nie tylko między patriarchatami w Moskwie i Konstantynopolu, ale także w jakimś stopniu w dialogu ogólnoprawosławnym – oświadczył abp Hilarion. Oznacza ona – dodał – nowy etap we wzajemnych stosunkach: przejście od konfrontacji do zaufania i współdziałania. Hierarcha przyznał, że nadal istnieją kwestie sporne dotyczące zwłaszcza sytuacji w Estonii i na Ukrainie. Problemy te mogą być jednak „rozwiązywane w szczerym i otwartym dialogu, z szacunkiem dla obu stron” – zapewnił.

■ „Czas do nowego zobowiązania – ku tworzeniu nowych relacji między Żydami i chrześcijanami” – taki tytuł nosi nowy dokument podpisany 5 lipca w Berlinie przez przedstawicieli Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów (ICCJ) z 22 krajów. Sygnatariusze dokumentu, zebrani na międzynarodowej konferencji w Berlinie (5-8 lipca), zobowiązali się do „zwalczania religijnych, rasistowskich i innych form antysemityzmu” i „wspierania międzyreligijnego dialogu między Żydami a chrześcijanami”. Nawiązując do tytułu dokumentu przewodnicząca ICCJ, Deborah Weissmann, powiedziała, że relacje między obu religiami 70 lat po wybuchu drugiej wojny światowej i Szoah „wkroczyły na nowe tory”. Dokument jest aktualizacją „Dziesięciu tez z Seelisbergu” z 1947 r. Przedstawiciele Żydów i chrześcijan z 19 krajów spotkali się wtedy w Seelisbergu i w posta-

ci też ogłosili „orędzie do Kościołów” podkreślające potrzebę walki z antysemityzmem. Nowy dokument uwzględnia znaczny postęp w dialogu chrześcijańsko-żydowskim, a także przemiany religijne, społeczne i polityczne ostatnich dziesięcioleci. Po raz pierwszy zwraca się także do Żydów i domaga się, aby dostrzegli reformy wielu chrześcijańskich Kościołów i na nowo rozważyli „żydowskie teksty i liturgię”. Ponadto požądane byłoby odróżnianie „sprawiedliwej krytyki Izraela od antysemityzmu”. ICCJ skupia 38 ośrodków dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Jednym z nich jest Polska Rada Chrześcijan i Żydów. Funkcję przewodniczącego Rady sprawuje żydowska teolog z Izraela, Deborah Weissmann.

■ 10 lipca minęła 500. rocznica urodzin Jana Kalwina, jednego z głównych twórców XVI-wiecznej Reformacji, który dał początek Kościołowi ewangelicko-reformowanemu. Jego najważniejszym dziełem teologicznym była „Nauka religii chrześcijańskiej”. Reformator, który urodził się we Francji, zmarł 27 maja 1564 r. w Genewie. Rocznicę urodzin Kalwina uczcił watykański dziennik „L'Osservatore Romano”. Autor artykułu, francuski historyk Alain Besançon wskazał, że bez Kalwina reforma Kościoła zapoczątkowana przez Marcina Lutra pozostałaby jedynie „kwestią niemiecką”. Tymczasem w swej formie kalwińskiej szybko rozprzestrzeniła się na Francję, Polskę, Węgry. Potem siła „kalwińskiego modelu chrześcijaństwa” ogarnęła Holandię, Anglię, Szkocję, a przede wszystkim Stany Zjednoczone. Kalwin, wzorem Lutra, w pełni podzielał zasadę usprawiedliwienia przez wiarę (sola fide, sola gratia) i nadrzędności Biblii (sola Scriptura). Przede wszystkim jednak Kalwin stworzył „system kościelny współprzenikający się ze społecznością cywilną”. Zdaniem Besançona, kalwińska organizacja kościelna jest „tworem genialnym”, który adaptuje się zarówno do monarchii, jak i republiki demokratycznej, opiera się też prądom nowoczesności. Nawiązując do kalwińskiej nauki o predestynacji, która mówi o przeznaczeniu przez Boga jednych do zbawienia, a drugich do potępienia, i to jeszcze przed grzechem pierworodnym, Besançon zauważył, że ta „twarda” doktryna zakłada „całkowite zaufanie Bogu”, „pełnię oddania się Bożej opatrności”. Gdy więc człowiek przekroczy próg wiary, ma wewnętrzną pewność zbawienia i może zająć się uświęcaniem świata z wdzięczności Bogu, który go za darmo zbawił. Zaznaczył jednocześnie, że większość wspólnot tradycji kalwińskiej zarzuciła już doktrynę o predestynacji przed grzechem pierworodnym, zachowując jednak przekonanie o pewności zbawienia.

■ W związku z 500. rocznicą urodzin Jana Kalwina Światowy Alians Kościołów Reformowanych ogłosił Rok Kalwina (2 listopada 2008 – 1 listopada 2009). W ramach obchodów zorganizowano na całym świecie liczne nabożeństwa, konferencje i wystawy. 10 lipca, w dniu urodzin Reformatora, w kościele św. Piotra w Genewie zostało odprawione nabożeństwo międzynarodowe. Przed

słynnym Murem Reformatorów wystawiono spektakl „Kalwin. Genewa w płomieniach”, zaś w otaczającym parku ulokowano wioskę hugenocką, odtwarzającą rzemiosło, stroje i obyczaje z czasów Reformatora. Jubileusz Kalwina zbiegł się z przygotowaniami do powstania Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych. Utworzą ją dwie międzynarodowe organizacje zrzeszające wiernych tej tradycji kościelnej. Większą z nich jest Światowy Alians Kościołów Reformowanych, który zrzesza łącznie 214 Kościołów z ok. 75 mln wiernych. Mniejsza od niej jest Reformowana Rada Ekumeniczna z siedzibą w USA. W jej skład wchodzi 41 wspólnot kościelnych, przy czym 25 z nich należy równocześnie do ŚAKR. Zalicza się do niej ok. 10 mln wiernych. Dialog obu organizacji trwa już od 1998 r. Ich połączenie ma nastąpić w czerwcu 2010 r. Powstanie wówczas Światowa Wspólnota Kościołów Reformowanych, licząca ok. 80 mln wiernych.

■ W Lyonie (Francja) w dniach 15-21 lipca obradowało Trzynaste Zgromadzenie Ogólne Konferencji Kościołów Europejskich (o przebiegu obrad piszemy w dziale „Sprawozdania i dokumenty”, tam też zamieszczamy tekst uchwalonego Przesłania).

■ Patriarcha Moskwy i całej Rosji Cyryl odbył w dniach 27 lipca – 5 sierpnia podróż apostołską po Ukrainie. Odwiedził 3 ławry, 6 obwodów oraz 13 miejscowości w różnych częściach kraju. Wprost z lotniska zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP) udał się na wzgórze św. Włodzimierza w centrum Kijowa, gdzie odprawił nabożeństwo. Powitało go tam kilka tysięcy ludzi skandujących: „Nasz patriarcha – Cyryl!”. Nie wszyscy powitali go jednak śpiewem i kwiatami. „Ukraina jest okupowana przez moskiewski Kościół” – takie transparenty nieśli uczestnicy demonstracji, które przeszły ulicami stolicy. Na Ukrainie bowiem działają obecnie trzy Kościoły prawosławne: jeden poddany jurysdykcji Patriarchatu Moskiewskiego, który traktuje Ukrainę jako swoje „terytorium kanoniczne” i dwa niezależne od niego – Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego (UKP PK) oraz Autokefaliczny. Tylko ten pierwszy jest kanoniczny i uznawany przez świat prawosławny. Problem ten stał się przedmiotem publicznego sporu między patriarchą i prezydentem Ukrainy. Wiktor Juszczenko wezwał w obecności Cyryla I do stworzenia jednego Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego.– Niezależny Kościół istnieje na Ukrainie, a gdyby go nie było, nie istniałaby Ukraina – odpowiedział patriarcha, mając na myśli RKP. Przemawiając w Ławrze Pieczerskiej do wykładowców i studentów seminarium i akademii duchownej, patriarcha stwierdził wprost, że autokefalia, czyli niezależność prawosławia na Ukrainie jest w obecnych warunkach niepożądana i nie tylko nie zjednoczy, lecz przeciwnie, jeszcze bardziej podzieli ten kraj. W Doniecku, patriarcha podkreślił, że obowiązkiem Kościoła

jest dzisiaj sprzyjanie „jednoczeniu się wszystkich bratnich narodów”. Wezwał Rosję i Ukrainę do rozwijania i umacniania istniejących już więzi gospodarczych, solidarności i współpracy”.

■ 1 sierpnia zakończyła się runda dialogu między Kościołem Rzymskokatolickim reprezentowanym przez Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan a Światowym Aliansem Ewangelicznym (WEA). Przedmiotem rozmów były zagadnienia natury dogmatycznej i etycznej – głosi wspólny komunikat. W przyszłym roku rozmowy będą kontynuowane, a ich tematem będą zagadnienia dotyczące relacji między Pismem Świętym a Tradycją oraz autorytetem Kościoła przy interpretacji Pisma. Konsultacje mają potrwać do 2013 roku. Najmniej trudności sprawiają kwestie o charakterze etycznym, które łączą konserwatywny WEA oraz Kościół Rzymskokatolicki. W latach 1993-2002 trwał proces konsultacyjny między Watykanem a WEA, którego efektem był raport zatytułowany „Kościół, ewangelizacja i koinonia.” WEA reprezentuje 428 milionów chrześcijan w 128 krajach.

■ Nowo wybrany zwierzchnik Kościoła Chrześcijańsko-Katolickiego (Starokatolickiego) w Szwajcarii, ks. Harald Rein, powiedział w wywiadzie dla szwajcarskiej agencji katolickiej KIPA, że zjednoczenie Kościoła starokatolickiego z rzymskokatolickim jest możliwe. – Jeśli w Kościele rzymskokatolickim jest miejsce dla lefebrystów to prawdopodobnie również dla starokatolików. To Kościół o bardzo różnych poglądach. Benedykt XVI chce zjednoczyć lewe i prawo skrzydło w Kościele – uważa biskup-elekt. Ks. Rein przypomniał, że w maju 2009 roku zakończył się międzynarodowy dialog rzymskokatolicko-starokatolicki. Wnioski z wieloletniego procesu rozmów zostaną przedłożone władzom obydwu wspólnot. Jednak już teraz wiadomo, że dokumenty dialogu rekomendują pełną wspólnotę między Rzymem a Kościołami starokatolickimi na wzór unii Rzymu z katolickimi Kościołami wschodnimi. Problemem dialogu wciąż są jednak dwie kwestie – prymat papieski i święcenia kobiet. Biskup-elekt uważa, że przyszłość starokatolicyzmu w Szwajcarii nie wygląda najgorzej. Wprawdzie do Kościoła należy jedynie 15 tys. wiernych, to jednak większe Kościoły znikają z horyzontu, a jeszcze mniejsze doświadczają ogromnego wzrostu – przekonuje Rein. Pochodzący z Niemiec ks. Harald Rein ma 52 lat i jest rozwodnikiem.

■ W Genewie (Szwajcaria) w dniach od 26 sierpnia do 2 września obradował Komitet Naczelny Światowej Rady Kościołów (sprawozdanie z obrad zamieszczamy w dziale „Sprawozdania i dokumenty”).

■ „Ekumenizm nie jest luksusem” – powiedział kard. Walter Kasper podczas 13. Międzynarodowego Kongresu „Renovabis” we Fryzyndze (3-5 września), który odbył się pod hasłem „Szukać jedności – zachować różnorodność”. Prze-

wodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan ostudził nadzieje na rychłe zjednoczenie Kościołów: „Historii ponad tysiąca lat nie da się tak szybko odwrócić”, a w dialogu „chodzi nie tylko o zagadnienia teologiczne, ale o znaczne różnice mentalne”. Kard. Kasper i prawosławny metropolita Józef z Rumunii zgodzili się, że jednym z newralgicznych punktów dyskusji katolicko-prawosławnej jest papieski prymat, który jednak nie wyklucza się z prawosławną zasadą soborowości [zasada wspólnotowego zarządzania Kościołem]. Kongres zgromadził ok. 400 osób z 28 krajów Europy.

■ 4 września minęła 100. rocznica urodzin kard. Jana Willebrandsa, wieloletniego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Z pochodzenia był Holendrem. W 1951 r. założył w swoim kraju Katolicką Konferencję ds. Ekumenicznych. 18 czerwca 1960 r. został sekretarzem ustanowionego kilka tygodni wcześniej przez Jana XXIII Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan. 4 czerwca 1964 r. Paweł VI mianował go biskupem i osobiście udzielił mu sakry. Po śmierci pierwszego przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan kard. Augustina Bea, bp Willebrands został 12 kwietnia 1969 r. jego następcą. Pełnił tę funkcję przez 20 lat. Na konsystorzu 28 kwietnia 1969 r. Paweł VI powołał go w skład Kolegium Kardynalskiego. W latach 1975-83 był dodatkowo arcybiskupem Utrechtu, z czym łączy się godność prymasa Holandii. Ze stanowiska przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan (w którą przekształcił się Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan w 1988 r.) ustąpił 12 grudnia 1989 r. Miał na swoim koncie ponad 20 doktoratów honorowych, m. in. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1985). W stulecie jego urodzin zorganizowano w Utrechcie konferencję naukową. Kard. Jan Willebrands zmarł w 2006 roku.

■ Benedykt XVI przyjął stojącego na czele Wydziału Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego abp Hilariona. Była to jego pierwsza wizyta w Watykanie, po nominacji na odpowiedzialnego za relacje Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego z innymi Kościołami chrześcijańskimi. Abp Hilarion spotkał się także 17 września z przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, kard. Walterem Kaspem. Po rozmowach kard. Kasper stwierdził, że stosunki z Patriarchatem Moskiewskim należy uznać za pozytywne.

■ W Odessie na Ukrainie odbyła się międzynarodowa konferencja ekumeniczna na temat „Kościoły na Ukrainie w obliczu współczesnych społecznych kryzysów”. Konferencja, która miała miejsce od 23 do 25 września, odbyła się w ramach międzynarodowego projektu ekumenicznego „Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech”. Podczas konferencji uczestnicy wysłuchali okolicznościowych referatów. Na zakończenie, w ramach tzw. okrągłego stołu, odbyła się dyskusja na temat „Kryzys antropolo-

giczny i antropologia kryzysu – współczesne wyzwanie dla Kościołów na Ukrainie”. Projekt ekumeniczny zainicjowany został w 1995 r. przez Niemiecko-Polską Komisję Kontaktów między Polską Radą Ekumeniczną a Ewangelickim Kościołem Niemiec, pracującą od 1974 r. Został on następnie zaprezentowany podczas II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Grazu w 1997 r. Do wdrażania projektu w życie powołano Międzykościelną Grupę Roboczą, w skład której obecnie wchodzi przedstawiciele Kościołów z Ukrainy, Białorusi, Niemiec i Polski. Zadaniem Grupy jest doprowadzenie do wspólnego dialogu między zróżnicowanymi konfesyjnie Kościołami z Europy Środkowej i Wschodniej, odkrywanie różnorodności wiary chrześcijańskiej i spożytkowanie jej na rzecz pojednania między narodami i Kościołami oraz wprowadzanie w życie wspólnych projektów i działań.

■ Zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP), patriarcha Cyryl przebywał w dniach 25-28 września na Białorusi, odwiedzając w tym czasie Mińsk, Połock i Witebsk. W Mińsku patriarcha odwiedził kilka miejscowych świątyń, spotkał się z prezydentem Aleksandrem Łukaszenką oraz z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa i ze słuchaczami Instytutu Teologii na Uniwersytecie Białoruskim. Rozmowa z głową państwa trwała ponad dwie godziny. W odróżnieniu od lipcowej podróży patriarchy na Ukrainę, gdzie dochodziło do wystąpień przeciw niemu, organizowanych głównie przez miejscowych nacjonalistów, a także zwolenników niezależności tamtejszego prawosławia od Patriarchatu Moskiewskiego, wizyta na Białorusi przebiegała spokojnie, bez jakichkolwiek protestów. Według Białoruskiej Agencji Informacyjnej Biełta, w kraju tym do prawosławia przyznaje się ok. 80 proc. wierzących. Obecnie Białoruski Kościół Prawosławny, utworzony w 1989, zwany też Egzarchatem Białoruskim Patriarchatu Moskiewskiego, dzieli się na 11 eparchii. Na 1 stycznia 2009 r. w kraju tym istniały 1473 parafie, były czynne 1274 świątynie a dalsze 152 były w budowie. Działa też 31 monasterów, 14 bractw, 9 tzw. „siestriczestw” (czyli organizacji skupiających kobiety), 5 wyższych szkół duchownych oraz ośrodki miłosierdzia i placówki oświatowe. Na czele Kościoła białoruskiego stoi od 10 października 1978 r. egzarcha białoruski, metropolita miński i słucki Filaret (Wachromiejew).

■ W dniach 7-13 października w Akademii Prawosławnej Kolympari na Krecie odbywało się posiedzenie plenarne Komisji „Wiara i Ustrój” ŚRK (więcej w dziale „Sprawozdania i dokumenty”).

■ Wspólna Grupa Robocza pomiędzy Kościołem Rzymskokatolickim a Światową Radą Kościołów odbyła w dniach 12-19 października swoje doroczne posiedzenie w Kordowie (Hiszpania). Zajęła się ona dwoma tematami: recepcją i

duchowymi korzeniami ekumenizmu. Była też podejmowana przez miejscowego arcybiskupa Juana José Asenjo Pelegrino. WGR istnieje od 1965 r. i aktualnie składa się z ok. 40 przedstawicieli Kościoła Rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów, powołanych z różnych krajów i części świata. Konstytuuje się po każdym Zgromadzeniu Ogólnym ŚRK, czyli mniej więcej co 7 lat. Z Polski członkiem WGR jest Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska, członkini Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i absolwentka Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

■ Komisja Europejska zauważa w Turcji „lekki postęp w stosunkach państwa z mniejszościami religijnymi”. „Odnosnie innych praw człowieka wymagane są dalsze usprawnienia” – stwierdza ogłoszony 14 października w Brukseli doroczny raport na temat sytuacji w kraju nad Bosforem. Chwali on Turcję za „ulepszenie prawa o związkach zawodowych i zwalczanie dyskryminacji”. Krytykuje natomiast „niedopuszczalny wpływ armii na politykę i korupcję”. Jeśli chodzi o mniejszości religijne, to KE z zadowoleniem zauważa wprowadzanie w życie przyjętej w 2008 r. ustawy o fundacjach religijnych. Ponadto rząd turecki poprawił stosunki z wywodzącymi się z islamu alewitami i przeprosił za ich wcześniejsze prześladowania. Komisja Europejska skrytykowała jednocześnie brak odpowiedniego statusu prawnego dla niemuzułmańskich wspólnot religijnych, ograniczenia w kształceniu duchownych oraz brak decyzji w sprawie otwarcia prawosławnego seminarium i Akademii Teologicznej na wyspie Chalki (zamkniętych w 1971 r.). Ponadto patriarcha Konstantynopola nadal nie może przy wielu okazjach używać tytułu „ekumeniczny”.

■ W dniach od 16 do 23 października odbyła się w Pafos na Cyprze 11. sesja plenarna Międzynarodowej Komisji Mieszanej dla Dialogu Teologicznego między Kościołami Prawosławnymi i Kościołem Rzymskokatolickim. Obradami kierowali wspólnie przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan kard. Walter Kasper oraz prawosławny metropolita Ioannis Zizioulas. W sumie uczestniczyło w nich 20 delegatów katolickich oraz przedstawiciele wszystkich Kościołów prawosławnych, z wyjątkiem patriarchatu bułgarskiego. Na początku sesji strona prawosławna rozważyła negatywne reakcje na dialog z katolikami i uznała, że są one nieuzasadnione i niedopuszczalne, a ponadto przyczyniają się do rozpowszechniania fałszywych i wprowadzających w błąd informacji – czytamy w komunikacie końcowym ze spotkania. Obie delegacje przeanalizowały i poprawiły szkic dokumentu o roli Biskupa Rzymu we wspólnocie Kościoła w pierwszym tysiącleciu, przygotowany przez Mieszany Komitet Koordynacyjny na ubiegłorocznej sesji na Krecie. Postanowiono, że komitet ten nadal będzie pracował nad tekstem, a kolejne, 12. spotkanie komisji mieszanej odbędzie się w dniach 20-27 września 2010 roku w Wiedniu.

■ Od 19 do 20 października w siedzibie Czeskiej Rady Ekumenicznej w Pradze spotkali się przedstawiciele rad ekumenicznych krajów Grupy Wyszehradzkiej. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy i członkowie prezydów rad ekumenicznych z Czech, Polski, Słowacji i Węgier, a także przedstawiciele Rady Ekumenicznej w Austrii, która blisko współpracuje z Kościołami w Europie Środkowo-Wschodniej. Polską Radę Ekumeniczną reprezentował ks. dyr. Ireneusz Lukas. Celem spotkania było odnowienie bliskiej współpracy ekumenicznej w regionie środkowej Europy. Podczas dwóch dni obrad zaprezentowano działalność krajowych rad ekumenicznych oraz rozmawiano o wspólnych wyzwaniach, szczególnie w kontekście Zgromadzenia Ogólnego Konferencji Kościołów Europejskich (KKE), które odbyło się w lipcu w Lyonie. Ks. Ireneusz Lukas mówił na temat migracji w krajach Grupy Wyszehradzkiej w kontekście roku 2010, ogłoszonego przez KKE rokiem migracji. Uczestnicy spotkania podjęli decyzję o kontynuowaniu spotkań i podjęciu starań mających na celu realizację wspólnych projektów w ramach współpracy wyszehradzkiej.

■ W dniach od 22 do 27 października w Chavannes-de-Bogis pod Genewą obradowała Rada Światowej Federacji Luterńskiej (ŚFL). Rada wybrała ks. Martina Junge na nowego sekretarza generalnego Federacji. W 2010 roku, w dniu Święta Reformacji (31 października), Chilijczyk zastąpi na tym stanowisku ks. Ishmaela Noko z Kościoła Ewangelicko-Luterńskiego w Zimbabwie. Ks. Martin Junge ma 48 lat. Teologię ewangelicką studiował na Uniwersytecie w Getyndze w Niemczech. W 1989 r. został ordynowany na księdza Kościoła Ewangelicko-Luterńskiego w Chile. Od 1996 do 2000 r. sprawował funkcję prezydenta Kościoła Ewangelicko-Luterńskiego w Chile. Od 2000 r. był sekretarzem regionalnym na Amerykę Łacińską i Karaiby w Departamencie ds. Misji i Rozwoju ŚFL. Ks. Martin Junge będzie ósmym sekretarzem generalnym ŚFL, a jednocześnie pierwszym przedstawicielem regionu Ameryki Łacińskiej i Karaibów na tym stanowisku. ŚFL jest wspólnotą 140 Kościołów tradycji ewangelicko-luterńskiej z 79 krajów na całym świecie. Do Kościołów zrzeszonych w ŚFL należy ponad 68,5 mln wiernych. Członkiem Federacji jest Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce.

■ O pragnieniu pogłębienia jedności z Ormiańskim Kościołem Apostolskim zapewnił Benedykt XVI jego patriarchę, katolikosa Garegina II. W Watykanie opublikowano przesłanie papieża z okazji 10. rocznicy jego wyboru (27 października) i ingresu jako zwierzchnika tej starożytnej wspólnoty kościelnej. Biskup Rzymu wyraził uznanie dla zaangażowania Garekina II w dialog z Kościołem katolickim, którego przejawami były jego różne spotkania z papieżami Janem Pawłem II, jak i Benedyktem XVI. „Pragnę, by ustanowione między nami dobre relacje rozwijały się nadal” – zapewnił papież. Podkreślił jednocześnie wkład zwierzchnika Kościoła ormiańskiego w odbudowę chrześcijaństwa w Armenii.



■ Nowym prezesem Kościoła Ewangelickiego Niemiec (EKD) została wybrana 28 października biskup Kościoła krajowego Hanoweru 51-letnia Margot Käßmann. Zastąpi ona na tym stanowisku odchodzącego na emeryturę biskupa Wolfganga Hubera. Kadencja prezesa EKD trwa 6 lat. Jest on najwyższym reprezentantem niemieckich Kościołów ewangelickich (luterańskich, reformowanych, unijnych) wobec instytucji państwowych oraz w dialogu ekumenicznym. Bp Käßmann jest pierwszą kobietą, która będzie sprawować to najwyższe stanowisko w protestantyzmie niemieckim.

■ Poprawa stosunków katolicko-prawosławnych w Rosji i konieczność współdziałania katolickich przytułków dla dzieci z duchownymi prawosławnymi – to główne wnioski, do których doszli uczestnicy posiedzenia Wspólnej Grupy Roboczej ds. Rozpatrzenia Problemów w Stosunkach między Kościołem Rzymskokatolickim a Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. Obradowała ona 28 października w salezjańskim ośrodku w Moskwie. Było to pierwsze spotkanie tego gremium w odnowionym składzie od marca 2008 r. – stwierdza ogłoszony 30 października komunikat Patriarchatu Moskiewskiego. Uczestnicy wyrazili zadowolenie z korzystnych zmian w stosunkach katolicko-prawosławnych w Rosji. Zwrócono uwagę, że nadal winno się rozwijać współpracę katolików i prawosławnych w takich dziedzinach, jak obrona tradycyjnych wartości moralnych w społeczeństwie rosyjskim, wprowadzenie do szkół średnich „Podstawy wychowania duchowo-moralnego”, konieczność ustanowienia instytucji kapelanów wojskowych i opieki duchowej nad więźniami.

■ W augsburskiej katedrze odbyło się 31 października uroczyste nabożeństwo ekumeniczne z okazji dziesiątej rocznicy podpisania Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu przez przedstawicieli Światowej Federacji Luterańskiej oraz Kościoła katolickiego. W 2006 roku do sygnatariuszy dokumentu dołączyła Światowa Rada Metodystyczna. W nabożeństwie uczestniczyli m.in. kardynał Walter Kasper, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan i ks. dr Ishmael Noko, sekretarz generalny Światowej Federacji Luterańskiej, których podpisy widnieją na dokumencie sprzed dziesięciu lat. Pierwszy z nich określił Deklarację jako znak działania Ducha Świętego. Stwierdził on: „nie sposób być dość wdzięcznym za ten i wiele, wiele innych kroków, które były możliwe dzięki temu dokumentowi. Bezbożne narzekania na ewentualny zastój w ruchu ekumenicznym, nieszczerne lamentowanie nad tym czego jeszcze nie osiągnęliśmy i zapominanie o tym wszystkim, co zostało nam dane przez ostatnie lata – wszystko to jest zwykłą niewdzięcznością. (...) Potrzebujemy ekumenizmu duchowego, który dzięki Bogu, rozwija się w ostatnich latach.” Kończąc swoje kazanie, watykański hierarcha powiedział: „ostatecznie ekumenizm nie jest celem samym w sobie, wykracza on poza siebie, ku

pojednaniu, jedności i światowemu pokojowi”. Ks. dr Ishmael Noko stwierdził w swoim kazaniu, że współdziałanie w Bożej misji, mocą Ducha Świętego, czyni chrześcijan zdolnymi „do przewycięzania podziałów wciąż obecnych w Kościele i w społeczeństwie. Pomaga to nam w odpowiedzialnym poszukiwaniu sposobów pomniejszania ‘obrazów wroga’, które izolują i oddzielają nas od daru komunii z Bogiem i ze sobą nawzajem.”

■ Z datą 4 listopada ukazała się konstytucja apostolska Benedykta XVI „*Anglicanorum coetibus*” ustanawiająca ordynariaty personalne dla byłych anglikanów, którzy postanowili wstąpić do Kościoła katolickiego. Dokument uzupełniają Normy Uzupełniające, wydane przez Kongregację Nauki Wiary (oba teksty oraz komentarze zamieszczamy w dziale „Sprawozdania i dokumenty”).

■ Konieczna jest wspólna odpowiedź chrześcijan na wyzwania naszych czasów. Przypomnił o tym w Mińsku przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, kard. Walter Kasper. 10 listopada gość z Watykanu przedstawił członkom Konferencji Biskupów Katolickich Białorusi obecną sytuację ekumeniczną. Kardynał wymienił „Trzy filary dialogu międzychrześcijańskiego”. Są to: 1) Dialog z prawosławiem, który mówca podzielił na dwa okresy. Pierwszy rozpoczął się na początku lat osiemdziesiątych XX w., obecnie zaś jesteśmy świadkami drugiej jego fazy, którą jest dialog teologiczny. W 2005 r., po kilkuletniej przerwie, rozmowy między przedstawicielami obu Kościołów wznowiono i od tamtego czasu odbyły się trzy spotkania – w Belgradzie, Rawnie i niedawno na Cyprze. Ta ostatnia, jak dotychczas, sesja poświęcona była prymatowi papieskiemu w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa. Poczyniono już małe kroki w tym kierunku porozumienia, ale przed nami jeszcze bardzo długa droga – stwierdził kard. Kasper. Według niego pozytywne jest to, że obie strony są nastawione na kontynuację rozpoczętego dialogu. 2) Dialog ze wspólnotami protestanckimi. W tej dziedzinie wiele zrobiono, jednakże w ostatnim czasie w Kościołach tych pojawiły się problemy wywołane przez liberalizm moralny. Mówca wymienił w tym kontekście dialog z anglikanami. Przypomnił konstytucję apostolską Benedykta XVI „*Anglicanorum coetibus*”, zgodnie z którą anglikanie mogą, zgodnie ze swą wolą, przejść do Kościoła katolickiego. Dokument ten – zauważył kardynał – jest odpowiedzią na prośby samych wiernych, których społeczność doświadcza obecnie wielkich podziałów. „Są one spowodowane m. in. niejasnościami wokół dopuszczenia kobiet do kapłaństwa i biskupstwa” – wyjaśnił mówca. 3) Dialog z nowymi ruchami i religiami, których wiele pojawiło się ostatnio na świecie. Hierarcha watykański zaznaczył, że obecnie dużo uwagi należy poświęcić ekumenicznej formacji słuchaczy wyższych uczelni duchownych.

■ W niedzielę 15 listopada w Belgradzie zmarł patriarcha Paweł I, zwierzchnik Serbskiego Kościoła Prawosławnego. Miał 95 lat. 1 grudnia 1990 r. Święty Synod wybrał go na 44. patriarchę SKP. Żył jeszcze wówczas patriarcha German, ale od dawna nie był już w stanie kierować Kościołem. Wybór biskupa z Kosowa był dużym zaskoczeniem, głównie ze względu na wiek – miał wówczas 76 lat, poza tym nie należał do postaci pierwszoplanowych w serbskim prawosławiu. Według mediów, sędziwy władca został patriarchą, gdyż jako jedyny ze zgłoszonych kandydatów nie zabiegał o wybór i gdy w kolejnych głosowaniach odpadali kolejni kandydaci, pozostał tylko on.

■ Papież Benedykt XVI i zwierzchnik Wspólnoty Anglikańskiej, abp Rowan Williams pragną kontynuowania i umocnienia relacji ekumenicznych. Benedykt XVI przyjął 21 listopada na audiencji arcybiskupa Canterbury, który przebywał w Rzymie w związku z rzymskimi obchodami 100. rocznicy urodzin pioniera katolickiego ekumenizmu, kardynała Jana Willebrandsa. W komunikacie opublikowanym przez watykańskie Biuro Prasowe stwierdzono, iż podczas rozmów poruszano wyzwania stojące przed chrześcijanami na początku trzeciego tysiąclecia oraz potrzebę krzewienia form współpracy i wspólnego świadectwa w obliczu tych wyzwań. Dyskusja skoncentrowała się także na niedawnych wydarzeniach, dotyczących relacji między Kościołem katolickim a Wspólnotą Anglikańską. Podkreślono wspólną wolę kontynuowania i umocnienia relacji ekumenicznych między katolikami a anglikanami. Przypomniano, że w najbliższych dniach spotka się komisja, której zadaniem jest przygotowanie trzeciej fazy międzynarodowego dialogu teologicznego między obydwoma stronami (ARCIC) – czytamy w oficjalnym komunikacie watykańskim.

■ W Ewangelickiej Akademii Villigst w Schwerte w Niemczech odbyła się konferencja „Europa – 20 lat po 1989 roku. Bilans i perspektywy”. Jej organizatorem był Instytut d.s. Kościoła i Społeczeństwa Kościoła Ewangelickiego Westfalii. Konferencja miała miejsce od 20 do 22 listopada. Wzięli w niej udział przedstawiciele z Niemiec, Polski, Czech, Białorusi, Łotwy, Węgier oraz Rumunii. Polskę reprezentowali ks. Adam Pilch, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie, Kornelia Pilch oraz Michał Dmitruk z Biura Polskiej Rady Ekumenicznej w Warszawie. Uczestnicy wysłuchali kilku referatów nawiązujących do głównego tematu konferencji. Podczas pracy w grupach roboczych uczestnicy mogli wymienić zdania na temat obecnej sytuacji w swoim kraju, Unii Europejskiej, problemów społecznych oraz skutków kryzysu w różnych dziedzinach codziennego życia.

■ 30 listopada kard. Walter Kasper, na czele delegacji watykańskiej, uczestniczył w Konstantynopolu w obchodach święta ku czci św. Andrzeja, patrona

tamtejszego Patriarchatu. Hierarcha przekazał Bartłomiejowi I, patriarsze Konstantynopola i honorowemu zwierzchnikowi światowego prawosławia, przesłanie od Benedykta XVI. Papież, wspominając postępy na drodze ekumenizmu, podkreślił, że chrześcijanie powinni współpracować „szczególnie w obronie godności osoby ludzkiej, w krzewieniu fundamentalnych wartości etycznych, (...) w dawaniu odpowiedzi na cierpienie, które wciąż dotyka świat”. Bartłomiej I, nawiązując do ostatnich rozmów katolicko-prawosławnych o papieskim prymacie w pierwszym tysiącleciu, powiedział: „Studium historii Kościoła w tym okresie pozwoli ocenić dalszy rozwój wydarzeń, jaki nastąpił w drugim tysiącleciu. Niestety, doprowadził on nasze Kościoły do większego oddalenia i nasilił podziały. Prawda jednak nie obawia się dialogu”. Tradycja wysyłania przez papieża oficjalnej delegacji Kościoła katolickiego do Stambułu z okazji święta św. Andrzeja (zwanego przez prawosławnych Pierwszym Powołanym) sięga roku 1969. Dwa lata wcześniej delegacja Patriarchatu Konstantynopola wzięła udział w obchodach święta patronalnego Kościoła w Rzymie – uroczystości św. Piotra i Pawła 29 czerwca. Od tamtego czasu wymiana delegacji odbywa się regularnie niemal co roku, przy czym kilkakrotnie na ich czele stali zwierzchnicy obu Kościołów: Jan Paweł II odwiedził Stambuł 30 listopada 1979, a Benedykt XVI był tam w tym samym czasie w 2006 r. Natomiast do Rzymu przybywali od 1967 patriarchowie konstantynopolscy: Atenagoras, Dimitrios i Bartłomiej.

■ Można tylko powitać z zadowoleniem ten krok rządu rosyjskiego – oświadczył przewodniczący Wydziału Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych (OWCS) Patriarchatu Moskiewskiego, arcybiskup wołokołamski Hilarion. W ten sposób skomentował on wiadomość o nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych między Rosją a Stolicą Apostolską, ogłoszoną po przyjęciu przez Benedykta XVI prezydenta Dmitrija Miedwiediewa 3 grudnia w Watykanie. Wyrażając zadowolenie z kontaktów dyplomatycznych głów państwa rosyjskiego i Kościoła katolickiego, przedstawiciele Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP) jak zwykle przypomnieli jednocześnie o istniejących nadal problemach w stosunkach między obu Kościołami. Przedstawiciele Patriarchatu zaznaczyli przy tym, że spotkania patriarchy moskiewskiego i całej Rosji z papieżem nie da się zorganizować tak łatwo, jak wysłania ambasadora do Watykanu. Zdaniem abp. Hilariona jest ono możliwe jedynie pod warunkiem, że „będzie dobrze przygotowane”. Problemy międzykościelne „należy rozwiązywać w inny sposób niż tylko przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych” – stwierdził hierarcha. Przypomniał, że o przeszkodach na tej drodze mówiono już wielokrotnie. „Jest to przede wszystkim sprawa Ukrainy Zachodniej, gdzie od początków lat dziewięćdziesiątych XX w. po dziś dzień istnieją napięcia między prawosławnymi a „unitami” – stwierdził przewodniczący OWCS. Oczekujemy od Watykanu, od Kościoła rzymskokatolickiego konkretnych kroków, które pokazałyby chęć wyjścia naprzeciw, zalecenia

tych ran, które zadano w najtrudniejszym okresie na początku lat dziewięćdziesiątych” – mówił dalej abp Hilarion. Zauważył, że ponad 500 świątyń prawosławnych zagarnęli wówczas siłą grekokatolicy, wypędzając stamtąd prawosławnych. „I proponujemy konkretne sposoby rozwiązania tych problemów, które są między nami” – dodał. Zdaniem przedstawicieli OWCS istnieją też inne sporne zagadnienia w stosunkach katolicko-prawosławnych, np. ustanowienie diecezji katolickich w Rosji w 2002 r. „bez wstępnego uzgodnienia [tego kroku] z RKP”. Jednocześnie abp Hilarion zauważył, że w Rosji Watykan powstrzymał swoją „ekspansję”.

■ Do zapewnienia pełnej wolności religijnej mniejszościom wyznaniowym w Turcji zachęcała tamtejsze władze międzynarodowa delegacja ekumeniczna, która 8 grudnia zakończyła wizytę w Turcji. Przedmiotem rozmów reprezentantów Światowej Rady Kościołów i Konferencji Kościołów Europejskich z przedstawicielami tureckich władz i Kościołów w Ankarze i Stambule były takie kwestie jak: przestrzeganie wolności religijnej, prawny status Kościołów, w tym sprawy własności oraz prawo do wychowania religijnego. Wśród problemów, z jakimi borykają się chrześcijanie w Turcji są brak uznania dla światowej funkcji patriarchatu ekumenicznego oraz brak zgody na ponowne otwarcie prawosławnego seminarium duchownego i Akademii Teologicznej na wyspie Chalki. Patriarchat ormiańsko-apostolski skarży się na nieuznawanie przez władze jego prawa własności do wielu świątyń, szkół i szpitali, a także niszczenie kulturowego i religijnego dziedzictwa Ormian. Natomiast Kościół syryjsko-prawosławny spiera się z władzami o klasztor Mar Gabriela. Podczas rozmów powoływano się na krytyczny wobec Turcji doroczny raport amerykańskiego Departamentu Stanu nt. przestrzegania wolności religijnej na świecie. Przedstawiciele tureckiego rządu przyznali, że wszystkie mniejszości religijne powinny z niej korzystać. Liczą oni, że międzynarodowe organizacje ekumeniczne pomogą w integracji Turcji z Unią Europejską.

■ Sprawa autonomii nowych Kościołów i przyszłość dialogu ekumenicznego z innymi wyznaniem – to niektóre tematy, które były omawiane na II Spotkaniu Ogólnoprawosławnym, które rozpoczęło się 9 grudnia w Chambésy koło Genewy. Było ono kolejnym etapem w ramach przygotowań do zwołania Soboru Ogólnoprawosławnego – pierwszego po ponad 12 wiekach zgromadzenia biskupów prawosławnych z całego świata. Podczas I spotkania, które w czerwcu odbyło się na Cyprze, zajmowano się 10 sprawami, m.in. diasporą prawosławną i ustaleniem jurysdykcji nad nią, określeniem i ustaleniem autokefalii, ustanowieniem wspólnego kalendarza świąt kościelnych, postem, stosunkami z innymi wyznaniem, ekumenizmem oraz wkładem prawosławia do chrześcijańskiej wizji pokoju, braterstwa i wolności. Jednym z owoców tamtego spotkania była decyzja o ustanowieniu w krajach diaspory prawosławnych lokalnych konferencji bisku-

pich, skupiających tych hierarchów, którzy podlegają Konstantynopolowi. W czasie II Spotkania, które trwało tydzień, omawiano przede wszystkim zagadnienie autonomii i autokefalii w świecie prawosławnym. W tym kontekście przewidziano dyskusję nad kanonami, które regulują te sprawy, aby na tej podstawie zastanowić się nad uznaniem pełnej niezależności organizacyjnej Kościołów utworzonych w ostatnich latach. Dotyczy to szczególnie sytuacji po rozpadzie w 1991 ZSRR, gdy w niektórych nowo powstałych państwach postsowieckich zaczęły powstawać samodzielne jednostki kościelne, pragnące odzyskać lub ogłosić niezależność od Patriarchatu Moskiewskiego. Ogłoszony na rozpoczęcie obrad komunikat stwierdzał, że istnieje wola położenia kresu anomalii, jakie pojawiły się w ciągu wieków, spowodowanym w znacznej części różnymi uwarunkowaniami historycznymi i w ich następstwie potrzebami duszpasterskimi owczarni prawosławnej.

■ Chrześcijanie zrzeszeni w Światowej Radzie Kościołów zwracają uwagę na zagrożenia związane z tzw. „ociepleniem klimatu”. Z inicjatywy tej ekumenicznej organizacji 13 grudnia o godz. 15 czasu lokalnego odezwały się kościelne dzwony w różnych krajach świata. Akcja ta miała wyrażać apel o uczciwe i skuteczne porozumienie klimatyczne podczas szczytu w Kopenhadze. Rozpoczęło ją bicie dzwonów na wyspach Fidżi na południowym Pacyfiku, gdzie dzień wstaje najwcześniej i gdzie zmiany klimatyczne są odczuwalne już dziś. W Kopenhadze odbyło się nabożeństwo ekumeniczne, któremu przewodniczył duchowy zwierzchnik Wspólnoty Anglikańskiej, abp Rowan Williams. Była na nim obecna królowa Danii, Małgorzata II. W kazaniu arcybiskup Canterbury zaapelował do uczestników konferencji klimatycznej o śmiałe i realne decyzje. Przypomniwał, że kraje bogate muszą radykalnie zmienić swój styl życia. Wśród uczestników nabożeństwa ekumenicznego obecny był także laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 1984 r. Desmond Tutu, emerytowany anglikański arcybiskup z RPA. W bardzo emocjonalnym apelu abp Tutu przypomniwał, że pilnie musi być rozwiązana sprawa przeciwdziałania zmianom klimatycznym. „Bogate kraje, obudźcie się”, wzywał hierarcha. Według laureata Pokojowej Nagrody Nobla protesty muszą trwać aż do pozytywnego rozwiązania podobnie, jak miało to miejsce przed obaleniem apartheidu w RPA, czy muru berlińskiego. W obradach w Kopenhadze uczestniczyła silna delegacja Kościołów i organizacji kościelnych. Jej uczestnicy zażądali od konferencji sprawiedliwych rozwiązań ograniczających skutki zmian klimatycznych. Delegacja Kościołów wyrażała pogląd, że kraje uprzemysłowione muszą poczuć się do odpowiedzialności i pomagać ubogim krajom dotkniętym zmianami klimatycznymi w rozwiązywaniu ich problemów. Przed rozpoczęciem konferencji papież Benedykt XVI przypomniwał, że „ochrona stworzenia wymaga wstrzemięźliwego i odpowiedzialnego stylu życia, przede wszystkim wobec biednych i przyszłych pokoleń”.

■ Komitet Naczelny Konferencji Kościołów Europejskich (KKE) obradował od 16 do 19 grudnia w Genewie. Pierwszego dnia wybrał na przewodniczącego KKE prawosławnego metropolitę Emanuela z Francji. Zastąpi on ks. Jeana Arnolda de Clermont z Kościoła Reformowanego we Francji. Wiceprezydentami zostali ks. Cordelia Kopsch z Niemiec oraz bp Christopher Hill z Anglii. Wybrano także pozostałych siedmiu członków Prezydium KKE. Metropolita Emanuel urodził się w 1958 r. na Krecie. Studiował teologię w Paryżu i Stanach Zjednoczonych. Wyświęcony na księdza został w 1995 r. Był dyrektorem brukselskiego Biura Komunikacji Kościoła Prawosławnego i Unii Europejskiej. Od 2003 r. jest metropolitą Świętej Metropolii Francji. Pełni funkcję przewodniczącego Zgromadzenia Biskupów Prawosławnych we Francji, współprzewodniczącego Rady Kościołów Chrześcijańskich Francji, a także współprzewodniczącego Światowej Konferencji Religii na rzecz Pokoju. Od 2003 r. jest członkiem Komitetu Naczelnego KKE.

■ 23 grudnia w Nijmegen w Holandii zmarł Edward Schillebeeckx, dominikanin, jeden z najwybitniejszych teologów XX w. Miał 95 lat. O. Schillebeeckx – podkreślił bp Adrianus van Luyn, przewodniczący holenderskiego episkopatu – odegrał wielką rolę na Soborze Watykańskim II, będąc doradcą biskupów Holandii. Wniósł znaczący wkład w treść kluczowych jego dokumentów: konstytucji dogmatycznych „*Dei Verbum*” (o Objawieniu Bożym) i „*Lumen gentium*” (o Kościele). Po Soborze Kongregacja Nauki Wiary kilkakrotnie krytykowała niektóre poglądy dominikanina, m.in. tezę, że w wyjątkowych przypadkach Eucharystię mogliby sprawować świeccy, zawsze jednak brali go w obronę biskupi Holandii. Bibliografia o. Schillebeeckxa liczy ok. 1100 pozycji. Kilka jego książek, np. „*Chrystus, sakrament spotkania z Bogiem*”, należy do kanonu teologicznej klasyki. Sam o sobie mówił: „Czuję się szczęśliwym teologiem, stojącym w lojalnej opozycji wobec Kościoła”.

## Z kraju

■ W Lublinie odbyły się obchody 440. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej. W odprawionym z tej okazji nabożeństwie ekumenicznym wzięli udział przedstawiciele różnych wyznań i religii. Obchody miały miejsce 1 lipca. Uczestniczyli w nich prezydenci Polski Lech Kaczyński, Litwy Valdas Adamkus, Ukrainy Wiktor Juszczenko oraz były przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Stanisław Szuszkiewicz, którzy otrzymali także honorowe doktoraty Katolic-

kiego Uniwersytetu Lubelskiego. W nabożeństwie ekumenicznym, które miało miejsce w rzymskokatolickiej archikatedrze lubelskiej, wzięli udział przedstawiciele Kościołów: rzymskokatolickiego, prawosławnego, greckokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego, a także reprezentanci społeczności żydowskiej i tatarskiej. Podczas nabożeństwa abp Józef Życiński, rzymskokatolicki metropolita lubelski, mówił o potrzebie budowania jedności między narodami w duchu wierności dziedzictwu Unii Lubelskiej. Przypomniwał o wielokulturowej tradycji Lublina.

■ Wybrany 14 lipca na stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek powiedział Katolickiej Agencji Informacyjnej (KAI), że najlepszy sposób manifestacji tego, w co wierzymy, to pokazanie własnych działań i zachowań w życiu codziennym i działalności publicznej w sposób, który wynika z naszej głębokiej wiary i chrześcijaństwa. Z okazji wyboru na to stanowisko gratulacje złożyli mu przedstawiciele krajowych i zagranicznych gremiów kościelnych. Jerzy Buzek jest luteraninem i należy do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, który jest jednym z siedmiu Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej. Zwierzchnik tego Kościoła, bp Janusz Jagucki, przesłał nowemu przewodniczącemu list gratulacyjny. Gratulacje Jerzemu Buzkowi z okazji wyboru złożył również ks. Thomas Wipf, przewodniczący Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie, do której należą Kościoły tradycji luterkańskiej, reformowanej, metodystycznej oraz ewangelicko-unijnej na Starym Kontynencie. – To dobrze dla Unii Europejskiej, że po raz pierwszy wysokie stanowisko zajmie w niej polityk pochodzący z państw, które wstąpiły do Unii w 2004 r. Poza tym cieszymy się, że przewodniczącym Parlamentu Europejskiego zostanie zaangażowany protestant i członek jednego z Kościołów mniejszościowych – podkreślił ks. Wipf.

■ Do dawania współczesnemu światu przykładu nowej kultury pokoju, prawdy, sprawiedliwości i miłości zachęcili swoje narody we wspólnym oświadczeniu przewodniczący Episkopatów Polski i Niemiec. Dokument ogłoszono 25 sierpnia podczas zebrania Rady Stałej KEP i biskupów diecezjalnych na Jasnej Górze. Oświadczenie opublikowała także strona niemiecka. We wspólnym Oświadczeniu Episkopatów Polski i Niemiec wydanym w związku z 70. rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej biskupi zaznaczają, że „narodowosocjalistyczne Niemcy rozpętały w Europie wojnę, w czasie której zostały jawnie zanegowane zasady moralne i fundamentalne prawa człowieka”. Przypominają także, że polityką eksterminacji, której celem było ostateczne ujarzmienie całego narodu, dotknięci zostali zwłaszcza przywódcy polskiego społeczeństwa, uczeni i inteligencja, w tym duchowieństwo. Biskupi nawiązują m. in. do tematu wysiedleń. Ostrzegają przed „pokusą propagandowego wykorzystywania raz już w historii zaistniałych zra-



nień i pobudzania resentymentów wynikających z jednostronnych interpretacji historycznych”. W dokumencie powtórzono słynne słowa z orędzia biskupów polskich do niemieckich z 1965 r.: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Polscy i niemieccy biskupi podkreślają w Oświadczeniu, że „pojednanie między naszymi narodami jest darem, który możemy wnieść w dzieło zjednoczonej Europy”. Podkreślają następnie: „Jako ludzie pojednani, którzy stale idą drogą pojednania, chcemy dawać współczesnemu światu przykład nowej kultury pokoju, prawdy, sprawiedliwości i miłości”.

■ Nowym biskupem – ordynariuszem opolskim, w miejsce odchodzącego na emeryturę znanego ekumenisty abpa Alfonsa Nossola, został ks. dr hab. Andrzej Czaja. Podobnie jak jego poprzednik, ks. bp Andrzej Czaja pochodzi ze Śląska Opolskiego. Urodził się 12 grudnia 1963 r. w Oleśnie. W latach 1982-88 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Śląska Opolskiego w Nysie. W 1988 r. otrzymał święcenia kapłańskie i pracował jako wikariusz w parafii św. Józefa w Zabrze. W latach 1989-93 r. specjalizował się z teologii dogmatycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Odbył też studia specjalistyczne w Niemczech. W ostatnim czasie był związany jednocześnie z KUL i z Wydziałem Teologicznym w Opolu. W Lublinie kierował Katedrą Pneumatologii i Eklezjologii, w Opolu natomiast był kierownikiem Katedry Zasad Ekumenizmu. W katedrze w Opolu 29 sierpnia odbyły się święcenia biskupie oraz ingres bp. Andrzeja Czaji. Konsekratorem był abp Alfons Nossol. Odchodzący na emeryturę ordynariusz nazwał diecezję opolską „krajem myślącego serca i kochającego rozumu”. Przypomniął, że ziemia ta spełnia rolę pomostu między Wschodem a Zachodem, podkreślił konieczność otaczania troską duszpasterską mniejszości niemieckiej, romskiej i ukraińskiej. Mówił też o wzajemnym ubogacaniu się Kościoła rzymskokatolickiego, prawosławnego i Kościołów protestanckich. Bp Czaja podkreślił, że chciałby być mężnym świadkiem Zmartwychwstania, umacniać wątpiących w wierze. Za zawołanie biskupie obrał słowa „Chcę trwać przed Tobą i wiernie Tobie służyć”.

■ W 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej w gmachu Sejmu odbyła się modlitwa ekumeniczna z udziałem marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego oraz przedstawicieli różnych Kościołów chrześcijańskich. Wspólna modlitwa poświęcona była pamięci posłów na Sejm II Rzeczypospolitej – ofiar wojny i okupacji 1939 – 1945. Modlitwę oraz wspomnienie poprowadzili duchowni różnych wyznań, w tym metropolita Sawa, zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, ks. bp Tadeusz Pikus z archidiecezji warszawskiej Kościoła Rzymskokatolickiego oraz ks. Piotr Gaś, radca Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i proboszcz stołecznej Parafii Świętej Trójcy.

■ W warszawskim kościele luterańskim Wniebowstąpienia Pańskiego odbyło się 5 września nabożeństwo z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Uczestniczyli w nim byli więźniowie nazistowskich obozów koncentracyjnych oraz przedstawiciele stowarzyszenia „Znaki Nadziei” i Polskiej Rady Ekumenicznej. Stowarzyszenie „Znaki Nadziei” („Zeichen der Hoffnung”) powstało w drugiej połowie lat 70. z inicjatywy niemieckich ewangelików. Celem jego działalności jest pomoc ofiarom przemocy narodowego socjalizmu w Polsce, szczególnie byłym więźniom obozów koncentracyjnych. Stowarzyszenie organizuje dla nich wsparcie materialne, wczasy, a także opiekę na starość. Ze „Znakami Nadziei” ściśle współpracuje Polska Rada Ekumeniczna (PRE). Po nabożeństwie odbył się panel dyskusyjny. Abp Jeremiasz, prezes PRE powiedział przy tej okazji, że „praca ‘Znaków Nadziei’ jest potrzebna dla następnych pokoleń, po to, aby nie zapomnieć o tym, co się stało”.

■ W dniach 6-8 września odbył się w Krakowie Międzynarodowy Kongres dla Pokoju z cyklu „Ludzie i religie”. Wzięło w nim udział około 1800 gości ze wszystkich kontynentów oraz ok. 700 z Polski. Na program kongresu, który przebiegał pod hasłem „70 lat od wybuchu drugiej wojny światowej” składały się nabożeństwa i modlitwy wyznawców różnych religii oraz 20 dyskusyjnych spotkań panelowych, poświęconych różnym aspektom współczesnej sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru religijnego i duchowego. Do Krakowa przybyli przedstawiciele trzech wielkich religii monoteistycznych: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, ale też buddyści, hinduiści i sintoiści. Wśród uczestników znajdowali się naczelnicy Izraela Jona Metzger i Polski Michael Schudrich. Świat chrześcijański reprezentowali m. in. hierarchowie Kościoła katolickiego ze Stolicy Apostolskiej, w tym kard. Walter Kasper, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Przybyli również przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich: prawosławni, luteranie i anglikanie z różnych krajów. Zaproszono też polityków. 8 września uczestnicy kongresu wyjechali do Oświęcimia, by na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau uczestniczyć w Marszu i Ceremonii Pamięci. Przesłanie do uczestników kongresu wystosował papież Benedykt XVI. Organizatorami byli rzymska Wspólnota św. Idziego i archidiecezja krakowska Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Kongres zakończył się Apelem religii świata o budowanie trwałego pokoju na ziemi. Tekst dokumentu został przekazany przez krakowskie dzieci przedstawicielom państw obecnych na kongresie. Spotkania „Ludzie i religie” organizowane są od lat przez międzynarodową Wspólnotę św. Idziego jako kontynuacja spotkania ludzi różnych religii w Asyżu, gdzie w 1986 r. zaprosił ich Jan Paweł II. Tegoroczny Kongres zorganizowano w Krakowie dla upamiętnienia 70. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej i 20. rocznicy upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej.

■ W dniu 5 października 2009 r. obradowała Komisja ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną (PRE) a Konferencją Episkopatu Polski (KEP). Spotkanie odbyło się w siedzibie PRE w Warszawie. Ze strony PRE obradom przewodniczył abp Jeremiasz (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), a ze strony KEP bp Tadeusz Pikus. W posiedzeniu uczestniczyli jeszcze: abp Abel (PAKP), bp Janusz Jagucki (Kościół Ewangelicko-Augsburski), bp Edward Puślecki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), o. S. C. Napiórkowski OFMConv i ks. Sławomir Pawłowski SAC (Kościół Rzymskokatolicki). Omówiono stan prac nad publikacją materiałów na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Zastanawiano się nad odpowiednim sposobem wkładu Kościołów w Polsce w ochronę stworzenia przez ekumeniczne inicjatywy naukowe i duszpasterskie. Przedstawiono stan studiów nad dokumentem na temat małżeństw o różnej przynależności wyznaniowej; uznano za możliwe opublikowanie w periodykach kościelnych projektu dokumentu przygotowanego przez Komisję (ukazuje się w bieżącym zeszycie naszego czasopisma). Podjęto problematykę ekumenicznej opieki duszpasterskiej podczas trwania Mistrzostw Europy w piłce nożnej „Euro 2012”. Wymieniono wstępne opinie na temat projektu ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Zaproponowano wspólną prezentację i promocję publikacji stanowiącej autoprezentację Kościołów zrzeszonych w PRE oraz Kościoła Rzymskokatolickiego. Wymieniono informacje o szeregu wydarzeń ekumenicznych w kraju i zagranicą, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw na rzecz pojednania narodów. Najbliższe zebranie Komisji ds. Dialogu odbędzie się w marcu 2010 w siedzibie Sekretariatu KEP w Warszawie.

■ 5 października zmarła nagle s. Maria Apolinaria Abramowska, ostatnia siostra mariawitka, należąca do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Uroczystości pogrzebowe, którym przewodniczył biskup naczelny Kościoła M. Ludwik Jabłoński oraz bp M. Roman Nowak, odbyły się 8 października w Płocku. Bolesława Abramowska urodziła się dnia 13 lutego 1922 roku w Szemborach, w parafii Wiśniew. Do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Mariawitek w Wiśniewie wstąpiła 8 czerwca 1946 roku. Po okresie próby została dopuszczona do nowicjatu 7 lutego 1949 roku otrzymawszy imiona Maria Apolinaria. Została przydzielona do chóru sióstr służebnych. Po ślubach czasowych złożyła śluby wieczyste: ubóstwa, czystości, posłuszeństwa i nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Przez wiele lat swojego życia zakonnego pracowała w gospodarstwie klasztornym i parafialnym w Wiśniewie, a ostatnie trzydzieści lat w klasztorze przy Świątyni w Płocku.

■ W Warszawie zainaugurowano 7 października nowy rok akademicki w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem ekumenicznym. Następnie odbyła się część właściwa inauguracji. Licz-

nych gości – przedstawiciele warszawskich uczelni wyższych, duchownych różnych Kościołów, studentów i in. – przywitał rektor ChAT, a jednocześnie prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, abp prof. Jeremiasz Jan Anchimiuk z Kościoła Prawosławnego. W swym przemówieniu podkreślił, iż ChAT jest miejscem unikalnym, gdzie spotyka się chrześcijański Wschód i Zachód. Rektor zauważył, że wielokonfesyjność i wielokulturowość Akademii chroni ją przed klerykałnym i zawężonym spojrzeniem na świat. Abp Jeremiasz mówił też o planach uczelni, m.in. o jej dążeniach do otwarcia magisterskich studiów uzupełniających w zakresie pedagogiki. Po przemówieniu rektora ks. prof. Bogusław Milerski, prorektor Akademii, dokonał immatrykulacji studentów I roku. Wykład inauguracyjny wygłosił Tadeusz Mazowiecki, pierwszy po wojnie niekomunistyczny premier Polski. Tematem wykładu były przemiany polityczne, jakie się dokonały w Polsce w 1989 r. Uroczystość inauguracji zakończyła się odśpiewaniem pieśni „Gaudemus igitur”. Chrześcijańska Akademia Teologiczna powstała w 1954 r. W uczelni tej kształcą się teologowie prawosławni, protestanccy i starokatolicki, a także pedagodzy. Jest to jedyna w Polsce uczelnia teologiczna o tak ekumenicznym charakterze. Obecnie kształcą się w niej ok. 700 studentów.

■ Kapituła Generalna Kościoła Starokatolickiego Mariawitów zdecydowała o udzieleniu święceń biskupich proboszczowi parafii w Lipce, ks. M. Bernardowi Kubickiemu. Tym samym kolegium biskupów tego Kościoła powiększyło się do pięciu hierarchów. Nowy biskup objął diecezję podlasko-lubelską, która od kilku lat pozostawała bez swojego ordynariusza. Jego konsekracja odbyła się 10 października w płockiej Świątyni Miłosierdzia i Miłości. Bp Kubicki studiował prawo i administrację na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie uzyskał tytuł magistra administracji. Po studiach wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Po ukończeniu Seminarium został wyświęcony na kapłana 9 grudnia 1984 roku. Od stycznia 1985 r. był proboszczem w Lipce, największej i najstarszej parafii mariawickiej w Polsce. Pełnił też przez trzy kadencje funkcję członka Rady Kościoła, przez jedną kadencję był członkiem zarządu Oddziału Regionu Łódzkiego Polskiej Rady Ekumenicznej. Reprezentuje Kościół Mariawitów w Komitecie Krajowym Towarzystwa Biblijnego w Polsce.

■ 14 października w siedzibie Biskupa Naczelnego Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Płocku odbyło się 23. posiedzenie Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego pomiędzy Kościołem Starokatolickim Mariawitów i Kościołem Rzymskokatolickim. W posiedzeniu wzięli udział: biskup naczelny Maria Ludwik Jabłoński i bp Bronisław Dembowski – współprzewodniczący, oraz członkowie: ks. prof. Maria Paweł Rudnicki i ks. mgr Maria Grzegorz Drózd – reprezentujący Kościół Starokatolicki Mariawitów oraz ks. prof. Henryk Seweryniak i ks. prof. Ireneusz Mroczkowski – reprezentujący Kościół Rzymskokatolic-

ki. Spotkanie rozpoczęto modlitwą i złożeniem najserdeczniejszych życzeń ks. prof. M. Pawłowi Rudnickiemu z okazji złotego Jubileuszu święceń kapłańskich. Część roboczą zainauguowała dyskusja na temat Listów Matki Marii Franciszki Kozłowskiej do o. Honorata Koźmińskiego z 1893 roku. Ks. H. Seweryniak przekazał fotokopię łacińskiego Listu Matki Marii Franciszki Kozłowskiej do Piusa X (9.06.1904 r.) oraz tłumaczenie tego listu. Strona rzymskokatolicka poprosiła o udostępnienie dokumentów, odnalezionych przez historyków mariawickich w toku ostatnich poszukiwań archiwalnych. Postanowiono, że na następnym posiedzeniu Komisji zapadnie decyzja co do publikacji obu nurtów dotychczasowych prac: 1. o początkach mariawityzmu w świetle najstarszych dokumentów; 2. o objawieniach Mateczki. Na tym posiedzeniu zostanie również przedstawione stanowisko obu stron w odniesieniu do zmian w tekście „Początku Zawiązku..”, przedstawionym w styczniu 1903 roku bp. J. Szembekowi. Strony zobowiązały się także do przygotowania swoich stanowisk na temat: 1. Listu Matki Marii Franciszki Kozłowskiej do Piusa X; 2. Stanowiska bp. A. J. Nowowiejskiego w kwestii mariawickiej (1903 r.); 3. Listu abp. W. Chościaka Popiela do papieża (1903 r.). Postanowiono, że następne spotkanie Komisji odbędzie się 3 marca 2010 roku w domu Biskupa Bronisława Dembowskiego we Włocławku.

■ W warszawskim Centrum Luterańskim w dniach od 16 do 18 października odbyła się jesienna sesja Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Podczas obrad wybrano nowego biskupa Kościoła. Został nim 46-letni ks. Jerzy Samiec, dotychczasowy prezes Synodu i proboszcz parafii w Gliwicach. W związku z jego wyborem konieczne okazało się wybranie nowego prezesa Synodu oraz uzupełnienie składu rady synodalnej. Na nowego prezesa wybrano ks. Waldemara Pytla, proboszcza parafii w Świdnicy, natomiast do rady synodalnej został doko-optowany ks. Edwin Pech, proboszcz parafii w Karpaczu. Synod zajmował się także m.in. zmianami w regulaminie obrad, przyjął uchwałę o przystąpieniu do prac nad przygotowaniem nowego Śpiewnika Pogrzebowego, uchwalił preliminarz budżetowy na rok 2010. Ostatniego dnia obrad sprawozdanie z życia Kościoła złożył bp Janusz Jagucki. Biskup-elekt ks. Jerzy Samiec przekazał informacje z działalności komisji ds. reformy działalności gospodarczej. Synod zajął się również sprawami związanymi z Rokiem Młodości w Kościele, który zgodnie z decyzją Synodu przypada na 2010 rok. Synod jest najwyższą władzą Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Składa się z reprezentantów świeckich i duchownych wszystkich diecezji, biskupów oraz przedstawicieli różnych środowisk i duszpasterstw w Kościele. Zbiera się zwykle dwa razy w roku.

■ Uroczyste wniesienie księgi Pisma Świętego, czytania z różnych przekładów Biblii, homilie biskupów oraz wyznanie wiary – tak wyglądało nabożeństwo Słowa podczas Ekumenicznego Święta Biblii w Poznaniu. Święto, organi-

zowane już po raz ósmy przez Poznańską Grupę Ekumeniczną, obchodzone jest pod hasłem: „To, co jest niemożliwe u ludzi, jest możliwe u Boga”. Nabożeństwo odprawiono w Katedrze Poznańskiej. Przewodniczyli mu arcybiskup Stanisław Gądecki oraz biskup Mieczysław Cieślak z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W nabożeństwie słowa wzięli udział bracia z Taizé, którzy przygotowują w Poznaniu Europejskie Spotkanie Młodych. Członkowie różnych wyznań modlili się zwłaszcza za młodzież, która przybędzie do Poznania pod koniec grudnia i za organizatorów spotkania młodych. Poznańska Grupa Ekumeniczna, która zorganizowała święto Biblii, powstała w 2001 roku i gromadzi duchownych sześciu Kościołów: prawosławnego, rzymskokatolickiego, ewangelicko-metodystycznego, ewangelicko-augsburskiego, polskokatolickiego i zielonoświątkowego.

■ Modlitwa o pokój, spotkanie młodzieży, otwarcie wystawy nt. dialogu międzyreligijnego w świecie oraz forum jedności zatytułowane „Bogactwo i ubóstwo w aspekcie religii” znalazły się w programie czwartego Asyżu w Gdańsku, który odbył się 27 października. Uroczystościom przygotowanym przez Dom Pojednania i Spotkań im. Św. Maksymiliana M. Kolbego w Gdańsku, Gminę Muzułmańską w Gdańsku oraz Niezależną Gminę Wyznania Mojżeszowego w RP patronowali Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Województwa Pomorskiego, Metropolita Gdański, Minister Generalny Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych z Rzymu i Prezydent Gdańska. W dwudziestą trzecią rocznicę historycznego spotkania międzyreligijnego w Asyżu, na dziedzińcu franciszkańskiego kościoła pw. Świętej Trójcy chrześcijanie oraz wyznawcy islamu i judaizmu wspólnie wznosili modlitwy do Najwyższego. Na zakończenie uroczystości o. prowincjał Jacek Waligóra OFM Cap., przewodniczący Konferencji Prowincjałów Franciszkańskich wręczył pamiątkową statuetkę św. Franciszka przedstawicielom Kościołów uczestniczącym we wspólnej modlitwie.

■ Warszawscy ewangelicy uczcili Święto Reformacji nabożeństwem Wieczery Pańskiej w kościele św. Trójcy. Przewodniczący nabożeństwu proboszcz największej ewangelickiej parafii w Warszawie ks. Piotr Gaś przypomniał, że 31 października 1517 r. Marcin Luter ogłosił 95 tez, w których wezwał ówczesny Kościół do dysputy o odpustach i odpuszczeniu grzechów. Kościoły luterzańskie przyjęły datę 31 października, jako umowną datę, kiedy wspominają wydarzenia Reformacji w Wittenberdze oraz całego ruchu reformacyjnego w XVI wieku. Kazanie wygłosił ks. Adam Pilch z parafii ewangelicko-augsburskiej pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie. Kaznodzieja podkreślił, że Kościół może spełniać swoje zadania tylko wtedy, gdy każdy z chrześcijan stanie się „punktem świetlnym w ciemnościach tego świata”. – Chrześcijan poznaje się nie po słowach, ale po czynach – podkreślił ewangelicko-metodystyczny duchowny Zbi-

gniew Kamiński. Według niego, antropologia Marcina Lutra okazała się pomocna w czasach kryzysów i także obecnie pozostaje aktualna. Duża część uczestników nabożeństwa przystąpiła do Wieczery Pańskiej.

■ W Konstancinie-Jeziornie pod Warszawą odbyła się Ogólnopolska Ekumeniczna Konferencja Kobiet, zorganizowana przez Komisję Kobiet Polskiej Rady Ekumenicznej oraz Komitet Krajowy Światowego Dnia Modlitwy. Konferencja miała miejsce od 6 do 8 listopada na terenie Ewangelickiego Ośrodka Diakonii „Tabita” w Konstancinie-Jeziornie. Wzięły w niej udział delegatki Kościołów zrzeszonych w PRE, a także reprezentantki Kościoła Rzymskokatolickiego i Greckokatolickiego z Komitetu Krajowego Światowego Dnia Modlitwy. Tematem spotkania było „Zdrowie kobiety”. Organizatorki konferencji pragnęły, aby mogły one podczas tegorocznego spotkania uzyskać jak największą ilość informacji na temat zagrożeń, profilaktyki, możliwości diagnostycznych. Wysłuchano trzech wykładów lekarek z warszawskiego Centrum Onkologii, które przekazały te informacje w przystępny sposób poparty prezentacją. Obecne lekarki udzielały porad i wskazywały na możliwości badań. Druga część konferencji poświęcona była przygotowaniom do Światowego Dnia Modlitwy w 2010 r., do którego liturgię przygotowały chrześcijanki z Kamerunu. Konferencja zakończona została nabożeństwem w kaplicy, podczas którego słowem Bożym służyła diakon Małgorzata Gaś.

■ W Warszawie odbyła się 16 listopada doroczna konferencja przedstawicieli Komisji i Oddziałów Regionalnych Polskiej Rady Ekumenicznej. Wzięli w niej udział prezes PRE abp Jeremiasz z Kościoła Prawosławnego, członkowie prezydium Rady, dyrektor PRE, a także przedstawiciele Komisji, Oddziałów Regionalnych i Biura PRE. Gośćmi konferencji byli Rzecznik Praw Obywatelskich dr Janusz Kochanowski oraz jego wrocławski pełnomocnik terenowy dr Maciej Lis. Janusz Kochanowski wygłosił referat na temat „Kościoły i mniejszości religijne w Polsce w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich”. Po referacie był czas na dyskusję. Uczestnicy konferencji opowiadali dr. Kochanowskiemu o różnych przypadkach nieposzanowania praw przez władze publiczne, m.in. w zakresie własności kościelnej czy praw do dni wolnych w święta mniejszości religijnych. Rzecznik zachęcał do oficjalnego zgłaszania tych spraw do niego, aby mógł się nimi zająć. Następnie referat wygłosił dr Maciej Lis. Zwrócił on uwagę, że od wprowadzenia w życie konstytucji, czyli od 12 lat, jest ona nie wykonywana w zakresie zawarcia umów między państwem a Kościołami. Mówił też o trudnościach związanych z przekazywaniem przez Urząd Skarbowy pieniędzy z jednego procenta podatku dla organizacji pożytku publicznego. Działalność PRE w minionym roku zaprezentował jej dyrektor ks. Ireneusz Lukas. Podkreślił, że PRE to nie tyle jej warszawskie biuro, ale działalność Oddziałów Regionalnych. Mówił o

bardzo zróżnicowanych formach obchodów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w całej Polsce. Wymienił konferencje organizowane przez Radę bądź takie, na których obecni byli jej przedstawiciele. Do sukcesów zaliczył wydanie książki „W drodze za Chrystusem. Kościoły chrześcijańskie w Polsce mówią o sobie” oraz przygotowanie projektu dokumentu ekumenicznego „Małżeństwo chrześcijańskie o różnej przynależności wyznaniowej”. Jak mówił, jest bardzo wiele zapytań do PRE w sprawie tego dokumentu. Ks. Lukas opowiadał też o licznych kontaktach zagranicznych Rady: ze Światową Radą Kościołów, Konferencją Kościołów Europejskich, Ekumeniczną Radą Młodzieży w Europie, Kościołem Ewangelickim Niemiec, radami ekumenicznymi w krajach grupy wyszehradzkiej. Wśród planów na przyszłość wymienił przygotowanie w Warszawie konferencji rad ekumenicznych krajów grupy wyszehradzkiej w 2010 r., podkreślenie obecności PRE i Kościołów w czasie przewodnictwa Polski w Unii Europejskiej w 2011 r. oraz Euro 2012. O serwisie internetowym Rady opowiadał jego redaktor Michał Karski, który podkreślił, jak ważne jest obecnie rzetelne prezentowanie działalności instytucji w internecie. Następnie miała miejsce dyskusja, w czasie której uczestnicy konferencji mieli okazję odnieść się do tego, co zostało powiedziane, a także przekazać informacje ze swojej działalności. Konferencję podsumował abp Jeremiasz. Stwierdził, iż jego marzeniem jest, aby Oddziały regionalne nawiązywały kontakty z sąsiednimi Oddziałami regionalnymi i wspólnie działały.

■ W Warszawie odbyło się posiedzenie międzynarodowej grupy roboczej w ramach projektu ekumenicznego „Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech”. Spotkanie miało miejsce od 19 do 21 listopada w siedzibie Polskiej Rady Ekumenicznej. Wzięli w nim udział przedstawiciele Kościołów z czterech krajów uczestniczących w projekcie. PRE reprezentował jej prezes abp Jeremiasz – współprzewodniczący grupy Pojednanie, a także dr Wiesław Konach i ks. Ireneusz Lukas – dyrektor PRE. Celem spotkania było podsumowanie inicjatyw realizowanych od początku bieżącego roku, a także ustalenie planów na przyszłość. Podczas spotkania omówiono międzynarodową konferencję, która odbyła się od 23 do 25 września w Odessie na temat „Kościoły na Ukrainie w obliczu współczesnych społecznych kryzysów”. W ocenie przedstawicieli Kościołów z Ukrainy współpraca podczas konferencji otworzyła nowe perspektywy i możliwości bliższej działalności ekumenicznej. Podjęto także decyzję o zorganizowaniu kolejnej konferencji, która odbędzie się we wrześniu 2010 r. w Polsce. W związku z tym, że Konferencja Kościołów Europejskich ogłosiła rok 2010 Rokiem Migracji, tematyka kolejnej konferencji będzie dotyczyła migracji w Europie Środkowej i Wschodniej z perspektywy Kościołów. W związku z kończącą się kadencją współprzewodniczącego grupy bp. Klaus Wollenwebera, reprezentującego Kościół Ewangelicki Niemiec, podczas spotkania w



Warszawie podjęto decyzję, że przewodniczącym pozostanie abp Jeremiasz, prezes PRE. Wybrano także dwóch wiceprzewodniczących: ks. Andreeasa Hamburga – duchownego Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego na Ukrainie oraz Mikołaja Matruńczyka – przedstawiciela Kościoła Prawosławnego na Białorusi.

■ Już po raz dziesiąty Caritas Polska Kościoła Rzymskokatolickiego, Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Prawosławne Dzieło Miłosierdzia ELEOS zorganizowały wspólną akcję ekumeniczną Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. W akcji po raz pierwszy uczestniczyła także Diakonia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. W ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom w parafiach wymienionych Kościołów rozprowadzane były świece wigilijne. Akcja, która pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości” trwała aż do wigilii Bożego Narodzenia, została zainaugurowana w 1. Niedzielę Adwentu, 29 listopada, koncertem w rzymskokatolickiej katedrze polowej w Warszawie. Wystąpiły chór Kościoła Prawosławnego, „Dzwonki” z Zelowa oraz zespół „Ziarno” TVP. Tegoroczne Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom chciało szczególnie zwrócić uwagę na aspekt rodziny i sieroctwa, zarówno naturalnego, jak i społecznego. Drugi ważny problem, jakiemu dedykowana była tegoroczna akcja, to sytuacja dzieci w Sudanie. Zarówno dzieci, jak i dorośli codziennie narażeni są na śmierć z powodu suszy i głodu, a przede wszystkim z powodu konfliktu zbrojnego toczącego się między południem a północą kraju.

■ W dniach 29 grudnia do 2 stycznia odbywało się w Poznaniu 32. Europejskie Spotkanie Młodych. Uczestniczyło w nim ponad 30 tys. młodych chrześcijan z 50 krajów świata. Pielgrzymi modlili się w 150 poznańskich i podpoznańskich parafiach, gdzie rodziny przyjęły ich do swoich domów. Młodzi modlili się wspólnie z organizującymi spotkania braćmi z ekumenicznej Wspólnoty z Taizé, w małych grupach międzynarodowych rozmawiali o wierze i życiu, przysłuchiwali się panelom dyskusyjnym, spotykali z osobami niepełnosprawnymi i chorymi oraz zwiedzili prastarą katedrę w Poznaniu – miejsce spoczynku pierwszych władców Polski. „Waszą obecność przyjmujemy jako wspaniały dar dla najstarszej diecezji w Polsce” – witał młodych metropolita poznański, arcybiskup Stanisław Gądecki. Na spotkanie z młodymi ludźmi przybyli m.in.: prefekt watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego – kard. Zenon Grocholewski, obecny prymas Polski – abp Henryk Muszyński i były prymas – kard. Józef Glemp, a także około 20 hierarchów z różnych krajów Europy i świata. Głównym punktem czuwania były modlitwy wieczorne w halach Międzynarodowych Targów Poznańskich z udziałem braci z Taizé. Młodzi modlili się w ciszy, śpiewali pieśni i adorowali ikonę Krzyża – symbol Taizé. Każde spotkanie kończyła medytacja przeora Wspólnoty, brata Aloisa. Przełożony zachęcał młodych chrześcijan do „przemiany serc” opartej na wierze w Boga, przekonując, że wówczas „stajemy

się zdolni do dialogu, do wychodzenia naprzeciw innym”, a „jako chrześcijanie włączamy się w kształtowanie obrazu świata, który właśnie się rodzi”. Swoje rozważania brat Alois oparł na podstawie „Listu z Chin”, który napisał specjalnie na poznańskie czuwanie z udziałem młodych z całej Europy. Tekst jest owocem kontaktów braci z Taizé z chińskimi chrześcijanami prześladowanymi przez tamtejsze władze komunistyczne. Przewodniczący wspominał też pierwsze Europejskie Spotkanie Młodych w Polsce, które w 1989 roku odbyło się we Wrocławiu, kilka tygodni po upadku muru berlińskiego i „było świętem odnalezioną wolności”. W sylwestrowy wieczór młodzież modliła się tradycyjnie w parafiach o pokój na świecie. Młodzi polecali Bogu „dzieci porzucone, aby odnalazły pokój u ludzi, którzy je przyjmą” oraz „pełniących odpowiedzialne zadania w życiu publicznym, aby pracowali z prawością i dla dobra wszystkich”. Przed północą, także w parafiach, rozpoczęło się Święto Narodów, podczas którego pielgrzymi powitali radośnie 2010 rok. Każda z uczestniczących w spotkaniu grup narodowościowych zaprezentowała pieśni, tańce i zwyczaje swoich regionów. Do uczestników czuwania listy skierowali m.in. papież Benedykt XVI, ekumeniczny patriarcha Konstantynopola – Bartłomiej I, duchowy zwierzchnik Kościoła anglikańskiego – arcybiskup Rowan Williams, a także sekretarz generalny ONZ – Ban Ki Moon i przewodniczący Komisji Europejskiej – Jose Manuel Barroso oraz prezydent Lech Kaczyński. Założona w 1940 roku przez charyzmatycznego brata Rogera ekumeniczna Wspólnota z Taizé, zrzeszająca katolików i protestantów, od ponad 30 lat organizuje Europejskie Spotkania Młodych w dużych miastach Starego Kontynentu. W 1989 i 1995 roku gospodarzem spotkania był Wrocław, a w 1999 roku – Warszawa. Kolejne, 33. Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w dniach od 28 grudnia 2010 do 1 stycznia 2011 roku w Rotterdamie w Holandii.

*Opracował Karol Karski*

---

---

# BIBLIOGRAFIA

---

---

## BIBLIOGRAFIA EKUMENICZNA CZASOPISM POLSKICH

Sierpień 2009 – styczeń 2010

1. Abkowicz Mariola, *Karaimi wczoraj i dziś*, „Przegląd Powszechny” 2009, nr 11, s. 73-79.
2. Bątkiewicz-Brożek Joanna, *Kościół pojednania (Taizé)*, „Tygodnik Powszechny” nr 1 z 3.I.2010.
3. Bątkiewicz-Brożek Joanna, *Znaczenie milczenia (Benedykt XVI w rzymskiej synagodze)*, „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 24.I.2010.
4. Benedykt XVI, *Bogactwo tradycji Kościołów wschodnich*. Przemówienie podczas niesporów w greckomelchickiej katedrze św. Jerzego, Amman, 9 maja 2009, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 7-8, s. 14-15.
5. Benedykt XVI, *Kościół jest zwiastunem pojednania między różnymi wspólnotami i religiami*. Homilia na rozpoczęcie II Specjalnego Zgromadzenia Synodu poświęconego Afryce, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 11-12, s. 4-6.
6. Benedykt XVI, *Kościół nie zawróci z drogi trwałego pojednania*. Przemówienie podczas spotkania ze wspólnotą żydowską w siedzibie Wielkiego Rabinatu Izraela, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 7-8, s. 28-29.
7. Benedykt XVI, *Muzułmanie i chrześcijanie w dialogu*. Przemówienie podczas spotkania z muzułmanami przed meczetem Omara, Jerozolima, 12 maja 2009, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 7-8, s. 27-28.

8. Benedykt XVI, *Postuszeństwo prawdzie umożliwia dialog*. Przemówienie podczas spotkania z organizacjami zaangażowanymi w dialog międzyreligijny, Jerozolima, 11 maja 2009, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 7-8, s. 25-26.

9. Benedykt XVI, *Przesłanie z okazji 10. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Rumunii*, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 10, s. 46.

10. Benedykt XVI, *Religia otwiera nowe horyzonty*. Przemówienie przed meczetem im. Króla Husajna Bin Talala, Amman, 9 maja 2009, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 7-8, s. 12-14.

11. Benedykt XVI, *Rola biskupa Rzymu w dążeniu do pełnej jedności*. Przemówienie do członków delegacji Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 10, s. 17-18.

12. Benedykt XVI, *Światło ze Wschodu oświeciło cały świat*. Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w siedzibie patriarchatu greckoprawosławnego, Jerozolima, 15 maja 2009, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 7-8, s. 43-44.

13. Benedykt XVI, *W przyjaźni z Ormiańskim Kościołem Apostolskim*. Przemówienie podczas wizyty w katedrze św. Jakuba, Jerozolima, 15 maja 2009, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 7-8, s.46.

14. Bielecki Zdzisław, *Asyż w Krakowie*, „Przegląd Powszechny” 2009, nr 11, s. 111-118.

15. Chegurova Daria, *Dojrzałość ekumenizmu Benedykta XVI*, „SiDE” 2009, nr 2, s. 9-18.

16. Czachłou Anton, *Rosja – kraj „prawosławnego ateizmu”*, „Jednota” 2009, nr 5-6, s. 30-32.

17. *Czas, by odnowić zaangażowanie. Budowanie nowej relacji między Żydami a chrześcijanami*. Oświadczenie przyjęte w Berlinie, 5 lipca 2009 r. przez Międzynarodową Radę Chrześcijan i Żydów, „Więź” 2009, nr 10, s 97-103.

18. Dorosz Krzysztof, *Jan Kalwin, czyli mądrość poznania*, „Znak” 2010, nr 2, s. 84-90.

19. *Duszpasterstwa środowiskowe, ekumenizm, misja – kandydaci odpowiadają* (kandydaci na biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego: ks. Marek Je-

---

rzy Uglorz, ks. Adrian Korczago, ks. Jerzy Samiec), „Zwiastun Ewangelicki” nr 18 z 20.IX.2009.

20. Dziedzina Jacek, *Pokój w Krakowie* ( spotkanie międzyreligijne w Krakowie), „Gość Niedzielny” nr 37 z 13. IX.2009.

21. Dziedzina Jacek, *Minarety za miedzą*, „Gość Niedzielny” nr 50 z 13.XII. 2009.

22. *Ekumenizm rodzi się w sercu człowieka*. Z bp. Tadeuszem Pikusem, przewodniczącym Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski, rozmawia Andrzej Tarwid, „Niedziela” nr 3 z 17.I.2010.

23. Frukacz Marian ks., *Zagadnienia międzywyznaniowe* ( konferencja kanonistów 8-9 września 2009 w Częstochowie), „Niedziela” nr 38 z 20.IX.2009.

24. Golubiewski Michał OP, *Czy możesz odpowiedzieć amen?* (Ostrożnie z Taizé), „W Drodze” 2009, nr 12, s. 34-46.

25. Gołąb Tomasz, *Co się kryje za tymi drzwiami?* (kościół niekatolickie w Warszawie), „Gość Warszawski” nr 3 z 17.I.2010.

26. Halczak Bohdan, *Łemkowie i Bojkowie*, „Przegląd Powszechny” 2009, nr 11, s. 41-52.

27. Hartwich Dorota, *Słońce w synagodze* (Dzielnica Czterech Wyznań – Wrocław), „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 24.I.2010.

28. Hartwich Dorota, *Tolerancja to za mało* (Dzielnica Czterech Wyznań – Wrocław), „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 24.I.2010.

29. Hause Jan ks., *Kazanie wygłoszone podczas nabożeństwa o jedność chrześcijan w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie* (wrzesień 2008), „Wiara i Mundur” 2009, nr 4, s. 7-8.

30. Hryniewicz Wacław OMI, Karski Karol, Paprocki Henryk ks., *Credo symbol naszej wiary*, „Znak”, Kraków 2009. Rec. Bartosz Wieczorek, „Jednota” 2009, nr 5-6, s. 36.

31. Isakowicz-Zaleski Tadeusz ks., *Emigranci spod Araratu* (Ormianie w Polsce), „Przegląd Powszechny” 2009, nr 11, s. 31-40.

32. Ignatowski Grzegorz, *Wpływ wizyty Benedykta XVI w państwie Izrael na dialog katolicko-żydowski*, „SiDE” 2009, nr 2, s. 19-30.
33. *Iść tam, gdzie jest trudniej*. Rozmowa z br. Aloisem, przeorem ekumenicznej wspólnoty w Taizé, „Tygodnik Powszechny” nr 1 z 3.I.2010.
34. Jakimowicz Marcin, *Święty kąt* (Muzeum Ikon w Supraślu), „Gość Niedzielny” nr 3 z 17.I.2010.
35. Jaworski Dariusz, *Dzielnica wzajemnego szacunku* (Dzielnica Czterech Wyznań – Wrocław), „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 24.I. 2010.
36. *1/7 uratowana*, Rozmowa z Michaeliem Schudrichem, naczelnym rabinem Polski, „Gość Niedzielny” nr 3 z 17.I.2010.
37. Jelinek Tadeusz ks., *Módlcie się, aby wszyscy byli jedno*, „Jednota” 2009, nr 7-8, s. 3-4.
38. Karabin Ewa, *Na granicy. O sztuce budowania mostów* (Polacy i Ukraińcy – grekokatolicy, prawosławni, rzymscy katolicy), „Więź” 2009, nr 10, s. 48-58.
39. Karski Karol, *Profesor Wacław Hryniewicz, ekumenista spolegliwy i odważny*, „SiDE” 2009, nr 2, s. 181-187.
40. Karski Michał, *Powołani do jednej nadziei – XIII Zgromadzenie Ogólne KKE*, „Zwiastun Ewangelicki” nr 18 z 20.IX.2009.
41. Kolbuszewska Daina, *Modlitwa, cisza i praca* (Ostrożnie z Taizé), „W Drodze” 2009, nr 12, s. 25-33.
42. Kowalczyk Dariusz SJ, *Jasność pomroczna dialogistów*, „W Drodze” 2009, nr 11, s. 82-83.
43. Kozacki Paweł OP, *Ku temu co nieznane*. Wizyta w klasztorze Shinmeizan (chrześcijaństwo a buddyizm), „W Drodze” 2009, nr 10, s. 36-47.
44. Krajewski Stanisław, *Nowy etap dialogu. Wokół berlińskiej deklaracji Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów*, „Więź” 2009, nr 10, s. 93-96.
45. Ksiądz Jan Hause, *przyjacieli Ruchu Focolari*, „Nowe Miasto” 2009, nr 5, s. 15-16.

46. Kubacki Zbigniew TJ, *Szanse i wyzwania* (dialog międzyreligijny), „Posłaniec” 2009, nr 11, s. 8-11.
47. Leszczyński Rafał, *Predestynacja u Kalwina i Tomasza z Akwinu*, „Jednota” 2009, nr 7-8, s.8-9.
48. Lukas Ireneusz ks., *Kościoty mają wspierać małżonków*, „Zwiastun Ewangelicki” nr 24 z 25.XII.2009.
49. Maciejewska Beata, *Podróż w przeszłość, czyli życie w świetle czterech świątyń* (Wrocław), „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 24.I.2010.
50. Madr Oto, *Ortodoksja a tolerancja*, „Znak” 2009, nr 11, s. 16-27.
51. Majewski Józef, *Krzewienie jedności* (katolicyzm-anglikanizm), „Tygodnik Powszechny” nr 47 z 22.XI.2009.
52. Majewski Józef, *Tajemnica jedności*, „Tygodnik Powszechny” nr 36 z 6.IX.2009.
53. Makowski Jarosław, *Kalwin daje do myślenia*, „W Drodze” 2009, nr 8, s. 101-103.
54. Makowski Jarosław, *Żadna religia nie jest samotną wyspą* (Asyż w Krakowie), „W Drodze” 2009, nr 10, s.46-47.
55. *Małżeństwo chrześcijańskie o różnej przynależności wyznaniowej. Deklaracja Kościołów w Polsce na początku Trzeciego Tysiąclecia* (projekt), „Zwiastun Ewangelicki” nr 24 z 25.XII.2009.
56. Müller Maciej, *Śladami patriarchy*, „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 24.I.2010.
57. Nawara Maksymilian OSB, *U Benedyktynów w Lubiniu* (chrześcijaństwo a buddyzm), „W Drodze” 2009, nr 10, s.13-19.
58. *Nie krępujmy Pana Boga* (czy dialog międzywyznaniowy zagraża ewangelizacji?). Rozmowa z ks. prof. Grzegorzem Rysiem, „Gość Niedzielny” nr 36 z 6.IX.2009.
59. Nęcek Robert ks., *Asyż zagościł w Krakowie*, „Przewodnik Katolicki” nr 38 z 20.IX.2009.

60. Nosowski Zbigniew, Nadal starsi bracia (polemika z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim), „Idziemy” nr 45 z 8.XI. 2009.
61. Olczak Zbigniew, *Staroobrzędowcy*, „Przegląd Powszechny” 2009, nr 11, s. 53-62.
62. Paszta Zbigniew, *Luteranie a Żydzi od czasów ortodoksji protestanckiej do epoki teologii racjonalnej*, „SiDE” 2009, nr 2, s. 31-40.
63. Pawlikowski John T., *Krok wstecz czy potwierdzenie? Benedykt XVI o Żydach i judaizmie*, „Znak” nr 9 (2009), s. 99-116.
64. *Pontyfikat ekumenicznej nadziei. Z Janem Pawłem II na drogach ekumenii*, pod red. ks. Zygryda Glaesera, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008. Rec. Grzegorz Polak, „SiDE” 2009, nr 2, s. 226-228.
65. Polak Grzegorz, *Papież Benedykt XVI w Ziemi Świętej, 8-15 maja 2009*, „SiDE” 2009, nr 2, s. 177-180.
66. Polak Grzegorz, *Rewolucyjna zmiana – projekt dokumentu o małżeństwach mieszanych*, „Niedziela” nr 40 z 4.X.2009.
67. Polak Grzegorz, *Wspaniały gest rosyjskich prawosławnych*, „Niedziela” nr 41 z 11.X.2009.
68. Polok Władysław, *Jan Kalwin a Kościół Adwentystów Dnia Siódmego*, „Jednota” 2009, nr 7-8, s. 13-14.
69. Ponikło Tomasz, Sporniak Artur, *Religii na imię Pokój* (spotkanie międzyreligijne w Krakowie), „Tygodnik Powszechny” nr 38 z 20.IX.2009.
70. *Przestrzeń z charakterem* (Dzielnica Czterech Wyznań – Wrocław). Z Mariolą Apanel i Tomaszem Ossowiczem rozmawia Agnieszka Sabor, „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 24.I.2010.
71. Radzik Zuzanna, *Izrael: Tora, Jezus, Koran*, „Tygodnik Powszechny” nr 3 z 17.I.2010.
72. *Raport piątej fazy międzynarodowego dialogu między niektórymi klasycznymi Kościołami Zielonoświątkowymi i ich przywódcami a Kościołem Rzymskokatolickim (1998-2006)*, „SiDE” 2009, nr 2, s. 59-176.



73. Rogozińska Renata, *Ikona w sztuce XX wieku*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009. Rec. Wojciech Skrodzki, „Więź” 2009, nr 10, s. 142-144.

74. Rowiński Tomasz, *Zamknięta sprawa. Spór o kapłaństwo kobiet* (polemika z artykułem ks. Alfonsa J. Skowronka „Nie ma mężczyzny ani kobiety”), „Tygodnik Powszechny” nr 31 z 2.VIII.2009.

75. Różański Krzysztof ks., *Tęsknota za jednością*, „Przewodnik Katolicki” nr 3 z 17.I.2010.

76. *Sąsiedzi (Dzielnica Czterech Wyznań – Wrocław)*. Z Jerzym Kichlerem, byłym przewodniczącym Związku Gmin Żydowskich w RP, rozmawia Agnieszka Sabor, „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 24.I.2010.

77. Skowronek Alfons J. ks., *Nie ma mężczyzny ani kobiety*, „Tygodnik Powszechny” nr 30 z 26.VII.2009.

78. Sottocornola Franco SX, *Zazen i adoracja Najświętszego Sakramentu. Co ma buddyzm do chrześcijaństwa*, „W Drodze” 2009, nr 10, s. 20-35.

79. Stelmasiak Artur, *Małe kroki do jedności*, „Niedziela” nr 3 z 17.I.2010.

80. Szyszlak Tomasz, *Odrodzony Kościół w niepodległym państwie. Dwadzieścia lat legalnej działalności grekokatolików na Ukrainie*, „Więź” 2009, nr 10, s. 48-58.

81. Terlikowski Tomasz P., *Liturgiczny koktajl* (Ostrożnie z Taizé), „W Drodze” 2009, nr 12, s. 47-53.

82. Uglorz Jerzy Marek ks., *Ekumeniczne duszpasterstwo*, „Zwiastun Ewangelicki” nr 2 z 24.I.2010.

83. *W drodze za Chrystusem. Kościoły chrześcijańskie mówią o sobie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009. Rec. Marek Błaza SJ, Aby przypomnieć o swoim istnieniu, „Przegląd Powszechny” 2009, nr 12, s. 156-158.

84. Weksler-Waszkinel Romuald Jakub ks., *Komu misje* (misje chrześcijan wśród Żydów), „Tygodnik Powszechny” nr 33 z 16.VIII.2009.

85. Weremiejewicz Mirosława R., *Alians Ewangeliczny*, „SiDE” 2009, nr 2, s. 41-58.

86. Weremiejewicz Mirosława R., *Kościoty ewangeliczne razem*, „Jednota” 2009 nr 9-10, s. 17-18.
87. Wierzbicki Alfred ks., *Kto ma rację – papież czy dziennikarz* (polemika z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim), „Idziemy” nr 46 z 15.XI.2009.
88. Wojciechowski Michał, *Skąd się wzięli Żydzi* (chrześcijaństwo-judaizm), „Idziemy” nr 5 z 31.I.2010.
89. Wywiad z *Tonym Blairem, byłym premierem Wielkiej Brytanii*, „L'Osservatore Romano” 2009, nr 11-12, s. 48-52.
90. *Ziarna, a nie owoce* (Ostrożnie z Taizé). Rozmowa z ks. Janem Ostrykiem z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, „W Drodze” 2009, nr 12, s. 19-24.
91. Zielińska Anna, *Tatarzy – polscy muzułmanie*, „Przegląd Powszechny” 2009, nr 11, s. 63-73.
92. Zieliński Henryk ks., *Jak nie krzyż, to półksiężyc*, „Idziemy” nr 49 z 6.XII.2009.
93. *Żydzi – bracia chrześcijan*. Z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim rozmawia Irena Świerdzewska, „Idziemy” nr 46 z 15.XI.2009.

Opracował Grzegorz Polak

---

---

## RECENZJE

---

---

**Ks. Edward Warchoła:**  
**ZACHWYT I UPOJENIE.**  
**ROZCZAROWANIE I BUNT**  
**PRZYCZYNEK DO HISTORII MARIAWITYZMU**  
**Radom: Wydawnictwo Diecezji Radomskiej**  
**AVE 2008, 128 s. + aneksy**

Dnia 14 października 2009 roku w siedzibie naczelnego biskupa Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Płocku odbyło się 23. posiedzenie Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów<sup>1</sup>. Początek dialogu rzymskokatolicko-mariawickiego miał miejsce w 1997 roku, kiedy to strona rzymskokatolicka wystąpiła z propozycją ekumenicznego dialogu, która została przyjęta przez władze zwierzchnie Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Pierwsze posiedzenie Komisji Mieszanej odbyło się 4 marca 1998 r. w siedzibie bpa Bronisława Dembowskiego we Włocławku. Od tamtej pory członkowie Komisji spotykają się ze sobą dwa razy do roku: na wiosnę w siedzibie bpa B. Dembowskiego we Włocławku, a jesienią w siedzibie biskupa Marii Ludwika Jabłońskiego w Płocku<sup>2</sup>.

Monografia ks. Edwarda Warchoła, historyka i socjologa religii, jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy musiało dojść do wyłączenia mariawitów ze wspólnoty Kościoła rzymskokatolickiego w 1906 roku i jako taka niewątpliwie również wpisuje się w rzymskokatolicko-mariawicki dialog.

Autor pracy koncentruje się na historii rozwoju mariawityzmu w latach 1887-1930. Cezury czasowe opracowania wyznaczone zostały zatem przez dwa istotne dla rozwoju mariawityzmu wydarzenia: 1) początek działalności Zgromadzenia Sióstr Ubogich św. Klary od Nieustannej Adoracji Ubłagania (1887

---

<sup>1</sup> Por. *Komunikat z posiedzenia Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego pomiędzy Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów*, online: <http://www.mariawita.pl/htmls/indexpl.html>.

<sup>2</sup> Por. *Dialog ekumeniczny z Kościołem Rzymskokatolickim*, online: <http://www.mariawita.pl/htmls/indexpl.html>.

r.), które później przyjęło nazwę Zgromadzenie Sióstr Mariawitek oraz 2) wy-stosowany przez abpa Kowalskiego *List otwarty do Prymasów, Metropolitów, Arcybiskupów i Biskupów Polskich o stosunku Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania P. S. do Rzymsko-Katolickiego Kościoła w Polsce* z 21 października 1929 r. i towarzysząca mu wymiana korespondencji (od październi-ka 1929 do lutego 1930 roku<sup>3</sup>) między biskupami rzymskokatolickimi z jed-nej, a mariawickimi z drugiej strony, która została opublikowana drukiem w 1930 roku w Płocku<sup>4</sup>. Opracowanie stanowi kontynuację wcześniejszych badań autora nad mariawityzmem (m.in. *Starokatolicki Kościół Mariawitów w okresie II Rzeczypospolitej*, Sandomierz 1997 i wiele innych). Dzięki kwerendzie prze-prowadzonej przez ks. E. Warchoła w archiwach Kurii Biskupiej Lubelskiej i Kurii Diecezjalnej Łódzkiej oraz bazowaniu autora na przedwojennym piśmien-nictwie mariawickim, Czytelnik otrzymuje do rąk syntetyczny zarys początko-wych dziejów mariawityzmu oparty na gruntownych studiach źródeł, których obecność sygnalizowana jest ustawicznie nie tylko w tekście głównym pracy, ale także w szeroko rozbudowanych przypisach. Monografia wydaje się być niekiedy wręcz przeciążona olbrzymim materiałem ilustracyjnym, jednak nie można powiedzieć, że wręcz drobiazgową erudycyjność utrudnia czy uniemoż-liwia autorowi syntezę. Ks. E. Warchoła nigdy nie gubi z pola widzenia całości zjawiska, jakim jest mariawityzm, w jego aspekcie rozwojowym. Z tego też powodu swoje studium zaczyna od charakterystyki „pierwszego mariawity”, czyli założycielki mariawityzmu Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej, a koń-czy prezentacją działalności przywódców mariawickich u schyłku lat 20. ubie-głego stulecia.

Książka ks. E. Warchoła składa się z dwóch części. Część pierwsza – *Fascyna-cja duchownych mariawickich osobowości i objawieniami Feliksy Marii Fran-ciszki Kozłowskiej* – została oparta na pamiętnikach kapłanów mariawickich i po-rusza kwestię „zauroczenia się współpracowników Założycielki mariawitów jej osobą, osobowością, pobożnością i objawieniami” (s. 9). Autor prezentuje w tej części opracowania – oprócz portretu Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej – syl-wetki pionierów mariawityzmu i najbliższych współpracowników Mateczki<sup>5</sup>: ks. Kazimierza M. Jana Przyjemskiego – „misjonarza” mariawitów oraz trzech póź-niejszych pierwszych biskupów mariawickich – ks. Leona M. Andrzeja Gołę-biowskiego, ks. Romana M. Jakuba Próchniewskiego i ks. Jana M. Michała Ko-walskiego. Wszyscy oni stanowili kwiat ówczesnego duchowieństwa rzymskoka-

<sup>3</sup> Por. *Kalendarium genezy i historii Kościoła Starokatolickiego Mariawitów*, online: [http://www.maria-wita.pl/htmls/kalendarium\\_w\\_historii.html](http://www.maria-wita.pl/htmls/kalendarium_w_historii.html).

<sup>4</sup> Por. *Korespondencja między biskupami mariawickimi a rzymskokatolickimi w sprawie pojednania*, Płock 1930.

<sup>5</sup> Feliksa Magdalena Kozłowska (imię zakonne Maria Franciszka), ur. 27 maja 1862 r. w Wielicznej koło Węgrowa – założycielka mariawityzmu, nazywana przez mariawitów poufale Mateczką.

tolickiego w Polsce<sup>6</sup>. Znakomicie – jak na owe czasy – wykształceni (absolwenci Akademii Duchownej w Petersburgu), zostali „ujęci osobowością Kozłowskiej i jej objawieniami. Byli przekonani, że napotkali w swoim życiu kapłańskim powołaną przez samego Boga osobę, którą Bóg się posłużył, by okazać swoje Miłosierdzie całej ludzkości, a w sposób szczególny – za jej pośrednictwem i przyczyną – dokonać reformy wewnętrznej Kościoła rzymskokatolickiego” (s. 107). W drugiej części książki – *Zamiast legalizacji – ekskomunika* – autor opracowania przedstawia bezskuteczne zabiegi mariawitów o aprobatę ich działalności ze strony Stolicy Apostolskiej oraz prezentuje negatywne stanowisko tejże wobec Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Uślężania wyrażone w trzech dokumentach: Dekrecie Kongregacji Świętego Oficjum z 4 września 1904 r., encyklice *Tribus circiter* z 5 kwietnia 1906 r. i Dekrecie Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycji z 5 grudnia 1906 r. Ekskomunika, nałożona tym ostatnim dekretem na Feliksę Kozłowską, ks. Jana Kowalskiego i wszystkich ich zwolenników, ogłoszona została w kościołach diecezji warszawskiej, lubelskiej i płockiej 31 grudnia 1906 r.<sup>7</sup> Jakie były przyczyny potępienia mariawitów przez Rzym? Ks. Wojciech Różyk enigmatycznie stwierdza, „że przyczyną ogłoszenia ekskomuniki w roku 1906 nie była treść pisma przedłożonego Papieżowi<sup>8</sup>, należy [...] jej szukać w innej przestrzeni”<sup>9</sup>. I dodaje: „objawienia Marii Franciszki nie zostały potępione jako heretyckie, a tylko odrzucone jako nieautentyczne. Poza interpretacją sprawiedliwości pierwotnej<sup>10</sup>, całość teologii Marii Franciszki Kozłowskiej mieści się w ortodoksji”<sup>11</sup>.

Badacze mariawityzmu zgodnie stwierdzają, że na decyzję o potępieniu mariawitów przez Stolicę Apostolską znaczący wpływ miała – przekazana do Rzymu – niekorzystna dla mariawitów opinia bpa Jerzego Szembeka, zdaniem którego w ruchu mariawickim złe owoce przeważały nad dobrymi<sup>12</sup>.

Jak podkreśla ks. E. Warchoł, następstwem potępienia mariawityzmu przez Stolicę Apostolską były „zawód, krytyka, rozgoryczenie i oburzenie na stanowi-

<sup>6</sup> Por. H. Koźmiński, *Prawda o mariawitach*, Warszawa 1906, s. 5-6.

<sup>7</sup> Por. W. Różyk, „Objawienia” Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z Archiwum Watykańskiego. *Studium teologiczne*, Świdnica 2006, s. 14.

<sup>8</sup> Chodzi o tzw. rękopis watykański, czyli – przetłumaczone na język łaciński – rękopis objawień Kozłowskiej z lat 1893-1902 oraz historię mariawitów i ich ustawy wręczone papieżowi Piusowi X podczas audjencji w dniu 13 sierpnia 1903 z prośbą o zatwierdzenie.

<sup>9</sup> W. Różyk, „Objawienia”..., op. cit., s. 208.

<sup>10</sup> Z tezą ks. W. Różyka o nieortodoksyjnym poglądzie Marii Franciszki Kozłowskiej na temat stanu pierwszych ludzi przed upadkiem polemizuje Tomasz D. Mames w artykule *O objawieniach Mateczki sto lat za późno* zamieszczonym w serwisie ekumenizm.pl: <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20061119161147652>.

<sup>11</sup> W. Różyk, „Objawienia”..., op. cit., s. 209.

<sup>12</sup> Por. K. Lewalski, *Rec.: Edward Warchoł, Reakcja biskupa Jerzego Szembeka na formowanie się ideologii religijnej i kształtowanie struktury organizacyjnej mariawityzmu*, Wydawnictwo Diecezji Radomskiej Ave, Radom 2006, ss. 105, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2008, nr 3 (203), s. 91-93.

ska Stolicy Apostolskiej. W imieniu mariawitów wypowiedzieli się na ten temat: ks. Kowalski i ks. Próchniewski – ks. Próchniewski komentując postanowienia i dyrektywy Dekretu Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycji, a ks. Kowalski dokonując totalnej krytyki hierarchii rzymskokatolickiej, zwłaszcza instytucji papieżstwa, obarczając przy tym odpowiedzialnością Stolicę Apostolską za rozłam mariawitów z Kościołem rzymskokatolickim, wreszcie podważając i odrzucając dogmat o prymacie i nieomyślności papieskiej oraz zależności jurysdykcyjnej od Rzymu” (s. 108), co doprowadziło do całkowitego rozejścia się dróg mariawityzmu z Kościołem rzymskokatolickim.

Jak słusznie zauważa o. Stanisław C. Napiórkowski, od tamtej pory „o mariawitach napisano wiele. Najpierw ośmieszano, ironizowano, szydzono. Wystarczy przypomnieć tytuły publikacji z lat 1906-1909: *Kacerska sekta mankietników, Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle, Prawda o Kozłowitach albo Mankietnikach ku przestrodze tym, którzy jeszcze rozumu i wiary nie stracili, Nieszczęśliwi opętani*. W okresie międzywojennego dwudziestolecia strona rzymskokatolicka pisała spokojniej, chociaż polemicznie, strona mariawicka – z uwielbieniem dla Mateczki. W ostatnich latach otrzymaliśmy kilka poważnych studiów, w których wyraźnie zrezygnowano z polemiki na rzecz spokojnego obiektywizmu”<sup>13</sup>. Publikację ks. E. Warchoła z pewnością należy zaliczyć do tych ostatnich. Dążność do wyważonego sądu stanowi ważny rys charakterologiczny autora książki, który kontrowersyjne kwestie stara się prezentować z dwóch różnych punktów widzenia – charakteryzuje zarówno perspektywę rzymskokatolicką, jak i mariawicką. Podkreśla on na przykład, że „nie sposób zrozumieć i wytłumaczyć reakcji przywódców mariawickich na kolejne dokumenty prawne w sprawie ruchu mariawickiego bez omówienia – choćby w skrócie – ubiegania się mariawitów o zatwierdzenie ich legalnej działalności oraz postanowień i dyrektyw Stolicy Świętej na ten temat” (s. 9).

W świetle prowadzonego w Polsce oficjalnego dialogu Kościoła rzymskokatolickiego ze Starokatolickim Kościołem Mariawitów warto wspomnieć o tym, że już w 1929 roku abp Jan Maria Michał Kowalski w korespondencji z abpem metropolitą mohylowskim Edwardem Roppem przedstawił swoją wizję jedności mariawitów ze Stolicą Apostolską: „My z naszej strony nie dopuszczamy żadnych sporów lub omawiania kwestii prymatu i nieomyślności Biskupów Rzymskich. Pozostawiamy rozwiązanie tego problemu Bogu Samemu i Duchowi Świętemu, który rządzi Kościołem. Jeśli dogmaty te są błędem – przyjdzie czas, że Kościół pod wpływem Ducha Świętego sam się przekona; jeśli zaś my jesteśmy w błędzie, to przy dobrej woli naszej także przez Ducha Świętego będziemy wyprowadzeni z błędu [...]. Jeśli zaś chodzi o opinię ogółu katolickiego [...], to przypuścić możemy, że ogół, widząc nas w jedności z Wami, nie będzie pytał się o to,

<sup>13</sup> S.C. Napiórkowski, *Książka godna Wielkiego Jubileuszu*, w: W. Różyk, „Objawienia”.... op. cit., s. 9.

czy różnimy się w duchu z Waszymi zapatrywaniami w kwestiach, co do których wszystkim teologom przed Soborem Watykańskim<sup>14</sup> różnić się było wolno. Owszem, będzie mniemał, że przekonania nasze są jednakowe, i my go w tej kwestii informować nie mamy potrzeby”<sup>15</sup>. Takie rozwiązanie prymatu piotrowego 80 lat temu wydawało się zwierzchnikowi Starokatolickiego Kościoła Mariawitów nie tylko możliwe, ale i rozsądne (s. 105).

Na kartach książki ks. E. Warchoła Czytelnik odnajdzie również wiele innych interesujących wypowiedzi zarówno zwolenników, jak i przeciwników mariawickiej działalności. Dołączone w aneksach teksty dokumentów dotyczących mariawityzmu (m.in. wydanych przez Stolicę Apostolską) powinny zapewnić wydawnictwu sukces w szerokich kręgach historyków. Publikacja ks. E. Warchoła nabiera niewątpliwie dodatkowego znaczenia w kontekście ożywienia ekumenicznego, jakie w Kościele rzymskokatolickim zainspirował Sobór Watykański II.

*Mariusz Orłowski*

---

<sup>14</sup> Chodzi o Vatikanum I.

<sup>15</sup> *Korespondencja między biskupami mariawickimi a rzymskokatolickimi w sprawie pojednania*, Płock 1930 (cyt. za: E. Warchoła, *Zachwył i upojenie. Rozczarowanie i bunt. Przyczynek do historii mariawityzmu*, Radom 2008, s. 104-105).